



KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE



ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi

Pod redakcją
Bronisława Górza i Czesława Guzika

KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom IV

COMMITTEE OF RURAL AREAS
POLISH GEOGRAPHICAL SOCIETY

STUDY GROUP – TRANSFORMATION OF RURAL AREAS
STANISLAW LESZCZYCKI INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION
POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Rural Studies

Vol. 4

**CONTEMPORARY TRANSFORMATION
AND THE FUTURE OF RURAL AREAS
IN POLAND**

KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom IV

WSPÓŁCZESNE PRZEOBRAŻENIA I PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ WSI

Pod redakcją
Bronisława GÓRZA i Czesława GUZIKA



WARSZAWA 2003

<http://rcin.org.pl>

RADA REDAKCYJNA:

Jan FALKOWSKI (przewodniczący),
Benicjusz GŁĘBOCKI, Bronisław GÓRZ, Michał JASIULEWICZ,
Eugeniusz RYDZ, Władysława STOLA

KOMITET REDAKCYJNY:

Redaktor: Jerzy BAŃSKI
Członkowie: Roman KULIKOWSKI, Mariusz KOWALSKI,
Włodzimierz ZGLIŃSKI
Sekretarz: Barbara SOLON

Recenzenci tomu:

Prof. dr hab. Jan RAJMAN
Doc. dr hab. Zygmunt GÓRKA

Adres Redakcji

00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
pok. 421, tel. (22) 697-89-21

Projekt okładki:

W-Team

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

ISSN 1642-4689

ISBN 83-904856-5-6

Oddano do druku w lipcu 2003 r.

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. 477/2003

SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	7
Jerzy BAŃSKI – <i>Współczesne i przyszłe zmiany w strukturze przestrzennej obszarów wiejskich – wybrane zagadnienia</i>	11
Danuta KOŁODZIEJCZYK – <i>Kapitał społeczny w rozwoju obszarów wiejskich</i>	27
Włodzimierz ZGLIŃSKI – <i>Wpływ transformacji Państwowych Gospodarstw Rolnych na przemiany rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce</i>	39
Anna KOŁODZIEJCZAK – <i>Rola rolnictwa w perspektywie rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce</i>	57
Artur MYNA – <i>Problemy zaopatrzenia ludności w wodę i usuwania ścieków na obszarach wiejskich</i>	67
Adam SENETRA, Jerzy SUCHTA – <i>Rolnictwo i turystyka w regionie Warmii i Mazur jako wiodące dziedziny gospodarcze w przeobrażaniu obszarów wiejskich i perspektywie ich rozwoju</i>	79
Monika STANNY-BURAK – <i>Struktura demograficzna wsi popegeerowskiej – stan i perspektywa</i>	97
Ewa FIJAŁKOWSKA, Michał JASIULEWICZ – <i>Znaczenie upraw energetycznych w rozwoju wielofunkcyjnym obszarów wiejskich Pomorza Zachodniego</i>	109
Mirosław BICZKOWSKI, Mieczysław KLUBA, Roman RUDNICKI – <i>Przejęcie gruntów skarbowych przez kontrahentów miejskich jako nowy czynnik przemian agrarnych w województwie kujawsko-pomorskim</i>	123
Ewa PAŁKA – <i>Rozwój gospodarstw agroturystycznych w województwie świętokrzyskim</i>	137
Czesław GUZIK – <i>Spoleczny kontekst przemian na wsi polskiej u progu XXI wieku – na przykładzie gminy Zarszyn</i>	147
Bronisław GORZ – <i>Współczesne procesy społeczno-gospodarcze i przyszłość wsi w kotlinach śródkarpackich (na przykładzie wsi Gólkowice Dolne w pow. nowosądeckim)</i>	163
Eugeniusz RYDZ – <i>Współczesne tendencje w rolnictwie strefy podmiejskiej na przykładzie gminy Słupsk i Kobylnica</i>	181
Monika WESOŁOWSKA – <i>Współczesne przeobrażenia wsi podlubelskiej (na przykładzie Jakubowic Konińskich)</i>	197

WPROWADZENIE

Polska wieś znajduje się obecnie w bardzo złożonej sytuacji wynikającej nie tylko ze zmian ustrojowych towarzyszących wdrażaniu zasad gospodarki rynkowej, ale także z ogromnego zapóźnienia w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej oraz sposobów gospodarowania w rolnictwie. Dystans dzielący obszary wiejskie naszego kraju od rozwiniętych krajów Europy Zachodniej ujawnił się szczególnie ostro w związku ze staraniami Polski o członkostwo w Unii Europejskiej. Coraz wyraźniej widać, że bez przyspieszenia rozwoju trudno będzie nie tylko sprostać konkurencji, ale także wykorzystać kierowaną do naszego kraju pomoc Unii.

Możliwości dynamicznego rozwoju obszarów wiejskich są jednak ograniczone wieloma czynnikami, w tym przede wszystkim stanem polskiej gospodarki i bieżącymi decyzjami państwa w dziedzinie polityki rolnej. Wskazać przy tym można na wzrastającą rolę uwarunkowań społecznych w różnicowaniu zmian zachodzących obecnie na polskiej wsi, związanych z poziomem wykształcenia mieszkańców, procesami starzenia ludności, czy też wzrostem bezrobocia jawnego i ukrytego.

Okres ostatnich kilkunastu lat charakteryzuje się równoczesną obecnością dwóch procesów przekształcających przestrzeń kraju, a mianowicie: głębokiej „transformacji” struktur społeczno-gospodarczych istniejących na wsi oraz „rozwoju” prowadzącego do ilościowo-jakościowego wzrostu zasobów infrastrukturalnych wsi, rolnictwa i gospodarstw domowych¹. Procesy te, a zwłaszcza przeprowadzana restrukturyzacja wykazuje znaczną żywiłość, związaną z trudnościami w dostosowywaniu się gospodarki wiejskiej do mechanizmów rynkowych.

Najistotniejszą sprawą dokonywanych zmian jest, jak pisze A. Kukliński: „...zachować i rozwinąć całe bogactwo zróżnicowań polskiej przestrzeni jako fragmentu zróżnicowanej przestrzeni europejskiej, która w tej dziedzinie jest unikatem w skali globalnej”². Szczególnie ważną kwestią pozostaje dbałość o przetrwanie „wiejskości” polskich wsi, w których współczesne przemiany są w coraz większym stopniu podporządkowane wzorcom pochodzącym z Unii Europejskiej. Zjawiska te, mające na celu głównie wzrost ekonomiczny, nie mogą

¹ Stola W., 1998, *Przemiany struktury przestrzennej obszarów wiejskich. Wybrane problemy*, [w:] *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich*, XV Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Białystok-Toruń. s.278–282.

² Kukliński A., 1997, *Unionizacja polskiej przestrzeni*, [w:] A.Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni*, Euroreg, Warszawa, s.101–112.

prowadzić do utraty przez wieś istotnych wartości kulturowych, środowiskowych i moralnych, bardzo ważnych dla przyszłości Europy.

Obserwowane dotychczas procesy na obszarach wiejskich kraju wskazują na znaczne przyspieszenie rozbudowy infrastruktury technicznej (ulepszanie nawierzchni dróg, budowa wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków, gazociągów, telefonizacja), które są podstawowymi elementami określającymi warunki życia mieszkańców i kształtującymi możliwości rozwoju zarówno rolnictwa jak i pozarolniczych działalności gospodarczych. Równocześnie zidentyfikowano wiele zjawisk ograniczających przemiany. Pojawiły się one w konsekwencji przeprowadzanych w kraju przeobrażeń i zostały w znacznym stopniu skumulowane na wsi. Należy do nich przede wszystkim duże bezrobocie jawne i ukryte, znaczny spadek dochodów ludności wiejskiej, w tym szczególnie rolniczej, odlegowanie sporej części gruntów ornych, wzrastające trudności w dostępie młodzieży wiejskiej do szkół a ogółu ludności do dóbr kultury. Coraz wyraźniej postępuje też rozwarstwianie rolnictwa w zakresie skali prowadzonej produkcji i roli w gospodarce rynkowej.

Tym różnicowaniom strukturalnym obszarów wiejskich towarzyszą pogłębiające się dysproporcje przestrzenne w zakresie rozwoju i transformacji. Gwałtowne zmiany widoczne są przede wszystkim w strefach okalających duże miasta, objętych procesami dekoncentracji ludności miejskiej i jej działalności gospodarczej na obszary przyległych wsi. Stosunkowo szybki rozwój widoczny jest też na terenach atrakcyjnych dla turystyki i pozarolniczej działalności gospodarczej (szczególnie tereny przygraniczne z Niemcami, Czechami i Słowacją, gdzie rozwija się handel). Równocześnie postępuje ubożenie obszarów peryferyjnych kraju, położonych w dużej odległości od regionalnych ośrodków wzrostu społeczno-gospodarczego, z których część dotknięta została dodatkowo skutkami likwidacji państwowych gospodarstw rolnych.

Te zjawiska i procesy dokonujące się współcześnie w przestrzeni wiejskiej naszego kraju nie zostały jeszcze w pełni rozpoznane. Trudno też określać ich wpływ na przyszłe kierunki rozwoju wsi, gdyż podlegać mogą znacznym modyfikacjom po objęciu Polski wspólną polityką gospodarczą Unii Europejskiej¹. Tym niemniej można już obecnie stwierdzić, że obszary wiejskie naszego kraju rozwijać się będą nie według jednego, ale wielu scenariuszy, uwzględniających ich historyczną różnorodność oraz regionalne i lokalne uwarunkowania zmian, które będą jednakże realizowane zgodnie z wymogami rozwoju zrównoważonego. Wspólnym podejściem w kształtowaniu ich przyszłości pozostanie też gospodarka wielofunkcyjna, rozumiana szeroko zarówno w relacjach – rolnictwo a inne sfery działalności gospodarczej, jak i w odniesieniu do wielofunkcyjności rozwoju samego rolnictwa.

¹ Bański J., 2003, *Współczesne i przyszłe zmiany w strukturze przestrzennej obszarów wiejskich – wybrane zagadnienia* (zobacz w tym tomie).

Niniejszy, IV tom prac serii *Studia Obszarów Wiejskich* poświęcony został głównie charakterystyce procesów zachodzących na wsi i w rolnictwie po roku 1989. Niektóre z zamieszczonych opracowań zawierają też ich oceny oraz wpływ na zmieniającą się strukturę funkcjonalną obszarów wiejskich.

W tomie znalazły się prace, które ze względu na skalę omawianych zjawisk można podzielić na trzy części. Pierwsza odnosi się do całego kraju, druga do wybranych regionów, a trzecia do pojedynczych wsi lub ich zespołów. Tematyka opracowań jest bardzo zróżnicowana i dotyczy m.in. problemów zagospodarowania ziemi po byłych gospodarstwach państwowych, obrotu nieruchomościami wiejskimi, wzrostu znaczenia samorządów w lokalnej gospodarce, nowych procesów społeczno-gospodarczych obserwowanych w strefach podmiejskich, pajawiania się nowych funkcji na obszarach wiejskich, roli rolnictwa w przekształcaniu obszarów wiejskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej i wielu innych zagadnień.

Bardzo ważne są też spostrzeżenia autorów dotyczące znacznego zróżnicowania współczesnych procesów i nierównomiernego rozwoju obszarów wiejskich. Można w związku z tym mówić o znacznej różnorodności sposobów, według których realizowane będą cele społeczno-ekonomicznego przekształcania polskich wsi. Struktura przestrzenna zaistniałych już zmian wydaje się coraz wyraźniej nawiązywać do istniejących w przeszłości granic politycznych i gospodarczych, w tym w szczególności do zasięgu poszczególnych zaborów. Decyduje o tym duża trwałość zjawisk społecznych związanych z cechami osobowymi mieszkańców oraz z ich ekonomicznymi zachowaniami, a także brak istotnych zmian na większości obszarów kraju, w głównych elementach gospodarki lokalnej (szczególnie rolnej i leśnej). Z tego punktu widzenia najbardziej zróżnicowanych przestrzennie zmian i ich znacznego zindywidualizowania oczekiwać można w Małopolsce, gdzie dodatkowym czynnikiem podkreślającym różnice jest środowisko przyrodnicze. Zarówno w tym regionie Polski, jak i na innych obszarach bardzo wyraźnie widoczne są też tendencje do przyspieszonych przeobrażeń we wsiach gminnych i w miejscowościach o korzystnym położeniu komunikacyjnym i gospodarczym, posiadających z reguły większą liczbę mieszkańców. Znacznie wolniejszy rozwój cechuje natomiast miejscowości małe, położone na uboczu głównych szlaków drogowych, o monofunkcyjnej strukturze gospodarczej. Mają one jednakże największe szanse na zachowanie cech „swojskości” widocznych w rolniczym krajobrazie, w budownictwie, czy w ludowej kulturze. Trudno jednakże przewidzieć, jak zmieniać się będzie ich charakter w najbliższych latach, po uzyskaniu przez nasz kraj członkostwa w Unii Europejskiej i oczekiwanym przyspieszeniu zmian.

Bronisław Górz i Czesław Guzik

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

01-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

jbanski@twarda.pan.pl

WSPÓŁCZESNE I PRZYSZŁE ZMIANY W STRUKTURZE PRZESTRZENNEJ OBSZARÓW WIEJSKICH – WYBRANE ZAGADNIENIA

**CONTEMPORARY AND THE FUTURE TRANSFORMATION OF THE SPATIAL
STRUCTURE IN RURAL AREAS – SELECTED ASPECTS**

Zarys treści. Artykuł charakteryzuje wybrane procesy modelujące obszary wiejskie – współcześnie i w najbliższych latach oraz identyfikuje kierunki przeobrażeń struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich. Zwrócono uwagę na zmiany ludnościowe, przekształcenia w gospodarce rolnej oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej na wsi. Rozważania skłaniają do wniosku, że największym tempem wzrostu gospodarczego będą charakteryzować się obszary wiejskie w strefach oddziaływania dużych miast. Będzie ono słabo w kierunku peryferii, gdzie można spodziewać się zjawisk „depresji” społecznej i ekonomicznej.

ZARYSOWANIE PROBLEMU

Zmiany zachodzące w przestrzeni wiejskiej po 1989 r. są efektem zbioru zjawisk i procesów, które w znacznej mierze nie były obserwowane w latach wcześniejszych. Upadły państwowe gospodarstwa rolne, powstała wielka prywatna własność ziemska, gwałtownie rozwijają się strefy podmiejskie, a z drugiej strony ubożeją obszary peryferyjne i wzrasta bezrobocie. To tylko wybrane przykłady nowych zjawisk charakteryzujących współczesną wieś w Polsce.

Przeobrażenia obszarów wiejskich zachodzą według słabo rozpoznanych jeszcze scenariuszy. Tym trudniej mówić o perspektywach i przyszłych kierunkach zmian. Będą one bowiem modelowane przez nowe elementy, w tym przede wszystkim przez wspólną politykę gospodarczą Unii Europejskiej. Dlatego też cel postawiony w tym opracowaniu, który dotyczy zmian struktury przestrzennej na obszarach wiejskich w nadchodzących latach, trzeba traktować wyłącznie jako jedną z prób oceny rozwoju przyszłych wydarzeń na terenach wiejskich.

Podstawowym warunkiem poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej na obszarach wiejskich jest rozwój ich różnorodności poprzez wzbogacanie struktury

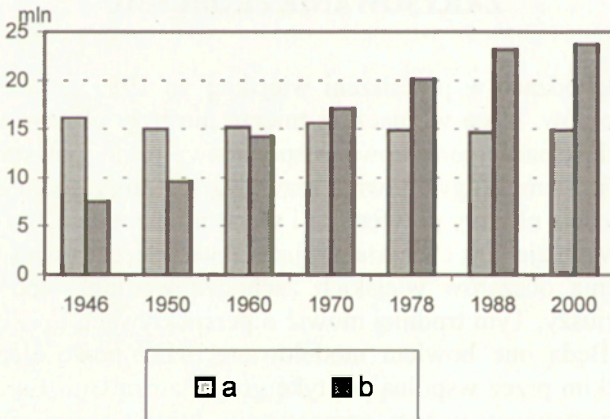
funkcjonalnej oraz kształtowanie i ochronę krajobrazu kulturowego i naturalnego. W Polsce obszary wiejskie zdominowane są na ogół przez rolnictwo, dlatego też w ostatnich latach wiele uwagi zwraca się na potrzebę rozwoju pozarolniczych funkcji gospodarczych tj. usług, turystyki, mieszkalnictwa, leśnictwa, rzadziej przemysłu. W oparciu o współczesne przeobrażenia w strukturze funkcjonalnej wsi można pokusić się o wskazanie przyszłych kierunków zmian.

Zarysowaną problematykę tego opracowania można ująć w dwa zagadnienia, na których koncentrować się będzie moja uwaga. Pierwsze, to wskazanie wybranych procesów modelujących obszary wiejskie – współcześnie i w najbliższych latach, drugie, to identyfikacja kierunków przeobrażeń struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich.

PROCESY MODELUJĄCE PRZESTRZEŃ WIEJSKĄ – WYBRANE ZAGADNIENIA

ZMIANY LUDNOŚCIOWE

Przez wszystkie lata powojenne liczba ludności w Polsce rosła, ale na obszarach wiejskich utrzymywała się na podobnym poziomie (ryc. 1). Proces urbanizacji kraju powodował jednak stały spadek udziału ludności wiejskiej na rzecz miejskiej. Zaraz po II wojnie światowej na wsi mieszkało około 66% ludności kraju, obecnie tylko 38%.



Ryc. 1. Zmiana liczby ludności miast i wsi (na podstawie spisów, dla 2000 r. dane szacunkowe)
a – wieś, b – miasto

Changes in populations of urban and rural areas (on the basis of censuses, estimated data
in the case of 2000)

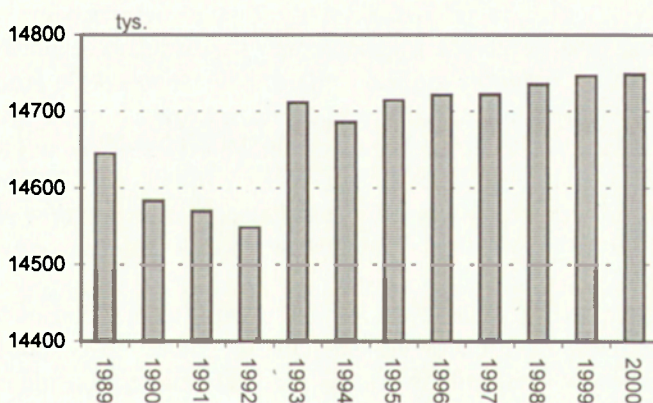
a – rural areas, b – urban areas

Niekorzystnym zjawiskiem było to, że do miast emigrowali ludzie młodzi i stosunkowo lepiej wykształceni. Miał w związku z tym przyrost naturalny i wykształcały się „obszary depopulacyjne”, które charakteryzował niedobór kobiet w wieku matrymonialnym oraz wysoki udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Zjawiska te osiągnęły największą dynamikę we wschodniej Polsce.

Trudno zatem spodziewać się w nadchodzących latach korzystnych zmian demograficznych na tym terenie. Brak pracy w miastach osłabia co prawda migrację ze wsi, ale w przypadku znacznych obszarów wschodnich już nie ma kto migrować.

Nadchodzące lata nie przyniosą istotnych zmian w sytuacji demograficznej wsi. Tym niemniej można spodziewać się rozszerzenia i pogłębienia depopulacji na obszarach dotkniętych tym zjawiskiem (Mazowsze, Podlasie, Warmia i Mazury, Pomieście). Będzie to wynik już istniejącej złej sytuacji demograficznej oraz biedy gospodarczej obszarów, które nie są w stanie przyciągnąć jakichkolwiek inwestycji i aktywizować pozarolniczą działalność gospodarczą.

Odływ ludności do miast nie będzie duży, a saldo migracji może niwelować odwrotny proces tj. migracja z miasta na wieś. Już w latach dziewięćdziesiątych coraz mniej osób migrowało do miast, a na pewnych obszarach – głównie sąsiadujących z dużymi miastami – zanotowano wzrost liczby ludności napływającej na wieś. Po raz pierwszy od wielu lat liczba mieszkańców wsi zwiększyła się (ryc. 2), pomimo wyraźnego spadku przyrostu naturalnego. Można zatem stwierdzić, że najbliższe lata przyniosą w skali ogólnej osłabienie tempa koncentracji ludności w miastach.



Ryc. 2. Zmiana liczby ludności na wsi
Changes in the rural population

Od dawna podobne zjawisko obserwowano w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych (Berry 1976; Boyle 1995; Boyle, Halfacree 1998; Champion

1989). W krajach Unii Europejskiej osłabienie procesu koncentracji ludności wynikało z chęci pozostania lub osiedlenia się na wsi (o czystym środowisku przyrodniczym, dobrej dostępności komunikacyjnej, pełnym wyposażeniu w infrastrukturę społeczną i techniczną itp.). W Polsce jest to skutkiem przede wszystkim kurczącego się rynku pracy oraz migracji z miast na obszary podmiejskie.

Migracja ludności miejskiej na wieś jest w warunkach polskich nowym i interesującym zjawiskiem. Na opuszczenie miasta decydują się przede wszystkim ludzie zamożni i dobrze wykształceni. Często przenoszą oni na wieś siedziby swoich przedsiębiorstw. Stwarza to warunki dla rozwoju obszarów wiejskich, sprzyja poprawie infrastruktury technicznej i społecznej.

Zmiany ludnościowe na wsi będą więc przebiegały dwukierunkowo. W strefie podmiejskiej saldo migracji będzie dodatnie i jego wartość powinna stopniowo maleć w kierunku peryferii. Rozwój i poprawa usług komunikacji publicznej, wzrost liczby prywatnych samochodów oraz poprawa jakości dróg i planowana budowa tras szybkiego ruchu wpłyną w najbliższych latach na rozszerzenie się strefy tego typu migracji, w tym przede wszystkim wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych. Natomiast na obszarach oddalonych od miasta lub o utrudnionej dostępności komunikacyjnej, saldo migracji będzie miało ujemne wartości.

ZMIANY W POZIOMIE WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Poziom wykształcenia ludności na wsi jest znacznie niższy niż mieszkańców miast, a rolnicy są najgorzej wykształconą warstwą społeczną. Na wsi tylko 17,5% (w 2000 r.) ludności rolniczej miało ukończoną szkołę średnią, a studia wyższe tylko 1,5%. Należy zaznaczyć, że dużo korzystniejsza sytuacja występuje w gospodarstwach wielkoobszarowych (50 i więcej ha), w których łączny odsetek osób z wykształceniem wyższym i średnim wynosił 39%. Korzystne jest również to, że postęp w zakresie wykształcenia mieszkańców wsi odnosi się głównie do młodego pokolenia, od którego będzie zależeć rozwój obszarów wiejskich.

Przestrzenne zróżnicowanie poziomu wykształcenia ludności wiejskiej jest wynikiem przeszłych i obecnych stosunków społeczno-gospodarczych. Już w okresie zaborów wystąpiło wyraźne różnicowanie wykształcenia ludności. W zaborze austriackim i pruskim kładziono dużo większy nacisk na kształcenie młodzieży niż w zaborze rosyjskim.

W ostatniej dekadzie XX w. zaznaczyła się poprawa w zakresie wykształcenia ludności wiejskiej, tzn. zmniejszyła się liczba osób o najniższym statusie wykształcenia na korzyść osób z wykształceniem średnim. Niestety dotyczyło to przede wszystkim ludności nierolniczej i dwuzawodowej. W przypadku ludności rolniczej zmiany te były słabo zarysowane.

Reforma szkolnictwa, zapoczątkowana w końcu lat dziewięćdziesiątych, wydaje się nie sprzyjać poprawie poziomu edukacji na wsi. Wydłużenie okresu kształcenia ogólnego i likwidacja wielu technicznych szkół średnich i zawodowych utrudni zdobywanie kwalifikacji młodzieży mającej w przyszłości przejąć gospodarstwo rolne lub podjąć działalność pozarolniczą na wsi.

Poprawie poziomu edukacji społeczności wiejskiej nie sprzyja też likwidacja wielu szkół podstawowych na wsi. Dojazd do oddalonych o kilka, bądź kilkanaście kilometrów placówek, jest dla dzieci męczący i zniechęcający do nauki. Jeszcze większe ograniczenia dostępności edukacyjnej dotyczą szkolnictwa na poziomie ponadpodstawowym. Na 2265 czynnych w roku szkolnym 2000/2001 liceów ogólnokształcących zaledwie 177 było na wsi (Rydz 2002).

Nieco lepiej pod względem dostępności kształtuje się sytuacja w zakresie szkolnictwa wyższego. Powstało wiele szkół wyższych nawet w niedużych ośrodkach miejskich, do których młodzież wiejska może dojeżdżać i nie ponosić kosztów związanych z zamieszkaniem w mieście. Niestety barierą mogą stanowić koszty studiów w płatnych, prywatnych uczelniach. Ponadto poziom kształcenia w tego typu placówkach nie osiąga zadowalających rezultatów. Może to pogłębić nie tyle ilościowe, co jakościowe różnice w wykształceniu wyższym ludności w regionach aglomeracyjnych i peryferyjnych.

ROLNICTWO

W ostatnich kilkunastu latach pogłębiały się niekorzystne zjawiska w naszym rolnictwie. Kolejne rządy nie potrafiły wypracować odpowiedniej strategii rozwoju dla rolnictwa, a rolników pozostawiono samym sobie. Polski rynek załapała tania żywność z krajów zachodnich. Jednocześnie uległ zmniejszeniu eksport żywności z Polski na wschód, załamał się rynek zbytu i spadła gwałtownie opłacalność produkcji, a wysoko oprocentowane kredyty bankowe ograniczyły do minimum inwestycje w gospodarstwach rolnych. Skurczenie się rynku pracy dotknęło w pierwszej kolejności ludność dwuzawodową, pozbawiając ją możliwości pracy poza rolnictwem i zwiększając nadmiar rąk do pracy już istniejący w rolnictwie. Przeobrażenia własnościowe w rolnictwie spowodowały między innymi wzrost bezrobocia na terenach popegeerowskich. Choć dotyczy to stosunkowo ograniczonego obszaru, stanowi aktualnie i w najbliższych dziesięcioleciach wyzwanie dla polityki regionalnej rządów każdej opcji politycznej.

Trudno zatem spodziewać się w najbliższych latach korzystnych zmian w rolnictwie. Przystąpienie do Unii Europejskiej pogłębi prawdopodobnie istniejące już różnice pomiędzy obszarami o stosunkowo wysokim poziomie rozwoju rolnictwa i obszarami biedy. Z pomocy UE skorzystają gospodarstwa silne, natomiast słabe skazane zostaną na bankructwo. Będzie to powolny proces, a jego wynikiem będzie pozostanie na rynku najlepszych gospodarstw,

które będą konkurowały o polski i zagraniczny rynek z rolnikami innych krajów.

Nie dziwi zatem niechęć dużej części polskich rolników do stowarzyszenia z UE. Zamiast ją łagodzić, nie wiadomo dlaczego jest ona podsycana przez środki masowego przekazu. Informacje o rolnictwie jako najtrudniejszym temacie negocjacyjnym, niższych niż w krajach UE dopłatach dla rolnictwa, wolnym obrocie ziemią i jego konsekwencjach nie sprzyjają tworzeniu dobrej atmosfery wokół rolnictwa. Nie dziwią zatem wyniki ankiety przeprowadzonej wśród rolników (Bański 2001)¹. Osoby ankietowane poproszono o opinię na temat zmian, jakie wystąpią w rolnictwie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Prawie połowa ankietowanych na obydwu badanych obszarach wyraziła opinię negatywną przypuszczając, że będą to zmiany niekorzystne dla nich. Według K. Szafraniec (2001), przyzwolenie dla procesów integracyjnych wśród rolników zmalało z 63% w 1995 r., do niespełna 40% w 2000 r.

Podobnie jak w latach wcześniejszych, okres ostatniej dekady XX wieku charakteryzował stały spadek powierzchni użytków rolnych. Ich kosztem wzrastała powierzchnia pozostałych kategorii gruntów. Przyrost powierzchni gruntów nierolniczych był na ogół równomierny w kolejnych latach i nie podlegał większym wahaniom. Można na tej podstawie sądzić, że jest to tendencja stała, którą będziemy obserwować również w latach następnych. Zważywszy na dynamiczny rozwój gospodarczy kraju, rozrost terytorialny miast, planowaną budowę nowoczesnej sieci komunikacyjnej oraz konieczność dostosowania rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej, należy przypuszczać, że powierzchnia użytków rolnych będzie malała silniej niż dotychczas.

Paradoksalnie, tradycyjny charakter polskiego rolnictwa jest też jego atutem i szansą w kontekście przystąpienia do UE. Do nowego modelu rolnictwa kreowanego przez Wspólną Politykę Rolną, zakładającą m.in. „ekstensyfikację” i „ekologizację” produkcji nasi rolnicy mają krótszą drogę niż ich koledzy z Europy Zachodniej.

PRZEOBRAŻENIA INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA WSI

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły poprawę w zakresie wyposażenia wsi w infrastrukturę techniczną. Budowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków jest priorytetowym zadaniem w większości gmin wiejskich. Dzięki temu w zakresie wyposażenia mieszkań w wodociąg zmniejszyły się dysproporcje pomiędzy miastem a wsią. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie 1990–2000 udział mieszkań na wsi z wodociągiem sieciowym lub zagrodowym wzrósł z 67,6% do 83,1%.

¹ Badania ankietowe wykonano w 240 gospodarstwach rolnych na dwóch obszarach o bardzo różnym poziomie rozwoju rolnictwa – Żuławach Wiślanych i w Górach Świętokrzyskich.

Dużo gorzej przedstawia się sytuacja pod względem wyposażenia w sieć kanalizacyjną, którą posiada mniej niż 10% mieszkań wiejskich. Dysproporcje pomiędzy wyposażeniem wsi w sieć wodociągową i kanalizacyjną są więc ogromne. Na przykład w 2000 r. na 9 przyłączy wodociągowych przypadało tylko jedno kanalizacyjne. Od końca lat dziewięćdziesiątych obserwuje się jednak wzrost środków finansowych kierowanych na rozwój sieci kanalizacyjnej, co zwiastować może zmniejszenie tych dysproporcji. Rosną też wydatki na inwestycje związane z oczyszczaniem ścieków. O tym jak duże są potrzeby w tym zakresie świadczy fakt, że w 2000 r. tylko 11% ludności mieszkającej na wsi obsługiwały oczyszczalnie ścieków.

W nadchodzących latach można spodziewać się dalszego dynamicznego rozwoju infrastruktury technicznej. Różnice regionalne oraz różnice pomiędzy miastem i wsią będą niwelowane między innymi dzięki wykorzystaniu środków finansowych z Unii Europejskiej. Już dziś wysokie tempo rozwoju infrastruktury zawdzięczamy m.in. funduszom pomocowym PHARE i ISPA.

Najwięcej projektów związanych z programem PHARE realizują silne i prężne jednostki administracyjne (Bański 2002). W gminach słabo rozwiniętych gospodarczo, zdominowanych przez rolnictwo trudno znaleźć środki finansowe i wykwalifikowaną kadrę, mogącą przygotować twórcze i konkurencyjne projekty. Tym niemniej alokacja środków w latach dwutysięcznych budzi nadzieję na poprawę sytuacji w tym zakresie. W 2000 r. przewidziano dla Polski 484 mln euro, z czego około 180 mln euro przeznaczono na tzw. „spójność społeczno-gospodarczą” w 5 województwach (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i śląskie). W 2001 r. dołączyły do nich jeszcze trzy województwa: łódzkie, świętokrzyskie i kujawsko-pomorskie. Środki te kierowano więc na obszary bardzo ich potrzebujące, które dotychczas w stosunkowo niewielkim stopniu partycypowały w funduszach pomocowych.

ZMIANY STRUKTURY FUNKCJONALNEJ OBSZARÓW WIEJSKICH

POZAROLNICZA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA NA WSI

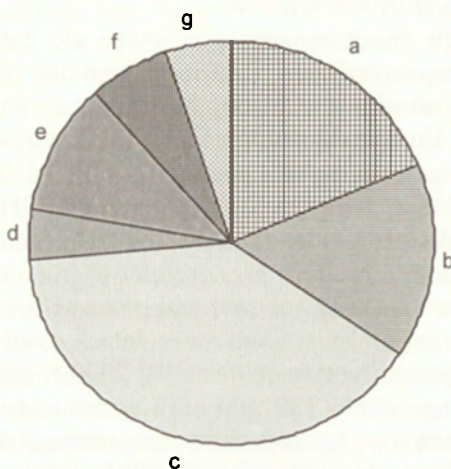
Na ponad 3 mln podmiotów gospodarczych w Polsce, 673 tys. zlokalizowane były w 1999 r. na terenach wiejskich (Poczta, Przezbórska 2002). Najwięcej było ich w województwach: mazowieckim, małopolskim i wielkopolskim, które skupiły około 35% wszystkich podmiotów działających na wsi.

W strukturze podmiotów gospodarczych najważniejszą rolę odgrywa handel i naprawy oraz działalność produkcyjna (ryc. 3).

Analiza danych REGON wykonana przez D. Kołodziejczyk (1999, 2002) wykazała, że w ostatnich latach tempo rozwoju działalności pozarolniczej było dużo wyższe w gminach miejsko-wiejskich niż wiejskich. Przyczyn tego należy

upatrywać w lepszym wyposażeniu w infrastrukturę gmin miejsko-wiejskich oraz w korzystniejszej strukturze wykształcenia ludności.

Największą koncentracją podmiotów pozarolniczych charakteryzują się strefy podmiejskie dużych miast oraz obszary pełniące funkcje turystyczno-wypoczynkowe. Ich liczba mierzona na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym przekracza tam na ogół wartość 1000. Najliczniejszą grupę (około 70%) stanowiły podmioty z zakresu usług (w tym głównie handlu), a pozostałą część z zakresu działalności produkcyjnej (głównie przemysłu).



Ryc. 3. Struktura podmiotów gospodarki narodowej na obszarach wiejskich, 1999

a – działalność produkcyjna, b – budownictwo, c – handel i naprawy, d – hotele i restauracje,
e – transport i łączność, f – obsługa nieruchomości, g – pozostała działalność

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Charakterystyka obszarów wiejskich...2000*

Structure as regards economic subjects in rural areas, 1999

a – production-related activity, b – construction, c – trade and repairs, d – hotels and restaurants,
e – transport and communications, f – property services, g – other activity

Source: Own work on the basis of *Charakterystyka obszarów wiejskich...2000*

O skali rozwoju działalności pozarolniczej na wsi mówi też udział zatrudnionej w niej ludności. Biorąc pod uwagę strukturę pracujących według sekcji EKD (Europejskiej Klasyfikacji Działalności) oraz uwzględniając ogromną grupę zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym D. Kołodziejczyk (1999) szacuje, że na obszarach wiejskich udział zatrudnionych w rolnictwie wynosi 60,9%, pozarolniczej działalności produkcyjnej – 18,5%, usługach – 20,6%.

Największy odsetek zatrudnionych w rolnictwie występuje we wschodnich województwach: lubelskim, podlaskim, podkarpackim oraz w świętokrzyskim, zaś najmniejszy w województwach zachodnich: lubuskim, dolnośląskim, za-

chodniopomorskim (tab. 1).

Usługi są najdynamiczniej rozwijającą się działalnością gospodarczą na wsi. Niszę po upadłym państwowym i spółdzielczym sektorze usług przejął sektor prywatny, ale nie zrekompensował on ubytku miejsc pracy. Tym niemniej ograniczenia na rynku pracy w innych branżach były jeszcze większe, przez co udział pracujących w szeroko rozumianych usługach wzrósł.

T a b e l a 1. Pracujący ogółem (wg składowości EKD i w indywidualnej gospodarce rolnej)

Województwo (obszary wiejskie)	Pracujący ogółem	Pracujący według działów (%)			
		rolnictwo	przemysł	usługi rynkowe	usługi nierynkowe
Dolnośląskie	339 025	39,5	32,5	12,7	15,3
Kujawsko-pomorskie	308 763	58,6	19,4	9,7	12,3
Lubelskie	580 467	80,6	6,9	4,5	7,9
Lubuskie	148 136	33,2	30,3	18,0	18,6
Łódzkie	462 444	68,8	16,8	6,1	8,3
Małopolskie	669 113	63,3	16,9	8,6	11,3
Mazowieckie	817 004	68,0	13,5	9,0	9,4
Opolskie	231 464	40,4	29,6	13,5	16,6
Podkarpackie	528 960	73,9	11,3	5,6	9,3
Podlaskie	262 801	79,7	7,2	5,0	8,2
Pomorskie	193 997	49,7	23,5	11,1	15,8
Śląskie	320 351	46,7	28,8	11,8	12,6
Świętokrzyskie	381 553	71,7	12,6	5,9	9,8
Warmińsko-mazurskie	196 110	51,8	20,8	12,0	15,5
Wielkopolskie	651 286	48,8	27,5	12,4	11,4
Zachodniopomorskie	196 104	35,3	29,2	16,3	19,2
Razem	6 287 578	60,9	18,5	9,2	11,4

Źródło: D. Kołodziejczyk, 1999

Największa koncentracja usług występuje w strefach podmiejskich, gdzie zlokalizowane są przede wszystkim zakłady usług budowlanych, transportowych, naprawczych i hurtowni. Stosunkowo wyższy odsetek ludności zatrudnionej w usługach występuje też w zachodniej strefie przygranicznej. Obszar ten charakteryzował się najwyższym wzrostem liczby podmiotów działających w usługach, co można wiązać między innymi z napływem kapitału zagranicznego (Kaczmarek 1998).

Wysoki udział podmiotów o charakterze usługowym w gminach nadmorskich i górskich oraz na terenie Pojezierza Mazurskiego wiąże się natomiast z obsługą ruchu turystycznego. Turystyka wiejska wymaga innych kwalifikacji zawodowych niż na przykład rolnictwo. Nabycie nowych umiejętności wpływa korzystnie na inne działalności gospodarcze, w tym przede wszystkim na rolnictwo. Poza poszerzeniem możliwości zatrudnienia, możliwy jest bezpośredni

zbyt produktów rolnych, poprawie ulega sytuacja społeczna kobiet, pobudza się rozwój osobowy mieszkańców gospodarstwa.

W stosunku do lat ubiegłych, okres ostatniej dekady charakteryzował intensywny rozwój turystyki wiejskiej. Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 1993 r. istniało około 1000 gospodarstw świadczących usługi turystyczne, natomiast w 2000 r. było ich już 11 260. Około połowa z nich miała charakter gospodarstw agroturystycznych, czyli zachowujących charakter gospodarstw rolnych świadczących jednocześnie usługi turystyczne. Na tej podstawie można spodziewać się dalszego rozwoju usług turystycznych, ale też należy zdać sobie sprawę ze skali zjawiska. Porównując liczbę gospodarstw świadczących usługi turystyczne z ogólną liczbą gospodarstw rolnych, należy stwierdzić, że turystyka ma jeszcze marginalne znaczenie w strukturze dochodów gospodarstw oraz strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej. Tymczasem w strategiach i studiach rozwoju większości powiatów i gmin, turystykę wiejską traktuje się jako bardzo ważne uzupełnienie dla rolnictwa lub innych funkcji wiodących. W wielu przypadkach jest to nieuzasadniony kierunek rozwoju świadczący o braku wyobraźni autorów tych dokumentów oraz prawdopodobnie schematyczności ich opracowywania.

W przyszłości możemy oczekiwać dalszego dynamicznego rozwoju tej formy działalności gospodarczej. Szacuje się, że w skali roku wypoczynek na wsi zainteresować może około 1,6 mln mieszkańców miast (*Raport o rozwoju społecznym...2000*). W krajach Unii Europejskiej z wypoczynku na wsi korzysta około 25% mieszkańców.

Turystyka ma w Polsce szanse rozwoju przede wszystkim na obszarach o najwyższych walorach krajobrazowych i kulturowych. Właśnie tam koncentruje się baza noclegowa stanowiąca podstawę działalności w tym zakresie. Największa liczba miejsc noclegowych jest w województwach: zachodniopomorskim – 144,6 tys., pomorskim – 127,8 tys., małopolskim – 98,9 tys., dolnośląskim – 58,1 tys. i warmińsko-mazurskim – 55,7 tys. (*Turystyka w 1999 2000*).

Osobnej uwagi wymaga rekreacja połączona z turystyką świąteczną. Koncentracja tej formy wypoczynku widoczna jest wokół większych aglomeracji miejskich. Presja mieszkańców miast na niektóre obszary jest tak duża, że część powierzchni użytków rolnych jest „odrolniana” i przeznaczana pod zabudowę tzw. drugich domów. W sąsiedztwie osiedli letniskowych rozwijają się wszelkiego rodzaju usługi, tworzy się także rynek zbytu dla lokalnych produktów rolnych.

Leśnictwo jest na ogół uzupełnieniem rolnictwa, rzadziej natomiast stanowi dominującą działalność gospodarczą. Tym niemniej w latach dziewięćdziesiątych wzrosła liczba gmin, w których leśnictwo stało się funkcją podstawową i odbywało się to głównie kosztem rolnictwa. Tendencja ta będzie charakteryzowała również nadchodzące lata.

Zgodnie z programem przyjętym przez Radę Ministrów 23 czerwca 1995 r. o zalesieniu do 2020 r. 700 tys. ha gruntów porolnych, co roku zalesia się 25–30 tys. ha. Wartości te wzrosną po wejściu Polski do Unii Europejskiej, kiedy to rolnicy będą mogli się starać o dodatkowe fundusze na zalesianie i uzyskają rekompensaty za ograniczenie powierzchni upraw rolnych.

Rozwój lasów ukierunkowany na regulację klimatu i wartości ekologicznych, a także na produkcję różnych surowców, jest ważnym zadaniem społecznym i gospodarczym. Dostosowanie gospodarki leśnej do nowych potrzeb jest głównym zadaniem przyjętym w Polityce Leśnej Państwa (1997) na najbliższe dwudziestolecie, zgodnym ze strategią leśną Unii Europejskiej.

Od dawna w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo obserwuje się proces wypychania przemysłu z miast na obszary wiejskie. Proces przesunięcia przemysłu z miasta na wieś nie przybrał w Polsce jeszcze takiego natężenia, jak to miało miejsce w Europie Zachodniej. Potwierdzają to badania B. Domańskiego (2001), który stwierdza, że w przeliczeniu na mieszkańca inwestycje rosną systematycznie wraz ze wzrostem wielkości ośrodka.

Proces industrializacji obszarów wiejskich zachodzi przede wszystkim w strefach oddziaływania dużych miast wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych. Im większy ośrodek miejski tym głębiej na tereny wiejskie sięga ten proces.

Jak już wcześniej wspomniałem, nowym w warunkach polskich zjawiskiem jest rysująca się tendencja migracji ludności miejskiej na wieś. Przyczynia się to do wzrostu znaczenia funkcji mieszkalnej na obszarach wiejskich. Szczególna koncentracja tej funkcji występuje w strefach podmiejskich dużych miast. Tam też dynamika rozwoju mieszkalnictwa jest największa. Gminy sąsiadujące z aglomeracjami miejskimi lub posiadające dogodne połączenia komunikacyjne są obecnie „terenem budowy” licznych osiedli mieszkaniowych oraz domów jednorodzinnych.

STRUKTURA FUNKCJONALNA OBSZARÓW WIEJSKICH I JEJ PRZEKSZTAŁCENIA

W zakresie struktury funkcjonalnej ponad połowę gmin cechuje przewaga funkcji rolniczej (ryc. 4). Występują one w całym kraju, przy czym w dużych skupieniach głównie na terenie wschodniej i środkowej Polski. Gminy o przewadze rolnictwa małonakładowego i niskotowarowego, ze słabym udziałem innych funkcji występują głównie na terenie północnego Mazowsza, Ziemi Radomskiej, na Podlasiu i Polesiu Lubelskim. Z kolei gminy o dużych nakładach pracy i wysokiej towarowości rolnictwa skupiają się na ogół na obszarach o bardzo korzystnych warunkach agroekologicznych (np. Żuławy Wiślane, Wyżyna Miechowska, Wyżyna Lubelska) oraz w strefie oddziaływania dużych miast, które stanowią rynki zbytu dla produktów rolnych (Bański, Stola 2000).

W południowo-wschodniej Polsce koncentrują się gminy z funkcją rolniczą, którą uzupełniają funkcje pozarolnicze. Istotne znaczenie funkcji mieszkalnych, usługowych i przemysłowych wynika z dwuzawodowego charakteru tamtejszych gospodarstw, słabnącego jednak w okresie wzrostu bezrobocia.

Z kolei gminy o przewadze funkcji leśnej stanowią niewiele ponad 10% wszystkich jednostek i są skoncentrowane w zachodniej części kraju oraz Bieszczadach i na Podlasiu. Na ogół leśnictwu towarzyszy funkcja rolnicza, a na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo funkcja turystyczno-wypoczynkowa.



Ryc. 4. Klasyfikacja funkcjonalna gmin, 1999

1 – funkcje rolnicze, 2 – funkcje leśne, 3 – funkcje turystyczne, 4 – funkcje mieszane, 5 – miasta

Źródło: opracowanie na podstawie J. Bański, W. Stola (2002)

Functions of rural areas, 1999

1 – agricultural functions, 2 – forestry, 3 – tourism, 4 – mixed functions, 5 – urban areas

Source: Own work on the basis of J. Bański, W. Stola (2002)

Przewagę funkcji turystyczno-wypoczynkowych posiada około 100 gmin położonych głównie w Karpatach, na Pobrzeżu Bałtyku i Pojezierzu Mazurskim, a zatem w tradycyjnych regionach turystycznych.

Gminy o funkcjach mieszanych występują przeważnie na terenach północnych i zachodnich kraju oraz na Śląsku i w strefie oddziaływania aglomeracji miejskich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Trójmiasta, Olsztyna, Szczecina i Bydgoszczy. Złożona struktura funkcjonalna tych terenów wynika z rozwoju działalności pozarolniczych, głównie usługowych i produkcyjnych lub spadku znaczenia produkcyjnego rolnictwa.

W latach dziewięćdziesiątych zmiany w strukturze funkcjonalnej obszarów wiejskich nie były duże. Zmniejszyła się liczba gmin o przewadze funkcji rolniczej, ale przy tym w ich obrębie przybyło jednostek o charakterze monofunkcyjnym, zdominowanych przez rolnictwo. Koncentrują się one w zachodniej części Mazowsza, na obszarach wyżynnych oraz na Podlasiu.

Kosztom gmin rolniczych wzrosła liczba gmin o funkcjach mieszanych. Warto podkreślić jest również fakt zwiększenia się liczby gmin o przewadze funkcji leśnej, co należy uznać za korzystne zjawisko. Z kolei w przypadku funkcji turystyczno-wypoczynkowych zmiany były niewielkie, ale mogą one wskazywać na koncentrację usług turystycznych.

Kierunki zmian struktury funkcjonalnej w następnych latach nie ulegną zmianie. Rosnąć będzie przede wszystkim liczba gmin o funkcjach mieszanych. Niepokój może budzić sytuacja na obszarach wschodnich i Mazowszu, gdzie rolnictwo wzmocniło swoje znaczenie na skutek kryzysu gospodarczego i wzrostu bezrobocia. Podobne zjawiska wystąpiły też w innych regionach, ale tam możliwy będzie rozwój innych funkcji.

WNIOSKI

Ostatnia dekada XX w. przyniosła nowe, nie obserwowane wcześniej w Polsce procesy i zjawiska na obszarach wiejskich. Dopiero teraz, po upływie kilku lub kilkunastu lat można je zidentyfikować i oceniać. Trudno zatem prognozować ich przebieg w najbliższych latach, tym bardziej, że w 2004 r. Polska znajdzie się w „nowej rzeczywistości”, która zdynamizuje te procesy.

Analiza zmian zachodzących na obszarach wiejskich skłania do wniosku, że polska wieś poniosła dużo większe koszty transformacji niż miasto. Tym niemniej ostatnia dekada ubiegłego wieku wniosła wiele nowych i korzystnych elementów do życia społeczno-gospodarczego na wsi. Wzmocniły się niektóre funkcje gospodarcze (turystyka, usługi i mieszkalnictwo) oraz poprawiły się warunki życia na wsi.

Największym tempem wzrostu gospodarczego będą charakteryzować się obszary wiejskie w strefach oddziaływania dużych miast. Będzie ono słabło w kierunku peryferii, gdzie można spodziewać się zjawisk „depresji” społecznej i ekonomicznej.

W strukturze funkcjonalnej kurczyć się będą obszary o przewadze funkcji rolniczych na korzyść funkcji mieszanych. Jeszcze przez najbliższe lata będzie utrzymywała się duża grupa gmin „skrajnie rolniczych”. Stopniowo na ich teren będą jednak wkraczały nowe funkcje, ale będzie to wymagało wykorzystania sił i środków zewnętrznych.

Warunkiem koniecznym dla rozwoju nowych funkcji gospodarczych jest odpowiednie wyposażenie w infrastrukturę techniczną. Ostatnie lata przyniosły bardzo korzystne zmiany w tym zakresie. Władze gmin dostrzegają potrzebę rozwoju sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, budowy oczyszczalni ścieków oraz poprawy sieci komunikacyjnej.

W zakresie zagadnień ludnościowych obszary peryferyjne charakteryzować będzie słabnące tempo odpływu ludności, zaś w strefach oddziaływania wielkich miast obserwować będziemy początek procesu dekoncentracji, wynikający z osiedlania się mieszkańców miast na obszarach wiejskich.

LITERATURA

- Bański J., 2001, *Stan i perspektywy rolnictwa na obszarach problemowych w Polsce*, Zeszyty Geograficzne, 22, IGiPZ PAN, Warszawa.
- 2002, *European Union Pre-Accession Aid in the Development of Poland's Rural Areas*, [in:] J.Kitowski (red.), *New arrangements of socio-economic links in Central and Eastern Europe*, PTG – Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, s. 367–378.
- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN.
- Berry B. (red.), 1976, *Urbanisation and counterurbanisation*, Sage, Beverly Hills, California.
- Boyle P., 1995, *Rural in-migration in England and Wales, 1980–1981*, Journal of Rural Studies, 11, s. 65–78.
- Boyle P., Halfacree K., (red.), 1998, *Migration into rural areas, theories and issues*, John Wiley&Sons, Chichester.
- Champion A., (red.), 1989, *Counterurbanisation: the changing pace and nature of population deconcentration*, Edward Arnold, London.
- Charakterystyka obszarów wiejskich oraz przemiany agrarne w Polsce do 1999 roku*, 2000, GUS, US Olsztyn
- Domanski B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski*, UJ, Kraków.
- Kaczmarek T., 1998, *Funkcje gospodarcze obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] B. Głębocki (red.), *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 75–101.
- Kołodziejczyk D., 1999, *Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym*, Wieś i Rolnictwo, 2, s. 109–117.
- 2002, *Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich*, 16 s. (maszynopis w IGiPZ PAN).

- Pocza W., Przez b ó r s k a L., 2002, *Zróźnicowanie regionalne rozwoju pozarolniczej aktywności gospodarczej na terenach wiejskich (ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki i turystyki wiejskiej)*, [w:] W. Pocza, F. Wysocki (red.), *Zróźnicowanie regionalne gospodarki żywnościowej w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską*, Wyd. AR w Poznaniu, s. 475–488.
- Raport o rozwoju społecznym Polska 2000, Rozwój obszarów wiejskich, 2000*, UNDP, Warszawa.
- R y d z E., 2002, *Bariery edukacyjne młodzieży wiejskiej*, [w:] J. Bański, E. Rydz (red.), *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, PTG, IGiPZ PAN, 2, 53–68.
- S z a f r a n i e c K., 2001, *Ludzie – podstawowy kapitał polskiej wsi*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 123–141.
- Turystyka w 1999, 2000*, GUS, Warszawa.

CONTEMPORARY AND THE FUTURE TRANSFORMATION OF THE SPATIAL STRUCTURE IN RURAL AREAS – SELECTED ASPECTS

The 1990s brought economic, social and cultural change in Poland's rural areas. There are rural areas in which a dynamic development of new economic functions has taken root, as well as those in which there has been stagnation or even decline. The highest growth rates have in general been characteristic of rural areas in the hinterlands of large cities. The further towards the periphery one moves, the slower is the rate of change, to the point where elements of depression have even arisen.

The period has been a very difficult one for agriculture. The collapse of the state sector led to the overnight emergence of extreme unemployment black-spots, while markets evaporated and cheap food came flooding in from abroad. Investment was very much abandoned. Farmers are thus considered the group that has lost most from Poland's economic transformation.

An analysis of the pluses and minuses to the processes ongoing in rural areas inclines the observer to conclude that rural areas have paid a much higher price for the transformation than the city. Nevertheless, the last decade of the 20th century did bring many new and favourable elements to socioeconomic life in rural areas. Certain economic functions have grown in strength, while the quality of life in the countryside has improved overall.

DANUTA KOŁODZIEJCZYK

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

00-002 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20

kolodziejczyk@ierigz.waw.pl

KAPITAŁ SPOŁECZNY W ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE

SOCIAL CAPITAL IN THE DEVELOPMENT OF RURAL AREAS IN POLAND

Zarys treści. W artykule wskazano na uwarunkowania rozwoju organizacji pozarządowych wynikające z lokalnych i regionalnych czynników. Określono poziom rozwoju organizacji pozarządowych w skali lokalnej i regionalnej. Opisany został mechanizm zależności między organizacjami pozarządowymi a wybranymi zjawiskami społeczno-ekonomicznymi.

WPROWADZENIE

Współczesna przestrzeń Polski różnicuje się pod wpływem transformacji systemu gospodarczego, przygotowań do integracji polskiej gospodarki z gospodarką krajów Unii Europejskiej i gospodarką światową, a także na skutek rosnącej mobilności kapitału. Najważniejsze i najtrudniejsze jest zagospodarowanie obszarów wiejskich i włączenie tej przestrzeni do przestrzeni europejskiej.

Proces włączania obszarów wiejskich do przestrzeni europejskiej z trudem zarysowuje perspektywę sukcesu. Problemem jest nie tylko formalna integracja, ale także – a może przede wszystkim – psychiczne i mentalne wpisywanie się społeczności wiejskiej w europejską przestrzeń cywilizacyjną.

Nie ulega wątpliwości, że dla kraju, który ma być członkiem Unii Europejskiej, istotne muszą być działania w zakresie przygotowania czynnika ludzkiego, który by aktywnie uczestniczył w tych przemianach. Obszary biorące udział w procesach przemian mają większą szansę rozwoju i poprawienia swej konkurencyjności w przestrzennym systemie gospodarki. Są one włączone w główny proces gospodarowania i rozwój innowacyjności, które napędzają rozwój. Mapa wiejskich obszarów rozwijających się w Polsce będzie się zmieniać w zależności od aktywności ludzkiej, pozwalającej efektywniej i dynamiczniej kreować oblicze tej przestrzeni.

Ważnym przejawem psychicznej i mentalnej reorientacji społeczności wiejskiej jest obywatelska aktywność. Najistotniejszym elementem tej aktywności

jest umiejętność dostosowania się do zmian i wykorzystania ich w taki sposób, by dostosować metody angażowania i sposób myślenia ludności oraz wskazać konieczne czynniki motywacyjne. Istotna jest zatem potrzeba tworzenia infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego, tj. rozmaitych zrzeszeń, fundacji i stowarzyszeń, zwanych często organizacjami pozarządowymi, których działania oparte są na wzajemnym zaufaniu i wspierają aktywność ludzką. Tę znaczną część potencjału ludzkiego, którą stanowią wartości kulturowe, generujące zaufanie w stosunkach między ludźmi czy w grupie, czy też między grupami, nazywa się dość często „kapitałem społecznym” (Coleman 1988; Fukuyama 1997). Badacze kapitału społecznego wychodzą z założenia, że źródłem sukcesów gospodarczych jest w 80% wolny rynek, a w 20% kapitał społeczny. Obserwacje dokonane przez nich skłaniają do podjęcia niniejszego opracowania.

Celem opracowania jest próba przedstawienia uwarunkowań rozwoju infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego, tj. organizacji pozarządowych oraz ukazanie czynników, które zadecydowały o ich instytucjonalizacji, ich wzajemnych relacjach z rozwojem społeczno-gospodarczym obszarów wiejskich, a ponadto wskazanie tych uwarunkowań, które mają charakter bardziej uniwersalny, a wynikają z określonej kultury poszczególnych regionów.

Koncepcja kapitału społecznego w kontekście rozwoju obszarów wiejskich jest związana z oddolnym procesem instytucjonalizacji potrzeb i interesów. O przyszłości lokalnego systemu przestrzennego powinni współdecydować ci wszyscy, którzy swoimi przedsięwzięciami wywierają wpływ na kierunki i tempo rozwoju tego systemu oraz wykazują wolę partnerskiego współdziałania z władzą lokalną w celu rozwiązywania wspólnych problemów. W związku z tym sprawą niezwykle istotną jest wzrost znaczenia szeroko pojmowanego kapitału społecznego, prowadzący do powstania swego rodzaju rynku inicjatyw społecznych.

Zgodnie z celem opracowania poszukiwano odpowiedzi na pytania:

- jaka jest skala badanego zjawiska?
- czy istnieje zależność między skłonnością do samoorganizowania się a nasileniem problemów na obszarach wiejskich?
- jaka jest rola kapitału społecznego w zwiększeniu aktywności gospodarczej społeczności?
- czy istnieje zależność między kapitałem społecznym a rozwojem gospodarczym?
- czy występuje zależność między rozwojem kapitału społecznego a absorpcją środków przedakcesyjnych?
- jak wzmocnić i zdynamizować rozwój infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego ?

Podjęcie tych badań empirycznych pozwoli na udowodnienie tezy, że instytucjonalna struktura społeczeństwa i więzi z niej wynikające istotnie kreują kapitał społeczny, który w znaczny sposób wpływa na rozwiązywanie problemów

społeczno-gospodarczych obszarów wiejskich. Inaczej mówiąc, nasilające się problemy społeczno-gospodarcze powodują szczególną skłonność do samoorganizowania się ludzi.

Jak wykazują badania, rozwój społeczno-gospodarczy kraju jest raczej zjawiskiem lokalnym, co uzasadnia potrzebę wyjaśnienia roli infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego w gospodarce obszarów wiejskich (Kołodziejczyk 2002).

Bazę statystyczną opracowania stanowią dane Banku Danych Regionalnych GUS oraz Banku Danych o Organizacjach Pozarządowych KLON/JAWOR. Przedstawione problemy analizowano w stosunkowo krótkim okresie w latach 1995–2000. Analiza dotyczyła 2143 gmin, z czego 560 to gminy miejsko-wiejskie i 1583 – gminy wiejskie. Dla tak wyznaczonego obszaru przyjęto nazwę „obszary wiejskie”.

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE – STRATEGICZNE WYZWANIA DLA SPOŁECZEŃSTWA WIEJSKIEGO

Nie ulega wątpliwości, że, jak pisze F. Fukuyama (1997), funkcjonowanie instytucji gospodarczych musi opierać się na dynamicznym społeczeństwie obywatelskim oraz jego pozarządowych strukturach, czyli na kapitale społecznym. Jest to bowiem determinanta funkcjonowania człowieka w warunkach gospodarki rynkowej. Infrastruktura społeczeństwa obywatelskiego w znacznej mierze określa zachowanie człowieka, ale zarazem jest przez niego modyfikowana i tworzona w zależności od etapu transformacji społeczno-gospodarczej. Niestety tworzenie kapitału społecznego to dość skomplikowany proces. Kapitał ten różni się od innych form kapitału ludzkiego tym, że „...*jest tworzony i przekazywany za pośrednictwem mechanizmów kulturowych: religii, tradycji, historycznego nawyku*” (Fukuyama 1997, s. 39), czyli jest oparty na występowaniu cech społecznych, nie zaś indywidualnych.

Ten rodzaj działań jest niezależny i dobrowolny i prezentuje stopień uspołecznienia zbiorowości ludzkiej. Działa on jako system regulacji lokalnej, determinowany zwyczajami kulturowymi i uwarunkowaniami instytucjonalnymi, przyczynia się do zmniejszenia niepewności w życiu codziennym. Odpowiedni system infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego warunkuje racjonalne zachowanie człowieka, motywuje do postępu technicznego i innowacyjności, podnoszenia umiejętności. Rozwój społeczności możemy przyspieszyć poprzez poprawę jakości kapitału ludzkiego, tworząc infrastrukturę edukacyjną. Obszary wiejskie potrzebują rozwoju różnego typu szkolnictwa, które pozwoliłoby każdemu – według jego możliwości – opanować podstawowe umiejętności, a także rozwijać je przez całe życie. Opieką należy otoczyć szczególnie tych, którzy stracili wiarę w siebie, pozbawieni są kwalifikacji

i żyją na obszarach zaniedbanych, a także tych, którzy z przyczyn materialnych oraz z braku pomocy ze strony najbliższego otoczenia nie mogą wykorzystać istniejącej szansy. Chodzi więc o dostęp do możliwości zdobywania podstawowych umiejętności i rozwinięcie motywacji.

Do zjawisk szczególnie utrudniających tworzenie organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich należy zaliczyć osłabienie więzi społecznej, erozję poczucia kulturowej wspólnoty i zanikanie odpowiedzialności za przestrzeń lokalną, umacnianie indywidualizmu. Nasiliło się to wraz z utratą autorytetu instytucji publicznych wśród społeczności lokalnych, a także utratą znaczenia szkolnictwa zawodowego. Szkolnictwo zawodowe kształtuje wśród młodzieży umiejętność pracy w zespole, lojalność, solidarność, co jest niezbędnym warunkiem tworzenia kapitału społecznego. W czasach indywidualizmu, dążenia do natychmiastowego sukcesu, wartości te ulegają degradacji. Wytwarza to swoistą „próżnię norm” i stan rozchwiania wartości, co utrudnia kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego i upowszechnianie postaw pro-społecznych.

Narastanie obywatelskiej aktywności w organizacjach pozarządowych jest więc przejawem zmiany w postawach Polaków. Oznacza to, że struktura społeczna nie jest stabilna i na tyle otwarta, by awans społeczny był sprawą aktywności ludzi. Powstawanie infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego jest ważniejsze na tych obszarach wiejskich, na których infrastruktura usług publicznych kurczy się, a firmy prywatne przeżywają stagnację. Słabość rozwoju infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego jest faktem, nie ma ona ani odpowiednich stałych środków finansowych (z wyjątkiem kilku funduszy zagranicznych), ani wystarczających zasobów ludzkich, by rozwijać działalność i efektywnie kształtować umiejętność tworzenia więzi w społeczeństwie. Jest nadzieja, że rozwój organizacji pozarządowych nasili się, kiedy Polska będzie mogła korzystać z funduszy strukturalnych UE¹ oraz wejdzie w życie ustawa o wolontariacie. Dotychczasowe funkcjonowanie tych organizacji społecznych wzbudza wiele kontrowersji ze względu na ich nieustabilizowaną sytuację prawną-finansową, co prowadzi m.in. do marginalizacji ich roli w rozwoju obszarów wiejskich. W związku z tym powstaje konieczność zapewnienia ciągłej zdolności do kreowania instytucji pozarządowych popierających podnoszenie kwalifikacji ludzi, gdyż, jak wskazują dotychczasowe badania, większą potrzebę angażowania się w działalność tych instytucji odczuwają osoby lepiej wykształcone (*Kondycja sektora...* 2002). Inaczej mówiąc, widzą one konieczność tworzenia podstawowych narzędzi zmiany postaw ludzi m.in. w sferze infrastruktury obywatelskiej. Podstawowym wyzwaniem kapitału społecznego jest natomiast przeciwdziałanie pogłębiającej się dezintegracji obszarów wiejskich, a tym samym ich marginalizacji.

¹ Np. szwedzkie organizacje „gospodarki społecznej” były celem kilku programów strukturalnych Unii Europejskiej. Dzięki ich korzystnemu wpływowi powstało wiele przedsiębiorstw i nowych miejsc pracy.

TERYTORYALNE ZRÓŻNICOWANIE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W POLSCE

Według rejestru REGON, w grudniu 2000 r. istniało w Polsce 49 841 stowarzyszeń i fundacji, określanych jako infrastruktura społeczeństwa obywatelskiego albo organizacje pozarządowe. Rozmieszczenie tych organizacji jest nierównomierne. Związane są one głównie z gminami miejskimi na które przypada 64,1% ich ogólnej liczby, natomiast udział na gmin miejsko-wiejskich wyniósł 19,8%, wiejskich – 16,1%.

T a b e l a 1. Organizacje pozarządowe w gminach i miastach na tle ich zaludnienia

Liczba mieszkańców w gminie	Liczba gmin i miast	Organizacje ogółem		Organizacje na 10 tys. mieszkańców		Udział fundacji (%)	
		2000	zmiana 1995–2000	1995	2000	1995	2000
Gminy miejsko-wiejskie razem	567	8021	450,6	2,1	9,5	13,0	4,3
do 5 tys.	20	78	600,0	1,7	10,0	15,4	3,8
5–7,5	86	511	608,3	1,5	9,3	16,7	4,1
7,5–15	249	2519	507,9	1,8	9,3	10,9	3,4
15–30	170	3323	415,4	2,3	9,5	12,0	4,5
>30	42	1590	410,9	2,4	9,8	16,8	5,5
Gminy wiejskie razem	1599	9867	786,8	1,2	9,1	9,6	2,0
do 2,5 tys.	24	77	962,5	1,5	14,9	25,0	3,9
2,5–5	519	2116	1068,7	1,0	10,2	9,6	1,2
5–10	838	5333	800,8	1,1	9,1	9,6	1,9
10–15	176	1721	661,9	1,3	8,3	10,4	3,0
>15	42	620	508,2	1,6	8,2	7,4	2,4
Miasta razem	307	31953	227,6	7,3	16,6	24,6	14,5
do 10 tys.	50	364	350,0	3,7	13,0	19,2	7,7
10–20	67	1173	367,7	3,1	11,2	13,5	6,1
20–50	99	3986	314,1	4,0	12,4	15,1	6,9
50–100	49	4155	268,8	4,7	12,7	13,8	7,1
>100	42	22275	206,3	9,4	19,5	27,7	17,7
POLSKA	2473	49841	292,0	4,4	12,9	22,3	10,4

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS i obliczenia własne.

W latach 1995–2000 stwierdzono znaczny rozwój organizacji pozarządowych. Ogólna ich liczba wzrosła prawie 3-krotnie. Mimo tego ożywienia, w 2000 r. 5,7% badanych gmin nie miało organizacji pozarządowych (w 1995 r. było takich gmin około 50%). Obserwacja rozwoju organizacji pozarządowych w latach 1995–2000 skłania do stwierdzenia, że rozpowszechniają się one stopniowo, od gmin miejskich do miejsko-wiejskich i wiejskich. W gminach miejskich ich liczba wzrosła ponad 2-krotnie, w miejsko-wiejskich – ponad 4-krotnie, a w wiejskich – ok. 8-krotnie. Wynika to z wewnętrznej dynamiki systemu lokalnego i zaistniałych problemów. Jednak w rozkładzie lokalnym liczba orga-

nizacji na 10 tys. mieszkańców wykazuje znaczne zróżnicowanie. Ich obecność oraz rozwój, szczególnie na wsi, wiąże się z wielkością gminy. Im niższa jest liczba mieszkańców w gminie, tym więcej jest organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców i szybszy przyrost ich liczby (tab. 1).



Ryc. 1. Liczba organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców w gminach, 2000
Number of the nonprofit organizations per 10 000 inhabitants in the communes, 2000

Wskazuje to, że aktywność społeczna w gminach wiejskich jest w większym stopniu zdeterminowana czynnikiem społecznym i kulturowym (istnieniem silnej zbiorowości lokalnej, charakteryzującej się dużym odsetkiem ludności zamieszkałej od urodzenia), niż czynnikiem ekonomicznym i dostępnością geograficzną. Na przykład w gminach wiejskich najwyższy wskaźnik nasycenia organizacjami pozarządowymi w 2000 r. występował w woj. podlaskim, lubelskim i mazowieckim, a najmniejszy był w woj. zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim i łódzkim (ryc.1). Natomiast w gminach miejsko-wiejskich wskaźnik ten był najwyższy w woj. podlaskim, a najniższy w woj. mazowieckim. Nie ulega wątpliwości, że na tak zróżnicowany poziom rozwoju organizacji pozarządowych miała wpływ zróżnicowana postawa wobec środowiska społecznego i trudnych problemów ekonomicznych. Inaczej mówiąc, trudna sytuacja ekonomiczna samych gmin i społeczności nie jest barierą

rozwoju organizacji pozarządowych, a nawet działa mobilizująco na ludzi, którzy zaczynają współpracę w celu stworzenia takiej organizacji (tab. 2).

T a b e l a 2. Organizacje pozarządowe w gminach według województw w latach 1995-2000

Województwo	Liczba organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców							
	gminy				miasta		Polska	
	miejsko-wiejskie		wiejskie		2000	zmiana 1995-2000	2000	zmiana 1995-2000
	2000	zmiana 1995-2000	2000	zmiana 1995-2000				
Dolnośląskie	8,7	409,7	8,3	492,0	14,7	214,9	12,0	255,2
Kujawsko-pomorskie	8,7	486,2	7,1	923,3	15,0	254,4	11,5	319,4
Lubelskie	9,0	419,2	9,6	1152,8	17,5	251,3	12,8	365,5
Lubuskie	10,2	431,3	11,1	587,2	17,5	245,4	13,2	320,6
Łódzkie	12,8	534,8	12,6	705,9	14,3	272,2	13,6	352,5
Małopolskie	10,7	493,7	10,4	823,8	20,7	211,1	14,3	307,1
Mazowieckie	9,8	360,5	9,7	1058,5	24,6	185,1	18,1	222,5
Opolskie	10,2	482,8	9,2	694,4	16,0	226,8	11,2	374,2
Podkarpackie	9,9	449,5	8,4	934,5	16,7	250,4	11,5	370,5
Podlaskie	11,0	885,7	10,6	1420,0	19,0	315,0	14,8	432,9
Pomorskie	9,7	523,5	8,8	778,1	16,8	240,8	13,9	286,7
Śląskie	11,7	455,3	10,7	541,8	11,0	232,7	11,0	268,8
Świętokrzyskie	7,0	517,6	3,6	587,5	17,0	270,3	8,9	334,9
Warmińsko-mazurskie	13,0	413,7	5,9	724,2	17,0	272,5	12,1	326,6
Wielkopolskie	8,0	427,1	8,6	765,9	16,3	248,9	11,2	326,7
Zachodnio-pomorskie	7,8	411,2	6,4	460,0	14,1	250,4	10,6	293,5
Obszar badany	9,5	450,6	9,1	786,8	16,6	227,6	12,9	292,0

Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, obliczenia własne.

Badania pokazują również, że gminy w otoczeniu dużych miast nie wykazują tak dużego stopnia samoorganizacji. Być może znacznie lepsza sytuacja ekonomiczna tych gmin i ich mieszkańców oraz inna struktura społeczna (większa anonimowość) sprawia, że samoorganizacja obywatelska, choć ważna, nie ma tak dużego znaczenia w ich rozwoju.

W strukturze organizacyjnej organizacji pozarządowych decydującą rolę odgrywają stowarzyszenia – ich udział wynosi 89,6% i przejawia tendencje dalszego wzrostu. W gminach wiejskich natomiast udział fundacji w ogólnej liczbie organizacji pozarządowych zmniejszył się z 9,6% w 1995 r. do 2,0% w 2000 r., a w miejsko-wiejskich z 13,0% do 4,3%. Największy ubytek wystąpił w gminach o najmniejszej liczbie mieszkańców.

Jak wykazują badania Zespołu Badawczego Stowarzyszenia KLON/JAWOR organizacje pozarządowe w przestrzeni wiejskiej aktywne są głównie w zakresie działalności społeczno-kulturalnej, rozwoju lokalnego, ochrony środowiska itp. Efekty tej działalności będą w głównej mierze decydować o cywilizacyjno-kulturowym rozwoju obszarów wiejskich.

POZIOM ROZWOJU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH A STRUKTURA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Oceniając przestrzenne rozmieszczenie organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich, warto przeprowadzić ocenę istniejącego układu na tle zagospodarowania społeczno-gospodarczego. W celu określenia roli badanych obszarów w strukturze społeczno-gospodarczej przeanalizowano kilka czynników:

- czynnik ludzki w ujęciu ilościowym i jakościowym,
- przebieg procesu rozwoju gospodarczego,
- poziom rozwoju infrastruktury społecznej i technicznej,
- sytuacja finansowa gmin.

Powyższe czynniki wyjaśniają w sensie statystycznym zróżnicowany poziom rozwoju gmin pod względem nasycenia organizacjami pozarządowymi. Istotne są tu warunki lokalne i regionalne – stan ogólnego zagospodarowania gmin i poziom ich rozwoju społeczno-gospodarczego (ryc. 2). Trzeba stwierdzić, że obszary wiejskie o wyższym poziomie rozwoju organizacji pozarządowych wykazują większą sprawność przestrzeni ekonomicznej, wyrażoną m.in. wyższym poziomem rozwoju infrastruktury społecznej i technicznej, z tendencją do pozytywnych zmian w tym zakresie, lepszą jakość czynnika ludzkiego, wyższy poziom aktywności gospodarczej społeczności i korzystne zmiany w poziomie rozwoju gospodarczego (tab. 3).

T a b e l a 3. Poziom rozwoju organizacji pozarządowych a wybrane wskaźniki społeczno-gospodarcze na obszarach wiejskich

Liczba organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców	Miara rozwoju				Gminy w procesie rozwoju gospodarczego			
	demograficznego w ujęciu		infrastruktury		przodujące	wchodzące	cofające się	opóźnione
	ilościowym	jakościowym	technicznej	społecznej				
brak	66,1	82,9	77,9	78,7	7,4	53,7	5,8	33,1
do 6	95,5	91,1	93,0	90,2	12,0	42,6	15,5	29,9
6–12	114,9	108,5	109,2	109,1	20,4	31,7	27,0	20,9
12–18	104,0	105,3	106,3	107,4	20,9	35,9	20,9	22,2
>18	73,3	95,2	88,9	94,9	18,8	45,3	14,5	21,4
Obszar badany	100,0	100,0	100,0	100,0	17,1	38,4	20,0	24,5

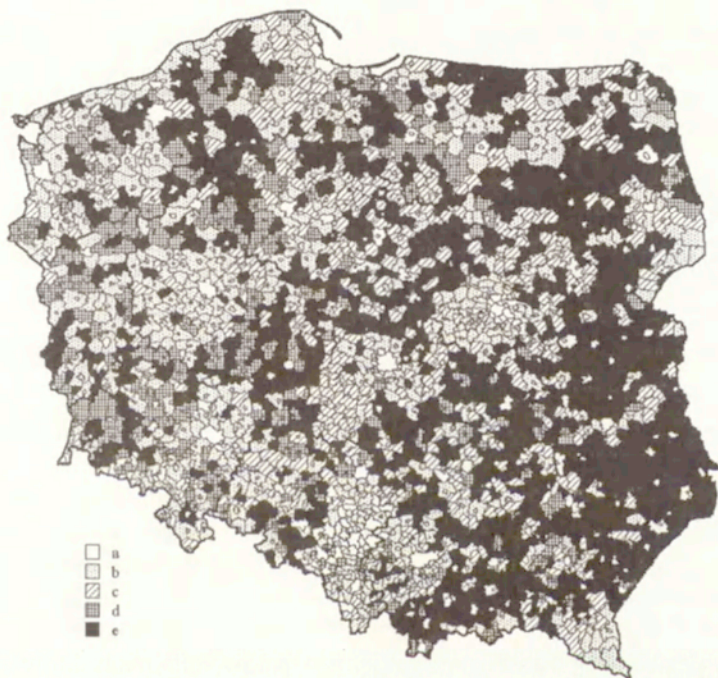
Źródło: Bank Danych Regionalnych GUS, obliczenia własne.

Rozpatrując z tego punktu widzenia problem sprawności przestrzeni ekonomicznej, należy stwierdzić, że istnienie nieefektywnej przestrzeni – a taka jest na ogół na obszarach wiejskich – jest z jednej strony wielką barierą w tworzeniu organizacji pozarządowych, a z drugiej wielkim wyzwaniem dla kreowania tych organizacji. Co do pierwszego stwierdzenia – chodzi o to, że obszary te nie mają podstawowej infrastruktury pozwalającej na poprawę jakości czynnika ludzkiego, który ma decydujący wpływ na tworzenie kapitału społecznego. Co do stwierdzenia drugiego – to inicjatywy organizacji pozarządowych przeja-

wiąją się głównie na polu poszukiwania źródeł finansowania infrastruktury.

Również przebieg procesu rozwoju gospodarczego w dużym stopniu zależy od poziomu rozwoju organizacji pozarządowych. Gminy o wyższym poziomie rozwoju organizacji pozarządowych w większości charakteryzują się wyższym poziomem rozwoju gospodarczego, czy też przodują w nim. Inaczej mówiąc, rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych w gminach jest wspierane i potwierdzane wyższym wskaźnikiem nasycenia organizacjami pozarządowymi.

Przeprowadzona analiza ujawniła obszary wiejskie, na których organizacje pozarządowe są ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego (głównie są to północno-wschodnie i środkowo-zachodnie tereny Polski) oraz obszary, na których organizacje pozarządowe odgrywają niewielką rolę w rozwoju (m.in. województwa zachodniopomorskie i świętokrzyskie).



Ryc. 2. Typy rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich
a – miasta, b – przodujące w rozwoju, c – wchodzące w rozwój, d – cofające się, e – opóźnione w rozwoju

Types of the economic development of rural areas

a – towns, b – areas showing high level of economic development, c – areas in economic development, d – areas in economic recession, e – areas backward in economic development

Powstaje pytanie, na ile dobra sytuacja finansowa gmin (wysoki poziom dochodów własnych na 1 mieszkańca) może sprzyjać kreowaniu i rozwijaniu organizacji pozarządowych. Po analizie materiału statystycznego nasuwa się wniosek, że lepsza sytuacja finansowa gmin nie daje gwarancji rozwoju tych organizacji, co więcej, może działać demobilizująco na ludzi. Nie widzą oni potrzeby współpracy w celu stworzenia kapitału pochodzącego ze społeczności, tzw. kapitału społecznego, jako środka służącego rozwiązywaniu problemów lokalnych. Oczekują załatwienia tych spraw przez władze lokalne.

Analiza środków pozyskiwanych przez gminy z funduszy przedakcesyjnych pozwala sądzić, że zjawisko to ma bardzo duży związek ze wskaźnikiem nasycenia organizacjami pozarządowymi. Lepsza sytuacja w zakresie pozyskiwania środków przedakcesyjnych jest wynikiem wyższego potencjału aktywności społeczności lokalnej. W tej sytuacji organizacje pozarządowe postrzegane są nie tylko jako wzrost możliwości zaangażowanego lokalnego kapitału społecznego, ale jako ważny czynnik dywersyfikacji i innowacyjności gospodarki. Oznacza to, że świadczą one usługi doradcze dla rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy. W warunkach dominacji rynkowych regulatorów rozwoju te właśnie organizacje, współpracując z władzą lokalną, powinny decydować o procesach rozwoju obszarów wiejskich. W związku z tym w strukturze rozwoju obszarów wiejskich powinno się dążyć do rozwoju i umacniania organizacji pozarządowych.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza rozwoju organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich Polski wykazała, że:

- organizacje pozarządowe mogą być ważnym elementem zwiększenia konkurencyjności obszarów wiejskich,
- zasadniczą przeszkodą w rozwoju tych organizacji są nieuregulowane sprawy finansowo-prawne oraz słaba aktywność społeczności,
- formują się obszary, na których organizacje te są ważnym elementem dynamizowania rozwoju,
- związek między rozwojem obszarów wiejskich a działalnością tych organizacji powoduje powstawanie takich systemów lokalnych, które są źródłem endogenicznych procesów rozwoju.

Organizacje pozarządowe powinny znaleźć swoje szczególne miejsce w strategii rozwoju obszarów wiejskich. Szansą na to jest kompleksowe wszechstronne ujęcia czynników rozwoju lokalnego uwzględniające warunki zewnętrzne. Tylko wtedy możemy zapobiec wielu niekorzystnym zjawiskom społeczno-gospodarczym na obszarach wiejskich.

LITERATURA

- Coleman J., S., 1988. *Social Capital in the Creation of Human Capital*, American Journal of Sociology, 94, Supplement.
- Fukuyama F., 1997, *Zaufanie Kapital społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 2002, *Uwarunkowania społeczno-gospodarcze lokalnego rozwoju gospodarczego*, Studia i Monografie, 113, IERiGŻ, Warszawa.
- Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2002*, 2002, Komunikat z badań, Stowarzyszenie KLON/JAWOR.

SOCIAL CAPITAL IN THE DEVELOPMENT OF RURAL AREAS IN POLAND

The paper discusses the influence of social capital on development opportunities in Polish rural areas. Importance of the social capital for the development of such areas was determined by its role in the innovation process.

According to the empirical research results, the local economic development depends on social capital. The concept of local development factors, also considering external conditions, requires a participation selection of the social capital.

WŁODZIMIERZ ZGLIŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
w.zglin@twarda.pan.pl

WPLYW TRANSFORMACJI PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH NA PRZEMIANY ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE

THE INFLUENCE OF THE RESTRUCTURING OF STATE-FARMS ON CHANGES
IN AGRICULTURE AND RURAL REGIONS IN POLAND

Zarys treści. W artykule przedstawiono zmiany w rolnictwie i na obszarach wiejskich powstałe po roku 1989 w wyniku prywatyzacji i restrukturyzacji rolnictwa państwowego. Głównie dotyczą one poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, wpływu na przemiany struktury agrarnej, społecznych konsekwencji oraz efektów gospodarowania nowych form organizacyjno-prawnych gospodarstw powstałych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

WSTĘP

Prywatyzacja i restrukturyzacja państwowego rolnictwa okazała się procesem trudnym i złożonym, nie tylko dla PGR, ale ma także szerokie reperkusje polityczne, społeczne, ekonomiczne i przestrzenne.

Decyzja o likwidacji gospodarstw państwowych, nie dopuszczająca drogi przemian ewolucyjnych, miała charakter doktrynalno-polityczny. Nie zawsze kierując się racjonalnymi przesłankami uwzględniającymi skutki ekonomiczne, społeczne i przestrzenne, doprowadzono do żywiołowych procesów upadłościowych, dewastacji majątku, olbrzymiego zadłużenia (rzutującego na proces prywatyzacji), wzrostu gruntów odłogowanych, ograniczenia produkcji, znacznego bezrobocia oraz trudności w zagospodarowaniu mienia. Oddzielenie funkcji socjalnych od produkcyjnych, brak środków na ich reaktywowanie, spowodowały niekorzystne zmiany w wyposażeniu infrastrukturalnym wielu obszarów wiejskich, a zubożenie ludności i strukturalne bezrobocie spowodowały zjawiska patologii społecznej. Z problemami tymi nie wiadomo w zasadzie co dalej robić, a aktualne programy pomocowe tylko w niewielkim zakresie starają się naprawić zaistniałą sytuację na obszarach popegeerowskich.

Należy podkreślić, że chociaż proces transformacji rolnictwa państwowego ma w Polsce charakter regionalny, to restrukturyzacji i prywatyzacji podlegało

przeszło 4,7 mln ha gruntów (3,8 mln ha z 1666 PGR), a więc obszar znacznie przewyższający rolniczą przestrzeń produkcyjną Belgii i Luksemburga (1,5 mln ha), Holandii (2,0 mln ha), Słowacji (2,4 mln ha), Danii (2,7 mln ha), Austrii (3,5 mln ha), Czech (4,3 mln ha), stanowiący 3/4 powierzchni użytków rolnych Bułgarii oraz Węgier.

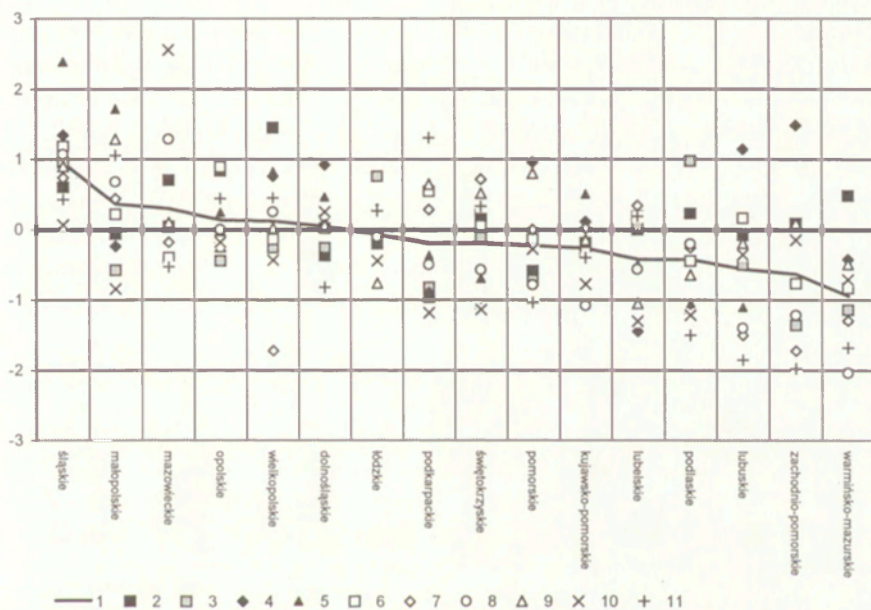
Proces likwidacji PGR oraz obecna restrukturyzacja i prywatyzacja Zasobu WRSP nie tylko mają istotne znaczenie dla transformacji struktury własnościowej, obszarowej i przestrzennej rolnictwa, ale wymusiły potrzebę całkowitej restrukturyzacji obszarów wiejskich, zwłaszcza 230 gmin o przewadze i 580 gmin o znacznym udziale rolnictwa państwowego (45,3% powierzchni wiejskiej kraju, zamieszkałej przez 38,3% ludności wiejskiej). Bezpośrednią transformacją sektora państwowego rolnictwa objęto 460 tys. pracowników (10% pracujących w rolnictwie), a wraz z rodzinami ok. 2 mln społeczności pegeerowskiej, żyjącej w 333 tys. mieszkaniach (8,6% mieszkań na wsi) w 6000 osiedlach. Restrukturyzowane i prywatyzowane PGR stanowiły prawie 32% prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych w Polsce.

Obszary popegeerowskie obejmują głównie zachodnie i północne części kraju. Ze względu na swoją specyfikę wyróżnione zostały – jako region strategiczny wymagający odmiennej, szczególnej koncepcji rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich – w wielu dokumentach rządowych, m.in. w kolejnych projektach Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego, Spójnej Polityce Strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa jak i Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju. Podkreśla się w tych dokumentach, że jest to region o dominacji wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, wymagających pilnego uporządkowania własnościowych aspektów struktury agrarnej oraz koncepcji rozwoju rolnictwa. Nieuporządkowana własność, umowy dzierżawne nie obligujące do zachowania równowagi ekologicznej w rolnictwie, niedoinwestowane gospodarstwa wielkoobszarowe, rozpowszechniona monokultura zbożowa, a ostatnio wielkoprzemysłowe fermy chowu zwierząt (24 gospodarstwa amerykańskiego koncernu „Smithfield Foods”) prowadzą do degradacji rolnictwa. Skutki społeczne i przestrzenne transformacji doprowadziły do zjawisk „kryzysogennych” i degradacji obszarów wiejskich.

POZIOM ROZWOJU SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO POSTPEGEEROWSKICH OBSZARÓW WIEJSKICH

Potwierdza to analiza porównawcza przeprowadzona przez autora, uwzględniająca 10 głównych cech charakteryzujących rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich w poszczególnych województwach, skonstruowanych w oparciu o 30 szczegółowych wskaźników dla roku 2000. Konstrukcję indeksu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich (rozszerzony indeks

HDI – Human Development Index) oparto na standaryzacji nieporównywalnych cech względem ich poziomu krajowego i zastąpieniu ich zmiennymi znormalizowanymi. Iloraz, w którym dzielną jest suma wszystkich szczegółowych, a następnie 10 głównych cech¹, a dzielnikiem – ilość cech, stanowi cząstkowy, a w konsekwencji ogólny indeks rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich. Najniższe wartości osiągnął on w województwach popegeerowskich, zwłaszcza w warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i lubuskim, przy relatywnie wysokich wskaźnikach produktywności pracy i ziemi i szczególnie wysokich wskaźnikach wielofunkcyjności (ryc. 1).



Ryc. 1. Indeks rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich wg województw – razem, 2 – produktywność pracy i ziemi, 3 – praca i bezrobocie na wsi, 4 – wielofunkcyjność, 5 – poziom infrastruktury, 6 – edukacja, 7 – zdrowie, 8 – opieka społeczna, 9 – mieszkania, 10 – budżety gmin, 11 – przestępczość

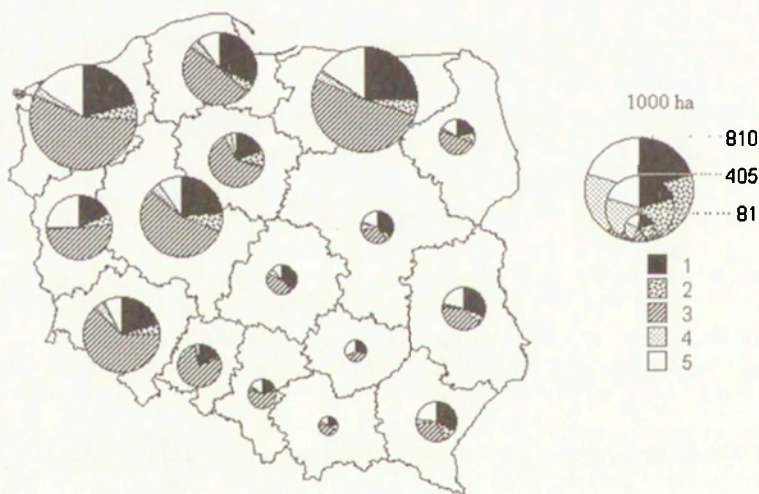
Index of socio-economic development of rural areas according to voivodships
 1 – in total, 2 – labor and land productivity, 3 – employment and unemployment in rural areas,
 4 – multifunctional features, 5 – infrastructure quality, 6 – education, 7 – health, 8 – social care,
 9 – supply of dwelling units, 10 – commune budget, 11 – crime

¹ 1 – produktywność czynnika pracy i produktywność ziemi, 2 – praca i bezrobocie na wsi, 3 – wielofunkcyjność na obszarach wiejskich, 4 – poziom infrastruktury na obszarach wiejskich, 5 – edukacja, 6 – zdrowie na wsi, 7 – opieka społeczna na wsi, 8 – mieszkania na wsi, 9 – budżety gmin, 10 – przestępczość na wsi.

WPLYW TRANSFORMACJI BYŁYCH PGR NA PRZEMIANY W STRUKTURZE GOSPODARSTW ROLNYCH

Nie sprawdziły się i nie mogły sprawdzić założenia, że wystarczy sprywatyzować PGR przy pomocy rozwiązań prawnych czy samych mechanizmów rynkowych, by spowodować radykalną zmianę i poprawę struktury agrarnej polskiego rolnictwa poprzez szybką parcelację majątków państwowych oraz nową politykę osadniczą. Nie uwzględniono przede wszystkim bariery kapitałowej ograniczającej różne formy prywatyzacji, jak też braku popytu na ziemię spowodowanego niską opłacalnością produkcji rolniczej i zubożeniem rolników, regionalnego zróżnicowania podaży i popytu ziemi.

Restrukturyzacja i prywatyzacja państwowego rolnictwa nie przyczyniła się więc formalnie (tj. z oddzieleniem praw własności od prawa użytkowania) do radykalnej zmiany struktury agrarnej polskiego rolnictwa. W jej wyniku udział gospodarstw będących własnością państwa (AWRSP) zmniejszył się tylko nieznacznie. Z przejętych do końca 2001 r. 4700,5 tys. ha gruntów (w tym 3759,6 tys. ha z byłych PGR) trwale rozdysponowano tylko 1377,6 tys. ha (w tym sprzedano 1113,7 ha) tj. ponad 29% gruntów przyjętych do Zasobu. W Zasobie WRSP pozostaje nadal 3322,9 tys. ha, w tym 2507,8 tys. ha użytkowane jest w formie dzierżawy, a pozostałe 815 tys. ha znajduje się w gospodarstwach Agencji lub oczekuje na rozdysponowanie (ryc. 2).



Ryc. 2. Kierunki zagospodarowania gruntów Zasobu WRSP, 2001

1 – grunty sprzedane, 2 – grunty przekazane nieodpłatnie i wniesione do spółek, 3 – grunty wdzierżawione, 4 – grunty w administrowaniu i trwałym zarządzie, 5 – grunty oczekujące na zagospodarowanie

Use of land being at the disposal of the Treasury Agricultural Property Agency, 2001
1 – land sold, 2 – land transferred (free of charge), 3 – land rented, 4 – land administered, 5 – land left fallow to be used in future

Natomiast rozdysponowanie gruntów Zasobu WRSP, niezależnie od kontrowersji wokół przyczyn i skutków likwidacji państwowych gospodarstw rolnych, wpłynęło na znaczne zmiany struktury prawno-własnościowej (sektorowej) gospodarstw rolnych w Polsce (por. Dzun 2002). Zmieniła się systematyka gospodarstw rolnych i przestał funkcjonować trójsektorowy podział rolnictwa, powstały nowe formy gospodarstw (spółki osób fizycznych i prawnych, jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, gospodarstwa w administrowaniu, gospodarstwa w zarządzie) pojawiła się na wsi nowa, kapitalistyczna warstwa społeczna właścicieli i użytkowników wielkoobszarowych gospodarstw.

Nastąpił szybki wzrost sektora prywatnego kosztem sektora państwowego, głównie jednak poprzez użytkowanie ziemi dzierżawionej. Areał gruntów rolnych użytkowanych w tym sektorze w latach 1991–2001, w warunkach zmniejszenia użytków rolnych w kraju o 0,3 mln ha, wzrósł o ponad 2,1 mln ha, a jego udział w użytkowaniu ziemi rolniczej zwiększył się z 80% do 91,2% w 1996 r. i 92,7% w 2000 r. Natomiast areał ziemi użytkowanej w państwowych gospodarstwach rolnych zmniejszył się o ponad 2,5 mln ha, a jego udział w użytkowaniu zmniejszył się z 18,6% w 1991 r. do 5,2% w 2000 r. (tab. 1).

T a b e l a 1. Powierzchnia użytków rolnych według użytkowników w latach 1991–2001

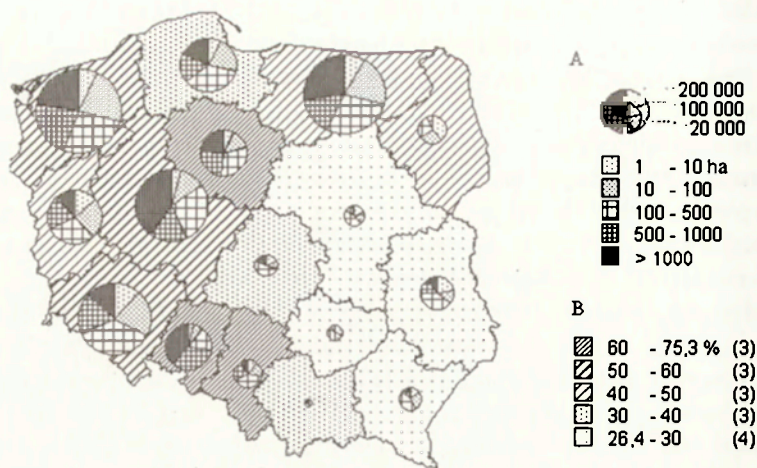
Wyszczególnienie	1991		1996		2001	
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
Użytki rolne ogółem	18674	100,0	18474	100,0	18392	100,0
Sektor prywatny	14948	80,0	16854	91,2	17054	92,7
Gospodarstwa indywidualne	14211	76,1	15173	82,1	15550	84,5
Spółdzielnie produkcji rolnej	2725	3,9	502	2,7	341	1,8
Sektor publiczny	3726	20,0	1620	8,8	1339	7,3
Gospodarstwa państwowe	3477	18,6	1242	6,7	956	5,2
Gospodarstwa AWRSP	3251	17,4	780	4,2	561	3,0

Źródło: *Rocznik Statystyczny rolnictwa*, 2000 GUS.

W międzysektorowym przepływie ziemi rolniczej najbardziej znaczącą pozycję zajmują gospodarstwa indywidualne. Areał ziemi rolniczej w ich użytkowaniu wzrósł o ponad 1,3 mln ha, a ich udział w użytkowaniu ziemi rolniczej zwiększył się z 71,6% w 1991 r. do 84,5% w 2001 r.

Podaż 1170,3 tys. ha gruntów w latach 1990–2001 z Zasobu WRSP wpłynęła na powiększenie istniejących 265,6 tys. rodzinnych gospodarstw rolnych (lo 100 ha)¹ oraz umożliwiła powstanie na gruntach o powierzchni 2,2 mln ha 5248 wieloprzestrzennych gospodarstw rolnych. Większość tych gospodarstw funkcjonuje na wdzierżawionych gruntach z Zasobu WRSP (tab. 2, ryc. 3).

¹ Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że nieruchomości do 100 ha, najczęściej bez infrastruktury gospodarczej, służą przede wszystkim do powiększenia już istniejących gospodarstw, natomiast arealy powyżej 100 ha, przeważnie z infrastrukturą produkcyjną, są podstawą tworzenia nowych gospodarstw wielkoprodukcyjnych.



Ryc. 3. Grunty wydzierżawione z Zasobu WRSP

A – powierzchnia wydzierżawiona w ha, B – udział gruntów dzierżawionych w gruntach przejętych do Zasobu

Lands leased from the resource of the Treasury Agricultural Property Agency

A – area leased in hectares, B – share of lands leased within area transferred to the Agency

T a b e l a 2. Sprzedaż i dzierżawa gruntów z zasobu WRSP, stan w dniu 31.12.2001 r.

Grupy obszarowe (ha)	Ogółem		Sprzedaż		Dzierżawa*	
	liczba umów	%	liczba umów	%	liczba umów	%
Poniżej 100	265575	98,0	121298	98,8	144277	97,5
w tym do 1 ha	131660	48,6	61404	50,0	70256	47,5
Powyżej 100	5248	2,0	1520	1,2	3728	2,5
w tym > 1000	320	0,1	35	0,03	285	0,2
Razem	270823	100,0	122 818	100,0	148005	100,0

Liczba umów

Grupy obszarowe (ha)	Ogółem		Sprzedaż		Dzierżawa*	
	powierzchnia	%	powierzchnia	%	powierzchnia	%
Poniżej 100	1170335	35,0	551189	51,9	619146	26,8
w tym do 1 ha	59754	1,8	25293	2,4	34461	1,5
Powyżej 100	2197580	65,0	510486	48,1	1687094	73,2
w tym > 1000	581163	17,4	56186	5,3	524977	22,8
Razem	3346497	100,0	1061675	100,0	2306240	100,0

Średnia powierzchnia sprzedanych i wydzierżawionych gruntów (ha)

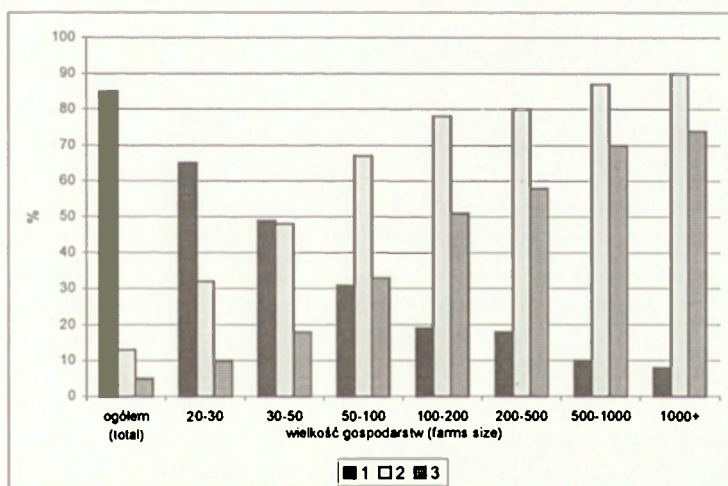
Grupy obszarowe	Ogółem	Sprzedaż	Dzierżawa
Poniżej 100	4,4	4,5	4,3
w tym do 1 ha	0,45	0,41	0,49
Powyżej 100	418,7	335,8	452,5
w tym > 1000 ha	1816	1605	1842
Razem	12,3	8,6	15,6

*liczba umów i powierzchnia gruntów pozostających aktualnie w dzierżawie.

Źródło: Raporty AWRSP.

Dotychczas – poza PSR z 1996 r. – nie ma wiarygodnych i aktualnych danych statystycznych dotyczących zwiększania powierzchni gospodarstw indywidualnych w wyniku transferu gruntów rolnych z Zasobu WRSP po roku 1996. Należy jednak zaznaczyć, że po 1996 r. wpływ rozdysponowania mienia popegeerowskiego na przemiany strukturalne gospodarstw rolnych nie był już tak znaczący. Areal sprzedanej ziemi z Zasobu WRSP w latach 1997–2001 wzrósł wprawdzie o 629,7 tys. ha, ale gruntów wydzierżawionych zmniejszył się o 1127,2 tys. ha. W sumie, łączny areal gruntów zakupionych i dzierżawionych z Zasobu WRSP od 1996 r. nie uległ znaczącym zmianom, a nawet zmniejszył się w wyniku wycofywania gruntów dzierżawionych o 497,5 tys. ha. Dlatego też dane z PSR z 1996 r. w pewnym sensie nadal określają charakter przemian strukturalnych polskiego rolnictwa i rolę, jaką w procesie tym odgrywał Zasób WRSP.

Istnieje znaczna rozbieżność między interpretacją danych AWRSP, dotyczących sprzedaży i dzierżawy gruntów a wynikami PSR z 1996 r., charakteryzującymi przemiany agrarne. Dane wskazują, że w latach 1990–1996 w wyniku sprzedaży, a przede wszystkim dzierżawy gruntów, z Zasobu WRSP tylko 64,6 tys. istniejących gospodarstw indywidualnych (3,2% ogółu gospodarstw w Polsce) powiększyło swój areal łącznie o 1089 tys. ha (ryc. 4, 5).

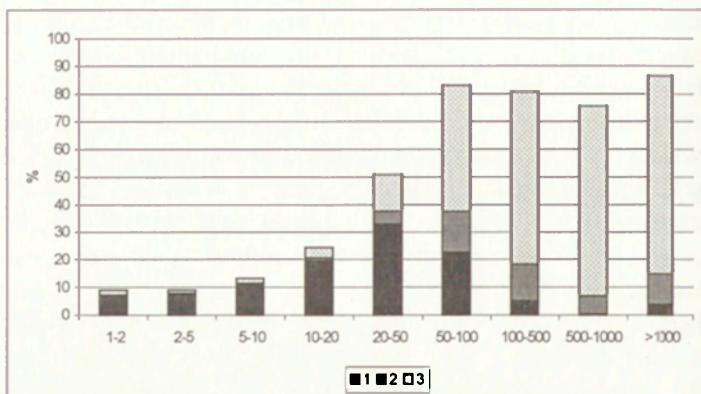


Ryc. 4. Struktura własnościowa gruntów (sektor prywatny, 2001 r.)

1 – wyłącznie własne, 2 – w części dzierżawione, 3 – w tym z Zasobu WRSP

Ownership structure of land (private sector, 2001)

1 – exclusively owned land, 2 – partly leased, 3 – leased from the resource of the Treasury Agricultural Property Agency



Ryc. 5. Udział gospodarstw indywidualnych zwiększających powierzchnię UR w poszczególnych grupach obszarowych w latach 1990–1996

1 – inne formy zwiększenia powierzchni, 2 – sprzedaż z Zasobu WRSP, 3 – dzierżawa z Zasobu WRSP

Share of private farms expanding the area of arable land in particular area-size groups in the period of 1990–1996

1 – other forms of area enlargement, 2 – sale from the Treasury Agricultural Property Agency reserves (resources), 3 – rent from the reserves of the Agency

Podstawową formą zagospodarowania gruntów i mienia z byłych PGR, stała się dzierżawa. Wpłynęła ona w znacznym stopniu na zmiany struktury agrarnej rolnictwa, przede wszystkim jednak przyczyniła się do powstania wielkoobszarowych gospodarstw. Należy podkreślić, że podobnie jak w wielu krajach UE dzierżawa w Polsce stanowić winna podstawę intensywnej poprawy struktury agrarnej. Umożliwia ona rolnikom użytkowanie ziemi bez potrzeby jej zakupu.

Sprzedaż i dzierżawa z Zasobu WRSP miała istotne znaczenie dla zmiany struktury wielkościowej gospodarstw w północnej i zachodniej części kraju i to zwłaszcza w grupie gospodarstw większych (ponad 50 ha). Jednak w skali całego kraju dużo większe znaczenie miał międzysąsiedzki obrót ziemią rolniczą. Umowy kupna-sprzedaży pomiędzy rolnikami w 2001 r. (podobnie w latach poprzednich) stanowiły 81% transakcji, a pozostałe 19% odbyło się głównie z zakupów z AWRSP¹. Nawet w województwach północno-zachodnich o największej podaży gruntów popegeerowskich, transakcje międzysąsiedzkie przekraczały 50%. W użytkowaniu polskich gospodarstw chłopskich w dzierżawie znajdowało się natomiast około 1,25 mln ha UR, przy czym 75% tego areалу pochodziło z obrotu między rolnikami, a reszta, czyli 25% była realizowana głównie z Zasobu WRSP.

Dyskusyjną – zarówno ze względów ekonomicznych jak i społecznych – kwestią jest wielkość tworzonych gospodarstw prywatnych i różnego rodzaju

¹ Coroczne Raporty IERiGŻ – *Rynek ziemi rolniczej – analizy rynkowe*.

spółek. Kontrowersje dotyczą zwłaszcza gospodarstw wielkoobszarowych, opartych o najemną siłę roboczą, które według niektórych poglądów odtwarzają poprzednią strukturę gospodarstw. Takich gospodarstw (powyżej 100 ha) na koniec 2001 r., władających, a głównie użytkujących gruntami z Zasobu WRSP, o łącznej powierzchni prawie 2,2 mln ha i średniej powierzchni 419 ha było 5248 (w 1997 r. 6200 gospodarstw o łącznej powierzchni 3,9 mln ha i średniej wielkości 470 ha). Stanowiły one wprawdzie tylko 2% sprzedanych i wdzierżawionych z Zasobu WRSP gospodarstw (umów), ale zajmowały 65% zakupionej i wdzierżawionej ziemi.

Wśród nich było 906 (w 1997 r. – 1419) gospodarstw liczących od 500 do 1000 ha oraz 320 (w 1997 r. – 524) powyżej 1000 ha. Większość z nich 3728 (w 1997 r. – 5480) była dzierżawiona, ale 1520 (w 1997 r. – 720) miało już prawowitych właścicieli, z których 227 (w 1997 r. – 144) władało gospodarstwami liczącymi przeszło 500 ha, w tym 35 (w 1997 r. – 25) powyżej 1000 ha (ryc. 6).



Ryc. 6. Gospodarstwa wielkoobszarowe powstałe z zakupu i dzierżawy ziemi z Zasobu WRSP, Gospodarstwa powyżej 100 ha, 1 gospodarstwo – 1 punkt

Large-scale farms leased and sold from the resources of the Treasury Agricultural Property Agency, 2001

Private farms above 100 ha, 1 dot – 1 farm

Wśród nowych właścicieli i użytkowników wielko-przestrzennych gospodarstw powstałych z Zasobu WRSP znajdowało się w 2001 r. przeszło 2,9 tys. osób prawnych użytkujących 1,6 mln ha gruntów (36,5% gruntów sprzedanych i wdzierżawionych). Znaczny udział stanowią:

- banki i instytucje, z którymi Agencja podpisała umowy na restrukturyzację zobowiązań byłych PGR (BGŻ, Bank Handlowy, „Elektrim”, „Energopol Trade”, „Animex”, „Agros”),
- 150 jednoosobowych spółek AWRSP prowadzących działalność hodowlaną, którym Agencja wdzierżawiła 164,5 tys. gruntów, oraz 35 gospodarstw w administrowaniu, prowadzących działalność produkcyjną na 12 tys. ha (w 1996 r. takich gospodarstw było 199),
- 664 spółki utworzone przez byłych pracowników PGR dzierżawiące 443 tys. ha (w tym 253 spółek zakupiło już 51 tys. ha),
- spółki z udziałem kapitału zagranicznego dzierżawiące 184 tys. ha.

Istnieją pewne analogie dotyczące liczby i powierzchni gospodarstw wielkoobszarowych powstałych z byłych PGR do gospodarstw właścicieli ziemskich II Rzeczypospolitej. Przed wybuchem II wojny światowej w Polsce było 10 tys. gospodarstw powyżej 50 ha, o ogólnej powierzchni 3,8 mln ha (w 2000 r. było 11 tys. takich gospodarstw o areale 3,7 mln ha) i średniej powierzchni 380 ha (w 2000 r. – 340 ha).

Interesującą charakterystykę zbiorowości nowych gospodarzy dawnych PGR przedstawiła B. Fedyszak-Radziejowska (1997) w opublikowanych wynikach badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie 700 osób władających majątkiem popegeerowskim przekraczającym 100 ha w latach 1995–1996. Z badań tych wynika, że najliczniejszą grupę gospodarzy wielkoprzestrzennych majątków rolnych stanowi dawna kadra kierownicza PGR (w sumie 60,7% respondentów), z której większość jest dzierżawcami (51,9%), co piąty został administratorem (21,6%), co dziesiąty prezesem spółek pracowniczych (10,2%) i mniej więcej co dwunasty stał się już właścicielem gospodarstwa.

Tak więc należy zgodzić się z tezą wysuwaną m.in. przez J. Staniszkis (1993) o nomenklaturowym charakterze budowanego systemu kapitalistycznego. Badania B. Fedyszak-Radziejowskiej potwierdzają również tezę J. Staniszkis o typowym dążeniu liderów "nomenklaturowego kapitalizmu" do "internalizacji zysku i eksternalizacji ryzyka".

Istnienie w Polsce zrestrukturyzowanych, wielkoobszarowych gospodarstw dostosowanych do samodzielnej konkurencji w warunkach gospodarki rynkowej wydaje się uzasadnione z następujących powodów:

- całkowita parcelacja byłych PGR doprowadziłaby do dewastacji układu przestrzennego gospodarstw, formowanego przez dziesiątki lat, dostosowanego do warunków naturalnych i rozłogu oraz spowodowałoby roztrwonienie środków trwałych i wyposażenia infrastrukturalnego gospodarstw, w większości przystosowanych do racjonalnego funkcjonowania,

- całkowita parcelacja i rozdawnictwo majątku byłych PGR w celu tworzenia wyłącznie gospodarstw rodzinnych były nierealne z powodu geograficznego rozkładu podaży i popytu ziemi, a programy nowego osadnictwa rolniczego z powodu olbrzymich kosztów przewyższały możliwości finansowe państwa i zainteresowanych rolników¹,
- towarowe gospodarstwa o większej powierzchni mają największe potencjalne możliwości na integrację z rolnictwem Unii Europejskiej i sprostania obowiązującej tam zasadzie konkurencyjności,
- doświadczenia z prywatyzacji i przekształceń rolnictwa socjalistycznego w Rumunii, Bułgarii, Łotwy i Estonii, gdzie całkowita parcelacja i rozdawnictwo majątków spółdzielczych i państwowych, i tworzenie od podstaw gospodarstw rodzinnych doprowadziły do ogromnego rozdrobnienia struktury agrarnej, roztrwonienia majątku, olbrzymich kosztów restrukturyzacji i olbrzymiego spadku produkcji rolniczej. Znamienny jest natomiast przykład Czech i Węgier, które współuczestniczą z Polską w drodze do UE oraz wschodnich landów Niemiec, gdzie pozostał dominujący udział zreformowanych wielkoobszarowych gospodarstw o różnych formach własności.

SKUTKI I EFEKTY EKONOMICZNE RESTRUKTURYZACJI I PRYWATYZACJI PAŃSTWOWEGO ROLNICTWA

Ocena stanu ekonomicznego gospodarstw powstałych z majątku byłych PGR przejętych przez Skarb Państwa i znajdujących się w różnych, zmieniających się formach organizacyjnych lub też w różnych formach sprywatyzowanych, jest niezmiernie skomplikowana i zróżnicowana. Liczne publikowane dane dotyczące spadku produkcji od 1989 r. wymownie świadczą o sytuacji ekonomicznej tego sektora gospodarki rolnej i stanowią podstawę negatywnej oceny dotychczasowego okresu transformacji. Nie należy jednak zapominać, że różne formy przekształceń PGR niewątpliwie rzutują na ich kondycję ekonomiczno-finansową, która jednak generalnie zależy od możliwości przystosowania się do warunków gospodarki rynkowej, a przede wszystkim od ogólnych uwarunkowań rozwoju całego rolnictwa – malejącej opłacalności produkcji (wzroście cen środków produkcji przy malejących cenach zbytu produktów), mało opłacalnemu systemowi kredytowemu, trudnościach w zbyciu produktów.

Trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie czy zrestrukturyzowane i przekształcone w różne formy własnościowe obecne przedsiębiorstwa i gospodarstwa przynoszą większe efekty produkcyjne niż dawne PGR. Wynika to

¹ W ramach tzw. „Programu osadnictwa rolniczego na gruntach Skarbu Państwa” uruchomionego w 1996 r. przewidziano około 210 tys. ha użytków rolnych na tworzenie gospodarstw osadniczych, umożliwiając w ten sposób osiedlenie się około 2–3 tys. rodzin. Do końca 2001 r. w programie uczestniczyło 187 gospodarstw zajmujących areał 32,9 tys. ha.

zarówno z ich różnorodności i ciągłych zmian form prawnych i realizowanych przez nie kierunków działalności, zmiany statystycznej klasyfikacji, a co za tym idzie z brakiem danych porównawczych, jak też zupełnie innych zasad funkcjonowania dawnych PGR i obecnych przedsiębiorstw i gospodarstw powstałych z ich majątku.

Przeprowadzona analiza zmian produkcji rolniczej w latach 1989–1997, uwzględniająca 16 województw najbardziej „popegeerowskich” oraz dostępne w statystyce dane o produkcji podstawowych produktów rolnych (zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, pogłowie bydła i trzody oraz produkcję żywca mięsnego i mleka), pozwoliła w ograniczonym zakresie odpowiedzieć na to pytanie (por. Zgliński 2000). U podstaw tej analizy tkwiło założenie, iż w województwach najbardziej „popegeerowskich”, w których w 1989 r. sektor państwowy zajmował największe powierzchnie użytków rolnych, również obecnie znajduje się najwięcej już zrestrukturyzowanych i przekształcanych w różne formy własnościowe gospodarstw i przedsiębiorstw popegeerowskich.

Gwałtowne załamanie się produkcji rolniczej było znacznie większe w województwach popegeerowskich niż w innych rejonach kraju, a proces transformacji rolnictwa państwowego przyczynił się do znacznej ekstensyfikacji produkcji rolnej (wyjątek stanowiła produkcja buraków cukrowych). Nastąpił wzrost mniej pracochłonnej i kapitałochłonnej produkcji roślinnej, ukierunkowanej na produkcje zbóż, szczególnie pszenicy oraz rzepaku. Zanotowano znaczny regres w produkcji zwierzęcej, szczególnie chowie bydła i produkcji mleka. Gospodarstwa popegeerowskie w większym stopniu przystosowują swoją działalność do warunków rynkowych, kierując się koniunkturalną opłacalnością produkcji i maksymalizacją zysków. Monokultura zbożowa oraz oparcie upraw tylko na nawożeniu mineralnym stosowanym w długim okresie czasu przyczynić się jednak mogą do zmniejszenia urodzajności gleb i pogorszenia w przyszłości warunków gospodarowania.

Również analizy wyników ekonomiczno-finansowych gospodarstw Skarbu Państwa przedstawione w corocznych Raportach AWRSP i publikacjach GUS oraz wyniki ekonomiczno-produkcyjne gospodarstw wielkoobszarowych powstałych z majątku byłych PGR przedstawiane corocznie przez IERiGŻ, jak też rentowność 300 najlepszych przedsiębiorstw rolnych powstałych z majątku PGR, wyróżnionych w corocznych rankingach Nowego Życia Gospodarczego, wskazują na trudną i pogarszającą się sytuację gospodarstw po byłych PGR. Według badań IERiGŻ sytuacja ekonomiczno-finansowa gospodarstw mierzona wskaźnikiem rentowności we wszystkich formach własnościowo-organizacyjnych, po dużym spadku w latach 1997–1999, będącym efektem niekorzystnych rynkowych warunków rozwoju rolnictwa oraz niewielkiej poprawie w 2000 r., uległa w 2001 r. znowu pogorszeniu. Najlepsze efekty w zakresie sprawności gospodarowania wykazały gospodarstwa całkowicie wykupione, częściowo wykupione i dzierżawione, najgorsze zaś gospodarstwa administrowane. Wy-

niki tych badań – według ich autorów – potwierdzają słuszność przyjętej koncepcji przekształceń własnościowych rolnictwa państwowego.

Niepokojącym zjawiskiem jest znaczne ograniczenie możliwości gospodarstw we wprowadzaniu nowych technik i technologii produkcji, postępu biologicznego, modernizacji gospodarstw i procesu inwestycyjnego.

SPOŁECZNE KONSEKWENCJE TRANSFORMACJI PAŃSTWOWEGO ROLNICTWA

Jednym z istotnych problemów przekształceń restrukturyzacyjno-własnościowych sektora państwowego rolnictwa – a zarazem budzącym najwięcej kontrowersji, jest drastyczna redukcja zatrudnienia i związane z nim bezrobocie strukturalne.

Bezrobocie, ze względu na jego dużą koncentrację w północnych i zachodnich regionach kraju, stanowi poważny problem społeczny, gospodarczy oraz moralny. Na tych obszarach PGR były przeważnie jedynymi zakładami pracy, a zwalniani pracownicy – najczęściej nie przygotowani do samodzielnego działania – stracili szansę na uzyskanie jakiegokolwiek zatrudnienia, stanowiącego podstawę bytu ich rodzin. Dotychczasowe działania – pomoc w postaci zasiłków, stosowanie różnych form przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji zawodowej – tylko w niewielkim stopniu rozwiązały problem bezrobocia. Według J. Staniszkis (1999) *"...mamy zatem sytuację drastycznego naruszenia relacji między państwem a społeczeństwem, ucieczkę państwa od odpowiedzialności, a równocześnie odspołecznienie"*.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest brak perspektyw dla osób w wieku produkcyjnym, a zwłaszcza młodego pokolenia zamieszkałego w izolowanych społecznie i ekonomicznie oraz nawet komunikacyjnie biednych osiedlach. Ta grupa społeczna wyłączona została zarówno z uczestnictwa w tworzeniu postępu gospodarczego i cywilizacyjnego, jak i korzystania z jego owoców (por. Wilkin 1998). Ograniczenie dostępu do kształcenia, nikłe szanse na znalezienie zatrudnienia powodują apatię oraz dalszą reprodukcję biedy oraz wzrost zjawisk patologicznych.

O ile zmiany w strukturach własnościowych, produkcyjnych i organizacyjnych gospodarstw państwowych można określić mianem racjonalizacji i modernizacji, to określenie losów ludzi i całej społeczności związanej z PGR jest problemem bardziej złożonym. „Pauperyzacja”, „marginalizacja”, „ginący świat”, „anomia”, „ludzie z przeszłości”, „under class” – to najczęściej używane określenia tej zarówno niemarginalnej liczebnie, jak i skoncentrowanej przestrzennie grupy społecznej.

Socjologowie postrzegają los społeczeństw popegeerowskich w kategoriach anomii i marginalizacji (wyłączenia). A. Tarkowska (1998) z uwagi na utrwała-

nie się sytuacji ubóstwa, zależności od instytucji pomocy społecznej, rozpad więzi rodzinnych i sąsiedzkich, izolację przestrzenną i społeczną, pozbawienie możliwości i co bardziej istotne – motywacji do zmiany losu, kontakty z przestępczością i pogłębiające się zjawiska patologiczne oraz przekazywanie tych negatywnych zjawisk z pokolenia na pokolenie uważa, że popegeerowską biedę można porównywać z etnicznymi gettami w wielkich miastach amerykańskich i zachodnioeuropejskich i rozpatrywać w kategoriach „under class”. Można też nazwać tą grupę społeczną „klasą z przeszłości”, wychodząc z założenia, że stanowi ona grupę ludzi zbędnych, nikomu niepotrzebnych i nie mieszczących się w obecnych strukturach społecznych (por. Mokrzycki 1997).

Fenomenem natomiast jest fakt, że likwidacja PGR, a zwłaszcza jej skutki społeczne nie znajdowały wielkiego politycznego zainteresowania i nie wywoływały większych emocji. Powszechnie uważa się je za konieczne i nieuniknione koszty transformacji i że mimo wszystko są one problemem marginalnym. Większość społeczeństwa – nie bez wpływu środków masowego przekazu – bez żalu i z obojętnością przyjmowała upadek PGR jako reliktu komunizmu i rezultat sprawiedliwości dziejowej. Inne grupy społeczne likwidowanych prywatyzowanych i zagrożonych upadkiem przedsiębiorstw państwowych nie solidaryzowały się z pozostawionymi bez wsparcia politycznego i społecznego załogami PGR, dbając wyłącznie o swoje interesy i wysokość nieraz znacznych odszkodowań. J. Wilkin (1998) i K. Gorlach (1998) brak zainteresowania losami społeczeństw popegeerowskich upatrują zarówno w fakcie, że nie miały one silnej reprezentacji w układach władzy po 1989 r., a kadra kierownicza dość szybko znalazła się w roli nowych gospodarzy, jak i w nie odczuwalnych na rynku żywnościowym przez ogół społeczeństwa skutków likwidacji gospodarstw państwowych.

Wielkość regionalne zróżnicowaniei bezrobocia popegeerowskiego nigdy nie była i nie jest dostatecznie udokumentowana statystycznie. Proces likwidacji PGR i restrukturyzacji wielkoobszarowych gospodarstw spowodował blisko czterokrotną redukcję zatrudnionych tam pracowników (w 1989 r. – 475 tys.). W latach 1989–2000 pracę w państwowym rolnictwie straciło około 346 tys. osób, z czego przeszło połowa (ok. 180 tys.) jeszcze przed restrukturyzacją gospodarstw, do 1992 r. Należy podkreślić, iż w żadnym z transformujących się działów gospodarki polskiej redukcja zatrudnienia nie była tak duża i nie była przeprowadzona w tak krótkim czasie.

Pracownicy likwidowanych PGR zostali pozostawieni swojemu losowi i potraktowani ze szczególną obojętnością. Nie zostali oni uwłaszczeni, nie otrzymali żadnych odszkodowań, akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw, z którymi związali swój byt i pomnażali majątek ani w żaden sposób nie uczestniczyli w korzyściach prywatyzacji, tak jak ma to miejsce w górnictwie, telekomunikacji i innych branżach przemysłu.

Tylko część zwolnionych pracowników PGR skorzystała z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę i renty, część znalazła zatrudnienie u nowych właścicieli gospodarstw lub u innych pracodawców, nieliczni (o określonych kwalifikacjach) podjęli działalność na własny rachunek.

Szacunkowe dane dotyczące bezrobotnych w sektorze rolnictwa, leśnictwa i łowiectwa, które są wynikiem Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności GUS oraz dane Krajowego Urzędu Pracy o bezrobotnych zarejestrowanych w Rejonowych Urzędach Pracy nie w pełni oceniają skalę tego zjawiska.

Według badań przeprowadzonych wśród załóg byłych PGR w różnych regionach Polski liczbę „popegeerowskich” bezrobotnych należy oszacować na 30–50% czynnych zawodowo członków rodzin zamieszkałych w osiedlach popegeerowskich. Na przykład, według badań J. Wilkina (1998) przeprowadzonych w 14 gminach województw północno-wschodnich (suwalskiego, olsztyńskiego, białostockiego i łomżyńskiego) na próbie 464 osób mieszkających w 49 osiedlach, tylko część tych, którzy stracili pracę przed 1992 r. stanowią emeryci i renciści, znaczną część stanowią natomiast trwale bezrobotni. Szczegółowe badania U. Kaczmarek (1999) w rejonach o największym udziale własności byłych PGR w województwie szczecińskim wskazują, że pracę w nich straciła ponad połowa zatrudnionych, z czego 27% to bezrobotni, a 25% osoby, które przeszły na renty, emerytury lub urlopy wychowawcze. Tylko 30% znalazło pracę u nowych gospodarzy byłych PGR, niecałe 20% w innych zakładach, a działalność na własny rachunek podjęło tylko 1,5% pracowników PGR.

Dotychczasowe formy zapobiegania bezrobociu oraz aktywizacja zawodowa osób, które utraciły zatrudnienie – mimo różnorodności form i dużego zaangażowania AWRSP, Krajowego Urzędu Pracy, Funduszu Aktywizacji Bezrobotnych, Agencji Rozwoju Regionalnego, PHARE i innych – nie są wystarczające, a ich rezultaty mimo wszystko są mało skuteczne i bardzo niewielkie.

Marginalizacja ekonomiczna i społeczna objęła, obok pracowników byłych PGR i ich rodzin, również całe osiedla popegeerowskie. Wprawdzie budownictwo tych osiedli miało wiele cech negatywnych (podobnie jak socjalistyczne budownictwo w miastach), a ich lokalizacja z góry zakładała marginalizację w stosunku do wiejskiej sieci osadniczej, to jednak poprawa warunków mieszkaniowych załóg pracowniczych była niekwestionowanym osiągnięciem PGR. W osiedlach tych oprócz substancji mieszkaniowej znajdowały się też obiekty o charakterze socjalnym: przedszkola, żłobki, ośrodki zdrowia, ośrodki wczasowe, obiekty sportowe i kulturalne. W niektórych gminach obiekty te stanowiły poważną, a często jedyną część infrastruktury społecznej i decydowały o kształtowaniu opieki społecznej i życiu kulturalnym mieszkańców wsi. Ich likwidacja zubożyła niektóre regiony kraju i spowodowała pustkę socjalno-kulturową, ograniczając dostępność do nich mieszkańcom wsi i małych miasteczek.

ZAKOŃCZENIE

Regiony popegeerowskie zachodniej i północnej części kraju mają największe szansę poprawy struktury obszarowej rolnictwa oraz rozwoju gospodarstw wysokotowarowych i już teraz odznaczają się wyższą kulturą rolną, zaawansowaniem technicznej modernizacji i wysoką wydajnością pracy znacznej części gospodarstw. Tu też dynamicznie rozwija się efektywne rolnictwo sektora "polskiego agrobiznesu", stymulujące rozwój gospodarki obszarów wiejskich. Największy w kraju jest tu odsetek gospodarstw rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz największa liczba wiejskich podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców. Obszary te wymagają jednak poprawy infrastruktury wsi, w znacznym stopniu zdekapitalizowanej, a szczególnie rozwiązania strukturalnego bezrobocia na wsi (w 2001 r. co trzeci mieszkaniec wsi był bez pracy) będącego przede wszystkim skutkiem transformacji państwowego rolnictwa.

Przewiduje się, że w związku z niedostatecznym zainteresowaniem rolników zakupem ziemi na 80–85% gruntów popegeerowskich powstaną gospodarstwa wielkoobszarowe (dzierżawione, a potem wykupione) o powierzchni powyżej 100 ha. Prognoza do roku 2010 zakłada, że około 1/3 silnych ekonomicznie gospodarstw wykupi dotychczas dzierżawione grunty i majątek, a z pozostałej grupy 1/4 nie wytrzyma wymogów gospodarki rynkowej i będzie wymagała dalszej restrukturyzacji, bądź stanowić będzie rezerwę do powiększenia gospodarstw rodzinnych. Istnieje jednak obawa, iż dzierżawcy wielkoobszarowych gospodarstw wykupią ziemię po względnie niskich cenach, a następnie po przystąpieniu Polski do UE sprzedadzą ją zagranicznym podmiotom gospodarczym. Dlatego też pierwszorzędną sprawą jest stworzenie politycznej wizji rozwoju wsi i rolnictwa tego makroregionu.

LITERATURA

- Dzun W., 2002, *Wpływ restrukturyzacji byłych PGR na przemiany w strukturze gospodarstw rolnych*, *Wieś i Rolnictwo*, 1, s.152–172.
- Fedyszak-Radziejowska B., 1997, *Nowi gospodarze dawnych PGR i ich pracownicy*, [w:] *Nowi gospodarze dawnych PGR. Przekształcenia państwowego rolnictwa*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 144–157.
- Gorlach K., 1998, *Głos w dyskusji*, [w:] *Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 132–134.
- Kaczmarek U., 1999, *Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich woj. szczecińskiego*, Agropremiany, 2.
- Mokrzycki E., 1997, *Klasa z przeszłości*, *Gazeta Wyborcza* z 5-6 lutego 1997.
- Staniszkis J., 1993, *Teoria końca komunizmu*, Arka, 4.

- Staniszks J, 1999, *To są analizy systemowe a nie spiskowe*, wywiad z J. Staniszks, Podkowiński Magazyn Kulturalny, 2.
- Tarkowska A., 1998, *Głos w dyskusji*, [w:] *Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 99–101.
- Wilkin J., 1998, *Przekształcenia państwowych gospodarstw rolnych – procesy racjonalizacji i marginalizacji*, [w:] *Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 43–55.
- Zgliński W, 2000, *Szanse rozwoju wielofunkcyjnego na obszarach postpegeerowskich*, [w:] *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK, 110, s. 181–204.

THE INFLUENCE OF THE RESTRUCTURING OF STATE-FARMS ON CHANGES IN AGRICULTURE AND RURAL REGIONS IN POLAND

The article presents changes in agriculture and in rural areas, which took place in the period of 1989–2001, as a result of restructuring and privatization of state-farming. The changes concern predominantly:

- the level of socio-economic development of rural areas in 2001 shown on the basis of the Human Development Index which includes 30 characteristics. Voivodships with high proportion of former state-farm land were characterized by lowest values of the index,
- the impact on agricultural structure. The supply of former state farm land contributed to the improvement of the structure of private farms in northern and western Poland, in particular as result of renting land, as well as to the establishment of 5248 new land estates,
- economic effects of privatized farms, which indicate the need for continuing restructuring and privatization,
- social effects of transformation, i.e. unemployment, poverty and other negative phenomena which emerged as result of state-farm restructuring.

ANNA KOŁODZIEJCZAK
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej UAM
60-701 Poznań , ul. Fredry 10
aniaka@amu.edu.pl

ROLA ROLNICTWA W PERSPEKTYWIE ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE

THE ROLE OF FARMING IN THE FUTURE SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT
OF RURAL AREAS IN POLAND

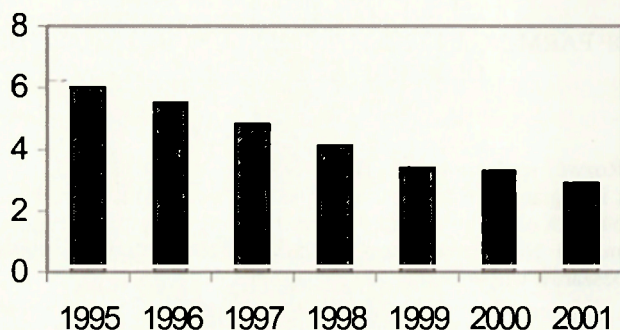
Zarys treści. Rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich zarówno w opracowaniach naukowych, jak i programach rządowych upatruje się w pozarolniczej działalności gospodarczej. Wielofunkcyjność tych obszarów nie musi oznaczać, że we wszystkich regionach Polski rola rolnictwa będzie malała. Niniejsze opracowanie dotyczy roli tego sektora gospodarki dla właściwego rozwoju obszarów wiejskich.

Rozwój definiowany jest jako proces przeobrażeń prowadzący do bardziej złożonych lub – pod pewnym względem – doskonalszych form. Przyjęcie takiego założenia w odniesieniu do rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich nie narzuca problemu kryterium wartościowania, którym jak dla wszystkich dziedzin gospodarki jest efektywność ekonomiczna działań. Dla rozwoju społecznego względność kryterium warunkowana jest wieloetapowym procesem przemian społecznych, których kolejność ma implikacje historyczne.

Problemy związane z rozwojem obszarów wiejskich w Polsce są przedmiotem wielu analiz i badań naukowych. Ich rezultatem jest koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Zakłada ona stopniową utratę w wielu obszarach i regionach znaczącej pozycji rolnictwa jako miejsca pracy i źródła dochodów ludności. Przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej zintensyfikowały ten kierunek działań i często stanowiły one próbę przenoszenia na polski grunt tendencji obserwowanych w państwach Unii.

Pogląd, że rozwijanie działalności pozarolniczej na terenach wiejskich jest stymulatorem rozwoju, nie podlega obecnie dyskusji. Rozwijanie działalności nie związanej z rolnictwem na terenach wiejskich ma istotne znaczenie dla modernizacji gospodarstw rolnych, restrukturyzacji rolnictwa, racjonalnego wykorzystania zasobów pracy i kreowania dochodów oraz rozwijania otoczenia

rolnictwa (Kłodziński 1997). Z różnych przyczyn gospodarka polska nie jest w stanie stworzyć wystarczającej liczby miejsc dla ludności rolniczej, która powinna opuścić gospodarstwa rolne, co jest podstawowym warunkiem restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Można przyjąć, że rozwój obszarów wiejskich zależy nadal od stanu, kierunku i dynamiki przemian w polskim rolnictwie. Specyficzne prawidłowości konsumpcji żywności opisane prawem Engla, wzrost szeroko rozumianej sprawności gospodarowania rolniczego przejawiającego się w uproszczeniach produkcji rolnej, jej mechanizacji i chemizacji oraz wzrostu skali jednostek produkcyjnych leżą u podstaw stałego zmniejszania się udziału rolnictwa w gospodarce narodowej, a także regionalnej.



Ryc. 1. Udział (%) rolnictwa, leśnictwa i łowiectwa w tworzeniu Produktu Krajowego Brutto w latach 1995–2001

Share (%) of agriculture, forestry and hunting in the generation of the Gross Domestic Product in the period 1995–2001

Udział rolnictwa w tworzeniu Produktu Krajowego Brutto w Polsce zmalał z 6,0 % w 1995 r. do 2,9% w 2001 r (ryc. 1). Nastąpiło zmniejszenie udziału, ale nie roli. Rolnictwo bowiem – jako podstawa produkcji żywności – pozostaje niezbywalnym elementem gospodarki narodowej (Hunek 2001).

Opracowanie jest próbą przedstawienia zróżnicowanej roli rolnictwa w perspektywie rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w ujęciu regionalnym województw. Rolnictwo w Polsce cechuje niska efektywność i wysoka pracochłonność. Udział pracujących w rolnictwie w 2000 r. stanowił 28% ogółu pracujących, podczas gdy udział wartości dodanej brutto wytworzonej w tym sektorze gospodarki wynosił 3,1%. Ta dysproporcja potwierdza bardzo niską wydajność pracy, mimo zastrzeżeń co do metodologii ustalania wartości wskaźnika statystycznego, dotyczącego liczby pracujących w rolnictwie.

Dane GUS są tu zawyżone przez zaliczanie do tej liczby osób mieszkających w gospodarstwach rolnych, a wykonujących jakąkolwiek pracę przynoszącą dochód. Według BAEL odsetek pracujących w rolnictwie w 2000 r. wynosił 18%. Oba te wskaźniki, mimo różnic w ich wielkości wynikających z podejścia metodycznego, dają pogląd, jaka jest skala koniecznych przemian. Zmiany, jakie czekają polskie rolnictwo będą odbywać się relatywnie szybko i znajdzie to odzwierciedlenie w sytuacji gospodarczej obszarów wiejskich poszczególnych województw. Należy się spodziewać malejącego udziału rolnictwa w gospodarce województw, co wcale nie musi oznaczać, że rola rolnictwa dla rozwoju społeczno-gospodarczego w poszczególnych województwach będzie miała taką samą tendencję.

Punktem wyjścia do oceny tej roli w dalszej perspektywie jest określenie jej aktualnego stanu. Pomocnym narzędziem w tej analizie może być stosowane w geografii rolnictwa pojęcie produktywności. Przez produktywność rolnictwa rozumie się tu odniesienie wielkości produkcji rolniczej do nakładów czynników produkcji, jakimi są ziemia, praca i kapitał. Poziom produktywności rolnictwa daje pogląd na rolę tej działalności w poszczególnych województwach. Aby dokonać wartościowania posłużono się wskaźnikiem syntetycznym. Dla jego obliczenia dokonano wstępnej analizy dostępnych – w układzie województw – danych statystycznych z 2000 r., na podstawie której wybrano następujące parametry:

- udział rolnictwa w tworzeniu wartości dodanej brutto,
- wartość produkcji globalnej w zł na 1 ha użytków rolnych,
- udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej,
- przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie,
- nakłady inwestycyjne w rolnictwie i łowiectwie na 1 ha UR,
- wartość środków trwałych brutto w rolnictwie i łowiectwie na 1 ha UR,
- udział pracujących w rolnictwie do ogółu pracujących.

Przyjęcie tych parametrów do obliczeń jest uzasadnione. Prezentują one, choć w pewnym uproszczeniu, zarówno wielkość produkcji rolnej jak i nakłady ziemi, kapitału i pracy. Obliczone na podstawie wielkości powyższych parametrów wskaźniki syntetyczne produktywności rolnictwa dla województw pozwoliły na wyodrębnienie trzech poziomów wartościujących (tab. 1, ryc. 2).

T a b e l a 1. Klasyfikacja według wskaźnika syntetycznego

Poziom produktywności	Wartość wskaźnika	Liczba województw
wysoki	powyżej 0,1	5
średni	0,1 – -0,1	7
niski	poniżej -0,1	4

Zródło: Obliczenia własne.



Ryc. 2. Poziom produktywności rolnictwa w 2000 r., A – niski, B – średni, C – wysoki
Farming productivity in Poland in 2000, A – low, B – medium, C – high

Wysoki poziom produktywności rolnictwa dotyczy pięciu województw: opolskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Ten wysoki poziom ma w każdym z tych województw inne nieco przyczyny. Cztery pierwsze z wymienionych województw zawdzięczają swoją lokatę korzystnej strukturze agrarnej, wysokiemu odsetkowi gospodarstw wysokotowarowych i niezbyt wysokim – w polskich warunkach – udziałem pracujących w rolnictwie. Dominuje w nich intensywna gospodarka rolna. Na wysoką lokatę województwa podlaskiego wpłynął najwyższy odsetek pracujących w rolnictwie – 45%, który jako czynnik produktywności zdecydował o jej poziomie mimo, że rolnictwo wytwarza zaledwie 2% wartości dodanej brutto, powstającej w gospodarce tego województwa, a także jest tam niski odsetek gospodarstw towarowych.

Średni poziom produktywności rolnictwa występuje w dwóch grupach województw. Do pierwszej należy zaliczyć pomorskie, zachodniopomorskie i dolnośląskie. Znaczny spadek zatrudnienia w rolnictwie spowodowany restrukturyzacją, a także powstałe w jej wyniku wielkoobszarowe gospodarstwa prywatne i dzierżawione pozwoliły na zaliczenie ich do poziomu średniej produktywności. Do drugiej grupy należą województwa: łódzkie, mazowieckie, lubelskie i świętokrzyskie charakteryzujące się mniejszą niż przeciętna powierzchnią gospodarstw i małym udziałem rolnictwa w wartości dodanej brutto

w regionie. O ich lokacie zdecydowały pozostałe czynniki. W województwie lubelskim i świętokrzyskim czynnikiem decydującym był bardzo wysoki odsetek pracujących w rolnictwie.

Niski poziom produktywności rolnictwa charakterystyczny jest dla południowo-wschodnich województw: podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego. Dominujące w tych województwach małe indywidualne gospodarstwa cechuje brak specjalizacji produkcji rolnej. Województwo lubuskie znalazło się na tym poziomie wartościowania ze względu na mały odsetek pracujących w rolnictwie, niskie nakłady inwestycyjne i niską wartość środków trwałych.

Na taki istniejący stan mają niewątpliwie wpływ dochody uzyskiwane z produkcji rolnej, a także z innych źródeł. Łączenie rolniczych i nierolniczych źródeł dochodów powoduje w efekcie zjawisko subsydiarności. Daje ono korzystny rezultat podwyższenia parytetu dochodów ludności obszarów wiejskich i wpływa na możliwości inwestowania. Z badań przeprowadzonych przez W. Dąbkowskiego (1999) wynika następująca struktura dochodów gospodarstw domowych, związanych z rolnictwem usytuowanych na obszarach wiejskich:

- 1) 40,2% gospodarstw rolniczych utrzymujących się głównie z działalności rolniczej (62,7% dochodów) wspierane jest dochodami z następujących innych źródeł:
 - dochody z rent i emerytur 28,1%,
 - dochody z pracy najemnej 8,2%,
 - dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej 1%.
- 2) 28,1% gospodarstw domowych mających związki z rolnictwem dla utrzymujących się z pracy najemnej (60,9% dochodów) wspierane jest:
 - dochodami z działalności rolnictwa 28,1%,
 - dochodami z emerytur i rent 10,4%,
 - dochodami z pozarolniczej działalności gospodarczej 0,6%.

Także dwie pozostałe grupy gospodarstw (utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania stanowiących 27,7% i utrzymujących się z pozarolniczej działalności gospodarczej stanowiących 4%) mają odpowiednio 26,7% i 14,5% dochodów z działalności rolniczej.

Taka struktura dochodów ulegnie zmianie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Już w 2004 r. stawki dopłat dla rolników produkujących zboża wyniosą 442 zł na ha, a dla rolników zajmujących się produkcją zwierzęcą 342 zł na ha. Każdy rolnik bez względu na to czy produkuje zboże, czy hoduje zwierzęta otrzyma w 2004 r. około 161 zł na ha. Dopłaty te w latach 2005–2006 będą wzrastać. Otrzyma je każdy, kto jest właścicielem gospodarstwa o powierzchni 1 ha. Klasa ziemi dla wysokości dopłat nie ma znaczenia, tylko obszary zaliczone do terenów trudnych (górkich, podgórkich, bagiennych, bardzo słabych ziem), gdzie są wysokie koszty produkcji, otrzymają dodatkowe dopłaty w wysokości około 210 zł na ha. Na wzrost roli rolnictwa na obszarach wiejskich może wpłynąć dotacja dla średnich gospodarstw (od 5 do 15 ha użyt-

ków rolnych) na pomoc w specjalizacji produkcji, która po przedstawieniu planu gospodarczego przez rolnika, wyniesie w ciągu 3 lat ponad 16 tys. zł i może być przedłużone na kolejne dwa lata.

Wyżej przedstawione dotacje to nie jedyna możliwość uzyskania pieniędzy w gospodarce rolnej. Nie można obecnie określić wysokości dopłat, z których będą mogli korzystać rolnicy na ochronę środowiska naturalnego czy na inwestycje w ramach programu SAPARD (fundusze strukturalne). Oczywiście o ostatecznych dochodach rolnika zadecydują też inne czynniki, takie jak większa konkurencja na rynku, ustalenia dotyczące limitów produkcyjnych, itp. Problemy dochodowości rolnictwa stanowią i będą stanowiły jedno z najpoważniejszych wyzwań rozwoju obszarów wiejskich. Wynika to nie tylko z sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie rolnictwo ale z faktu, że mechanizmy Wspólnej Polityki Rolnej mają ogromny wpływ na sytuację na rynku rolnym i bardzo głęboko ingerują w produkcję rolną. Ingerencja ta obejmuje także bodźce do zaprzestania produkcji rolnej, jakie stwarzają wcześniejsze emerytury rolników czy dotacje na zalesiania.

Generalizując – te szczegółowe rozwiązania wynikające z WPR można w odniesieniu do transferów środków pieniężnych dla gospodarki rolnej przyporządkować do trzech mechanizmów. Pierwszy dotyczy głównie gospodarstw towarowych, stanowiący o przychodach finansowych wynikających ze zmian cen produktów rolnych. Drugi stanowi wsparcie gospodarki rolnej w postaci dopłat bezpośrednich przewidzianych WPR. Te dwa mechanizmy stanowią łącznie I filar WPR i dotyczą bezpośrednio rolnictwa. Trzeci mechanizm obejmuje działania na rzecz wsparcia obszarów wiejskich przewidziane Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich i sektorowym programem operacyjnym „*Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwoju obszarów wiejskich*”. Ten trzeci mechanizm stanowi o II filarze WPR i w sposób pośredni ma wpływ na gospodarkę rolną.

Dane szacunkowe Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową dotyczące transferów do polskiego rolnictwa, związanych z realizacją WPR pokazują, że Polska uzyska średnio na 1 ha użytków rolnych średniorocznie w latach 2004–2006 kwotę 161,7 euro (ryc. 3).

Transfery te mają dość duże zróżnicowania regionalne. Porównując wysokość transferów do poziomu produktywności rolnictwa w poszczególnych województwach należy stwierdzić, że najwyższe płatności uzyskują trzy województwa należące do grupy województw o wysokim poziomie produktywności rolnictwa: podlaskie, wielkopolskie i kujawsko-pomorskie. W tych województwach rola rolnictwa w rozwoju gospodarczym będzie wzrastała.

W województwach wielkopolskim i kujawsko-pomorskim duża towarowość rolnictwa przyniesie rezultaty w transferach wynikających ze zmian cen produktów rolnych. Płatności z tego tytułu będą wyższe niż w pozostałych województwach.

Województwo podlaskie ma szanse na uzyskanie dużego wsparcia zarówno z II filaru WPR, jak i z tytułu zmian cen skupu wynikających z jakości produkcji rolnej. Oba filary WPR dadzą tam najwyższe w stosunku do innych regionów dopłaty na 1 ha użytków rolnych.



Ryc. 3. Szacunkowe transfery do polskiego rolnictwa wynikające z Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2004–2006 (dane Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową)

A – poniżej 130 euro/ha, B – 130–180 euro/ha, C – powyżej 180 euro/ha

Estimated mean annual money transfers to Polish agriculture in the years 2004–2006 under the Common Agricultural Policy (data of the Gdańsk Institutc for Market Economies)

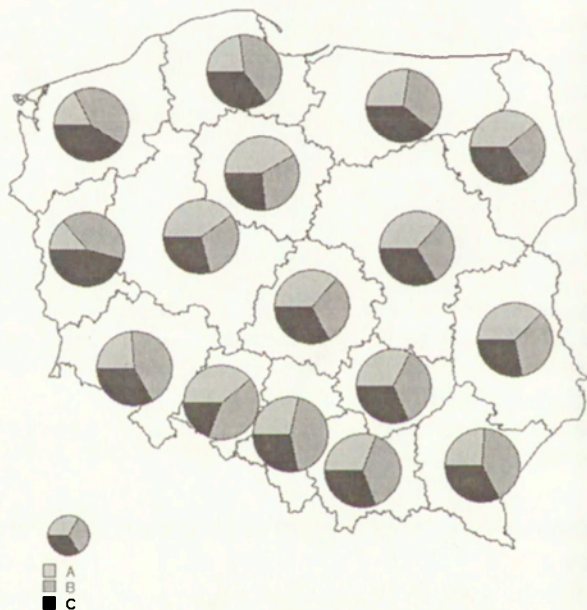
A – under 130 euro/ha, B – 130–180 euro/ha, C – over 180 euro/ha

Osiem województw uzyskuje poziom płatności na 1 ha użytków rolnych odpowiadający ich miejscu określoneemu przez wartość wskaźnika syntetycznego produktywności rolnictwa. W tych województwach rola rolnictwa jako czynnika rozwoju obszarów wiejskich nie ulegnie większym zmianom.

W pięciu województwach poziom płatności w znacznym stopniu odbiega od miejsca, które zajmują w ocenie poziomu produktywności rolnictwa. Są to województwa: łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie i podkarpackie. Dla tych województw rola rolnictwa jako sektora gospodarki regionu będzie w perspektywie malała. W województwach łódzkim i mazowieckim na strukturę gospodarki regionu wpływają aglomeracje miejskie, które oddziałują na

odpływ ludności z obszarów wiejskich. W województwie podkarpackim ukształtowanie terenu, średnia wielkość gospodarstw, duża „peryferyzacja” gospodarki powoduje, że rola gospodarki rolnej będzie miała dalsze tendencje malejące. W województwie małopolskim jest mały udział rolnictwa towarowego, duże rozdrobnienie gospodarstw i będzie mały udział płatności z tytułu zmian cen skupu oraz w ramach II filaru, a także płatności bezpośrednie będą poniżej średniej dla Polski. Te okoliczności pozwalają także na prognozowanie malejącej roli rolnictwa w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu. W województwie opolskim o spadku roli rolnictwa może zdecydować jego położenie w pobliżu Czech i Niemiec. Jest to czynnik dynamizujący inne niż rolnictwo sektory gospodarki.

Na rolę rolnictwa w rozwoju regionów wpływać będzie struktura dopłat dla województw w ramach WPR. Przewidywany udział form wsparcia dla Polski wyniesie 33,7% – z tytułu zmiany cen skupu, 34% – z tytułu płatności bezpośrednich i 32,3% – w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (ryc. 4).



Ryc.4 Struktura form wsparcia wynikająca z Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2004–2006 (dane Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową)

A – I filar WPR: – zmiany cen skupu, B – I filar WPR – płatności bezpośrednie, C – II filar WPR – płatności w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

Structure of mean annual support forms under the Common Agricultural Policy (data of the Gdańsk Institute for Market Economics)

A – CAP pillar no. 1 – changes in buying-in prices, B – CAP pillar no. 1 – direct payments, C – CAP pillar no. 2 – payments under the Rural Development Programme

Udział płatności bezpośrednich dla województw nie wykazuje znaczących różnic w stosunku do średniej krajowej. Zróżnicowanie dotyczy głównie dopłat z tytułu zmian cen skupu i płatności w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wsparcie w wyniku różnic cen skupu ma największy udział w województwach: kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, opolskim i podlaskim. Zapewni ono większe niż dotychczas powiązanie rolnictwa tych regionów z rynkiem. O restrukturyzacji dochodów, a zatem także o mniejszym udziale gospodarki rolnej zadecydują dopłaty z II filaru. Dopłaty te wiążą się z infrastrukturą i programami rozwoju działalności pozarolniczej. Ze skorzystania z tej formy dopłat największe szanse mają województwa lubuskie, zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie i pomorskie.

Rozwój obszarów wiejskich może przebiegać w zupełnie inny sposób w przypadku nie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Inaczej wówczas kształtować się będzie rola rolnictwa w gospodarce regionów. Scenariusz taki jest możliwy, lecz wydaje się mało prawdopodobny.

LITERATURA

- Dąbkowski W., 1999, *Próba usystematyzowania i scharakteryzowania zbiorowości ekspansywnych gospodarstw rolnych na tle ogółu gospodarstw rolnych w Polsce*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Hunek T., 2001, *Ewolucja modelu wsi polskie*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin (red.), *Przyszłość wsi polskiej – wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 63–78.
- Kłodziński M., 1997, *Istota wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] M. Kłodziński, A. Rosner (red.), *Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania i możliwości rozwoju wsi w Polsce*, SGGW, Warszawa.

THE ROLE OF FARMING IN THE FUTURE SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT OF RURAL AREAS IN POLAND

In both research documents and government projects, the socio-economic development of rural areas is seen as stemming from non-agricultural activity. The multifunctional character of those areas need not mean that the role of farming is going to be on the decline in all the regions of Poland. The role of this sector of the national economy is determined not only by its share in GDP generation, which keeps showing a downward tendency throughout the country, but also by the importance of food production for the country and farming productivity for the regions. It is assumed in agricultural geography that productivity is determined by the volume of agricultural output with reference to such factors of production as land, labour, and capital. A synthetic indicator based on data characterising these factors made it possible to establish the level of farming productivity in voivodeships and to evaluate the importance of agriculture for

the given region. What features strongly in Polish agriculture is subsidiarity, or combining farming and non-farming activities, and hence several sources of income. After Poland has joined the EU, subsidiarity in rural areas will change due to the various payments the country will be eligible for. The level of payments will differ from region to region and will certainly affect agricultural productivity.

ARTUR MYNA
Instytut Nauk o Ziemi UMCS
al. Kraśnicka 2 C, D, 20–718 Lublin
amvna@biotop.umcs.lublin.pl

PROBLEMY ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W WODĘ I USUWANIA ŚCIEKÓW NA OBSZARACH WIEJSKICH

DIFFICULTIES WITH WATER SUPPLIES AND SEWAGE DISPOSAL IN THE
RURAL AREAS

Zarys treści. Celem niniejszej pracy jest analiza problemów zaopatrzenia ludności w wodę oraz odprowadzania i wywozu ścieków na obszarach wiejskich. W pracy wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz informacje uzyskane w toku wywiadów. Wyniki badań dowodzą, iż w warunkach powszechnej biedy dochodzi do degradacji środowiska, która przejawia się w budowie nieuszczelnionych, "bezodpływowych" zbiorników na ścieki, czy wylewaniu nieczystości na pola uprawne, łąki i do lasów. Mnożą się też przypadki zaniechania przez ludność poboru dobrej jakości wody z wodociągów gminnych, na rzecz często zanieczyszczonej, czerpanej z przydomowych studni. Z kolei nie uiszczanie przez ludność opłat za usługi wodociągowe i kanalizacyjne stanowi barierę rozwoju i przekształceń własnościowych oraz organizacyjno-prawnych usług komunalnych na obszarach wiejskich.

WSTĘP

W okresie transformacji gospodarczej nastąpiła komercjalizacja usług komunalnych. Na przykład, opłaty za wywóz nieczystości stałych czy ciekłych są dziś kształtowane na zasadzie umowy pomiędzy usługodawcą i usługobiorcą i powinny pokrywać koszty oraz zapewniać zysk na inwestycje infrastrukturalne. W warunkach powszechnego ubożenia ludności wiejskiej pojawiło się zjawisko nie uiszczania opłat za dostarczone usługi komunalne. Konieczność oszczędzania i niski poziom świadomości ekologicznej mieszkańców wsi, powodują, iż często wypowiadają oni umowy wywożenia odpadów i wyrzucają bądź wylewają nieczystości na "dzikie" wysypiska (Myna 2003).

Celem pracy jest analiza zaopatrzenia ludności w wodę oraz odprowadzania i wywozu ścieków na obszarach wiejskich. W szczególności zagadnieniem badawczym jest rozpoznanie zjawisk i procesów, które wystąpiły w gospodarce wodno-ściekowej w latach 2001–2002, w okresie malejącego tempa rozwoju gospodarczego i rosnącego bezrobocia. W pracy przedstawiono przekształcenia

własnościowe i niezrównoważony rozwój sieci wodociągowych i kanalizacyjnych oraz problemy ich dekapitalizacji i strat wody. Badano także zjawiska nie rejestrowane w statystyce publicznej, takie jak ograniczanie poboru wody z wodociągów wiejskich na rzecz przydomowych studni. Postawiono hipotezę, iż koniecznym, aczkolwiek niewystarczającym warunkiem rozwiązania patologii w gospodarce wodno-ściekowej jest rozwój gospodarczy obszarów wiejskich. Stanowi on niezbędny warunek wzrostu dochodów mieszkańców i popytu na usługi komunalne oraz zaspokojenia potrzeb społeczności lokalnych. W konsekwencji rozwój gospodarki warunkuje kształtowanie się świadomości ekologicznej, znajdującej odzwierciedlenie w postawach ludności. W pracy sformułowano drugą hipotezę badawczą, iż zachowaniom polegającym na degradacji środowiska sprzyja bezradność władz niektórych gmin i instytucji ochrony środowiska wobec sprzecznych z prawem zachowań mieszkańców.

T a b e l a 1. Gminy wiejskie i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich, w których przeprowadzono wywiady

Województwo	Gminy wiejskie i obszary wiejskie		
	ogółem	objęte wywiadami	
		liczba	% ogółu
Dolnośląskie	133	11	8,3
Kujawsko-pomorskie	127	11	8,7
Lubelskie	193	18	9,3
Lubuskie	74	9	12,2
Łódzkie	159	11	6,9
Małopolskie	166	10	6,0
Mazowieckie	279	17	6,1
Opolskie	68	4	5,9
Podkarpackie	144	6	4,2
Podlaskie	105	2	1,9
Pomorskie	98	7	7,1
Śląskie	118	14	11,9
Świętokrzyskie	97	4	4,1
Warmińsko-mazurskie	100	10	10,0
Wielkopolskie	207	6	2,9
Zachodniopomorskie	103	19	18,4
Razem	2171	159	7,3

Badaniami objęto wszystkie gminy i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich w Polsce. W pracy wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz informacje uzyskane poprzez wywiady telefoniczne, przeprowadzone w 130 gminach i 29 obszarach wiejskich. Pogłębione wywiady z pracownikami urzędów gmin, jednostek wodociągowo-kanalizacyjnych oraz firm wywożących nieczystości ciekłe, miały na celu wyjaśnienie przyczyn wyraźnego zmniejsze-

nia się poboru wody w gospodarstwach domowych. Zostały one przeprowadzone w celowej grupie gmin wiejskich, w których w 2001 lub 2002 r. spadek zużycia wody (z wodociągów) w gospodarstwach domowych przekroczył 20%. Zebrane materiały źródłowe poddano analizie statystycznej w postaci odchyień od średnich, wartości względnych w przeliczeniu na 1 mieszkańca oraz wskaźników dynamiki, zaś przestrzenne zróżnicowanie zjawisk przedstawiono w tabelach i na kartogramach. W grupie gmin poddanych wywiadam liczniej reprezentowane były jednostki z województw zachodniej Polski (głównie zachodniopomorskiego i lubuskiego), niż ze wschodniej (tab. 1). Wiąże się to z faktem, iż w zachodniej Polsce, na obszarach wiejskich miały miejsce radykalne przekształcenia strukturalne, polegające na likwidacji (dominujących niegdyś w ich gospodarce) państwowych gospodarstw rolnych. W rezultacie ludność tych obszarów na ogół straciła ekonomiczne podstawy egzystencji (Stasiak 1995), ograniczając korzystanie nawet z podstawowych urządzeń komunalnych.

W literaturze przedstawiane są wyniki badań nad: zasobami i jakością wody dostarczanej ludności (Dzierżanowski 1990; Gutry-Korycka 1990), zakłóceniami procesów uzdatniania wody związanymi z awariami sieci (Błażejowski 1990) czy metodami odprowadzania i oczyszczania ścieków ze zbiorników bezodpływowych i kanalizacji (zwłaszcza w nadmorskich gminach turystycznych). Istotnymi problemami badawczymi są racjonalizacja gospodarki wodą i oszczędności energii w procesach eksploatacji wodociągów. Powyższe kwestie ściśle wiążą się z zarządzaniem sieciami, ich monitorowaniem (Radziszowska 2001) oraz strategiami kształtowania opłat i kosztów zaopatrzenia gospodarstw domowych w wodę i odprowadzania ścieków (Dziembowski 1995). Badania dotyczą także przekształceń własnościowych i form organizacyjno-prawnych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych (Aziewicz 1998; Kłoss-Trębakiewicz i in. 2001), zasad gospodarowania ich majątkiem oraz inwestycji (Myna 1996; Gorczyca 1998; Szpindor 1998). Przedmiotem analiz są dylematy decyzyjne oraz priorytety rozwoju gospodarki komunalnej i źródła ich finansowania (Swianiewicz 1996; Gilowska 1998; Myna 1998). W literaturze wskazuje się na zależności pomiędzy rozwojem urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i planowaniem sieci osadniczej. Przedstawia się rolę infrastruktury technicznej w zagospodarowaniu przestrzennym gmin oraz problemy projektowania i eksploatacji urządzeń oczyszczających ścieki na obszarach rozproszonego budownictwa mieszkaniowego. W opracowaniach naukowych prezentowane są także modele zrównoważonego rozwoju gospodarki wodno-ściekowej, zachowującego wartości środowiska przyrodniczego dla przyszłych pokoleń. Modele i koncepcje teoretyczne dotyczą głównie problemów oceny zagrożenia jakości wody i skuteczności instrumentów jej ochrony (Stachowicz 1993).

Koncepcje teoretyczne oraz empiryczne wyniki badań w gospodarce wodno-ściekowej, odnoszone są na ogół do miast, rzadziej do obszarów wiejskich.

Niniejsza praca wypełnia lukę w tym zakresie, przedstawiając problemy zaopatrzenia ludności w wodę i odprowadzania ścieków na wsi, w tym zjawiska "szarej strefy" w gospodarce komunalnej.

KOMUNALIZACJA ORAZ PRYWATYZACJA WODOCIĄGÓW WIEJSKICH I KANALIZACJI

W ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, wraz z utworzeniem samodzielnie gospodarujących gmin i wprowadzeniem zasad gospodarki rynkowej, na obszarach wiejskich zapoczątkowano przekształcenia własnościowe usług komunalnych. Gminom przekazano liczne sieci wodociągowe i kanalizacyjne, które należały wcześniej do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, stacji hodowli roślin czy spółdzielni mieszkaniowych. Z kolei prywatyzacja sieci wodociągowych i kanalizacyjnych wiązała się z niechęcią części gmin do przejmowania wysoce zdekapitalizowanych urządzeń infrastruktury. Niektóre sieci wodociągowe i kanalizacyjne, świadczące usługi mieszkańcom, należące dawniej do zakładów przemysłowych czy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, oddawano w dzierżawę bądź sprzedawano osobom prywatnym. Na przykład, mieszkańcy zasobów zarządzanych przez Agencję, którzy wykupili mieszkania na własność i założyli wspólnoty, niekiedy przejmowali obsługujące je urządzenia sieciowe. Wydaje się, iż urządzenia infrastruktury, którymi zarządzają wspólnoty mieszkaniowe (powstałe na bazie starych, wymagających remontów zasobów AWRSP), będą podlegać procesom dalszej dekapitalizacji, a nawet likwidacji. Natomiast komunalizacja urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych stworzyła szansę na modernizację usług zaopatrzenia ludności w wodę oraz odprowadzania ścieków, aczkolwiek istotną barierą ich rozwoju na obszarach wiejskich stanowią niskie dochody ludności, która często nie jest w stanie ponieść opłat za usługi.

NIEZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ SIECI WODOCIĄGOWEJ I KANALIZACYJNEJ

Na obszarach wiejskich nastąpiły istotne zmiany w długości wodociągów i kanalizacji, na co złożyły się inwestycje gmin, zmierzające do wyposażenia w infrastrukturę obszarów, które w ogóle jej nie posiadały oraz likwidacja części starych urządzeń. Większość gmin wiejskich systematycznie budowała wodociągi, podłączając do nich coraz większą liczbę mieszkań (Myna 2000). W latach 1995–1999 duże (od 49% do ponad 85%) przyrosty wiejskiej sieci wodociągowej, charakteryzowały województwa wschodniej i środkowej Polski (mazowieckie, świętokrzyskie, lubelskie, łódzkie i podlaskie), zaś małe zachod-

niej, w której (w warunkach zwartej zabudowy dawnych państwowych gospodarstw rolnych) wodociągi były już doprowadzone do niemal wszystkich mieszkań.

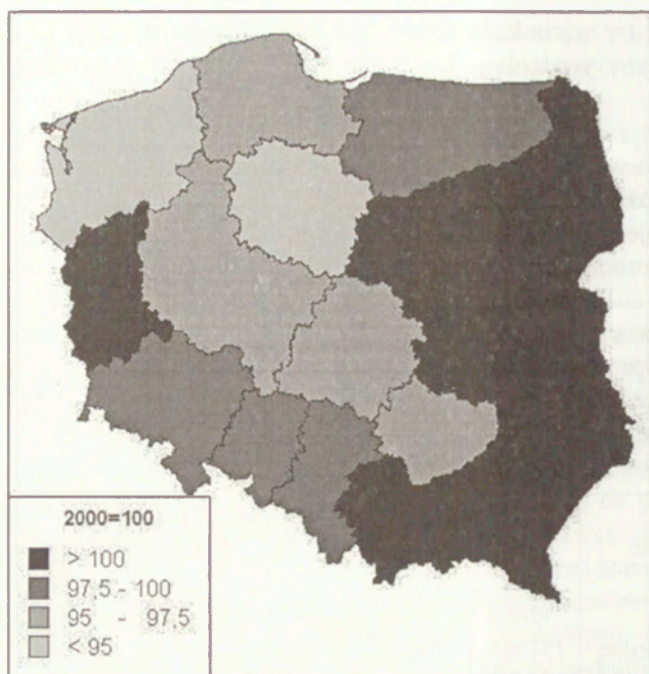
W 2001 r. zużycie wody z wodociągów w gminach i obszarach wiejskich gmin miejsko-wiejskich było wyraźnie zróżnicowane przestrzennie (tab. 2). Wskaźniki przekraczające średnią ($21,5 \text{ m}^3$), wystąpiły w ponad 95% badanych jednostek województwa zachodniopomorskiego, prawie 90% wielkopolskiego, ponad 75% pomorskiego i niemal trzech czwartych kujawsko-pomorskiego. Dla porównania, zużycie wody z wodociągów przewyższało średnią dla Polski w mniej niż co piątej jednostce wiejskiej województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego, prawie co czwartej mazowieckiego i mniej niż co trzeciej małopolskiego oraz lubelskiego.

T a b e l a 2. Sieć wodociągowa oraz zużycie wody w gospodarstwach domowych na wsi

Wyszczególnienie	Sieć wodociągowa		Dynamika (%)	Zużycie wody		Dynamika (%)
	(km)			na 1 mieszkańca w m^3		
	2000	2001		2000	2001	
Dolnośląskie	7248,8	7536,0	104,0	22,8	22,7	99,6
Kujawsko-pomorskie	15728,5	16085,3	102,3	30,0	27,4	91,3
Lubelskie	12618,5	13122,4	104,0	18,0	18,4	102,2
Lubuskie	3173,0	3253,7	102,5	22,7	23,2	102,2
Łódzkie	15143,1	15469,6	102,2	25,3	24,5	96,8
Małopolskie	10827,9	11144,2	102,9	15,4	15,6	101,3
Mazowieckie	18762,0	20271,4	108,0	17,4	18,1	104,0
Opolskie	4887,8	4923,0	100,7	22,2	22,0	99,1
Podkarpackie	9341,6	9564,6	102,4	14,7	15,2	103,4
Podlaskie	7504,2	7824,8	104,3	19,5	20,1	103,1
Pomorskie	7544,4	7910,8	104,9	26,8	25,5	95,1
Śląskie	8101,3	7986,8	98,6	21,7	21,3	98,2
Świętokrzyskie	7781,4	8118,0	104,3	15,5	15,0	96,8
Warmińsko-mazurskie	7699,7	7509,3	97,5	21,7	21,3	98,2
Wielkopolskie	20717,1	21138,1	102,0	32,8	31,8	97,0
Zachodniopomorskie	4937,5	5140,1	104,1	35,9	33,8	94,2
Polska	162016,8	166998,1	103,1	21,7	21,5	99,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ciekawe jest, iż w 2001 r., mimo rozwoju sieci wodociągowej, na obszarach wiejskich spadło zużycie wody z wodociągów (ryc. 1). Miało to miejsce głównie w województwach: pomorskim, łódzkim, świętokrzyskim, wielkopolskim, opolskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim, przy czym w dwóch ostatnich spadek zużycia przekroczył odpowiednio – 5% i 8%.



Ryc. 1. Zużycie wody z wodociągów wiejskich w gospodarstwach domowych w 2001 r.
Water consumption of households in 2001

Charakterystycznym zjawiskiem dla obecnego etapu rozbudowy urządzeń wodno-ściekowych na obszarach wiejskich jest nienadążanie budowy kanalizacji za rozbudową wodociągów, przy czym największe dysproporcje w ich rozwoju wystąpiły we wschodniej i środkowej Polsce. W latach 1995–1999 w województwie mazowieckim przyrost wiejskiej sieci wodociągowej ponad dwudziestokrotnie przekraczał wzrost długości kanalizacji, w lubelskim i łódzkim ponad dziesięciokrotnie, a w podlaskim prawie dziesięciokrotnie (*Rocznik statystyczny województw 2000*). Konsekwencją zbyt powolnego rozwoju urządzeń kanalizacji na wsi był wzrost ilości nie oczyszczonych ścieków i degradacja środowiska. Budowa wodociągów, której nie towarzyszy rozwój kanalizacji (i oczyszczalni ścieków), nie respektuje standardów Unii Europejskiej, w której powyższe urządzenia oddaje się do użytku równocześnie, co zapobiega degradacji środowiska. Bariery rozwoju sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków w Polsce jest głównie ich wysoka kapitałochłonność. Wobec wzrastających obciążeń budżetów lokalnych wydatkami bieżącymi i malejącego udziału inwestycji w wydatkach gmin wiejskich, niektóre z nich nie są w stanie, ani budować nowych urządzeń kanalizacji, ani remontować starych sieci (Myna 2000).

DEKAPITALIZACJA SIECI WODOCIĄGOWYCH I STRATY WODY

Problem dekapitalizacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych na obszarach wiejskich występuje we wszystkich województwach. Ujawnia się on szczególnie ostro, gdyż stare sieci, w zachodniej Polsce pochodzące niekiedy sprzed II wojny światowej, a we wschodniej budowane w latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych, ulegają częstym awariom. Ubytki wody z nieszczelnych sieci następują zwłaszcza na złączach rur wykonanych z różnych, nie pasujących do siebie materiałów. Gminy są powiadamiane o awariach z kilkudniowym opóźnieniem, co dodatkowo zwiększa straty wody. W województwach południowej Polski badane sieci są bardzo długie i prowadzone w górzystym, trudno dostępnym terenie (ogromne ich zniszczenia spowodowały w ostatnich latach katastrofalne powodzie). Szybką reakcję na przecieki utrudnia brak systemów monitorowania urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Straty wody spowodowane są także przez awarie nowych sieci, które jest trudno zlokalizować, zwłaszcza w zimie na obszarach górskich.

W pracy szczegółowej analizie poddano straty wody z wodociągów wiejskich, którymi zarządzały urzędy gmin, przez nie wyodrębnione jednostki (wodociągami zarządzają także zakłady budżetowe gospodarki komunalnej i spółki prawa handlowego). W 2001 r. urzędy gmin zajmowały się eksploatacją wodociągów poprzez nie wydzielone organizacyjnie i finansowo jednostki, w prawie połowie gmin (i obszarów) wiejskich. Taki sposób zarządzania wodociągami wiejskimi przeważał w woj.: łódzkim, lubelskim, mazowieckim i podkarpackim, w których procesy przekształceń własnościowych i organizacyjno-prawnych usług komunalnych są mniej zaawansowane niż w województwach zachodnich (Myna 2003). Przykładowo, w lubelskim i łódzkim w ponad dwóch trzecich gmin, wodociągi na wsi były zarządzane przez jednostki nie wyodrębnione organizacyjnie i finansowo, podczas gdy w zachodniopomorskim czy opolskim miało to miejsce zaledwie w odpowiednio 8,7% i 19,1% gmin (i obszarów) wiejskich.

Straty wody ze szczegółowo analizowanych wodociągów, występowały w prawie czterech na pięć badanych jednostek wiejskich. Jedynie w województwach małopolskim i podkarpackim wykazywała je odpowiednio mniej niż połowa i prawie połowa wodociągów zarządzanych przez jednostki gminne (nie wyodrębnione organizacyjnie i finansowo). W 2001 r. wysokie straty (sięgające od 14% do 21,7%) wody pobranej i zakupionej z obcych ujęć, zanotowano w województwach: śląskim, zachodniopomorskim, opolskim, łódzkim i dolnośląskim, zaś niskie (poniżej 10%) w: podkarpackim, mazowieckim, lubuskim, lubelskim i świętokrzyskim. W niektórych gminach straty przewyższały nawet 30% pobranej i zakupionej wody, co należy tłumaczyć zaliczaniem do nich wody służącej do płukania i badania szczelności nowych sieci wodociągowych oraz nieodpłatnego jej poboru, dokonywanego przez straż pożarną (zgodnie

z uchwałami rad gmin). Ponadto pojawiły się kradzieże wody z wodociągów, powodujące zarówno jej straty, jak i ubytki w dochodach gmin.

NOWE ZJAWISKA W ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI W WODĘ I USUWANIU ŚCIEKÓW

W latach 2001–2002 na obszarach wiejskich wystąpiły negatywne zjawiska w gospodarce wodno-ściekowej, związane z rosnącym bezrobociem i ubóstwem ludności. W województwach zachodniej i północnej Polski, na przykład pomorskim, od gminnych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych odłączono niektóre budynki mieszkalne zarządzane przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Przyczyną były wysokie zaległości ludności w opłatach za wodę. Komerccjalizacja usług dostarczania wody i odprowadzania ścieków spowodowała spadek popytu na usługi komunalne. Ludność zaczęła powszechnie oszczędzać wodę, instalując w mieszkaniach i domach indywidualne wodomierze. W niektórych gminach zużycie wody z wodociągów w gospodarstwach domowych zmniejszyło się (w 2001 lub 2002 r.) o więcej niż 20%. W ponad 40 szczegółowo badanych gminach wiejskich wystąpił paradoks polegający na tym, iż budynki mieszkalne pozostają podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, lecz ludność na ogół z nich nie korzysta (tab. 3). Wielu mieszkańców wsi powróciło do czerpania wody z przydomowych studni. Charakterystyczne jest, iż powyższe zjawiska występują na obszarach wiejskich wszystkich województw. W niektórych gminach mieszkańcy aż jednej trzeciej budynków przyłączonych do sieci wodociągowej, nie korzystają z niej wcale bądź użytkują sporadycznie. W rezultacie następuje spadek zużycia wody z wodociągów (por. tab. 2) i ilości ścieków odprowadzanych do kanalizacji.

T a b e l a 3. Przyczyny spadku poboru wody z wodociągów w gospodarstwach domowych w gminach, w których spadek ten przekroczył 20% (na podstawie wywiadów)

Wyszczególnienie	Liczba gmin	% ogółu
Oszczędność, opomiarowanie	89	56,0
Wzrost cen wody	2	1,3
Pobór wody z własnych studni zamiast z wodociągu	42	26,4
Prywatyzacja sieci wodociągowej	1	0,6
Odłączenie budynków od sieci likwidowanych zakładów	3	1,9
Odłączenie starych wodociągów, zły stan techniczny	10	6,3
Odłączenie od sieci na wniosek Sanepidu	1	0,6
Wzrost strat wody	5	3,1
Likwidacja nielegalnych połączeń	1	0,6
Nie płacenie za wodę	1	0,6
Brak wody, susza	2	1,3
Powódź	2	1,3
Ogółem	159	100

W niektórych gminach istotnie ograniczono zrzut ścieków z gospodarstw domowych do sieci kanalizacyjnej, przy czym nie zwiększył się jednocześnie wywóz nieczystości ze zbiorników bezodpływowych (często dziurawych). Nieczystości ciekłe są coraz częściej wylwane na pola, a bezradność gmin i instytucji ochrony środowiska wobec tego problemu, odzwierciedla wypowiedź pracownika jednej z firm wywożącej ścieki: *"...nie zarejestrowane osoby fizyczne same wylewają nieczystości na pola. Fakt ten zgłaszano do wójta i ochrony środowiska. Nic nie pomogło, wójt trzyma stronę rolników"*.

Z kolei część mieszkańców czerpie wodę z wodociągów wiejskich nielegalnie. "Darmowa" woda pobierana jest zwłaszcza z ogólnie dostępnych, nie opomiarowanych hydrantów i wykorzystywana głównie do podlewania ogródków działkowych, a niekontrolowany jej pobór ze źródeł ulicznych nasila się w okresie suszy.

ZAKOŃCZENIE

Rozwój kapitałochłonnej sieci kanalizacyjnej na obszarach wiejskich nie nadąża za bardzo dynamiczną rozbudową wodociągów. Konsekwencją ogromnych dysproporcji w rozwoju wymienionych sieci jest wzrost degradacji środowiska wskutek zwiększonego zrzutu nie oczyszczonych ścieków, przedostających się do wód powierzchniowych i gruntowych. Wody gruntowe zanieczyszczane są także przez nieszczelne zbiorniki nieczystości ciekłych z gospodarstw domowych i budynków gospodarczych, co spowodowane jest koniecznością (bądź chęcią) oszczędzania przez ludność na opłatach za ich wywóz. Najbardziej niepokojący jest fakt, iż oszczędności prowadzą do zaniechania poboru dobrej jakości wody z wodociągów gminnych, na rzecz często zanieczyszczonej, czerpanej z przydomowych studni. W rezultacie może prowadzić to do pogarszania się stanu zdrowia ludności i chorób zakaźnych.

Wskutek spadku popytu na wodę z wodociągów zmniejszają się dochody podmiotów zajmujących się zaopatrzeniem ludności w wodę i odprowadzaniem ścieków, które niekiedy nie pokrywają nawet kosztów świadczenia usług. Ogranicza to przekształcenia własnościowe i organizacyjno-prawne usług wodociągowo-kanalizacyjnych oraz rozwój i remonty urządzeń infrastruktury, które na obszarach wiejskich często nie spełniają standardów Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska. Urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków stanowią nierozzerwalną całość i powinny być równocześnie budowane i użytkowane. W wyposażeniu w urządzenia kanalizacyjne, obszary wiejskie Polski dzieli od Zachodniej Europy przepaść cywilizacyjna. W warunkach powszechnej biedy, ludność wiejską coraz częściej charakteryzują zachowania aspołeczne, które przejawiają się w wylewaniu nieczystości na pola uprawne czy nielegalnym podłączaniu się do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Barierą rozwoju urządzeń infrastrukturalnych na wsi są także niskie dochody własne gmin i malejący udział inwestycji w ich wydatkach. Nie nastąpią pozytywne zmiany w zakresie kompleksowego rozwiązywania problemów zaopatrzenia ludności w wodę i odprowadzania ścieków, jeśli gminy wiejskie nie będą rozwijać się gospodarczo i osiągać dochodów, umożliwiających im konsekwentne inwestowanie w rozwój urządzeń infrastruktury technicznej. Małe nakłady inwestycyjne w części gmin utrudniają im korzystanie z funduszy pomocowych, a po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, będą stanowić barierę w dofinansowaniu inwestycji w gospodarce komunalnej z funduszy strukturalnych, uwarunkowane zaangażowaniem środków własnych gmin (Myna 2003).

Dominującym podmiotem świadczącym usługi wodociągowo-kanalizacyjne pozostają na wsi gminy. Wodociągi wiejskie zarządzane przez nie wydzielone finansowo i organizacyjnie jednostki (gmin), charakteryzują bardzo wysokie straty oraz kradzieże wody. Przyczyną patologicznych zjawisk w gospodarce wodno-ściekowej jest także pewna bezradność gmin i instytucji ochrony środowiska, nie reagujących stanowczo i konsekwentnie na sprzeczne z prawem zachowania właścicieli nieruchomości. Kształtowanie postaw proekologicznych ludności będzie długotrwałym procesem, wymagającym uczenia się elementarnych nawyków nie zanieczyszczania środowiska, już w wieku przedszkolnym i szkolnym.

LITERATURA

- A z i e w i c z T., 1998, *Gospodarka rynkowa w usługach komunalnych*, Transformacja Gospodarki, 92, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- B ł a ż e j e w s k i M., 1990, *Sposoby zabezpieczenia ciągłości produkcji wody na przykładzie wybranych wodociągów*, Człowiek i Środowisko, 3-4, s. 455-471.
- D z i e m b o w s k i Z., 1995, *Koszty dostawy wody i odprowadzania ścieków przez przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji*, Człowiek i Środowisko, 1, s. 185-195.
- D z i e r ż a n o w s k i L., 1990, *The water supply network in Poland*, [w:] S. Otok (red.), *Environment in social policy of the state*, University of Warsaw, Warsaw, s.71-78.
- G i ł o w s k a Z., 1998, *System ekonomiczny samorządu terytorialnego w Polsce*, Municipium, Warszawa.
- G o r c z y c a M., 1998, *Stan i rozwój infrastruktury wodociągowej w Polsce na tle wybranych krajów*, Z prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, 257, GUS, Warszawa.
- G u t r y - K o r y c k a M., 1990, *Problems of drinking water supply in social policy in Poland*, [w:] S. Otok (red.), *Environment in social policy of the state*, University of Warsaw, Warsaw, s. 31-40.
- K ł o s s - T r ę b a k i e w i c z H., O s u c h - P a j d z i Ń s k a E., R o m a n M., 2001, *Formy organizacyjno-prawne prowadzenia usług wodociągowych i kanalizacyjnych w Polsce*, Samorząd Terytorialny, 9, s. 53-59.

- M y n a A., 1996, *Regionalne uwarunkowania strategii rozwoju gmin*, Samorząd Terytorialny, 10, s.10–18.
- 1998, *Rozwój lokalny, regionalne strategie rozwoju, regionalizacja*, Samorząd Terytorialny, 11, s. 30–48.
- 2000, *Regionalne instrumenty wspomagania strategii rozwoju lokalnego*, [w:] T.Gruszecki (red.), *Od socjalizmu do gospodarki rynkowej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin, s. 183–200.
- 2003, *Przekształcenia własnościowe usług wywozu i składowania komunalnych odpadów stałych*, Samorząd Terytorialny, 5, s. 34–44.
- R a d z i s z o w s k a I., 2001, *Niezwykłe właściwości wody a wymagania monitoringu w sieciach wodociągowych*, Człowiek i Środowisko, 3, s. 361–380.
- Rocznik statystyczny województw*, 2000, GUS, Warszawa.
- S t a c h o w i c z K., 1993, *Ocena skuteczności instrumentarium ochrony wód ujmowanych dla celów wodociągowych*, Człowiek i Środowisko, 2–3.
- S t a s i a k A., 1995, *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*, [w:] *Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju Polska 2000 plus, Hipoteza*, 1, Centralny Urząd Planowania, Warszawa, s. 137–153.
- S w i a n i e w i c z P., 1996, *Zróżnicowanie polityk finansowych władz lokalnych*, Transformacja Gospodarki, 73, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- S z p i n d o r A., 1998, *Zaopatrzenie w wodę i kanalizacja wsi*, Arkady, Warszawa.

DIFFICULTIES WITH WATER SUPPLIES AND SEWAGE DISPOSAL IN THE RURAL AREAS

The aim of the present paper was to analyse the local communities attitudes to water supply and sewage. The analysis concerned the rural municipalities in Poland, characterised by low economic growth and poor infrastructure, where the investment tendency is declining. The necessary statistical data were obtained from the Central Statistical Office in Warsaw and from the municipalities. The employees of 159 municipalities were thoroughly (by telephone) interviewed about the water mains and sewage system.

The findings of the study reveal that the biggest advance took place in development of rural water mains. It is characteristic that the growth of the water mains network in rural areas considerably (up to twentyfold) surpassed the increase in the length of the sewage system, which led to a rise of the amount of untreated sewage. In rural municipalities, barriers to the financing of sewage system are created by their low income.

Local communities in rural areas are not capable of paying for municipal mains water when faced with high level of jobless, low income and higher water prices. They save money and take water from their own sources instead of municipal water mains. They remove sewage to forests and agricultural land and the municipalities do not fully exploit the opportunity to control removing sewage.

ADAM SENETRA
Katedra Planowania i Zagospodarowania Przestrzennego
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
10-724 Olsztyn, ul. Prawocheńskiego 15
asenetra@uwm.edu.pl

JERZY SUCHTA
Katedra Gospodarki Nieruchomościami i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
10-724 Olsztyn, ul. Prawocheńskiego 15

ROLNICTWO I TURYSTYKA W REGIONIE WARMII I MAZUR JAKO WIODĄCE DZIEDZINY GOSPODARCZE W PRZEobrażANIU OBSZARÓW WIEJSKICH I PERSPEKTYWIE ICH ROZWOJU

**AGRICULTURE AND TOURISM IN WARMIA AND MAZURY AS LEADING
ECONOMIC SECTORS IN THE TRANSFORMATION OF RURAL AREAS.
PRESENT STATE AND DEVELOPMENT PERSPECTIVE**

Zarys treści. W pracy przedstawiono dwie wiodące dziedziny życia gospodarczego obszarów wiejskich regionu Warmii i Mazur, jakimi są rolnictwo i turystyka. Scharakteryzowano stan zagospodarowania obszarów i poziom życia ludności związanej z tymi rodzajami działalności. Przedstawiono również czynniki zewnętrzne i wewnętrzne umożliwiające rozwój rolnictwa i turystyki w regionie. Istotnym elementem opracowania jest nakreślenie głównych kierunków rozwoju oraz wskazanie możliwości wykorzystania potencjału gospodarczego rolnictwa i turystyki w procesie poprawy warunków pracy i życia ludności wiejskiej województwa warmińsko-mazurskiego.

WSTĘP

Obszary wiejskie regionu warmińsko-mazurskiego z punktu widzenia ich potencjału społeczno-gospodarczego oraz konkurencyjności w skali krajowej, należy postrzegać, w szczególności, w kontekście funkcji rolniczej, z uwagi na wytwarzane tam produkty żywnościowe i surowce dla przetwórstwa spożywczego, a także ze względu na podstawowe miejsca pracy dla 61% ogółu zatrudnionych na wsi. Stąd też, w ramach strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, wśród ośmiu celów operacyjnych związanych z restrukturyzacją obszarów wiejskich podkreślono te, które są ukierunkowane na dobrze funkcjonujące i efektywnie produkujące gospodarstwa rolne oraz na produkcję zdrowej żywności.

Dużą rolę na terenie województwa warmińsko-mazurskiego spełnia również funkcja turystyczna, uwarunkowana walorami przyrodniczymi i krajobrazowo-kulturowymi wyjątkowymi nie tylko w skali krajowej, lecz także europejskiej. Znajduje to wyraz we włączeniu obszarów województwa do regionu funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”. Odzwierciedleniem roli, jaką władze samorządu województwa postrzegają dla turystyki na tym terenie, jest cel strategiczny, określający ją jako główną dziedzinę gospodarki Warmii i Mazur. Cel ten uzupełniają dwa cele operacyjne: maksymalne i dynamiczne wykorzystanie predyspozycji turystycznych regionu oraz zwiększenie kapitału inwestycyjnego w turystyce (*Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego... 2000*).

STAN ZAGOSPODAROWANIA OBSZARÓW WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I POZIOM WARUNKÓW ŻYCIA ZAMIESZKAŁEJ TAM LUDNOŚCI

Obszary wiejskie regionu warmińsko-mazurskiego obejmują 2364,7 tys. ha, co stanowi 97,7% całej jego powierzchni. W 2001 r. zamieszkiwało tam 585,5 tys. osób, tj. prawie 40% ogółu ludności województwa, z czego 280,9 tys. osób mieszkało w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

Według danych z końca 2001 r., liczba pracujących na wsi Warmii i Mazur wynosiła 51,4 tys. osób, co stanowiło 18% ogółu pracujących w całym województwie. W liczbie tej najwięcej czynnych zawodowo związanych było z działalnością produkcyjną (31,5%), edukacją (19,1%) oraz rolnictwem (16,5%). Z kolei, w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego 19,9% ludności utrzymywało się wyłącznie z pracy na swoim gospodarstwie.

Obszary wiejskie województwa warmińsko-mazurskiego charakteryzuje wysoki stopień bezrobocia strukturalnego, zwłaszcza na terenach popegeerowskich. W końcu 2001 r. liczba bezrobotnych zamieszkujących na wsi wynosiła 85,4 tys. osób, co stanowiło 47,9% ogólnej liczby bezrobotnych w całym województwie (*Rocznik statystyczny województwa... 2002*).

Podstawową funkcją produkcyjną obszarów wiejskich regionu Warmii i Mazur jest rolnictwo. Areal użytków rolnych wynosi tutaj 1303,7 tys. ha, co stanowi 53,9% ogólnej powierzchni województwa. W strukturze rolniczego użytkowania ziemi dominuje sektor prywatny, którego udział wynosi 86,3% (w tym gospodarstwa indywidualne – 77,1%). Natomiast sektor publiczny, w odniesieniu do gruntów rolnych, obejmuje 179,2 tys. ha, co stanowi 13,7% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Struktura obszarowa indywidualnych gospodarstw rolnych, w odniesieniu do powierzchni użytków rolnych, plasuje region na pierwszym miejscu w kraju. Przeciętny areal użytków przypadający na 1 go-

spodarstwo indywidualne wynosi bowiem w tym województwie 15,7 ha. Równocześnie w strukturze obszarowej dominują gospodarstwa w przedziale 5–10 ha oraz powyżej 20 ha. Udział tych pierwszych stanowi 19,2%, zaś drugich 23,8%.

Poziom dochodów uzyskiwanych w gospodarstwach domowych ludności zamieszkałej na wsi jest w województwie zróżnicowany i wynika przede wszystkim z głównego źródła tych dochodów. W grupie gospodarstw domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego, dla których wyłącznym bądź głównym źródłem utrzymania jest praca we własnym gospodarstwie (60,4% ogółu gospodarstw w województwie), prawie 1/3 użytkowników ocenia swoje gospodarstwa jako rozwojowe, 36,1% jako nierozwojowe, natomiast 31,1% użytkowników nie ma opinii na ten temat. Sytuacja dochodowa gospodarstw rolnych w ostatnim okresie uległa wyraźnemu pogorszeniu – zmniejszyła się opłacalność sprzedaży własnych produktów i wystąpiły trudności w ich zbyciu. Spadły ceny skupu produktów rolnych, wzrosły natomiast ceny energii i środków produkcji. Wyrazem tego jest odnotowany w badaniach krajowych spadek udziału dochodów z działalności rolniczej w ogólnych dochodach dyspozycyjnych rodzin chłopskich z 62,8% do 44,5%. Efekty produkcyjne rolnictwa na omawianym obszarze są niewysokie, co wynika zarówno z mniej korzystnych (niż średnio w kraju) warunków agroekologicznych, niedostatecznej infrastruktury technicznej, jak również niedokończonych przekształceń własnościowych gruntów znajdujących się w zasobie Skarbu Państwa.

W ogólnej strukturze użytków rolnych grunty orne i sady zajmują 69,5%, a trwałe użytki zielone 30,5%. Średni wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynosi 66,3 pkt. i jest bardzo zbliżony do wartości krajowej (65,8 pkt). Mimo to warunki agroekologiczne są tutaj mniej korzystne, na co wpływa przede wszystkim krótszy okres wegetacyjny, jak również zróżnicowana rzeźba terenu. Waloryzacja kompleksów glebowo-rolniczych wskazuje na duże rozpiętości jakości gleb, przy czym najlepsze ziemie rolnicze położone są w północno-zachodniej i północnej części województwa.

Istotny problem wiążący się z działalnością rolniczą na obszarach wiejskich województwa to zagadnienie gruntów marginalnych, których uprawa jest nieopłacalna. Przyjmując umownie, że grunty takie zajmują 50% areалу gleb V klasy bonitacyjnej oraz całość VI klasy, ich obszar w województwie wynosi ponad 160 tys. ha. Tymczasem, według danych GUS, powierzchnia odlogów i ugorów w 2001 r. szacowana była na ponad 180 tys. ha.

Ważnym czynnikiem rzutującym na warunki życia ludności wiejskiej województwa jest wysoki stopień rozproszenia sieci osadniczej oraz niedostateczne wyposażenie obszarów wiejskich w infrastrukturę techniczną. I tak liczba miejscowości wiejskich w województwie wynosi 3873, a ich przeciętna wielkość (liczba mieszkańców) – 152, podczas gdy średnio w kraju jest to 229 osób. Ważną cechą rolnictwa obszarów wiejskich jest tu również liczba miejscowości

o charakterze ponadpodstawowym, w których zlokalizowane są usługi tzw. wyższego rzędu – wsi gminnych. W województwie jest 69 takich miejscowości, czyli jedna taka miejscowość zasięgiem swojego działania obejmuje 56 wsi o charakterze podstawowych jednostek osadniczych, rozmieszczonych na obszarze 343 km² (dla porównania w skali kraju jest to odpowiednio 35 wsi i 182 km²). Zasięg obsługi jednostki gminnej w województwie jest bardzo rozległy, co stwarza mieszkańcom wsi znaczne trudności z dotarciem do usług wyższego rzędu, z uwagi na czas dojazdu lub dojścia. Kolejnym miernikiem ilustrującym ten stan rzeczy jest również wskaźnik zagęszczenia dróg zamiejskich (gminnych i lokalnych) o twardej nawierzchni na jednostkę powierzchni. W województwie jest to jedynie 0,03 km/km², podczas gdy w skali kraju – 0,27 km/km².

Istotnym czynnikiem związanym z funkcją osadniczą i wpływającym na warunki życia ludności wiejskiej, jest infrastruktura techniczna. Wyposażenie w nią gospodarstw indywidualnych jest przede wszystkim uzależnione od położenia gospodarstwa i od jego wielkości. W województwie wśród ogółu gospodarstw posiadających elementy infrastruktury technicznej udział gospodarstw na obszarach wiejskich według spisu z 1996 r., wynosił w odniesieniu do:

- wodociągu sieciowego – 43,2%,
- wyposażenia w sieć gazową – 0,6%,
- wyposażenia w sieć elektryczną 380 V – 66,3%,
- odprowadzania ścieków do kanalizacji – 2,1%,
- wywożenia śmieci na zorganizowane wysypiska – 21,3%,
- posiadania telefonu w gospodarstwie – 16,9%.

Wymienione wskaźniki są w omawianym województwie poniżej wartości średnich dla Polski (*Charakterystyka obszarów wiejskich...* 1999).

W obliczu kryzysu rolnictwa szczególne znaczenia nabiera w tym województwie turystyka. Podstawowym potencjałem decydującym o przydatności województwa do rozwoju tej funkcji są uwarunkowania przyrodnicze. Występuje tu pasmowy układ terenów o zróżnicowanej przydatności dla rozwoju turystyki i odmiennym charakterze zainwestowania turystycznego, odnoszącego się przede wszystkim do całorocznej bazy noclegowej. Wyodrębnić można tutaj trzy rejony o podobnych uwarunkowaniach, w których istnieją korzystne warunki rozwoju funkcji turystycznej (Bajerowski i in. 2002):

- obszar północny (powiaty: bartoszycki, lidzbarski i kętrzyński) zdominowany przez krajobraz rolniczy, w którym lokalnie występują miejsca o wysokich walorach przyrodniczo-krajobrazowych,
- obszar zachodni i południowo-wschodni (powiaty: ławski, szczycieński, ełcki, olecki, gołdapski, nowomiejski, działdowski, braniewski i elbląski) o bardzo atrakcyjnych walorach przyrodniczych i o wysokim poziomie zainwestowania turystycznego,

- obszar środkowy (powiaty: olsztyński, ostródzki, mrągowski, piski i giżycki) odznaczający się wybitnymi walorami przyrodniczym do rozwoju funkcji turystycznej.

W strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa turystyka, jak wspomniano, traktowana jest jako wiodąca dziedzina i stanowi jeden z ośmiu głównych celów strategicznych zawartych w tym dokumencie (*Strategia rozwoju...* 2000). Przyjmuje się, że miernikiem jej rozwoju będzie przyrost miejsc noclegowych i ich wykorzystanie oraz zwiększenie liczby zatrudnionych w turystyce.

W ostatnich latach nie obserwuje się jednak w regionie silniejszego rozwoju turystyki, np. przyrostu liczby miejsc noclegowych, obiektów turystycznych i gastronomicznych. Na podstawie danych statystycznych (*Rocznik statystyczny województwa warmińsko-mazurskiego* 1999, 2002) należy stwierdzić, że liczba obiektów turystycznych w latach 1999–2002 gwałtownie spadła. Dotyczy to przede wszystkim ośrodków czasowych, będących spuścizną dawnego systemu gospodarczego, nie wytrzymujących konkurencji z ekskluzywnymi hotelami i pensjonatami o wysokim standardzie. Bardzo widoczny jest też kryzys w usługach gastronomicznych, zwłaszcza odnośnie lokali niższych kategorii. Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiste, wynikają z ogólnego zubożenia społeczeństwa polskiego i spadku zainteresowania turystyką. Bogata część społeczeństwa preferuje pobyt w obiektach wyższych kategorii, co skazuje inne obiekty na upadek. Duży wpływ na taki stan rzeczy ma również mała dostępność obszaru. Cudzoziemcy zainteresowani pobytem na Warmii i Mazurach zniechęceni są trudami dojazdu po fatalnych drogach. Inny dojazd np. samolotem jest niemożliwy, ze względu na brak lotnisk. Jednak liczba cudzoziemców korzystających z noclegów w województwie systematycznie rośnie (od 170,5 tys. osób korzystających z noclegów w 1998 r. do 198,5 tys. osób w 2001 r.) z tym, że średni czas ich pobytu jest coraz krótszy, co wyraża się malejącą tendencją spadkową liczby udzielonych noclegów (z 510,2 tys. osób w 1998 r. do 463,1 tys. osób w 2001 r.).

Agroturystyka, również przeżywa kryzys. Liczba gospodarstw agroturystycznych w rozpatrywanym okresie spadła ponad dwukrotnie, podobnie liczba miejsc i udzielonych noclegów, chociaż zauważa się tendencje do kumulowania tych usług w dużych gospodarstwach i tam liczba miejsc wzrasta.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w turystyce, to w końcu 2000 r. w sekcji „hotele i restauracje” zatrudnionych było w województwie 7,4 tys. osób, co stanowi tylko 1,6 % ogółu pracujących w regionie. Dla porównania, w 11 krajach Unii Europejskiej (poza Francją, Niemcami, Belgią i Luksemburgiem) w sekcji tej zatrudnionych było 4,2 % ogółu pracujących, w Polsce zaś 1,5 %. Potencjalne możliwości aktywizacji zawodowej w województwie warmińsko-mazurskim stwarzają szansę co najmniej trzykrotnego wzrostu obecnego stanu zatrudnienia w usługach turystyczno-wypoczynkowych. Przewiduje się, że w najbliższych

3 latach liczba pracujących w turystyce mogłaby wzrosnąć do około 10 tys. osób. Wymagać to jednak będzie wydłużenia sezonu i zwiększenia ruchu turystycznego, organizacji prawidłowo funkcjonującego systemu informacji i promocji regionu oraz modernizacji i rozbudowy pożądanej dla turystów infrastruktury (Bajerowski i in. 2002).

UWARUNKOWANIA ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE WPŁYWAJĄCE NA POZIOM ROZWOJU ROLNICTWA I TURYSTYKI W WOJEWÓDZTWIE

Istotnym elementem uwarunkowań zewnętrznych rolnictwa jest przede wszystkim korzystna struktura agrarna umożliwiająca koncentrację działalności produkcyjnej rolnictwa głównie w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych, zarówno prywatnych jak i państwowych. Duże znaczenie ma też ukierunkowanie działalności rolniczej w wielu gospodarstwach na produkcję zdrowej żywności. Produkcja takiej żywności jest także szansą dla przetwórstwa rolno-spożywczego, bazującego na surowcach wytwarzanych w gospodarstwach ukierunkowanych proekologicznie (Suchta 2000).

Ważnym czynnikiem aktywizacji działalności rolniczej są duże zasoby ziemi w gestii Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, które mogą przyciągać tu kapitał zarówno polski jak i europejski, w celu zainwestowania go w grunty i budynki.

Duży wpływ w zakresie uwarunkowań zewnętrznych dla rozwoju rolnictwa regionu ma również jego przygraniczne położenie, w tym możliwość transgranicznej wymiany z obwodem kaliningradzkim, ukierunkowanej na eksport produktów rolnych i artykułów żywnościowych. Efektem tej współpracy może być również rozwój turystyki przygranicznej.

Produkcja rolnicza w województwie dostarcza surowców miejscowym zakładom przemysłu spożywczego. Największe znaczenie mają zakłady bazujące na produktach pochodzenia zwierzęcego, a więc przemysł mięsny, drobiarski i mleczarski, w drugiej kolejności te, związane z surowcami roślinnymi, jak zbożowo-młynarski i piwowarski. Ponadregionalne znaczenie ma również przemysł cukrowniczy, owocowo-warzywny i ziemniaczany.

Korzystnym elementem dla działalności rolniczej w regionie jest poprawna struktura obszarowa działających gospodarstw. Ponadto, duże zasoby niezagospodarowanej i nierozdysponowanej jeszcze ziemi będącej własnością Skarbu Państwa umożliwiają powiększanie gospodarstw rolnych, w celu uzyskania odpowiedniej skali produkcji.

Rolnictwo województwa funkcjonuje w trudnych warunkach przyrodniczych, na które składa się dość urozmaicona rzeźba terenu, liczne lasy, jeziora, ciek i mokradła. Dlatego miejscowe gospodarstwa rolne wymagają dobrego

wyposażenia technicznego, a jednostkowe koszty produkcji rolniczej są wyższe niż w innych regionach Polski. Dodatkowym utrudnieniem jest duże zróżnicowanie warunków glebowych, co w powiązaniu z konfiguracją terenu, obniża wartość rolniczą powierzchni uprawnej. Pod względem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej mamy tu do czynienia z warunkami zaliczanymi do średnio korzystnych.

Gospodarstwa rolne województwa są dużo gorzej wyposażone w podstawowe maszyny i urządzenia niż w innych województwach. Niskie jest też zużycie nawozów mineralnych.

Niekorzystnie przedstawia się również infrastruktura wiejska, w szczególności stan dróg gminnych i dojazdowych do pól. Niski jest też stopień wyposażenia gospodarstw w urządzenia kanalizacyjne.

Istotnym elementem uwarunkowań wewnętrznych obniżających poziom rolnictwa jest wysoki poziom bezrobocia strukturalnego na obszarach wiejskich. Na wsi mieszka około 50% ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w regionie. W indywidualnych gospodarstwach rolnych w pełni zatrudnionych jest niepełna 15% mieszkańców wsi.

Rolnicy w województwie warmińsko-mazurskim są słabo przygotowani do swojego zawodu. Tylko połowa z nich ma przygotowanie rolnicze, aczkolwiek zdobyte drogą dokształcania, a nie systematycznej nauki. Spośród prowadzących gospodarstwa rolne 34,3% ukończyło kursy rolnicze. Tylko 1,2% rolników posiada wyższe wykształcenie rolnicze, 6,4% średnie, a 8,3% zasadnicze zawodowe (*Regionalny Program Rozwoju... 2002*).

Kompleksowa analiza uwarunkowań wewnętrznych rozwoju funkcji rolniczej na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego uzasadnia wyodrębnienie tu czterech rejonów – północnego, środkowego, wschodniego i południowego. Rejon północny, graniczący z obwodem kaliningradzkim, charakteryzuje się najwyższą jakością przestrzeni rolniczej, znacznymi zasobami gruntów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP) oraz najwyższą przeciętną powierzchnią gospodarstw rolnych, wynoszącą 16,6 ha użytków rolnych. Warunki przyrodnicze i ekonomiczne preferują ten obszar do rozwoju intensywnych gospodarstw farmerskich ukierunkowanych na produkcję roślinną, a także na hodowlę bydła mięsno-mlecznego.

Rejon środkowy ma zróżnicowane warunki przyrodnicze, w tym średnią jakość gruntów rolnych, co stwarza preferencje do rozwoju rolnictwa ekologicznego i wyspecjalizowanych gospodarstw farmerskich, ukierunkowanych na produkcję drobiarską. Są tu również korzystne warunki dla rozwoju gospodarstw agroturystycznych.

Rejon wschodni (obejmujący powiaty Elk i Olecko) cechuje się średnią jakością użytków rolnych, dużymi zasobami gruntów AWRSP oraz warunkami do rozwoju hodowli trzody chlewnej i bydła mięsnego.

Rejon południowy, wyznaczony granicami powiatów Nidzica, Szczytno i Pisz, posiada najmniej korzystne warunki przyrodniczo-rolnicze. Dominuje tu na lepszych stanowiskach uprawa żyta i ziemniaków, a w produkcji zwierzęcej chów bydła mlecznego (*Plan zagospodarowania... 2000*).

Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju określa perspektywnie turystykę jako główną funkcję gospodarczą województwa warmińsko-mazurskiego. Rozwój turystyki oparty o wyjątkowe w skali Europy walory przyrodnicze, uzdrowiskowe i kulturowe pasa nadmorskiego i pojeziernego może się stać głównym czynnikiem uruchamiającym mechanizm pozytywnych przemian strukturalnych. Obszary wiejskie północno-wschodniego makroregionu Polski są szczególnie atrakcyjne zarówno dla turystów polskich, jak i zagranicznych. Szczególnie dotyczy to turystów z Niemiec oraz gości z obwodu kaliningradzkiego, który sąsiaduje z regionem Warmii i Mazur.

Kreacyjna i stymulująca rola położenia opisywanego obszaru wpływająca na rozwój turystyki wynika przede wszystkim z tego, że:

- przez obszary nadmorskie i pojezierne Polski przebiegają dwa równoleżnikowe szlaki turystyczne Europy, które łączą trzy największe obszary zurbanizowane Niemiec (Berlin, Hamburg, Zagłębie Ruhry) oraz obszary zurbanizowane Holandii i Belgii, z przestrzenią rekreacyjną czterech pojezierzy: meklemburskiego, pomorskiego, mazurskiego i litewskiego,
- szlaki i obszary turystyczne całej polskiej strefy nadmorskiej stanowią integralne ogniwo tzw. „Zielonego Pierścienia Bałtyckiego” opasującego Morze Bałtyckie, do którego można zaliczyć także obszar funkcjonalny „Zielone Płuca Polski”, obejmujący północno-wschodnie regiony kraju,
- szlaki turystyczne krajowe, drogowe, piesze, rowerowe i wodne są powiązane z międzynarodowymi szlakami turystycznymi przebiegającymi przez region Warmii i Mazur (Bajerowski i in. 2002; *Koncepcja polityki... 2001*).

W interesie mieszkańców i władz województwa leży, by to przygraniczne położenie traktować jako ważny element strategii i czynnik zewnętrzny rozwoju turystyki. Istotne znaczenie dla kształtowania rozwoju obszarów wiejskich województwa ma wykorzystanie jego położenia w układzie tranzytowym i przygranicznym. Zakres podejmowanych działań w tej dziedzinie obejmować powinien współpracę z Rosją, Białorusią i krajami bałtyckimi, której formalnym wyrazem są porozumienia w sprawie utworzenia euroregionów „Niemen” i „Bałtyk”. W zakresie tej współpracy najważniejszymi działaniami strategicznymi są:

- rozbudowa i modernizacja przejść granicznych w Bezledach, Gołdapi i Gronowie dla ruchu towarowego oraz otwarcie przejść dla ruchu lokalnego w Michałkowie i Perłach,

- realizacja projektowanej drogi ekspresowej relacji Elbląg–Grzechotki, co zaowocować powinno aktywizacją gospodarczą północno-zachodniej części województwa i może spowodować potrzebę wybudowania w Grzechotkach kolejnego przejścia granicznego dla ruchu osobowego i towarowego,
- budowa w Elblągu stałego morskiego przejścia granicznego z terminalem dla odprawy statków handlowych,
- rozwój współpracy w zakresie ochrony środowiska oraz tworzenie transgranicznych obszarów chronionych i realizacja programu „Zielone Płuca Europy”,
- tworzenie systemowych preferencji ekonomicznych dla małych prywatnych zakładów nowoczesnego przemysłu, zorientowanego na rynki wschodnie i nadbałtyckie,
- wprowadzanie specjalnych, formalnych i finansowych uprawnień dla gospodarczej współpracy gmin i podmiotów gospodarczych (Senetra, Suchta 2000).

Spośród czynników wewnętrznych rozwoju funkcji turystycznej w województwie warmińsko-mazurskim zdecydowanie najważniejszymi są bardzo atrakcyjne walory środowiska naturalnego przyciągające turystów. Przestrzeń wiejska obejmuje tu obszary charakteryzujące się niskim stopniem urbanizacji i najczęściej słabym nasileniem objawów degradacji ekologicznej. Jedną z grup czynników kreujących popyt na określoną funkcję turystyczną są tzw. czynniki naturalne, zwane również dobrami naturalnymi, które w zasadniczy sposób wpływają na atrakcyjność przestrzeni.

Obszar wiejski województwa odznacza się m. in. urozmaiconą rzeźbą terenu, bogatą hydrosferą (jeziora, rzeki, źródła mineralne), dużymi powierzchniami kompleksów leśnych oraz niskim stopniem zanieczyszczenia wód, gleb i powietrza. Wymienione walory środowiska oraz jakość i atrakcyjność krajobrazu w znacznym stopniu wpływa na motywacje wyboru tej części Polski przez turystów.

Zdecydowanie niższym poziomem, w porównaniu z walorami naturalnymi, odznaczają się elementy zagospodarowania turystycznego. Niewystarczająca liczba miejsc noclegowych w obiektach turystycznych, niski poziom ich standardu i wyposażenia oraz możliwość jedynie sezonowego wykorzystania (w wielu przypadkach) to główne przyczyny takiego stanu rzeczy. Także poziom infrastruktury technicznej, umożliwiającej wykorzystanie bazy noclegowej i bezpośrednio związany z jej możliwościami, pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie stan sieci drogowej uznać należy za bardzo zły. Możliwość szybkiego, komfortowego i bezpiecznego dotarcia do tego obszaru mieszkańców innych regionów Polski oraz cudzoziemców jest podstawowym warunkiem rozwoju turystyki. Tymczasem wszystkie parametry tranzytowych dróg krajowych województwa są niezadowalające, niewystarczające jest też ich

zagażowanie i opłakany stan techniczny. Drogi północno-wschodniej Polski ponadto należą do najniebezpieczniejszych w Europie, co jest również hamulcem rozwoju turystyki w regionie. Inne elementy infrastruktury technicznej związane z turystyką, a w szczególności sieć wodociągowa i kanalizacyjna na niektórych terenach występują w formie szczątkowej, co także jest utrudnieniem dla inwestorów z branży turystycznej. Ponadto, sprawny system kanalizacji i utylizacji zanieczyszczeń jest warunkiem koniecznym ochrony środowiska naturalnego przed degradacją. Zapewnienie tej ochrony pozwoli na utrzymanie wysokiej jakości elementów przyciągających turystów na dany teren.

W wyniku powyższych stwierdzeń, w sferze uwarunkowań wewnętrznych znajdują się m. in.:

- możliwości rozwoju wielu form turystyki i wypoczynku w oparciu o szczególnie atrakcyjne walory naturalne,
- warunki dla rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego wiążące się z czystym powietrzem oraz udokumentowanymi złożami borowiny i wód leczniczych,
- szlaki turystyczne krajowe, drogowe, piesze, rowerowe i wodne powiązane ze szlakami turystycznymi międzynarodowymi, przebiegającymi przez region Warmii i Mazur,
- istniejąca baza noclegowa i gastronomiczna z możliwością jej rozbudowy i podwyższenia standardu.

GLÓWNE KIERUNKI PRZEKSZTAŁCENI W DZIEDZINIE ROLNICTWA I TURYSTYKI WYZNACZAJĄCE STRATEGIE ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO OBSZARÓW WIEJSKICH

Strategię rozwoju rolnictwa traktować należy jako jedną z branżowych, związanych z rozwojem obszarów wiejskich województwa, które wymagają restrukturyzacji w celu ograniczenia poziomu bezrobocia i poprawy warunków życia ludności na tych terenach (*Strategia rozwoju...* 2000).

W ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich Warmii Mazur wyznaczono zasadnicze cele operacyjne mające zapewnić osiągnięcie nakreślonego zadania i które dotyczą również problemów rolnictwa. Cele te ukierunkowane zostały na:

- dobre funkcjonowanie i efektywną produkcję gospodarstw rolnych,
- produkcję zdrowej żywności,
- tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem,
- zapewnienie właściwej infrastruktury technicznej i społecznej,
- racjonalne wykorzystanie potencjału przyrodniczego regionu.

W kontekście powyższych celów operacyjnych rozwoju rolnictwa województwa warmińsko-mazurskiego, autorzy pracy pragną skoncentrować uwagę na wybranych zagadnieniach dotyczących ich uwarunkowań i realizacji.

Perspektywa uzyskania efektywnej produkcji z gospodarstw rolnych w województwie oznacza przede wszystkim działania mające na celu powiększenie liczby gospodarstw wielkoobszarowych (farmerskich), które mają szansę konkurencyjności na rynkach Unii Europejskiej. Ich profil produkcyjny powinien być ukierunkowany głównie na produkcję mleka i mięsa wołowego, co wiąże się z istniejącą na tym terenie strukturą użytków rolnych, w której istotny udział mają łąki i pastwiska. Z kolei w odniesieniu do produkcji roślinnej należy przewidywać w tych gospodarstwach zmniejszenie udziału zbóż, natomiast powiększenie areалу rzepaku, lnu i ziemniaków oraz dostosowanie uprawy buraków cukrowych do możliwości przetwórczych.

Przekształcenia struktury agrarnej w regionie powinny także uwzględniać zwiększenie udziału gospodarstw rodzinnych, bądź osadniczych. Istniejące tu bowiem znaczne rezerwy ziemi rolniczej znajdującej się w Zasobie AWRSP, mogą być przeznaczone na powiększenie prywatnych gospodarstw rolnych. Jednak główną przeszkodę w tym względzie stanowi brak kapitału własnego u potencjalnych nabywców gruntów. Zachodzi zatem potrzeba zwrócenia uwagi na inwestorów z innych terenów kraju lub z zagranicy.

W przypadku małych gospodarstw rolnych istnieje potrzeba stosowania zachęt do podejmowania alternatywnych form działalności, ukierunkowanych np. na ogrodnictwo, agroturystykę, czy produkcję ekologicznej żywności. Produkcja zdrowej żywności jest szansą, jaka wiąże się z wykorzystaniem walorów środowiska przyrodniczego oraz podjęcia skutecznej konkurencji na rynkach krajowych i europejskich, poprzez zwiększenie produkcji żywności o wysokiej jakości zdrowotnej i handlowej, pochodzącej z Warmii i Mazur.

Obszary wiejskie województwa, jak wspomniano wyżej, cechuje wysoki stopień bezrobocia, w tym zwłaszcza bezrobocia strukturalnego będącego wynikiem likwidacji PGR. Stąd też kolejny cel operacyjny odnoszący się do wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich wskazuje na konieczność rozwijania i wspierania nie tylko rolnictwa, lecz i pozarolniczych kierunków działalności gospodarczej, jak również tworzenia alternatywnych źródeł dochodów dla ludności wiejskiej i rolniczej (Hopfer i in. 2000). Szczególną szansą w tym zakresie jest rozwój funkcji turystycznej województwa, ukierunkowany zwłaszcza na agroturystykę i ekoturystykę. Istotne znaczenie miałyby również rozszerzenie działalności podmiotów świadczących usługi dla rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego, a także firm zaopatrujących rolnictwo w środki inwestycyjne.

Dla zapewnienia rozwoju rolnictwa niezbędne jest wyposażenie wsi w podstawową infrastrukturę techniczną zaspokajającą w pełni potrzeby w zakresie lepszego stanu dróg i uporządkowania gospodarki ściekowej, a także rozwój sieci wodociągowych, telekomunikacji i gazyfikacji wsi.

Istotnym elementem dla stworzenia odpowiedniego standardu życia ludności wiejskiej oraz powstania nowych miejsc pracy poza rolnictwem jest właściwie rozwinięta sieć handlowo-usługowa, a także dostęp do placówek służby zdrowia, oświaty i wychowania. Jest to równocześnie czynnik działający na rzecz zwiększenia zainteresowania potencjalnych inwestorów lokalnych oraz związanych z tworzeniem i rozwijaniem przedsięwzięć gospodarczych, a także mających chęć osiedlenia się na terenach wiejskich regionu.

Ważnym działaniem związanym z realizacją strategii rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa regionu Warmii i Mazur jest wykorzystanie jego wyjątkowych walorów krajobrazowo-przyrodniczych i kulturowych. Wiązać się to powinno przede wszystkim z optymalnym wykorzystaniem gleb, w tym zwłaszcza z zalesianiem tych o niskiej przydatności rolniczej. Odnosi się to w szczególności do gruntów marginalnych, których nie da się użytkować i wykorzystywać stosując proste zabiegi uprawowo-agrotechniczne. Zalicza się do nich również grunty charakteryzujące się wyjątkową uciążliwością w użytkowaniu lub wymagające nakładów trudnych do odzyskania. Należy więc tworzyć modele gospodarstw z określonym udziałem gruntów marginalnych, przeznaczonych do niekonwencjonalnego zagospodarowania. Z kolei grunty niedostępne należy przekształcić w użytki ekologiczne. Miałyby one taki właśnie charakter, zwłaszcza na polach uprawnych, a we wszystkich przypadkach podwyższałyby walory krajobrazowe (Suchta, Żebrowski 2001).

Kluczowe znaczenie dla zwiększenia intensyfikacji produkcji rolniczej na obszarze województwa ma edukacja rolników i kształcenie młodzieży dla wsi i rolnictwa. W tym celu system nauczania należy zaadaptować do zmieniających się warunków rynkowych, jak również dostosować go do potrzeb rynku pracy.

Jednym z podstawowych kierunków przekształceń w dziedzinie turystyki województwa warmińsko-mazurskiego jest intensywne wprowadzanie nowych tzw. kwalifikowanych form wypoczynku czynnego, np. sportów wodnych. Turystyka wodna wraz z całą niezbędną infrastrukturą mogłaby być dobrym czynnikiem aktywizującym obszar północno-wschodniej Polski, charakteryzujący się potencjalnie wysokimi walorami rekreacyjnymi i jednocześnie wysokim stopniem bezrobocia (Haas 1998). Także coraz popularniejsze są jazdy konne i przejażdżki rowerowe, wędrowki krajoznawcze itp.

Inne potencjalne możliwości zwiększenia ruchu turystycznego, a co za tym idzie, wsparcie rozwoju gospodarczego regionu, dotyczą możliwości przedłużenia sezonu, poprzez przedłużenie go na miesiące zimowe. Przyczyni się to do postrzegania turystyki jako zjawiska ciągłego, zapewniającego ludności całoroczne dochody i maksymalne wykorzystanie infrastruktury turystycznej. Wzrost zainteresowania wypoczynkiem aktywnym, turystyką kwalifikowaną i ekoturystyką stwarza szansę pozasezonowej aktywizacji turystycznej woje-

wództwa warmińsko-mazurskiego. Możliwości rozszerzenia aktywności turystycznej poza sezon letni zależą od:

- pożądanym, poszukiwanym form aktywności,
- wymagań przestrzennych warunkujących możliwość realizacji tych form,
- możliwości i ograniczeń infrastrukturalnych, organizacyjnych i innych (Bajerowski i in. 2002).

Podstawowe formy aktywności możliwe do realizacji na obszarze województwa poza sezonem letnim, wykorzystujące naturalne walory środowiska (rzeźba terenu, wody, klimat) to m. in.: turystyka narciarska, survival zimowy, turystyka łowiecka, żeglarsstwo lodowe, wyścigi konne i psie zaprzęgi oraz imprezy świąteczne i obrzędowe.

Wymienione kierunki przekształceń wymagają jednak, podobnie jak w przypadku rolnictwa, dużych nakładów inwestycyjnych, głównie na rozbudowę i modernizację infrastruktury technicznej oraz bazy turystycznej. Konsekwencją niedokapitalizowania dróg jest ich zły stan techniczny i funkcjonalny. Układ komunikacyjny mogłyby poprawić połączenia kolejowe, które w ostatnich latach, ze względu na nierentowność, są masowo likwidowane. Ożywienie ruchu turystycznego może zapewnić też modernizacja portu lotniczego w Szymanach, który obsługuje jedynie połączenia czarterowe. Kolejnym kierunkiem sprzyjającym rozwojowi turystyki jest usprawnienie ruchu granicznego poprzez zwiększenie ilości przejść granicznych i poprawę ich przepustowości.

Rozwój bazy turystycznej powinien rozwijać się równolegle w dwóch kierunkach. Wzrost liczby miejsc w obiektach o wysokim standardzie przyciągnie zamożnych turystów, a rozbudowa bazy schronisk i obozowisk jest ważna dla dzikiej i młodzieży. Cechą wspólną wymienionych obiektów powinno być stworzenie możliwości uprawiania wszelkich form turystyki kwalifikowanej na różnych poziomach zaawansowania i finansowania. Dużą rolę w tym względzie może odegrać rozwój gospodarstw agroturystycznych, których liczba w ostatnim okresie zmalała, poprzez stworzenie dogodnych warunków finansowania.

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA SPODZIEWANEGO WZROSTU POTENCJAŁU EKONOMICZNEGO ROLNICTWA I TURYSTYKI W PROCESIE POPRAWY WARUNKÓW ŻYCIA I PRACY LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Wymiernym wskaźnikiem opisującym potencjał ekonomiczny rolnictwa jest jego towarowość. Udział województwa w wytworzonej produkcji towarowej rolnictwa w kraju w 2001 r. wynosił 5,9%. Relacja między odsetkami produkcji towarowej i powierzchni użytków rolnych jest niekorzystna dla województwa i wynosi 0,8. Wynika to głównie z niskiej intensywności produkcji rolnej oraz braku rynku chłonnego i dobrze zorganizowanego. Nieco inaczej układają się

relacje przy porównaniu wartości skupu produktów rolnych w cenach bieżących, płaconych dla dostawców. Odnosząc te wielkości do powierzchni użytków rolnych otrzymujemy dla województwa wskaźnik 1,1.

Rolnictwo jako dział gospodarki jest ważnym segmentem ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia, ponieważ daje utrzymanie dużej liczbie ludności wiejskiej. Wśród ludności w wieku powyżej 15 lat żyjącej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, wyłącznie i głównie z pracy na roli utrzymuje się w województwie około 40% osób. Natomiast dla 30% osób praca w gospodarstwach rolnych stanowi dodatkowe źródło utrzymania. W tym kontekście przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwach domowych kształtował się w 2001 r. na poziomie 90,3% w relacji do wielkości krajowych. Równocześnie udział dochodu z gospodarstwa indywidualnego wynosił w województwie 7,1%, podczas gdy w kraju 5,0%. W wielkościach bezwzględnych wysokość dochodów miesięcznych z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie województwa także była wyższa i wynosiła 41,30 zł, zaś w kraju 32,23 zł (*Rocznik statystyczny...* 2002).

Prognozując wzrost wykorzystania potencjału ekonomicznego rolnictwa w województwie w oparciu o poprawę relacji między wielkością powierzchni użytków rolnych a produkcją towarową i wartością skupu produktów rolnych w perspektywie do 2006 r., na podstawie dynamiki zmian w tym zakresie w latach 1998–2001, można przyjąć, że wskaźniki te uzyskują wielkość 1 oraz 1,3. To z kolei wpłynie na wzrost przeciętnego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych, powodując, iż jego relacja w stosunku do średniej krajowej ukształtuje się na poziomie ok. 95%. Fakt ten przełoży się również na bezwzględną wysokość dochodów uzyskiwanych w skali miesięcznej z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie, które mogłyby osiągnąć poziom 621,89 zł na 1 osobę to jest o 111% więcej niż w 2001 r.

Kolejnym efektem możliwym do uzyskania w wyniku wzrostu potencjału ekonomicznego rolnictwa regionu byłby wzrost ilości nowych miejsc pracy na wsi związanych z działalnością pozarolniczą. Miałoby to istotny wpływ na obniżenie stopy bezrobocia, która od 2003 r. ma wynosić o 0,5% w skali roku. Według założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa przewiduje się również, iż wzrost zatrudnienia w regionie będzie się kształtować na poziomie 1,5% rocznie. Oznaczałoby to, iż w 2006 r. liczba pracujących na obszarach wiejskich, a związanych z pozarolniczą działalnością gospodarczą wzrosłaby do 41,7 tys. osób.

Wiele gospodarstw rolnych na Warmii i Mazurach gospodaruje na słabych glebach, w znacznym oddaleniu od miast, wsi i osiedli, dysponując przy tym niewystarczającym arealem dla uzyskania dochodu pokrywającego potrzeby bytowe i zapewniającego rozwój. Korzystną ich stroną jest to, że działają w czystym środowisku, co może być wykorzystane do uzyskiwania alternatywnych źródeł dochodu, takich jak: produkcja żywności ekologicznej oraz agrotu-

rystyka. Według szacunkowych danych, w 2000 r. w województwie liczba osób świadczących usługi turystyczne na wsi stanowiła 2% ogólnej liczby gospodarstw domowych. Przewiduje się, że w najbliższym pięcioleciu liczba tych osób będzie rosła i osiągnie odsetek wynoszący ok. 5% większych gospodarstw domowych (*Regionalny Program Rozwoju...2002*).

Wiele gospodarstw rolnych na terenie województwa znajduje się w oddaleniu od sprawnej infrastruktury, dlatego też ma gorsze warunki do prowadzenia rentownej produkcji. Ważnym elementem tej infrastruktury są także drogi dojazdowe do pól i gospodarstw, których obecny stan techniczny jest bardzo zły. Stąd też poprawa stanu dróg poprzez ich budowę oraz modernizację może znacznie obniżyć koszty produkcji rolnej wielu gospodarstw.

Z jakością produkcji rolniczej ściśle związany jest dostęp do wody, energii elektrycznej oraz kanalizacji. Zaniedbania w tym zakresie na wsi są bardzo duże i dlatego konieczna jest poprawa tego stanu. Sprawnie działające urządzenia melioracyjne w każdym przypadku przyczynią się do podnoszenia efektywności produkcji w gospodarstwach rolnych, a także wpłyną na poprawę warunków życia ludności. Pozyskanie środków finansowych na realizację tych zadań wiązać się będzie z koniecznością wspierania inicjatyw mających na celu wykorzystanie zarówno środków finansowych samorządów lokalnych, jak też pozyskania środków przedakcesyjnych z Unii Europejskiej.

W województwie warmińsko-mazurskim poziom rozwoju turystyki jest nieadekwatny do miejscowych walorów i ich możliwości zagospodarowania. Najczęściej ta dziedzina gospodarki traktowana jest jako dodatkowe źródło dochodów ze względu na sezonowość. Inwestorów (zarówno przedstawicieli dużych przedsiębiorstw, jak i osoby prywatne i małe firmy) przeraża wręcz perspektywa wydłużania sezonu na miesiące zimowe. Pracujący w usługach turystycznych nie wierzą, że będą mogli utrzymać się jedynie z tej działalności. Sytuację pogarsza małe wsparcie (przede wszystkim finansowe) ze strony władz lokalnych, jak również zły stan infrastruktury i nikłe szanse na radykalną poprawę sytuacji.

Racjonalne wykorzystanie regionu może przyczynić się do poprawy warunków życia ludności wiejskiej. Turystyka jest szansą na:

- odpływ ludności z nierentownego i będącego w zapaści rolnictwa,
- uzyskiwanie dodatkowych dochodów głównie w gospodarstwach agroturystycznych,
- poprawę stanu infrastruktury technicznej, ze środków uzyskanych z działalności turystycznej,
- poprawę poziomu bazy noclegowej poprzez jej modernizację i rozbudowę,
- rozwój innych gałęzi gospodarki związanych z obsługą ruchu turystycznego, co wpłynie na poprawę warunków życia mieszkańców regionu związanych usługami dla turystyki,

- zmniejszenie stopy bezrobocia poprzez wzrost liczby zatrudnionych, zarówno bezpośrednio w usługach turystycznych, jak i w obsłudze turystów oraz przy rozbudowie, utrzymaniu i modernizacji infrastruktury technicznej i bazy noclegowej.

Rozwój turystyki w województwie warmińsko-mazurskim zależy od zdecydowanej poprawy jakości świadczonych usług oraz wytworzenia markowych produktów turystycznych. Towarzyszyć tym poczynaniom musi również odpowiednia, całościowa i skoordynowana promocja regionu i jego możliwości, nie tylko w kraju, lecz szczególnie za granicą, w celu przyciągnięcia turystów i inwestorów. W parze ze wzrostem gospodarczym powinna iść poprawa w wykształceniu społeczeństwa oraz wzrostu przedsiębiorczości i samodzielności mieszkańców wsi w warunkach gospodarki rynkowej.

WNIOSKI

W efekcie rozważań odnoszących się do perspektyw rozwoju rolnictwa i turystyki na Warmii i Mazurach sformułowano następujące wnioski.

1. Naczelna rola rolnictwa w przeobrażeniu i rozwoju obszarów wiejskich omawianego regionu polega na właściwym wykorzystaniu czynników wytwórczych, którymi są zasoby ziemi i pracy, a także na dostosowaniu się do możliwości wynikających z uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych.

2. Zasadnicze znaczenie dla poprawy konkurencyjności rolnictwa w województwie ma zwiększenie liczby gospodarstw wielkoobszarowych, ukierunkowanych na wielkoskalową produkcję zboża i hodowlę bydła mleczno-mięsnego, jak również wykorzystanie walorów środowiskowych w celu produkcji zdrowej żywności w mniejszych gospodarstwach.

3. Intensyfikacja produkcji rolniczej w gospodarstwach wielkoobszarowych to szansa na wzrost dochodów i poprawę warunków życia ludności wiejskiej, dla których są one głównym i jedynym miejscem pracy. Natomiast produkcja zdrowej żywności w gospodarstwach może być alternatywnym źródłem dochodów dla rodzin wiejskich.

4. Racjonalne wykorzystanie warunków glebowych w regionie uzasadnia potrzebę trwałego i pełnego rozdysponowania i zagospodarowania gruntów znajdujących się w zasobie Skarbu Państwa, a także wyłączenie z produkcji rolniczej gruntów marginalnych i przeznaczenie ich pod zalesienie, bądź na użytki ekologiczne.

5. Rozwój obszarów wiejskich województwa wymaga właściwego zagospodarowania istniejących zasobów pracy w rolnictwie i zmniejszenia występującego tam bezrobocia strukturalnego, w szczególności poprzez tworzenie nowych miejsc pracy w gałęziach usługowych dla rolnictwa o dużej pracochłonności, a także w sferze pozarolniczej. Ważne w tym względzie są również

przedsięwzięcia zmierzające do powiększania alternatywnych form działalności gospodarstw rolnych dotyczących agro- i ekoturystyki.

6. Ważny wpływ wśród uwarunkowań zewnętrznych rozwoju rolnictwa i turystyki, ma przygraniczne położenie regionu, co stwarza możliwości eksportowe produktów o uznanej jakości i jest szansą na zwiększenie turystyki zagranicznej.

7. Rozwój turystyki w województwie jest jednym z priorytetowych celów strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Wynika to zarówno z uwarunkowań zewnętrznych, jak i wewnętrznych, mających stymulujący wpływ na ten dział gospodarki, jak również współzależnych z nim takich sektorów jak leśnictwo, rolnictwo oraz komplementarną w stosunku do nich infrastrukturą społeczną i techniczną.

8. Potencjalne możliwości aktywizacji funkcji turystycznej są szansą wzrostu liczby miejsc pracy w tej sferze działalności, co jest bardzo ważne dla ludności wiejskiej zamieszkałej na obszarach o wysokim bezrobociu strukturalnym, będącym skutkiem likwidacji PGR.

9. Wzrost zainteresowania wypoczynkiem aktywnym poza sezonem letnim, stwarza możliwości aktywizacji funkcji turystycznej poprzez wydłużenie sezonu i jest głównym kierunkiem przyspieszenia procesu rozwoju tej działalności gospodarczej w regionie.

10. Wzrost dochodów z turystyki uwarunkowany jest rozwojem infrastruktury technicznej oraz rozbudową i modernizacją bazy turystycznej – noclegowej i gastronomicznej. Koniecznym elementem jest również wzrost jakości świadczonych usług.

11. Nieodzownym elementem każdej działalności gospodarczej w regionie jest odpowiednia jego promocja. Pożądanym w tym względzie jest prawidłowo funkcjonujący system informacji i promocji połączony z systemem krajowym.

LITERATURA

Bajerowski T., Senetra A., Suchta J., 2002, *Rozwój turystyki obszarów województwie warmińsko mazurskim jako element współpracy transgranicznej*, [w:] *Problemy rozwoju przygranicznych regionów wschodniej Polski*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok.

Charakterystyka obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Olsztyn 1999.

Cymerman R., Hopfer A., Nowak A., Suchta J., 2000, *Gospodarczo-społeczne uwarunkowania rozwoju regionu warmińsko-mazurskiego w aspekcie powiazań krajowych i międzynarodowych*, Studia Regionalne, 2, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok.

Gaworecki W., 1997, *Turystyka*, PWE, Warszawa.

- Haas H., 1998, *Entwicklung des Wassertourismus als Faktor der Regionalentwicklung. Materialiensammlung des Lehrstuhls für Bodenordnung und Landentwicklung der Technischen Universität München*, 20/1998, München.
- Hopfer A., Bajerowski T., Suchta J., 2000, *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich północno-wschodniej Polski na przykładzie Warmii i Mazur*, [w:] *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską – aspekty regionalne*, Studia KPZK, 110,
- Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Załącznik do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2001 r., Monitor Polski nr 26, poz. 432.
- Plan zagospodarowania przestrzennego. Województwo warmińsko-mazurskie 2000*, Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Rocznik Statystyczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego 1998, 1999*, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Olsztyn.
- Rocznik Statystyczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego 2001, 2002*, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Olsztyn.
- Rocznik Statystyczny Województw 2002, 2003*, GUS Warszawa.
- Senetra A., Suchta J., 2000, *Turystyka jako element strategii rozwoju obszarów wiejskich pogranicza Polski północno-wschodniej na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego*, Materiały XVI Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego, Lublin.
- Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego*, Urząd Marszałkowski w Olsztynie, Olsztyn 2000.
- Suchta J., 2000, *Společno-gospodarcze problemy rozwoju regionu w aspekcie powiązań krajowych i międzynarodowych*, Studia regionalne, 2, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok.
- Suchta J., Żebrowski W., 2001, *Cele i zadania rolnictwa regionu w strategii rozwoju obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego*, [w:] J. Bański (red.), *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia obszarów wiejskich, 1, s. 153–161.

AGRICULTURE AND TOURISM IN WARMIA AND MAZURY AS LEADING ECONOMIC SECTORS IN THE TRANSFORMATION OF RURAL AREAS. PRESENT STATE AND DEVELOPMENT PERSPECTIVE

The paper presents two major spheres of economic life of rural areas in the Warmia and Mazury Province, i.e. agriculture and tourism. It characterizes the level of land management and development, as well as the living standard of country dwellers engaged in this kind of activity. The external and internal factors conducive to the development of agriculture and tourism in this region are also discussed. The paper presents the main directions of development and possibilities of using the economic potential of agriculture and tourism for improving living and working conditions of rural population in the Warmia and Mazury Province.

MONIKA STANNY-BURAK

Wydział Ekonomii i Zarządzania, Politechnika Koszalińska

75-343 Koszalin, ul. Kwiatkowskiego 6e

stanny@poczta.fm

STRUKTURA DEMOGRAFICZNA WSI POPEGEEROWSKIEJ – STAN I PERSPEKTYWA

**THE DEMOGRAPHIC STRUCTURE OF THE POST-STATE-OWNED FARMS –
THE STATE AND PROGNOSIS**

Zarys treści. Niniejszy artykuł wskazuje na społeczne konsekwencje wynikające ze zmienności struktury demograficznej ludności wiejskiej woj. zachodniopomorskiego w perspektywie prognozy demograficznej dla wsi do 2030 r. Przedstawiona charakterystyka obecnego i przyszłego rozwoju ludności wskazuje na konieczną zmianę w zakresie polityki społecznej i polityki gospodarczej oraz aktywnej polityki rynku pracy.

WSTĘP

Głównymi cechami uwzględnianymi w analizie struktury ludności, stanowiącej podstawę wszelkich badań demograficznych, są wiek i płeć. Za ich pomocą przedstawiane są tendencje rozwojowe ludności. Struktura ludności według płci i wieku stanowi ocenę potencjału demograficznego oraz umożliwia przewidywanie przyszłego rozwoju liczebności ludności. Przeobrażenia struktury demograficznej towarzyszą zmianom liczby ludności wiejskiej. Procesy te pociągają mogą za sobą daleko idące skutki społeczne i gospodarcze.

Celem artykułu jest przedstawienie dynamiki zmian struktury ludności wiejskiej województwa zachodniopomorskiego według płci i wieku w aspekcie stanu sprzed transformacji systemowej (tj. 1988 r.), jak i w trakcie jej trwania (1996 r.) oraz w perspektywie stanu na lata 2010 i 2030. Z uwagi na głębokie przeobrażenia społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich, jakie miały miejsce w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, porównanie tych lat ma szczególny walor poznawczy. Podstawę źródłową stanowi statystyka bieżącej ewidencji ludności oraz prognoza ludności województwa zachodniopomorskiego na lata 2000–2030, udostępniona w odpowiedniej agregacji cech przez Departament Badań Demograficznych GUS.

Badaniem objęto obszary wiejskie¹ woj. zachodniopomorskiego, które jako przykład terenów popegeerowskich², wyróżniają się na tle kraju młodszą strukturą demograficzną ludności. Takie ujęcie pozwoli na zobrazowanie tendencji rozwojowych ludności wyłącznie na wsi, co jest podstawowym założeniem badawczym. W ten sposób w opracowaniu uwzględniono 103 jednostki gminne województwa zachodniopomorskiego, w których w latach dziewięćdziesiątych mieszkało ponad pół miliona ludności.

ZGODNOŚĆ STRUKTUR DEMOGRAFICZNYCH – DEKADA PRZEMIAN

Przejawem rozwoju każdej dziedziny życia społeczno-gospodarczego są zarówno jej zmiany ilościowe jak i strukturalne, często utożsamiane ze zmianami jakościowymi. W analizach rozwoju demograficznego, czy gospodarczego nie można ograniczyć zakresu badań do obserwacji zmian ilościowych. W celu ich dopełnienia należy dokonać analiz strukturalnych, które dostarczają wielu informacji o prawidłowościach w badanych procesach rozwojowych.

Tradycyjna analiza porównawcza struktur, dokonana na podstawie danych statystycznych, umożliwiła powierzchowną tylko ocenę stopnia i kierunku zmian. Celem zdobycia orientacji w aktualnym oraz perspektywicznym stanie określonej struktury niezbędne jest zastosowanie odpowiednich narzędzi badawczych, umożliwiających poznanie mechanizmu jej przemian w przeszłości.

Dla analizy przestrzennej i dynamicznej struktury wieku i płci ludności wiejskiej zastosowano miarę zgodności struktur. Metoda badania zgodności struktur porównaniem obejmuje tylko dwie struktury złożone z k składowych:

$$\alpha = \begin{bmatrix} \alpha_1 \\ \alpha_2 \\ \vdots \\ \alpha_k \end{bmatrix}, \quad \beta = \begin{bmatrix} \beta_1 \\ \beta_2 \\ \vdots \\ \beta_k \end{bmatrix}$$

¹ Obszar wiejski obejmuje wszystkie tereny poza granicami administracyjnymi miast, czyli w przypadku gmin miejsko-wiejskich z wyłączeniem miast. Zasadę tę stosuje w swoich badaniach Główny Urząd Statystyczny oraz zastosowano ją w *Atlasie Demograficznym i Społeczno-Zawodowym Obszarów Wiejskich w Polsce* (1995).

² Województwo zachodniopomorskie należy do obszarów, które w systemie gospodarki centralnie planowanej cechowały się najwyższym udziałem gruntów należących do państwowych gospodarstw rolnych. Gospodarka uspołeczniona władza w województwie blisko 64% użytków rolnych, przy średniej dla kraju 23,7%. Państwowe użytki rolne znajdowały się we wszystkich gminach wiejskich Pomorza Zachodniego.

Zapisać w postaci wektorów elementy, jako współczynniki udziałów poszczególnych składowych struktur muszą spełniać następujące warunki:

$$0 < \alpha_i < 1, \quad 0 < \beta_i < 1, \quad i=1, \dots, k/$$

oraz

$$\sum_{i=1}^k \alpha_i - \sum_{i=1}^k \beta_i = 1.$$

Przyjmuje się, że $\mu/\alpha, \beta/$ oznacza miarę podobieństwa, natomiast $\nu/\alpha, \beta/$ miarę zróżnicowania struktury α, β . Miary te dają podobną informację, ale różnią się sposobem interpretacji swoich wartości. Otóż w miarę wzrostu stopnia niepodobieństwa wartości miar $\mu/\alpha, \beta/$ zbliżają się do zera. W przypadku, gdy porównywane struktury są identyczne, miara $\mu/\alpha, \beta/ = 1$. Odwrotnie funkcjonują miary zróżnicowania. W sytuacji, gdy porównywane struktury są takie same - $\nu/\alpha, \beta/ = 0$, w miarę zaś narastania stopnia zróżnicowania struktury, wartości $\nu/\alpha, \beta/$ zbliżają ku jedności.

W przeglądzie mierników zgodności struktur (szerzej K. Kukuła, 1989, s. 47) wybrano miarę zróżnicowania opartą na formule:

$$\nu_i = \frac{\sum_{i=1}^k |\alpha_i - \beta_i|}{2} \quad \langle 0, 1 \rangle.$$

Porównując liczbę ludności wiejskiej według płci i wieku do wektorów (pod symbolem α rok 1988, zaś pod β rok 1996) otrzymano wartości dla poszczególnych gmin, które w uporządkowanym szeregu przedstawia tabela 1.

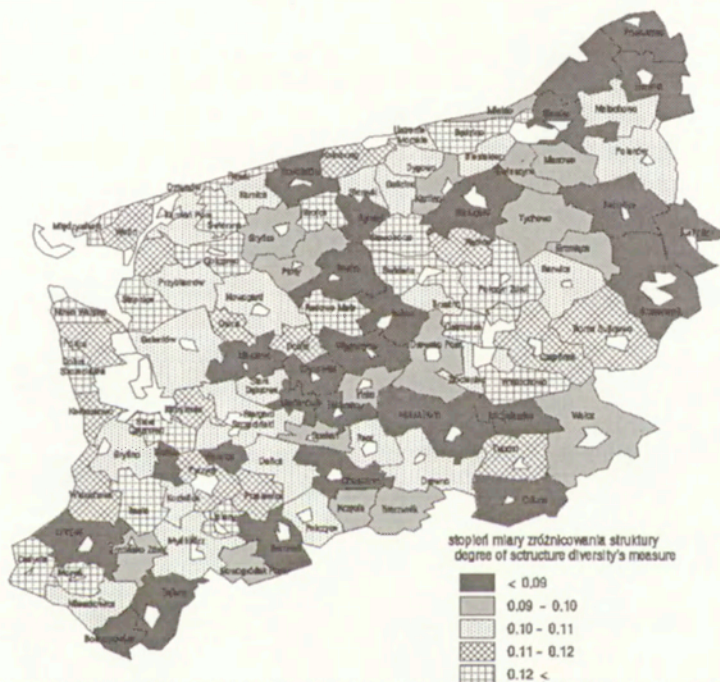
W powyższym badaniu struktur populacji wiejskiej wykazano, że szybkość przemian strukturalnych jest nieznaczna, a stopień utrzymania kursu przeobrażeń niski i stały. Czyli w latach dziewięćdziesiątych, mimo dużych zmian na płaszczyźnie społecznej i gospodarczej, obraz struktury demograficznej według podstawowych cech płci i wieku nie podlegał istotnym zmianom. Potwierdza to dość powszechnie wypowiedaną tezę, że kondycja demograficzna Pomorza Zachodniego jest stale korzystna.

T a b e l a 1. Miara zróżnicowania struktury demograficznej ludności wiejskiej

Gmina	Wartość	Gmina	Wartość	Gmina	Wartość
Chociwel	0,0654	Nowogródek	0,0941	Pyrzyce	0,1101
Sławno	0,0676	Suchań	0,0941	Kołbaskowo	0,1104
Szczecinek	0,0696	Ińsko	0,0961	Czaplinek	0,1119
Sianów	0,0718	Manowo	0,0975	Kołobrzeg	0,1119
Maszewo	0,0719	Bierzwnik	0,0982	Kobylanka	0,1130
Choszczno	0,0732	Gryfice	0,0987	Rąbino	0,1141
Bobolice	0,0737	Grzymiąca	0,0992	Przelewice	0,1151
Rymań	0,0758	Ploty	0,0993	Osina	0,1166
Człopa	0,0760	Świeszyno	0,0998	Borne Sulinowo	0,1166
Łobez	0,0767	Pełczyce	0,1006	Tuczno	0,1171
Warnice	0,0770	Brzeżno	0,1007	Wolin	0,1177
Dębno Lubuskie	0,0771	Kozielice	0,1008	Police	0,1186
Resko	0,0776	Siemyśl	0,1008	Dobra	0,1196
Barlinek	0,0797	Nowogard	0,1009	Widuchowa	0,1199
Węgorzyno	0,0805	Biesiekierz	0,1012	Będzino	0,1222
Darłowo gmina	0,0817	Myślibórz	0,1013	Świdwin gmina	0,1237
Marianowo	0,0817	Dygowo	0,1014	Rewal	0,1240
Dobrzany	0,0836	Kamień POM.	0,1027	Golczewo	0,1247
Trzebiatów	0,0844	Złocieniec	0,1027	Polczyn-Zdrój	0,1248
Kalisz Pomorski	0,0845	Malechowo	0,1029	Wierzchowo	0,1254
Postomino	0,0846	Stargard Szcz.	0,1031	Brojce	0,1258
Mirosławiec	0,0849	Gryfino	0,1033	Dobra Szcz.	0,1277
Chojna	0,0853	Polanów	0,1035	Dziwnów	0,1295
Bielice	0,0882	Stara Dąbrowa	0,1041	Ostrowice	0,1325
Boleszkowice	0,0884	Goleniów	0,1041	Banie	0,1332
Białogard gmina	0,0887	Gościno	0,1046	Świerzno	0,1353
Biały Bór	0,0890	Drawno	0,1052	Sławoborze	0,1369
Wałcz gmina	0,0910	Recz	0,1073	Stepnica	0,1371
Mielno	0,0914	Dolice	0,1087	Cedynia	0,1413
Tychowo	0,0915	Mieszkowice	0,1088	Moryń	0,1413
Trzcińsko-Zdrój	0,0922	Ustronie Morskie	0,1090	Radowo Małe	0,1416
Krzęcin	0,0927	Przybiernów	0,1091	Lipiany	0,1424
Drawsko Pom.	0,0933	Barwice	0,1096	Stare Czarnowo	0,1490
Karlino	0,0937	Karnice	0,1099	Międzyzdroje	0,1638
				Nowe Warpno	0,1986

Powyższe wyniki wykazały duże podobieństwo struktury ludności według płci i wieku dla lat 1988 i 1996. Najwyższy stopień zróżnicowania zanotowano w gminie Nowe Warpno ($v = 0,198$), przy średniej wartości dla gmin 0,096. Rysunek 1 prezentuje rozkład przestrzenny miary zgodności struktur demograficznych ludności wiejskiej według gmin w okresie 1988–1996. Dla oceny intensywności rozproszenia obliczono współczynnik zmienności, który wskazał małą dyspersję ($V_z = 22\%$). Mimo, iż wartości zmiennej badanej populacji są do siebie znacznie zbliżone, wyróżnić można skupiska gmin podobnych. Gminy o najmniejszym stopniu przeobrażeń struktury demograficznej (miara zgodności dąży do zera) zgrupowane zostały w północno-wschodniej oraz środkowej czę-

ści województwa. Natomiast najwięcej gmin o relatywnie dużym zróżnicowaniu wskaźnika (w stosunku do całkowitej próby) wystąpiło w strefie nadmorskiej i nadgranicznej omawianego regionu. Wpływ na stopień niepodobieństwa miała zdecydowanie transformacja systemowa, która pobudziła tu lokalną społeczność do działań gospodarczych (nie związanych z rolnictwem), oraz stworzyła możliwości wymiany handlowej z Niemcami. Gminy te w latach 90. wykazywały duży obrót migracyjny, co w efekcie mogło ukształtować inną strukturę demograficzną ludności. Niestety, wbrew oczekiwaniom autorki nie zachodzi zależność korelacyjna między wartością obliczonej miary zróżnicowania struktury demograficznej a stopniem usamodzielnienia użytkowników rolnych w 1988 r. ($r = 0,048$). Zatem współzależność przemian agrarnych z przeobrażeniami struktury demograficznej ludności wiejskiej na obszarze popegeerowskim, jakim jest województwo zachodniopomorskie, była marginalna.



Ryc. 1. Rozkład przestrzenny miary zgodności struktur demograficznych ludności wiejskiej
Spatial layout of demographic structures compatibility measure farming population

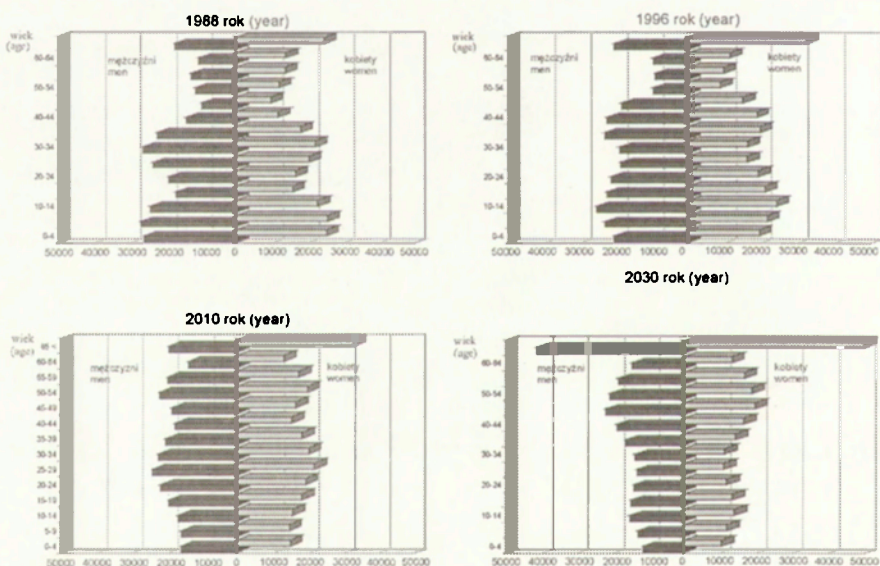
Czy zatem ów stan w perspektywie fluktuacji struktury demograficznej ludności wiejskiej zostanie utrzymany? Jak bardzo starzenie się pierwszego powojennego wyżu demograficznego, tak licznie reprezentowanego na tym obszarze, zaburzy dotychczasową opinię „młodego demograficznie regionu”? Jak duże konsekwencje z tego będą wynikać? Jakie wyzwania niesie rozwój demogra-

ficzny wsi zachodniopomorskiej, szczególnie w kontekście polityki rynku pracy?

Odpowiedzi poszukamy po przeanalizowaniu zmian strukturalnych uwzględniających jednocześnie obie podstawowe cechy demograficzne, tj. na podstawie piramidy wieku.

PIRAMIDA WIEKU – WYZWANIA Z NIEJ WYNIKAJĄCE

Prawidłowości występujące w strukturze wieku i płci ludności wiejskiej woj. zachodniopomorskiego i znajdujące swoje odzwierciedlenie w piramidach wieku, w zasadzie nie różnią się kształtem od prawidłowości rejestrowanych w skali całego kraju (ryc. 2). Na wykresie dla 1988 r. wyraźnie widoczne są dwie wyrwy demograficzne odpowiadające grupom wieku o zmniejszonej liczbie ludności (są to: 15–24 i 45–54 lat), a więc obejmujące mniejsze liczebnie urodzenia z lat powojennego niżu demograficznego oraz II wojny światowej. Wyraźnie widoczny jest także na piramidzie wieku powojenny wyż demograficzny (grupa 30–39 lat), będący rekompensatą odkładanych w czasie wojny decyzji małżeńskich i rodzicielskich. Echem wyżu z lat pięćdziesiątych jest boom urodzeniowy z początku lat osiemdziesiątych (obejmujący na wykresie dwie najmłodsze grupy u podstawy piramidy).



Ryc. 2. Struktura ludności wiejskiej według płci i wieku w woj. zachodniopomorskim w latach 1988, 1996, 2010, 2030 (w liczbach bezwzględnych)

The structure of the country people according to the age and sex in the West Pomeranian in 1988, 1996, 2010, 2030 (in absolute numbers)

Z upływem lat wyższe roczniki przesuwają się ku górnym poziomom piramidy, ukazując w 1996 r. echo pierwszego powojennego niżu demograficznego. Recesja urodzeniowa obejmuje szeroki wachlarz roczników z lat dziewięćdziesiątych, aż do około 2005 r., być może nawet 2010 r. W tym też czasie piramida dla ludności wiejskiej województwa osiągnie typowy kształt piramidy zastojowej. W 2010 r. wyższe roczniki znajdą się w grupach wieku: 50-59 oraz (ich dzieci) 25-34 lata.

Zwrócić należy uwagę, na istotny przyrost populacji w wieku starszym, gdzie najwyższy poziom piramidy ukazuje zsumowaną liczbę roczników powyżej 65 lat. Szczególnie intensywny wzrost dotyczyć będzie wieku kobiet, co wskazuje na postępujący proces starzenia się kobiet i nadal wysoki wskaźnik nadumieralności mężczyzn. Obecność w wieku mobilnym dwóch wyższych demograficznych wywołać może szereg napięć międzygeneracyjnych, związanych z lokalnym rynkiem pracy. Wysoki przyrost zasobów pracy na obszarach rolniczych objętych „depresją społeczną” – jak woj. zachodniopomorskie, będzie czynnikiem zwiększającym bezrobocie i migracje młodzieży na nowe rynki pracy (w wyniku nadwyżki podaży zasobów pracy nad popytem na nowe miejsca pracy). Równocześnie mobilność przestrzenna ludności wiejskiej i jej zasobów pracy zostanie poważnie ograniczona kryzysem na rynku pracy, niedostatkami mieszkań oraz dalszą restrukturyzacją gospodarki, wyzwalającej zbędne zasoby pracy.

Najbliższe dziesięciolecie będzie dla wsi omawianego regionu okresem wysokiego demograficznego przyrostu siły roboczej, który pod koniec następnej dekady przekształci się w przyrost ujemny. Sytuacji tej podlegać będą wszystkie obszary wiejskie kraju. Jednak w województwie zachodniopomorskim – regionie, w którym w latach osiemdziesiątych notowane były najwyższe w kraju współczynniki urodzeń, przyrost zasobów pracy może być największy. Zatem oczekiwać należy dużej presji demograficznej na rynek pracy. W najbliższym pięcioleciu na rynek pracy z obszarów wiejskich województwa wkraczać będzie co roku około 5 tys. osób chętnych i gotowych do pracy (przyrost wiejskiej populacji aktywnych zawodowo). Liczba ta oznacza również potencjalną ilość miejsc pracy niezbędnych do wchłonięcia demograficznego przyrostu aktywnych zawodowo, nie dopuszczając (z założenia) do zwiększenia bezrobocia. To z pewnością będzie najtrudniejszym problemem na rynku pracy. Okres „odwilży” na rynku pracy pojawi się najprawdopodobniej dopiero po 2010 r., gdy wystąpi spadkowy trend liczebności populacji w wieku produkcyjnym. Jest to bardzo poważne wyzwanie dla gospodarki narodowej, która – za J. Witkowskim (2003, s. 22) – „...musi najpierw wykreować dużą liczbę nowych miejsc pracy, a następnie wdrożyć odpowiednią technologię oszczędzającą pracę ludzką”.

Długookresowa prognoza GUS (*Prognoza ludności Polski 2000*) sięga swym horyzontem czasowym aż do 2030 r. Ostatnia z czterech piramid przedstawionych na rys. 2, dotyczy właśnie tego roku. Kształt tej piramidy nie na-

pawa optymizmem ani ekonomistów ani polityków społecznych, ani też sanych demografów. Jest to typowy kształt piramidy regresywnej, w której to mamy do czynienia ze zbiorowością o malejącej z roku na rok liczbie urodzeń, prowadzącej w konsekwencji do ujemnego przyrostu naturalnego.

Dla 2030 r. niepokojąco wygląda rozłożony jak „ojcowski dach” ostatni poziom piramidy. Blisko 20% żeńskie skrzydło piramidy będzie miało odpowiednik w zbliżonym udziale grupy męskiej, a dysproporcje w poziomie umieralności według płci w starszych rocznikach zaczną się niwelować. Sytuacja ta jest konsekwencją pierwszego powojennego wyżu demograficznego, który tędzie zasiliał rzeszę starszych osób. Tym samym stanie się to bardzo dużym obciążeniem ekonomicznym dla znajdujących się wówczas w wieku produkcyjnym mobilnym mało licznych roczników z lat 90. i pierwszej dekady XXI wieku. W wieku „niemobilnym” znajdzie się drugi powojenny wyż demograficzny. Prognoza nie przewiduje już takiej eksplozji demograficznej, jaka miała miejsce na początku lat 80. Rozszerzonej reprodukcji spodziewać się nie należy, co więcej przy kreowanym modelu rodziny 2+1 pojawią się trudności z zachowaniem prostej zastępowalności pokoleń (Holzer, Serek 2000; Strzelecki 2001). Albowiem roczniki urodzone na przełomie wieku ulegną trendom kreowanym przez koncepcję drugiego przejścia demograficznego¹.

Ogólna liczba ludności wiejskiej województwa według założeń prognozy GUS przedstawiać się powinna następująco: z poziomu 1996 r., tj. liczby 519 702 osób wzrosnie do 2010 r. do wartości 526 802 osób, czyli o blisko 2%. Od drugiej dekady XXI wieku wieś Pomorza Zachodniego przyjmie charakter depopulacyjny, licząc w 2030 r. 484 036 mieszkańców. Zanotowany zatem zostanie spadek o blisko 8% w stosunku do 2010 r., będący głównie efektem zaężonej reprodukcji i ruchów migracyjnych w kontekście modernizacyjnych procesów zintegrowanej Europy. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej będzie dodatkowym czynnikiem zmian demograficznych i społeczno-gospodarczych na wsi, wśród których R. Rauziński (2002) podkreśla szczególnie takie kwestie jak: migracje zagraniczne, wzrost bezrobocia agrarnego, zmiany

¹ Teoria przejścia demograficznego obejmuje analizę zmian surowych współczynników urodzeń i zgonów. Polscy badacze najczęściej powołują się na definicję zaproponowaną przez E. Rosseta (1987, s.42): *"Historycznie ukształtowany proces przemian w porządku reprodukcji ludności, przemian, których istotą jest odejście od równowagi demograficznej typu archaicznego (wysoka rozrodcość i wysoka umieralność) i stopniowe przechodzenie do stanu równowagi typu nowoczesnego (niska umieralność i niska rozrodcość)".* Teoria przejścia demograficznego przedstawiana jest jako efekt makroprocesów modernizacyjnych. W latach 80. powstała koncepcja II przejścia demograficznego, która dotyczy: transformacji postaw jednostek, ich systemu wartości, stosunku do rodziny i społeczeństwa, wyrażanych w nowych zachowaniach demograficznych. Odchylenia od stanu równowagi (opisanej przez I przejście demograficzne) wyznaczonej stabilizacją przyrostu ludności W_0 i W_z nie są przejściowe. Okazuje się bowiem, że zamiast stabilizacji liczby ludności należy więc raczej oczekiwać jej trwałego spadku.

struktury agrarnej, procesy semi-urbanizacji oraz pewien napływ do rolnictwa cudzoziemców.

Warto w podsumowaniu uzupełnić, że postępujący na Pomorzu Zachodnim proces starzenia się ludności, nie dorównuje jeszcze natężeniem analogicznemu procesowi w kraju. Z analizy struktury ludności według wieku oraz z istniejących, opracowanych przez GUS prognoz demograficznych, łatwo można dostrzec, iż proces ten przybierze zdecydowanie na sile w drugiej dekadzie XXI wieku. Zawężona reprodukcja ludności wiejskiej przyczyni się również do wzrostu indeksów starości w województwie, szczególnie po 2010 r. Tak więc, koniecznością chwili staje się potrzeba jak najszybszego podjęcia przez naukę i praktykę wszechstronnych studiów i badań dotyczących rozpoznania nie tylko kierunków i tempa zmian zachodzących w populacji osób starszych, ale również podstawowych problemów życiowych ludzi starszych. Każda zwłoka może przynieść reperkusje i to zarówno natury społecznej, ekonomicznej, jak i medycznej.

Proces starzenia się społeczeństw to nie tylko problem demograficzny, ale i społeczno-gospodarczy. Wiemy już, że starość demograficzna na obszarach wiejskich będzie postępowała, choć nieco wolniej niż w miastach. Z tego faktu będą wynikać poważne konsekwencje dla gospodarki państwa, województwa i gminy.

Do rangi problemu urosnie niebawem obsługa ludzi starych, dotycząca m.in. zapewnienia im odpowiednich mieszkań, bliskiej lokalizacji kompleksów handlowo-usługowych, odpowiedniej opieki ze strony administracyjno-gospodarczej, a przede wszystkim, w kontekście obszarów niezurbanizowanych, odpowiedniej dostępności komunikacyjnej z miastami.

Warto uzupełnić, że ludność starsza stanowi grupę osób, których swoboda migracyjna została ograniczona głównie wiekiem. Osoby te, w większości emeryci, nie są już związani z miejscem pracy i mogą sobie pozwolić na wybór miejsca zamieszkania. Kryterium wyboru oparte jest na warunkach przyrodniczo-klimatycznych i zdrowotnych danej miejscowości. Wybór pada więc zazwyczaj na wieś, bądź małe miasteczka, wolne od zgiełku i trudności życia wielkomiejskiego, a jednocześnie nie pozbawione dostępu do różnych form ułatwiających życie ludziom starym.

Jak widzimy problem starzenia się ludności województwa nie jest kwestią tylko demograficzną. W ślad za zmianami demograficznymi muszą pójść zmiany w funkcjonowaniu różnych dziedzin życia społecznego i ekonomicznego oraz zmiany w podziale budżetów poszczególnych gmin. Pogorszenie się struktury potencjalnych zasobów pracy, winno być sygnałem dla decydentów politycznych nie tylko gmin, ale i całego województwa. Poważnym następstwem tego procesu jest bowiem starzenie się najaktywniejszego elementu ludnościowego, na którym spoczywa główny ciężar pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej.

Relacje liczebne ludności w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym wyznaczają nie tylko kierunki działalności społeczno-ekonomicznej regionu, służą one również do określania skali potrzeb poszczególnych grup. Ich wymiar jest różny w zależności od tego, czy dotyczą np. dzieci, młodzieży, pracującego, bezrobotnego, biernego zawodowo, kobiety, bądź mężczyzny, czy w końcu mieszkańca wsi lub miasta. W ten sposób liczba i struktura ludności określa rozmiary i strukturę zbioru niezbędnych do zaspokajania potrzeb zarówno egzystencjalnych, jak i wyższego rzędu.

PODSUMOWANIE

Problematyka przyszłych zmian demograficznych na obszarach wiejskich wymaga stałych studiów i weryfikacji przyjętych założeń w świetle nowych doświadczeń i koncepcji rozwoju obszarów wiejskich. Na podstawie założeń, jakimi dzisiaj dysponujemy, możemy oczekiwać w najbliższej dekadzie względnej stabilizacji liczby ludności wiejskiej województwa. Bardziej zasadnicze zmiany liczby mieszkańców wsi przyniosą nam lata dwudzieste XXI w.

Przedstawione procesy za pomocą piramid wieku można podsumować krótko, jako skutek niekorzystnych zmian w prokreacji, powolnych, ale korzystnych zmian w umieralności oraz naturalnych przesunięć w strukturze wieku. Procesy zarysowane w prognozie wskazują na konieczną zmianę polityki społecznej w zakresie rozwoju usług społecznych, głównie edukacji, ochrony zdrowia i opieki. Wyznaczają również szczególnie trudne zadania na najbliższe lata dla polityki gospodarczej i aktywnej polityki rynku pracy. Jednakże, już teraz powinniśmy rozpocząć przygotowania do odmiennej sytuacji w zakresie przyrostu ludności aktywnej zawodowo po 2010 roku.

Przedstawiona charakterystyka zmian demograficznych struktury wieku populacji wiejskiej województwa zachodniopomorskiego do 2030 roku wykaże z pewnością, w rzeczywistości pewne zmiany. Gdyż, – jak pisał E. Rosset (1959, s. 42) – *"...naiwnością byłoby sądzić, że prognoza da niezawodny obraz przyszłego rozwoju ludności, ewolucji jej struktury. Najbardziej kunsztowne metody statystyczne nie zdołają tego zapewnić"*. Trudne dzisiaj do przewidzenia modulacje mogą zostać spowodowane realizacją określonych programów gospodarczych, politycznych, społecznych, które ukierunkują procesy i struktury demograficzne. To zaś sprawia, że przyjęte w niniejszym opracowaniu liczby powinny mieć znaczenie przede wszystkim orientacyjne.

LITERATURA

Cichoń J., 1991, *Wyludnianie się obszarów wiejskich a rozwój rolnictwa indywidualnego w latach 1978–1987 (przykład woj. białostockiego)*, Monografie i Opracowania, 335, SGH, Warszawa.

- Hołzer J. Z., Serek R., 2000, *Sytuacja demograficzna świata i Polski w okresie do roku 2020*, [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, 1, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa, s. 9–52.
- Kukuła K., 1989, *Statystyczna analiza strukturalna i jej zastosowanie w sferze usług produkcyjnych dla rolnictwa*, Kraków.
- Prognoza ludności Polski wg województw na lata 1999–2030*, 2000, GUS, Warszawa.
- Rauziński R., 2002, *Konsekwencje społeczno-gospodarcze prognozy ludności Polski dla wsi do 2020 roku*, [w:] *Wieś i rolnictwo – perspektywy rozwoju*, IERiGŻ, IRWiR PAN, SGH, Warszawa, s. 109–119.
- Atlas Demograficzny i Społeczno-Zawodowy Obszarów Wiejskich w Polsce*, 1995, IRWiR PAN, Pol. Tow. Demograficzne.
- Rosset E., 1959, *Proces starzenia się ludności*, PZWG, Warszawa.
- Rosset E., Billig W., 1987, *Studia nad teoriami ludnościowymi*, Monografie i Opracowania, 228, SGPiS, Warszawa.
- Strzelecki Z., 2001, *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku*, [w:] A. Cychowska, M. Stanny-Burak (red.), *Wpływ integracji europejskiej na przemiany strukturalne obszarów o wysokim bezrobociu*, Zeszyty Naukowe WEiZ, Politechnika Koszalińska, s. 405–414.
- Witkowski J., 2003, *Demograficzne uwarunkowania polityki społecznej w perspektywie do 2030 r.*, [w:] K. Frysztacki, K. Heffner (red.), *W odpowiedzi na zjawiska i wyzwania społeczne*, PIN Instytut Śląski, Uniwersytet Opolski, Politechnika Opolska, s. 11–22.

THE DEMOGRAPHIC STRUCTURE OF THE POST-STATE-OWNED FARMS – THE STATE AND PROGNOSIS

The article presents characteristic of changes in sex structure and rural population age in the Westpomeranian province, which includes areas with the highest country share of the post-state-owned farms. Using the structures compatibility measure, it has been indicated that the rate of structural changes is inconsiderable and the degree of changes course maintenance low and fixed. Thus, in the nineties, despite the important changes in the social and economical domain, the image of demographic structure according to basic sex characteristics and age has not undergone considerable changes.

The following article indicates the social consequences of demographic structure changeability of rural population in Westpomeranian province, in the prospect of demographic prognoses up to 2030. The presented characteristic of current and future population developments, points out the need of change in terms of social and economic policy as well as the need of active policy on the labour market.

EWA FIJAŁKOWSKA
MICHAŁ JASIULEWICZ
Wydział Ekonomii i Zarządzania, Politechnika Koszalińska
75-343 Koszalin, ul. Kwiatkowskiego 6 E
fijalkowska.ewa@interia.pl

ZNACZENIE UPRAW ROŚLIN ENERGETYCZNYCH W ROZWOJU WIELOFUNKCYJNYM OBSZARÓW WIEJSKICH POMORZA ZACHODNIEGO

SIGNIFICANCE OF THE ENERGETIC PLANTS FOR THE POLYFUNCTIONAL
DWVELOPMENT OF RURAL AREAS IN THE WEST POMERANIAN REGION

Zarys treści. Produkcja roślin na cele niekonsumpcyjne stwarza nową szansę zrównoważonego, wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Pozwala w pełni zagospodarować grunty także te, które zostały wyłączone z uprawy. Wprowadzenie gatunków roślin o małych wymaganiach glebowych pozwoli również wykorzystać gleby słabej jakości i grunty zdegradowane. W procesie produkcji biopaliw mogą również zostać wykorzystane nadwyżki surowców rolniczych, takich jak rzepak, żyto, ziemniaki, buraki cukrowe i inne. Spowoduje to ożywienie gospodarki i zmniejszy bezrobocie na wsi.

WSTĘP

Proces transformacji na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego wykazuje znaczną dynamikę i silne zróżnicowanie przestrzenne. Zmiana systemu gospodarczego centralnie sterowanego na wolnorynkowy zróżnicowała te obszary pod względem gospodarczym i społecznym. Ujawniło się bowiem szereg trudności w dostosowaniu dawnych form gospodarczych do wymagań rynkowych. Województwo zachodniopomorskie należy do tych, które przed 1989 r. cechowały się największym udziałem gospodarki uspołecznionej w rolnictwie. Rolnictwo funkcjonowało tu w oparciu o wielkoobszarowe państwowe gospodarstwa rolne (ok. 58% użytków rolnych), które wraz z rozpoczęciem procesu transformacji utraciły zdolność do konkurencyjności z innymi prywatnymi gospodarstwami rolnymi. Ich upadek spowodował utratę pracy przez znaczną część ludności wiejskiej, zaprzestanie wykorzystania gruntów oraz postępującą w szybkim tempie dewastację mienia.

ROZWÓJ WIELOFUNKCYJNY A UPRAWA ROŚLIN NIEKONSUMPCYJNYCH

W dostosowaniu polskiej gospodarki do warunków Unii Europejskiej rolnictwo jest jednym z najtrudniejszych zadań. Przystosowanie go do wymogów UE, celem poprawy efektywności gospodarowania i sprostania konkurencyjności na rynku międzynarodowym, wiąże się z koniecznością przekształceń strukturalnych (Jasiulewicz 2002). Jednym z rodzajów tych przekształceń jest aktywizacja obszarów wiejskich w kierunku rozwoju wielofunkcyjnego. Ten rodzaj zmian strukturalnych, prócz rozwoju przedsiębiorczości jest głównym kierunkiem poprawy funkcjonowania obszarów wiejskich Pomorza Zachodniego.

Działania te mogą doprowadzić już w okresie przedakcesyjnym do zmian w rolnictwie polskim w zakresie produkcji rolnej, poprzez znalezienie niszy produkcyjnych na rynku krajowym i zagranicznym, jak również mają doprowadzić do podjęcia uprawy roślin niekonsumpcyjnych i efektywnego wykorzystania gruntów.

Przemiany obszarów wiejskich Pomorza Zachodniego powinny zmierzać do wielofunkcyjnego rozwoju, którego celem jest większe niż dotychczas zróżnicowanie lokalnej gospodarki, a więc odejście od monofunkcyjności, polegającej na produkcji surowców rolniczych. Rozwój wielofunkcyjny to umiejętne wkomponowanie w wiejską przestrzeń coraz więcej funkcji pozarolniczych (Kłodziński 2001).

Kreowanie wielofunkcyjnych gospodarstw rolnych prowadzi do zastąpienia monozawodowej struktury ludności rolniczej strukturą wielozawodową. Dla Pomorza Zachodniego bardzo istotnym zagadnieniem stała się konieczność dywersyfikacji produkcji rolniczej, tj. wprowadzenie różnorodnych kierunków produkcji, zarówno roślinnej jak i zwierzęcej, z uwzględnieniem istniejącego popytu. Istotne jest również poszukiwanie niszy rynkowych, których wykorzystanie może znacznie poprawić kondycję ekonomiczną gospodarstw rolnych, a jednocześnie wzbogacić ofertę rynkową.

W produkcji roślinnej szansą mogą stać się uprawy na cele energetyczne. Rośliny niekonsumpcyjne należą do najbardziej niezawodnego źródła energii odnawialnej. Oprócz tego, ich uprawa stwarza możliwość rozwiązania trzech ważnych problemów społeczeństwa industrialnego:

- nadprodukcji rolniczej,
- zagrożenia środowiska,
- zapewnienia odpowiedniego poziomu zasobów energii.

Wykorzystanie upraw do celów energetycznych jest nową dziedziną, która w przyszłości może rozwiązać problemy dzisiejszego rolnictwa, do których należą:

- duża i wciąż rosnąca nadprodukcja,

- duże zróżnicowanie światowych cen rynkowych produktów rolnych,
- problem cieplarniany i emisja spalin,
- niekorzystna kondycja przedsiębiorstw rolnych,
- pełne wykorzystanie zasobów rolnictwa, środowiska i surowców,
- pogodzenie istniejących sprzeczności interesów w zakresie rozwoju energetyki i rolnictwa,
- wykorzystanie nadmiaru siły roboczej na wsi (Scharmer 2001).

Wykorzystanie upraw roślinnych na cele energetyczne pozwoli dodatkowo rozwinąć nową gałąź gospodarki, a mianowicie bioenergetykę, stworzy nowe miejsca pracy i pozwoli zaangażować w produkcję niewykorzystane czynniki produkcji.

MOŻLIWOŚĆ WYKORZYSTANIA ROŚLIN NIEKONSUMPCYJNYCH NA CELE ENERGETYCZNE

Procesy zachodzące w rolnictwie, zwłaszcza zwiększanie wielkości produkcji, a także rozwój wielofunkcyjny, jak również ciągłe zmniejszanie się zasobów surowców kopalnych przy dużej nadprodukcji surowców roślinnych doprowadziły do powstania koncepcji produkcji rolniczej na cele niekonsumpcyjne. Stwarza to także możliwość rozwoju pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich, przyczyniając się do wykorzystania powierzchni użytków rolnych wyłączonych z użytkowania (odłogi i ugory), a także gruntów zanieczyszczonych substancjami chemicznymi, przy jednoczesnej możliwości wykorzystania nadwyżki siły roboczej na obszarach wiejskich. Prowadzone w różnych krajach badania nad nieżywnościowym wykorzystaniem produktów rolniczych doprowadziły do odkrycia dużej liczby roślin uprawnych, które mogą znaleźć zastosowanie w kilku branżach i gałęziach przemysłu. Wśród różnorodnych możliwości niekonsumpcyjnego zastosowania roślin uprawnych dominuje kierunek energetyczny. Energia z surowców roślinnych przyczyni się do ograniczenia poziomu zanieczyszczenia środowiska naturalnego, umożliwi dostarczenie energii na lokalną skalę, obniżając jednocześnie koszty przesyłu energii w stosunku do pozyskiwanej ze źródeł kopalnych, konwencjonalnych.

Z prowadzonych badań wynika, iż na świecie występuje około 1000 gatunków roślin, których energetyczne wykorzystanie może zastąpić paliwa kopalne. Jednak wymagają one niekiedy skomplikowanych procesów technologicznych, które pozwoliłyby takie surowce przekształcić w paliwo gazowe, stałe lub ciekłe.

PALIWA STAŁE

Największych szans na energetyczne wykorzystanie biomasy należy upatrywać w postaci paliw stałych, jako np. drewna opałowego, słomy, zrębków. Nie

ma bowiem wtedy konieczności przeprowadzania skomplikowanych procesów fizyko-chemicznych. Surowce te muszą zostać tylko rozdrobnione lub sprasowane i w takiej postaci mogą być dostarczone do odbiorców. W przypadku słomy, zastosowany musi zostać specjalny system urządzeń oraz właściwa organizacja produkcji. Wynika to z niższej zawartości energetycznej tego surowca i zarazem dużej objętości. Zastosowanie słomy jako surowca na cele energetyczne wymaga poczynienia istotnych inwestycji. Koszt budowy kotłowni do spalania słomy jest trzykrotnie wyższy, niż tradycyjnej węglowej. (Gradziuk, Wojtaszek 2002).

Oprócz normalnego spalania w specjalnie przystosowanych piecach, biomasa może również być przetwarzana na paliwo granulowane. Proces ten nazywany jest granulacją, agromerowaniem, peletyzacją lub produkcją minibrykietów. Polega on na prasowaniu i wysokociśnieniowym formowaniu materiałów sypkich i włóknistych. Granulacja to nadawanie substancjom stałym postaci ziaren, np. przy łączeniu sproszkowanych substancji w większe ziarna w maszynach, zwanych granulatorami talerzowymi, czy peletyzatorami, produkującymi ziarna, zwane peletkami, peletami lub mikrobrykietami. Biomasa może również być pozyskiwana z innych roślin uprawianych na cele nieżywnościowe. Do najbardziej popularnych należy topola, topinambur, wierzba, miśkan olbrzymi.

Odmiana topoli *Populus tremula x tremuloides* wykorzystana do produkcji biomasy jest mieszkanką topoli i osiki, która została uzyskana w wyniku prac hodowlanych prowadzonych w Szwecji w latach 60. XX stulecia. Odmiana ta charakteryzuje się bardzo dobrymi cechami technicznymi drewna i szybkim wzrostem. Dwuletnie drzewa osiągają 4 m wysokości, pięcioletnie 8–10, zaś dwudziestoletnie 20 m wysokości i dają około 1 m³ drewna. Odmianę *Populus tremula x tremuloides* można sadzić na glebach wyłączonych z produkcji na cele żywnościowe, na glebach zdegradowanych oraz na nieużytkach, pod warunkiem utrzymania wysokiego poziomu wody gruntowej. W krajach skandynawskich plantacja topoli uzyskuje dojrzałość po 18–20 latach, wówczas drzewa osiągają pełną wartość użytkową. Roczne przyrosty suchej masy wynoszą od 12 do 15 t/ha, podczas gdy lasu iglastego tylko 4–5 ton. Przybliżony koszt założenia 1 ha plantacji waha się w granicach od 7 do 9 tys. zł.

Topinambur (słonecznik bulwiasty) jest to roślina należąca do grupy roślin ozdobnych, ale odkryto również możliwość jej zastosowania na cele energetyczne. Topinambur, jako gatunek mający ogromną zdolność wiązania energii słonecznej i przetwarzania jej na masę biologiczną, może być wykorzystywany jako roślina energetyczna do bezpośredniego spalania i do produkcji biogazu. Należy on do roślin astrowatych i jest spokrewniony ze słonecznikiem zwyczajnym. Wysokość tej rośliny waha się od 2 do 4 m, a grubość łodyg wynosi przeciętnie 3 cm. Roślina ta wytwarza podziemne rozłogi, na końcach których tworzą się bulwy. Podobnie jak inne rośliny okopowe wymaga gleb średnio zwią-

złych, przewiewnych, o dużej zawartości składników pokarmowych i dostatecznej wilgotności. Posiada rozwinięty duży system korzeniowy, szybciej zacieńca ziemię, może więc być uprawiany na gorszych stanowiskach. Zaletą tego gatunku, szczególnie w miejscach trudno dostępnych, np. na stoku, jest możliwość samoodnawiania się, co eliminuje konieczność corocznych nasadzeń. Przedplonem dla topinamburu mogą być wszystkie rośliny uprawne. Może być on również uprawiany na niezbyt zachwaszczonych odłogach, warunkiem jest jednak staranna uprawa roli i właściwy dobór miejsc uprawy.

Roślina ta jest gatunkiem o bardzo wysokim potencjale produkcyjnym. Na żyznych glebach, przy dostatku wody, plony świeżej biomasy mogą dochodzić do 200 t z ha, a plon samych bulw do 90 t z ha. W warunkach polskich plon suchej masy waha się w granicach od 10 do 16 t/ha. Ze względu na duży potencjał plonowania i wszechstronną wartość użytkową biomasy należy przypuszczać, że roślina ta w przyszłości odegra dużą rolę w produkcji rolniczej. Bulwy topinamburu można przeznaczyć do produkcji bioetanolu oraz biogazu. Natomiast zeschnięte na pniu części nadziemne, mogą służyć do bezpośredniego spalania lub też do produkcji brykietów. Świeża masa części nadziemnych, zbierana nawet kilkakrotnie w sezonie wegetacyjnym, może posłużyć jako surowiec do produkcji biogazu, po przewiednięciu i po zakiszeniu.

Duże znaczenie wśród roślin energetycznych ma wierzba. Roślinę tę, zwłaszcza z rodzaju *Salix viminalis* można uprawiać na wszystkich glebach, począwszy od piaszczystych po organiczne. Jednak najlepszymi dla niej gruntami są gleby III–V klasy bonitacyjnej. Produkcja tej rośliny na cele energetyczne jest bardzo opłacalna z uwagi na duży przyrost masy organicznej (około 10-krotnie wyższy niż sosny czy świerka). Wierzba nie ma dużych wymagań siedliskowych, najczęściej spotyka się ją w różnych trudno dostępnych miejscach. Może być uprawiana na terenach pionierskich lub zdegradowanych, ponieważ ma dobrze rozbudowany i głęboki system korzeniowy, który umożliwia łatwe pobieranie składników odżywczych. Jedynym wymaganiem wierzby jest odczyn gleby, który nie powinien przekraczać pH 5,5–6,5, możliwe są również nasadzenia, gdzie odczyn pH mieści się w granicach 3,5–10,0. Klimat Polski doskonale nadaje się do uprawy tej rośliny.

Z badań wynika, że biomasa z plantacji wierzby może być pozyskiwana przez okres 25 lat, w cyklach od 1 do 3 lat. Dochód z produkcji, w zależności od długości zbioru, waha się od 1268 zł/ha w cyklu dwuletnim do 1797 zł/ha przy cyklu trzyletnim (Gradziuk, Wojtaszek 2002).

Wartość energetyczna jednej tony masy drzewnej wierzby wynosi 4,5 MW, co odpowiada wartości kalorycznej jednej tony niskiej jakości mialu węglowego. Dodatkowym atutem jest niewielka ilość popiołu, która pozostaje po spalaniu. Pozyskiwanie drewna z plantacji wierzby jest możliwe po 3–5 latach. Zbioru dokonuje się w okresie od grudnia do marca. Taki okres zbioru nie

utrudnia organizacji pracy w gospodarstwie, stanowi bowiem niemal jedyne zajęcie rolnika w tym okresie.

Kolejną rośliną niekonsumpcyjną, która może mieć wpływ na poprawę efektywności prowadzenia gospodarstwa rolnego, jest miskant. Roślina ta, podobnie jak wierzba, nie jest wymagająca, jeżeli chodzi o warunki glebowe i uprawiana może być na glebach klasy V i VI, a nawet na nieużytkach. Dla prawidłowego procesu wegetacyjnego potrzebuje jednak znacznej ilości wody, minimum opadów około 600 mm rocznie. Wadą tej rośliny jest natomiast mała odporność na mrozy, szczególnie w pierwszym roku uprawy. Roślina ta jest bardzo cenna w rozwoju alternatywnych źródeł energii. Duża biomasa i długi okres użytkowania plantacji od 15 do 20 lat czyni ją bardzo atrakcyjną w wykorzystaniu na cele energetyczne.

PALIWA PŁYNNE

Możliwości rozwoju rolnictwa i poprawy warunków życia na obszarach wiejskich dotyczą również produkcji roślin niekonsumpcyjnych w celu wytwarzania paliw płynnych. Surowce do produkcji biopaliw mogą pochodzić z upraw na ziemiach ekologicznie skażonych oraz wyłączonych z uprawy. Produkcja paliw płynnych może prowadzić do powstania dwóch rodzajów biopaliw: bioetanolu i biodiesla.

W Polsce, bioetanol będący alkoholem, można uzyskać z różnych produktów rolniczych, np. z ziemniaków, buraków cukrowych i półcukrowych, jęczmienia, pszenicy, żyta, melasy i kukurydzy. Rośliny cechujące się dużą zawartością cukru poddawane są procesowi ługowania lub fermentacji, w wyniku którego otrzymuje się alkohol bezwodny, stanowiący właśnie biopaliwo. Zorganizowanie produkcji bioetanolu wiąże się jednak z koniecznością poniesienia znacznych nakładów inwestycyjnych na budowę nowoczesnych gorzelni.

Wzrost produkcji bioetanolu może nie tylko pozwolić zagospodarować obszary wyłączone z produkcji na cele żywnościowe, ale również umożliwić wykorzystanie nadprodukcji surowców rolniczych wytworzonych na cele przemysłu spożywczego.

Produkcja bioetanolu otworzy nowe rynki zbytu dla rolnictwa, podniesie zapotrzebowanie na produkty rolne, co przyczyni się do zwiększenia dochodów z prowadzonej działalności rolniczej.

Drugą grupę roślin mogących znaleźć zastosowanie w wytwarzaniu paliw płynnych stanowią rośliny oleiste i różnego rodzaju tłuszcze. Oleje pozyskiwane z roślin są bowiem podstawą do produkcji oleju napędowego – biodiesla. W Polsce największe możliwości produkcji biodiesla upatruje się w wykorzystaniu oleju rzepakowego. Należy jednak podkreślić, że produkcji tego biopaliwa można również dokonywać w oparciu o inne rośliny oleiste jak również przy wykorzystaniu tłuszczów pochodzenia zwierzęcego i posmażalnych, które do tej pory są bezużytecznym odpadem.

Produkcja biodiesla na bazie roślin oleistych polega na przeprowadzeniu procesu tłoczenia i estryfikacji. Obecnie stosuje się dwa sposoby estryfikacji – metodami alkaliczną i produkcji estrów z zastosowaniem katalizy kwaśnej.

Obecnie w Polsce produkuje się około 900 tys. ton rzepaku przeznaczonego na cele spożywcze. Pojawia się wobec tego pytanie – jaki potencjał może być dodatkowo przeznaczony na produkcję rzepaku na cele energetyczne? Szacuje się, że wielkość produkcji rzepaku na te cele może wynosić dodatkowo 2130 t, z czego uzyskać można 710 tys. t estru. Zakładając docelową wydajność 3 t z hektara, pozwoli to zagospodarować 1020 tys. ha – nawet kosztem innych upraw, np. pszenicy, której zbyt będzie coraz trudniejszy. Rozpoczęcie tego typu produkcji byłoby szansą nie tylko dla dużych gospodarstw, lecz również dla średnich, które mogłyby specjalizować się w uprawie rzepaku.

Podkreślić należy również, że produkcja biodiesla z rzepaku stanowi tylko niewielką część wykorzystania tej rośliny. Ziarna do produkcji oleju rzepakowego stanowią jedynie 36% całej rośliny, a udział oleju pozyskanego z ziaren wynosi tylko 40% ich masy. Resztę stanowią produkty uboczne takie jak makucho i gliceryna, które są produktami bardzo poszukiwanymi na rynku. Dlatego też z ekonomicznego punktu widzenia bardzo istotne jest wykorzystanie całej rośliny, gdyż dopiero wówczas produkcja może być opłacalna. Konieczna jest ku temu właściwa organizacja zbytu i stworzenie systemu logistycznego. Oleje roślinne, poza produkcją paliw płynnych, mogą być wykorzystane do produkcji takich substancji, jak:

- środki do wyprawiania skór,
- oleje smarujące, pracujące w wysokich temperaturach i pod wysokim ciśnieniem,
- składniki olejów smarnych o odpowiednio ukształtowanych właściwościach,
- specjalne woski dla przemysłu kosmetycznego,
- biodegradowalne środki smarujące dla przemysłu tekstylnego i metalowego,
- ulegające biodegradacji i antystatyczne produkty do olejów smarnych.

Natomiast słoma rzepakowa może być wykorzystana jako surowiec energetyczny w lokalnych kotłowniach grzewczych.

EKONOMICZNE PRZESŁANKI UPRAW ROŚLIN ENERGETYCZNYCH NA PRZYKŁADZIE PRODUKCJI RZEPAKU ENERGETYCZNEGO W NIEMCZECH

Nowoczesna technika uprawy, wysokopienne odmiany i wysoka produkcja współczesnego rolnictwa doprowadziła do tego, że zaopatrzenie krajów Unii Europejskiej w surowce żywnościowe jest możliwe ze znacznie mniejszej powierzchni niż tej, która stoi do dyspozycji w rolnictwie ogółem. Aby ograniczyć

nadprodukcję roślin konsumpcyjnych, Unia Europejska w 1992 r. podjęła decyzję dotyczącą odłogowania części powierzchni rolniczej, rzędu 5–15% powierzchni rocznie. Aby zachować żyzność gruntów rolnych i uchronić glebę przed wypłukiwaniem składników mineralnych, został nałożony na rolników obowiązek zakładania użytków zielonych na gruntach wyłączonych z uprawy na cele konsumpcyjne. Jako rekompensatę za wyłączenie takiego obszaru z produkcji, właściciel gospodarstwa rolnego otrzymuje premię przeznaczoną na pokrycie kosztów założenia użytków zielonych i zabiegów technicznych, które w przybliżeniu wynoszą 126 euro na 1 ha. Reszta premii powinna zostać przeznaczona na pokrycie kosztów stałych prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Oprócz przeznaczania wyłączonych z uprawy gruntów rolnych na użytki zielone, istnieje również możliwość wykorzystania ich pod uprawę roślin niekonsumpcyjnych na cele energetyczne.

Warunki odłogowania powierzchni na lata 2000–2006 i możliwości wykorzystania tych powierzchni zostały określone w Agendzie 2000. Najważniejsze uregulowania w tej kwestii stanowią, że:

- w latach 2000–2006 powinno zostać wyłączonych z uprawy 10% powierzchni rolniczej, a dobrowolnie do 30%,
- w ramach obligatoryjnego i dobrowolnego wyłączenia powierzchni rolniczej z uprawy, które od roku 2001 będą tej samej wysokości jak dopłaty do uprawy zbóż i roślin oleistych (w zależności od regionu od 272 do 423 euro na 1 ha),
- powierzchnie wyłączone z uprawy muszą zostać zazielenione i zadbane, aby nie utraciły swojej żyzności,
- na powierzchniach odłogowanych istnieje możliwość uprawy roślin na cele żywnościowe, m.in. rzepaku i innych roślin oleistych.

Przez długi okres w krajach Unii Europejskiej utrzymywała się tendencja przeznaczania powierzchni wyłączonych z uprawy na użytki zielone. Dopiero od kilku lat zaczęto je wykorzystywać właśnie na uprawę roślin niekonsumpcyjnych. Przyczyną takich działań stał się rachunek ekonomiczny, ukazujący iż zaniechanie produkcji na cele żywnościowe jest korzystniejsze dla gospodarstwa rolnego w przypadku przejścia na uprawę roślin na cele energetyczne, niż przeznaczania tych powierzchni na użytki zielone. Powyższą tezę można przeanalizować w oparciu o uprawę rzepaku na cele energetyczne.

Analizy przeprowadzone przez UFOP¹ w zakresie opłacalności produkcji rzepaku na cele energetyczne na powierzchniach wyłączonych z uprawy wykazały, że produkcja ta przynosi większe efekty niż zakładanie użytków zielonych. W skład kosztów uprawy rzepaku na cele energetyczne wchodzi zmienne koszty uprawy rzepaku niekonsumpcyjnego i koszty stałe równe kosztom uprawy rzepaku na cele konsumpcyjne (tab. 1).

¹ UFOP – Union zur Förderung von Öl – und Proteinpflanzen.

T a b e l a 1. Koszty całkowite produkcji rzepaku na cele energetyczne przy wydajności 40 dt/ha

Elementy kosztów	Koszty w euro na 1 ha	Koszty w euro na dt
Materiał siewny	36,3	0,9
Koszty nawozów mineralnych	181,3	4,5
Ochrona roślin	141,0	3,5
Zmienne koszty użycia maszyn własnych	161,2	4,0
Pozostałe zmienne koszty produkcji: ubezpieczenie od gradobicia, suszenie itp.	60,4	1,5
Suma (optymalna) kosztów zmiennych	580,3	14,5
Suma (optymalna) ogólnych kosztów stałych	644,7	16,1
Ogólna suma kosztów	1225,0	30,6

Źródło: Scharmer K., *Biodiesel Energie und Umweltbilanz, Union zur Förderung von Oel und Proteinpflanzen E.V.*, November 2001.

Analiza kosztów uprawy rzepaku energetycznego przeprowadzona przez UFOP wskazuje na ogólną sumę kosztów w wysokości 1225 euro (30,6 euro/dt). Aby wykazać różnicę w kosztach uprawy rzepaku energetycznego na obszarach wyłączonych z produkcji na cele konsumpcyjne i zakładania na nich użytków zielonych, należy uwzględnić niższą wartość premii wyrównawczej w przypadku rzepaku, która dodatkowo zależna jest od regionu. Analiza porównawcza kosztów w przypadku odłogowania i uprawy rzepaku na cele energetyczne przedstawiona została w tab. 2.

T a b e l a 2. Analiza porównawcza kosztów w przypadku odłogowania i uprawy rzepaku na cele energetyczne

Wyszczególnienie	Rzepak 40 dt/ha	Odłogowanie
	euro/ha	
Koszty całkowite	1225,0	745,5–795,8
Rekompensata	272,0–422,6	272,0–422,6
Dochód przy 12,5 euro/dt	503,7	
Wynik	271,5–449,3	327,4–528,4
Dochód przy 20,0 euro/dt	805,9	
Wynik	3,5–147,1	

Źródło: Scharmer K., *Biodiesel Energie und Umweltbilanz: Union zur Förderung von Oel und Proteinpflanzen E.V.*, November 2001.

Przedstawione wartości wskazują, że produkcja rzepaku niekonsumpcyjnego jest bardziej ekonomiczna niż odłogowanie powierzchni uprawnych czy też zakładanie użytków zielonych. Koszty całkowite produkcji są wprawdzie większe niż w przypadku odłogowania, ale gospodarstwo rolne zajmujące się tego typu uprawą wypracowuje określony dochód (zależny od cen 1 dt rzepaku w danym regionie), który zmniejsza ogólne koszty wyłączenia powierzchni rolnej z produkcji na cele żywnościowe. Tego dochodu nie ma w przypadku odłogowania. Po uwzględnieniu premii wypłacanej w przypadku uprawy rzepaku na cele energetyczne i zwykłego odłogowania, ogólny wynik jest korzystniejszy, jeśli przeznaczony jest wyłączony teren na uprawy roślin

niekonsumpcyjnych. W przypadku uprawy rzepaku na cele energetyczne stanowi to od 271,5 euro do 449,3 euro/ha przy cenie 12,5 euro/dt oraz od 3,5 euro do 147,1 euro/ha przy cenie 20,0 euro/dt, natomiast w wypadku odłogowania w postaci zakładania użytków zielonych od 327,4 euro do 528,4 euro/ha.

Dodatkowym potwierdzeniem tej tezy są dane przedstawiające powierzchnie gruntów rolnych przeznaczonych na produkcję rzepaku energetycznego w Niemczech i całej Unii Europejskiej (tab. 3).

T a b e l a 3. Powierzchnie gruntów rolnych przeznaczonych na produkcję rzepaku energetycznego w Niemczech i Unii Europejskiej

Zbiory	1997	1998	1999	2000	2001
	tys. ha				
Unia Europejska	383	415	945	834	794
w tym Niemcy	110	146	368	341	329

Źródło: Schramer K., *Biodiesel Energie und Umweltbilanz; Union zur Forderung vob Oel und Proteinpflanzen* E.V., November 2001.

Podobnego rachunku można dokonać dla innych gatunków roślin, które mogą zostać wykorzystane na cele energetyczne. Udział ich w ogólnej powierzchni upraw jest jednak znacznie mniejszy (5–8% odłogowanych powierzchni) niż uprawa rzepaku energetycznego, która zdominowała w Unii Europejskiej zagospodarowanie powierzchni wyłączonych z uprawy na cele żywnościowe.

Dodatkowym zyskiem z upraw roślin energetycznych jest stwarzanie nowych miejsc pracy, a więc angażowanie potencjału ludzkiego, który nie mógł być wykorzystany w produkcji rolniczej na cele żywnościowe. W przypadku produkcji roślin niekonsumpcyjnych na cele energetyczne, najwięcej stanowisk pracy powstanie przy ich zbiorze, przygotowaniu do spalania i transporcie biopaliw stałych do instalacji spalających. Dzięki takiej produkcji doszłoby do wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem – przy produkcji urządzeń do pozyskiwania energii odnawialnej i w trakcie wdrażania inwestycji. Pojawiłyby się też nowe miejsca pracy w handlu nowymi technologiami, w obsłudze administracyjnej, a także w transporcie obsługującym całą nową sferę usług związanych z wykorzystaniem roślin niekonsumpcyjnych. Najwięcej jednak miejsc pracy powstałoby w samym rolnictwie, przy uprawie i zbiorach, a także w przetwórstwie omawianych roślin.

PODSUMOWANIE

Obszary wiejskie Pomorza Zachodniego należą do terenów, gdzie towarowość produkcji surowców rolniczych na cele żywnościowe jest niewielka. Przyczyną tego stały się zmiany strukturalne, które doprowadziły do zaniecha-

nia produkcji rolniczej ze względów ekonomicznych na znacznej części użytkowanych uprzędnio terenów. Proces ten wymusił ograniczenie zatrudnienia, a w konsekwencji również znaczne pogorszenie się poziomu życia na obszarach wiejskich. Skutki tych zazębiających się procesów widoczne są szczególnie na obszarach, gdzie przed rozpoczęciem procesu transformacji funkcjonowały wielkoobszarowe gospodarstwa rolne.

Szansą dla tego regionu staje się dzisiaj rozwój wielofunkcyjny, który ma doprowadzić do rozwinięcia się na obszarach wiejskich pozarolniczej działalności. Jednym z kierunków, w których może on przebiegać, jest rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej. W wielu przypadkach będzie to jednak znacznie utrudnione, z uwagi na zły stan infrastruktury technicznej, która jest warunkiem koniecznym rozpoczęcia jakiegokolwiek działalności. Znacznie większe perspektywy i szanse rozwoju w krótszym okresie w tym regionie ma produkcja i przetwórstwo roślin na cele energetyczne. Produkcja ta może przebiegać w początkowej fazie w oparciu o posiadane środki produkcji, a dopiero później wymagać będzie nakładów na rozszerzanie i poprawę jakości, związaną z koniecznością doskonalenia upraw, mechanizacji i przetwórstwa przemysłowego. Rośliny energetyczne stają się szansą dla dzisiejszego rolnictwa obszaru Pomorza Zachodniego, pozwalają bowiem rozwiązać szereg problemów, dotyczących nie tylko efektywnego wykorzystania gruntów, ale i również problemów społeczno-ekonomicznych.

Dzisiejsza nadprodukcja surowców rolnych przeznaczonych na cele żywnościowe i związany z tym niski poziom cen na towary rolnicze, wyznacza rozwój nowego kierunku rolnictwa, a mianowicie produkcji roślin na cele nieżywnościowe.

Energetyka odnawialna stwarza możliwość pewnego wyrównania szans rozwojowych obszarów wiejskich w procesie tworzenia nowych miejsc pracy, jak również powstawania nowych źródeł dochodu i poprawy zaopatrzenia obszarów wiejskich w energię.

Proces ten jest bardzo korzystny dla całej gospodarki narodowej, z uwagi na podniesienie udziału rolnictwa w procesie tworzenia dochodu narodowego, wartości dodanej jak i kosztów, które musiałyby zostać poniesione w ramach szukania rozwiązań mających na celu zabezpieczenie pracy i bytu ludności wiejskiej. Dodatkowym aspektem jest możliwość zwiększenia poziomu inwestycji na obszarach wiejskich, które obecnie są niewielkie. Szczególnie duże znaczenie może mieć uprawa roślin energetycznych w woj. zachodniopomorskim, gdzie znaczną część gruntów stanowią odłogi i ugory, a w zasiewach dominuje uprawa zbóż, zajmująca 75% ogólnej powierzchni zasiewów.

Rozwój energetyki i odnawialnych źródeł energii jako gałęzi gospodarki nie się z sobą nadzieję na poprawienie warunków funkcjonowania rolnictwa tego regionu, jak również na zwiększenie liczby miejsc pracy.

W Polsce, według danych z 2000 r., mamy około 1,7 mln ha odłogów i ugorów, w tym w woj. zachodniopomorskim stanowią one ponad 20% gruntów ornych. Tymczasem w państwach Unii Europejskiej rolnicy zobowiązani są do czasowego wyłączania części gruntów z żywnościowego wykorzystania. Obecnie jest to 10% powierzchni zasiewów każdego gospodarstwa. W momencie wstąpienia Polski do UE obowiązkowemu odłogowaniu będzie podlegało dodatkowo 1,8 mln ha. W efekcie powstanie olbrzymi areal odłogów i ugorów o powierzchni około 3,5 mln ha, które mogą zostać wykorzystane właśnie do produkcji roślin niekonsumpcyjnych. Część tego arealu – 700 tys ha. – do 2030 roku zostanie także zalesiona. Sprawą oczywistą jest fakt, iż nie wszystkie rośliny energetyczne mogą być uprawiane na gruntach odłogowanych o niskich klasach bonitacyjnych, np. rzepak, który wymaga do uprawy gleb klas średnich bądź wyższych.

Światowe prognozy przewidują, że do 2020 r. udział energii ze źródeł odnawialnych wzrośnie z obecnych 18% do około 30%, a do roku 2070 nawet do 60–70%. Unia Europejska zakłada wzrost energii z tych źródeł do 2010 r., głównie z biomasy, a w bilansie paliwowo-energetycznym, z obecnych 6% do minimum 12%. Dla Polski ustalono, że w 2010 r. udział ten powinien wynieść w wariacie pesymistycznym około 5,5%, a optymistycznym – około 7,5%, co stanowi dwukrotnie mniej niż w krajach obecnej Unii Europejskiej, ale prawie trzykrotnie więcej w stosunku do poziomu z 1998 roku (Gradziuk 2002).

Zakłady energetyczne już od 2002 r. zobowiązane są do zakupu przynajmniej 2,5% energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych, a udział tej energii ma stale wzrastać i w roku 2010 wynosić ma 7,5%.

Powstanie nowego rynku, związanego z pozyskiwaniem energii alternatywnej, pozwoli rozszerzyć produkcję roślin niekonsumpcyjnych, w tym zbóż i roślin oleistych, których areal zmniejszył się w ostatnich latach głównie z powodu ograniczenia zbytu na znaczną część produkcji dla celów żywnościowych. Dostarczenie zarówno ziaren rzepaku do produkcji biodiesla, jak i słomy do produkcji ciepła, a w przyszłości również do produkcji energii elektrycznej, pozwoli wykorzystać obecne obszary gruntów rolnych wyłączonych z produkcji ze względów ekonomicznych. Wykorzystanie na cele energetyczne szybko rosnących roślin zielnych i drzewiastych pozwoli zagospodarować gleby słabszej jakości, a nawet nieużytki. Jednakże, aby zainicjować proces przestawiania się rolników z produkcji roślin konsumpcyjnych na pozyskiwanie biomasy przeznaczonej do wytwarzania energii, muszą zostać stworzone odpowiednie mechanizmy rynkowe na poziomie powiatów i gmin, które będą gwarantowały zbytu na nowe surowce niekonsumpcyjne. Istnieje również konieczność uregulowań prawnych, które będą określały warunki wykorzystania gleb na produkcję roślin niekonsumpcyjnych. Rolnictwo woj. zachodniopomorskiego ma wyjątkowo sprzyjające warunki do uprawy roślin energetycznych – zarówno takich jak rzepak – na glebach średnich i wyższych klas bonitacyjnych,

jak również uprawy mniej wymagające (wierzba, malwa) na słabszych, ale dobrze nawodnionych glebach.

Zastosowanie odnawialnych źródeł energii w dużym zakresie wpłynie na rozwój rolnictwa. Powstanie wiele nowych miejsc pracy, zarówno w rolnictwie jak i poza nim, a obszary wiejskie z odbiorców energii będą miały szanse stać się lostrawcami, zarówno na potrzeby własne, jak i na potrzeby kraju.

Biopaliwa stałe i ciekłe mogą znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarstwach rolnych, jako paliwa do ogrzewania budynków mieszkalnych, gospodarczych, a zwłaszcza szklarni. Pozwoli to znacznie obniżyć koszty produkcji warzyw i kwiatów szklarniowych, które będą mogły stać się konkurencyjne na rynku Unii Europejskiej, a niewielka odległość tego regionu od Niemiec, Danii, Szwecji stwarza dogodną pozycję na tym rynku.

Efektywne wykorzystanie produktów rolniczych w celach nieżywnościowych wymaga z reguły posiadania odpowiedniej, kosztownej infrastruktury przetwórczej, magazynowej i rynkowej. Z tego powodu produkcja ta nie może mieć charakteru działalności doraźnej, ograniczonej do sporadycznego przerobu mniejszych lub większych nadwyżek poszczególnych produktów powstałych incydentalnie z różnych przyczyn.

Wprowadzenie upraw energetycznych na dużą skalę stwarza potencjalne pozytywne skutki w zakresie aktywizacji obszarów wiejskich tego regionu. Sprawę wykorzystania upraw do celów energetycznych należy potraktować jako ważną i pilną, stwarzającą szanse rozwoju wielofunkcyjnego Pomorza Zachodniego, a także innych regionów.

LITERATURA

- Gradziuk P., 2002, *Możliwości wykorzystania surowców pochodzenia rolniczego na cele energetyczne*, Roczniki Naukowe SERiA, 1, 3, Warszawa–Bydgoszcz.
- Gradziuk P., Wojtaszek Z., 2002, *Alternatywne wykorzystanie gruntów rolniczych na cele niezwiązane z produkcją żywności*, [w:] B. Klepacki (red.), *Procesy dostosowawcze produkcji roślinnej w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską*, Warszawa.
- Jasiulewicz M., 2002, *Szanse i bariery aktywizacji obszarów wiejskich w województwie zachodniopomorskim*, [w:] *Uwarunkowania wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich wobec integracji z Unią Europejską*, Akademia Rolnicza w Szczecinie, Szczecin.
- Kłodziński M., 1996, *Wielofunkcyjność warunkiem aktywizacji gospodarczo-społecznej obszarów wiejskich*, [w:] *Wieś i rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Schramer K., 2001, *Biodiesel Energie und Umweltbilanz*, Union zur Förderung von Oel und Proteinpflanzen E.V., November.

SIGNIFICANCE OF THE ENERGETIC PLANTS FOR THE POLYFUNCTIONAL DEVELOPMENT OF RURAL AREAS IN THE WEST POMERANIAN REGION

Development of renewable sources of energy creates a chance for local communities, for local agribusiness development and new employment in rural area. There are many advantages showing the need of development of energetics using renewable farming raw materials as energy sources – these are factors of social, economic, agricultural and ecological character. Potential biomass used to energetics have to be suitable conditions have to be created to be able to use the existing potential.

MIROSLAW BICZKOWSKI
MIECZYSLAW KLUBA
ROMAN RUDNICKI
Instytut Geografii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika
87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

PRZEJĘCIA GRUNTÓW SKARBOWYCH PRZEZ KONTRAHENTÓW MIEJSKICH JAKO NOWY CZYNNIK PRZEMIAN AGRARNYCH W WOJEWÓDZTWIE KUJAWSKO-POMORSKIM

TAKING OVER THE STATE TREASURY LANDS BY URBAN CONTRACTORS
AS A NEW FACTOR OF THE AGRARIAN STRUCTURE TRANSFORMATION IN
THE KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODESHIP

Zarys treści. W artykule przedstawiono zagadnienie prywatyzacji gruntów Skarbu Państwa poprzez kapitał miejski. Analizie poddano przejęcia gruntów przez kontrahentów miejskich – osoby prawne i fizyczne – z zasobu AWRSP OT w Bydgoszczy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Szczegółowo przeanalizowano stan, strukturę, kierunki i dynamikę przejęć w latach 1992–2002.

WPROWADZENIE

Zmiany polityczno-gospodarcze po 1989 r. w znacznym stopniu wpływają na przekształcenia polskiego rolnictwa, zwłaszcza stosunków własnościowych, jak również na poprawę struktury wielkościowej gospodarstw. Szczególnie intensywne przemiany mają miejsce od 1992 r., co wiąże się z działalnością Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, której powierzono zadanie restrukturyzacji i prywatyzacji własności państwowej w rolnictwie na mocy ustawy z dn. 19 października 1991 r. Wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dn. 28 lipca 1990 r.) w procesie przemian agrarnych uczestniczą nie tylko podmioty związane z produkcją rolniczą (prawne i fizyczne), ale także z nią niezwiązane – np. mieszkańcy miast. Udział drugiej grupy podmiotów wynika ze zmian w zapisie powyższej ustawy, która m.in. usunęła wymóg posiadania kwalifikacji rolniczych. W efekcie spowodowało to mniejszy dopływ gruntów do rolnictwa indywidualnego wskutek przewagi w zakresie przejmowana ziemi, kapitału nierolniczego, wywodzącego się z bardziej dochodowych brań gospodarki (Lipińska 1999). Powyższa ustawa wniosła także inne zmiany, które uaktywniły zwłaszcza kapitał miejski i przyczyniły się m.in. do pogorszenia struktury wielkościowej gospodarstw. Zniesienie prawnych barier ograniczających możliwości podziału gospodarstw pozwoliło dzielić je na

działki rekreacyjne i budowlane, zwłaszcza na terenach silnie zurbanizowanych lub o dużych walorach rekreacyjno-turystycznych (Głębocki 1998). Usunięcie maksymalnych norm obszarowych gospodarstw spowodowało nadmierną koncentrację ziemi w gospodarstwach sektora prywatnego (Lichorowicz 1998), a w procesie tym aktywnie uczestniczył także kapitał miejski.

Przedstawione powyżej uwarunkowania, wynikające z liberalizacji polityki rolnej, mają istotny wpływ na zróżnicowanie przestrzenne zarówno struktury własnościowej gruntów, jak i wielkościowej gospodarstw. Ważnym zagadnieniem jest rosnący udział kapitału miejskiego i jego wpływ na strukturę agrarną. Zjawisko to prześladowano w województwie kujawsko-pomorskim, w którym na ponad 250 tys. ha gruntów będących w posiadaniu Agencji, aż 57 tys. ha (22,8%) stanowiły grunty przejęte przez kapitał miejski (ściślej – poprzez osoby fizyczne i prawne mające siedzibę w miastach).

Zakres czasowy badań obejmuje lata 1992–2002, tj. od początku działalności Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Bydgoszczy, do końca marca 2002 r.

GRUNTY PRZEJĘTE PRZEZ AWRSP OT BYDGOSZCZ

W wyniku realizacji zadań statutowych, do zasobów AWRSP OT w Bydgoszczy w latach 1992–2002 trafiło 251,3 tys. ha gruntów, tj. 14,0% ogólnej powierzchni analizowanego obszaru (tab. 1). Wielkość przejętego przez Agencję zasobu gruntów była zróżnicowana w skali powiatów. Najniższa była w powiatach: aleksandrowskim – 1,5 tys. ha (tj. 3,2% powierzchni ogólnej powiatu), radziejowskim – 3,9 tys. ha (6,4%) oraz golubsko-dobrzyńskim – 4,8 tys. ha (7,8%). Najwyższe przejęcia natomiast wystąpiły w powiatach: inowrocławskim – 26,7 tys. ha (21,8% powierzchni ogólnej powiatu), nakielskim – 26,5 tys. ha (23,6%) oraz żnińskim – 26,1 tys. ha (26,5%).

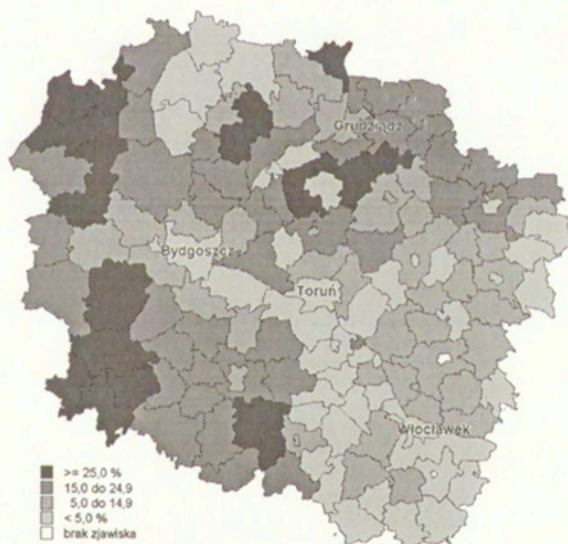
Jeszcze większe zróżnicowanie przestrzenne gruntów przejętych do zasobu Agencji było na poziomie gmin. Ich powierzchnia wahała się od zera (brak gruntów) w gminach miejskich Lipno i Kowal do ponad 8 tys. ha w miejsko-wiejskich gminach Szubin – 8,8 tys. ha oraz Kruszwica – 8,1 tys. ha. Takie występowanie gruntów skarbowych spowodowało terytorialne zróżnicowanie ich udziału w powierzchni ogólnej gmin (ryc. 1).

Zróżnicowanie przestrzenne areалу przejętych gruntów do zasobu AWRSP OT w Bydgoszczy, jak również odsetka tych gruntów w ogólnej powierzchni powiatów (a zwłaszcza gmin), wynika przede wszystkim z oddziaływania czynnika historycznego. Obszar dawnego zaboru rosyjskiego (południowo-wschodnia część województwa) cechuje z reguły niewielki dopływ gruntów do Agencji (mały był tam udział gruntów PGR), w przeciwieństwie do terenów byłego zaboru pruskiego (pozostała część województwa), na których ich udział jest znaczny (Rudnicki i in. 2002).

T a b e l a 1. Grunty przejęte przez Oddział Terenowy AWRSP w Bydgoszczy – wielkość areалу i udział kontrahentów miejskich w ich zagospodarowaniu

Powiat	Grunty przejęte do zasobu AWRSP		Grunty przejęte przez kontrahentów miejskich (ha)	
	(ha)	% pow. ogólnej	(ha)	% pow. ogólnej AWRSP
Aleksandrów Kuj.	1503	3,2	41,5	2,8
Brodnica	15450	14,9	4578,9	29,6
Bydgoszcz	15472	9,9	3036,3	19,6
Chełmno	8757	16,6	873,1	10,0
Golub Dobrzyń	4790	7,8	2264,6	47,3
Grudziądz	14238	18,1	2780,7	19,5
Inowrocław	26682	21,8	3274,9	12,3
Lipno	6774	6,7	2731,4	40,3
Mogilno	11797	17,5	3717,4	31,5
Nakło	26478	23,6	4039,3	15,3
Radziejów	3898	6,4	1208,4	31,0
Rypin	4692	8,0	1953,5	41,6
Sępólno Krajeńskie	22136	28,0	4646,4	21,0
Świecie	22943	15,6	4566,7	19,9
Toruń	13280	10,1	2065,3	15,6
Tuchola	11028	10,3	2526,4	22,9
Wąbrzeźno	8399	16,8	4149,6	49,4
Włocławek	6906	4,3	2766,4	40,1
Żnin	26095	26,5	5959,9	22,8
Razem	251318	14,0	57180,7	22,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OT AWRSP w Bydgoszczy (stan w marcu 2002).



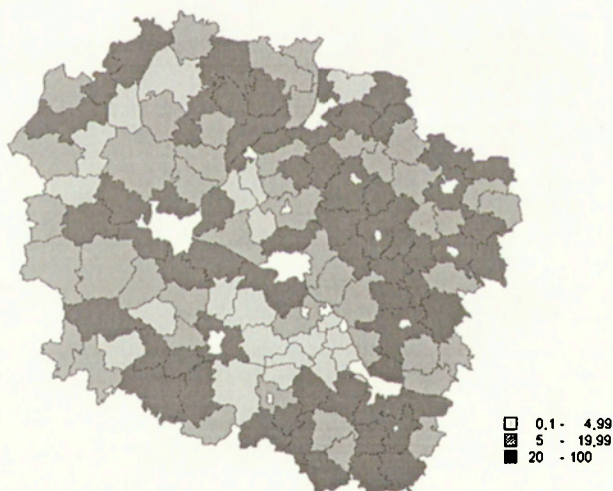
Ryc. 1. Grunty Oddziału Terenowego AWRSP w Bydgoszczy w odsetku ogólnej powierzchni gruntów (stan na 15 marca 2002 r.)

Lands of the Regional Branch of the Treasury Agricultural Property Agency in Bydgoszcz in the percentage of the total land (on 15th March, 2002)

GRUNTY KONTRAHENTÓW MIEJSKICH PRZEJĘTE Z ZASOBU AWRSP OT BYDGOSZCZ

Zmiany prawne wynikające z ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. spowodowały, że w procesie prywatyzacji gruntów skarbowych istotny udział miały podmioty nierolnicze – prawne oraz fizyczne (zwłaszcza mieszkańcy miast).

W okresie 1992–2002 powierzchnia gruntów przejętych przez kontrahentów miejskich z zasobu AWRSP OT w Bydgoszczy w województwie kujawsko-pomorskim wyniosła ponad 57 tys. hektarów. Stanowi to 22,8% ogólnej powierzchni gruntów przejętych przez Agencję oraz 23,5% gruntów rozdysponowanych. W skali powiatów zanotowano znaczne zróżnicowanie, zarówno w powierzchni przejętej w ha (od 42 ha w powiecie aleksandrowskim do 5960 ha w żnińskim), jak również w odsetku ogólnej powierzchni gruntów Agencji (od 2,8% w powiecie aleksandrowskim do 49,4% w wąbrzeskim). Większe zróżnicowanie wystąpiło na poziomie gmin. Areal gruntów przejętych przez kontrahentów miejskich wynosił od poniżej 1 ha do ponad 2000 ha. Tak zróżnicowany areal gruntów przejętych przez podmioty miejskie oraz wielkość podaży gruntów w poszczególnych jednostkach przestrzennych spowodowały znaczne zróżnicowanie przestrzenne analizowanego wskaźnika (ryc. 2). Jego wartość waha się od poniżej 1% do ponad 70%, wykazując koncentrację wokół miast – Bydgoszczy, Torunia, Grudziądz i Włocławka oraz obszarów o wysokich walorach rekreacyjno-turystycznych. Taki układ przestrzenny jest wynikiem dostępności gruntów, aktywności podmiotów miejskich, charakteru oferowanych gruntów.



Ryc. 2. Udział gruntów przejętych przez kontrahentów miejskich w ogólnej powierzchni gruntów AWRSP (w %)

Share of lands taken by urban contractors in the total area of the Treasury Agricultural Property Agency land (%)

Na obszarach rolniczych wśród gruntów nabywanych przez podmioty miejskie przeważały użytki rolne. Dotyczyło to większości gmin (60%), przy czym w gminie Lubanie i Raciążek udział użytków rolnych wynosił 100% (przy nieznaczej ich powierzchni ogólnej). Pomimo, iż częściej spotykane były gminy, w których kontrahenci miejscy nabywali więcej gruntów rolnych niż nierolnych, to w skali województwa ich udział w strukturze gruntów wyniósł tylko 65,3% wobec 80,9%, jakie zajmowały użytki rolne w ogólnej powierzchni gruntów przejętych przez AWRSP OT Bydgoszcz (tab. 2). Niższy udział użytków rolnych w powierzchni gruntów przejętych przez kontrahentów miejskich dotyczył wszystkich form rolniczego użytkowania ziemi, co wynikało z większego zainteresowania mieszkańców miast gruntami nierolnymi. Udział takich gruntów (lasów, wód itp.) był wyższy w gminach położonych na terenach atrakcyjnych turystycznie.

O rekreacyjnym charakterze terenów nabywanych przez kontrahentów miejskich świadczy ponad 2,5-krotnie wyższy udział gruntów pod wodami w stosunku do ich udziału w ogólnej powierzchni gruntów AWRSP OT w Bydgoszczy (odpowiednio 26,1% i 9,6%).

Tabela 2. Struktura użytkowania ziemi – AWRSP ogółem i kontrahenci miejscy (w %)

Wyszczególnienie	Użytki rolne					Grunty inne			
	ogółem	w tym:				ogółem	w tym:		
		grunty rolne	sady	łąki	pastwiska		lasy	wody	pozostałe grunty
AWRSP	80,9	70,3	0,6	6,8	3,2	19,1	3,4	9,6	6,1
Kontrahenci miejscy	65,3	57,0	0,3	5,4	2,6	34,7	2,7	26,1	5,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OT AWRSP w Bydgoszczy (stan w marcu 2002 r.)

Sytuacja powyższa wynika ze zmiany ustawy z 1990 r., która umożliwiła wyłączenie działek rekreacyjnych, budowlanych, inwestycyjnych itp. z terenów rolniczych, a wolny kapitał miejski skutecznie wykorzystał owe możliwości. Taki kierunek przepływu gruntów spowodował nie tylko ograniczenie poprawy struktury wielkościowej gospodarstw rolnych, ale także zmniejszył możliwości ich dalszego wielofunkcyjnego rozwoju (np. w zakresie agroturystyki). Należy jednak zaznaczyć, że istotny wpływ na wysoki udział gruntów wodnych w przejęciach kontrahentów miejskich miał Polski Związek Wędkarski, który jako uprzywilejowana osoba prawna nabywał tereny wodne w pierwszej kolejności.

Szczególna sytuacja wystąpiła w gminach Pojezierza Dobrzyńskiego i Pojezierza Kujawskiego, gdzie niewielka podaż gruntów skarbowych (głównie czynnik historyczny) spowodowała dużą aktywność podmiotów miejskich w nabywaniu zwłaszcza terenów nierolniczych, przez co ich udział jest bardzo wysoki i przekracza nawet 99% (ryc. 3).



Ryc. 3. Grunty AWRSP przejęte przez kontrahentów miejskich – powierzchnia ogólna (w ha), oraz udział rolniczych (1) i nierolniczych (2) form użytkowania ziemi

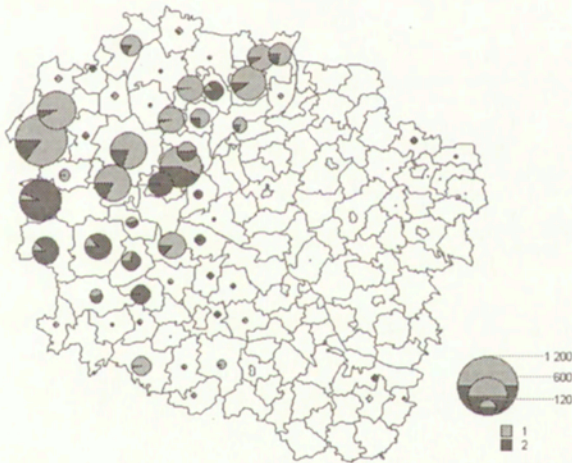
The Treasury Agricultural Property Agency lands taken by urban contractors – total surface (ha), and shares of agrarian (1) and non-agrarian (2) lands

GRUNTY PRZEJĘTE PRZEZ KONTRAHENTÓW Z BYŁYCH MIAST WOJEWÓDZKICH – BYDGOSZCZY, TORUNIA I WŁOCŁAWKA ORAZ Z MIAST SPOZA WOJEWÓDZTWA

Skala zagospodarowania gruntów AWRSP przez kontrahentów miejskich była silnie powiązana z wielkością miast. W strukturze przejęć przeważały udziały największych miast województwa kujawsko-pomorskiego, czyli Bydgoszczy (385 tys. mieszkańców) Torunia (204 tys.) i Włocławka (124 tys.), będących do 1998 r. miastami wojewódzkimi. Kontrahenci mający siedzibę w tych miastach przejęli aż 22,4 tys. ha, co stanowi 42,3% ogółu gruntów skarbowych nabytych i wydzierżawionych przez mieszkańców ogółu miast analizowanego województwa. Największym udziałem przejęć miejskich charakteryzował się Toruń – 8,5 tys. ha (16,1% przejętych gruntów przez miasta z woj.). Kontrahenci z Bydgoszczy przejęli 7,5 tys. ha (14,1%), natomiast z Włocławka – 6,4 tys. ha (12,1%). Wielkość przejętego areалу przez kontrahentów z tych miast wykazywała duże zróżnicowanie przestrzenne. Największy udział miały powiaty: włocławski (12,1% ogólnej powierzchni przejętej przez Bydgoszcz, Toruń i Włocławek), brodnicki (11,4%), toruński (8,3%), bydgoski

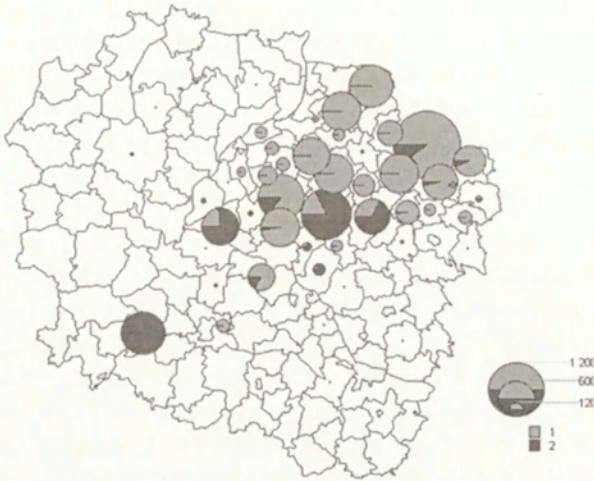
(8,0%) oraz nakielski (8,0%), najmniejszy natomiast: aleksandrowski (0,02%), inowrocławski (0,9%), tucholski (1,1%), chełmiński (1,6%) i żniński (1,7%).

W analizie uwzględniono również układ przestrzenny przejęć gruntów przez kontrahentów z poszczególnych miast. Odnotowano ściśle relacje przestrzenne nawiązujące do granic województw z poprzedniego podziału administracyjnego (ryc. 4, 5, 6). Grunty skarbowe nabyte przez mieszkańców Bydgoszczy zlokalizowane były przede wszystkim w granicach administracyjnych byłego woj. bydgoskiego (99%). Ziemie przejęte na terenie byłego woj. toruńskiego stanowiły 0,7% ogółu nabytych gruntów, natomiast w byłym woj. wrocławskim tylko 0,3%. Jeszcze wyraźniej związek przejęć z dawnym układem administracyjnym zaobserwować można wśród kontrahentów z Włocławka, którzy poza granicami byłego woj. wrocławskiego przejęli jedynie 1,4 ha. Najbardziej mobilni pod tym względem okazali się kontrahenci z Torunia, choć i tu nawiązanie do byłego podziału administracyjnego było wyraźne. Gros przejęć miało miejsce w granicach administracyjnych byłego woj. toruńskiego (91,3% ogółu przejęć przez osoby z Torunia), a pozostałe arealy odnotowano w byłych województwach bydgoskim (713 ha – 8,4%) oraz wrocławskim (30,5 ha – 0,4%). Taki układ kierunków przejęć przez miasta wojewódzkie świadczy o silnych powiązaniach lokalnych w ramach byłych województw. Pamiętać jednak należy o tym, że większość przejęć dokonała się w latach 1992–1998, czyli jeszcze przed reformą podziału administracyjnego kraju.



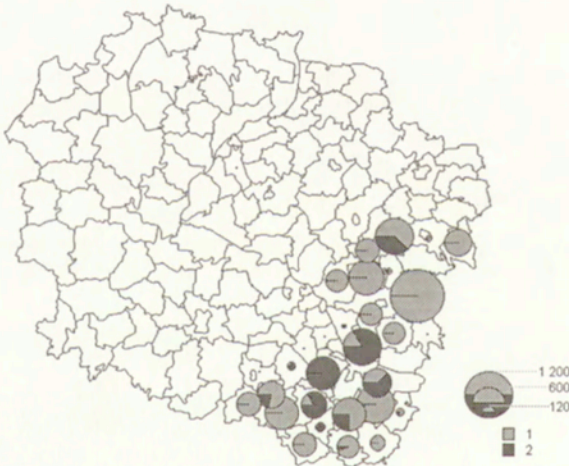
Ryc. 4. Grunty AWRSP przejęte przez kontrahentów miejskich mających siedzibę w Bydgoszczy – powierzchnia ogólna (w ha) oraz udział osób prawnych (1) i fizycznych (2)

The Treasury Agricultural Property Agency lands taken by urban contractors from Bydgoszcz - total surface (ha), and shares of legal (1) and natural (2) persons



Ryc. 5. Grunty AWRSP przejęte przez kontrahentów miejskich mających siedzibę w Toruniu – powierzchnia ogólna (w ha) oraz udział osób prawnych (1) i fizycznych (2)

The Treasury Agricultural Property Agency lands taken by urban contractors from Toruń - total surface (ha), and shares of legal (1) and natural (2) persons



Ryc. 6. Grunty AWRSP przejęte przez kontrahentów miejskich mających siedzibę we Włocławku – powierzchnia ogólna (w ha) oraz udział osób prawnych (1) i fizycznych (2)

The Treasury Agricultural Property Agency lands take by urban contractors from Włocławek - total surface (ha), and shares of legal (1) and natural (2) persons

W analizie gruntów skarbowych przejętych przez kontrahentów z byłych miast wojewódzkich uwzględniono również podział na podmioty prawne i fizyczne. W tym ujęciu zaznacza się wyraźna przewaga kontrahentów o osobowości prawnej, którzy przejęli aż 16,1 tys. ha (72%). Były to głównie grunty pozostające w gestii: Polskiego Związku Wędkarskiego, Kuratoriów Oświaty, ATR Bydgoszcz, RZGW Gdańsk, UMK Toruń, Gospodarstwa Rybackiego we Włocławku.

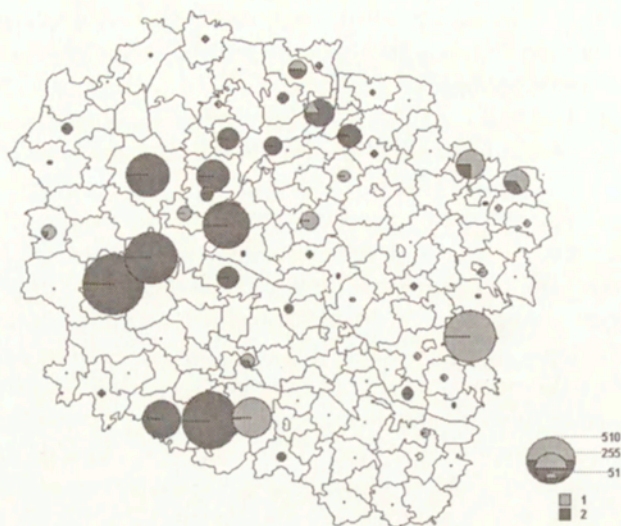
W analizie przejęcia gruntów skarbowych przez podmioty miejskie szczególną pozycję zajmują osoby fizyczne. Ta kategoria kontrahentów obejmuje mieszkańców miast, na ogół nie związanych z rolnictwem, którzy korzystając z liberalizacji rynku ziemi w Polsce, zakupili lub wydzierżawili grunty AWRSP. Badania tego kierunku transferu ziemi objęły 740 mieszkańców Bydgoszczy, Torunia i Włocławka, którzy łącznie przejęli 6,4 tys. ha gruntów skarbowych. Pod tym względem największą mobilność wykazywali mieszkańcy Bydgoszczy, którzy przejęli 2,7 tys. ha (43% ogółu przejęć osób fizycznych z byłych miast wojewódzkich) – głównie w powiatach: nakielskim (961 ha), bydgoskim (715 ha), świeckim (329 ha) i żnińskim (294 ha). Kontrahenci – mieszkańcy Torunia przejęli 2,1 tys. ha (33,1%), przede wszystkim w powiatach: golubsko-dobrzyńskim (778 ha), toruńskim (505 ha), mogileńskim (497 ha) oraz brodnickim (152 ha). Z kolei wielkość przejęć gruntów przez osoby fizyczne mające siedzibę we Włocławku kształtuje się na poziomie 1,5 tys. ha (24%). Areal ten zlokalizowany był głównie w obrębie powiatu włocławskiego (1,2 tys. ha; ponad 80% ogółu przejęć osób fizycznych z Włocławka).

Grunty skarbowe zakupione i wydzierżawione przez mieszkańców analizowanych miast stanowiły w większości ziemi prywatyzowanych Gospodarstw Rolnych Skarbu Państwa (blisko 75%) oraz mniejszościowe udziały skarbowych gruntów rybackich (6,6%), Państwowego Funduszu Ziemi (7,5%) i innych jednostek włączonych do zasobu AWRSP (11,1%), co odzwierciedla strukturę pochodzenia ogółu gruntów Agencji w województwie kujawsko-pomorskim (tab. 3).

T a b e l a 3. Grunty przejęte przez osoby fizyczne zamieszkałe w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku – ich powierzchnia ogólna (ha) i pochodzenie

Wyszczególnienie	Grunty AWRSP		Gospodarstwa Rolne Skarbu Państwa		Skarbowe Grunty Rybackie		Państwowy Fundusz Ziemi		Inne jednostki	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
Bydgoszcz	2671	67,4	1800	67,4	46	1,7	273	10,2	552	20,7
Toruń	2256	88,1	1987	88,1	17	0,7	163	7,2	89	4,0
Włocławek	1505	67,8	1021	67,8	364	24,2	48	3,2	73	4,8
BTW	6433	74,7	4808	74,7	426	6,6	484	7,5	714	11,1
AWRS - ogółem	251320	73,2	183967	73,2	25774	10,3	13774	5,5	27805	11,1

Źródło: jak w tab.1.



Ryc. 7. Grunty AWRSP przejęte przez kontrahentów miejskich mających siedzibę poza województwem kujawsko-pomorskim – powierzchnia ogólna (w ha) oraz udział podmiotów z Warszawy (1) i pozostałych miast (2)

The Treasury Agricultural Property Agency lands taken by urban contractors out of the Kujawsko-Pomorskie voivodeship – total surface (ha), and shares of those from Warsaw (1) and other towns (2)

Osoby fizyczne zamieszkałe w analizowanych miastach przejmowały grunty AWRSP zarówno poprzez ich zakup, jak i dzierżawę. Transakcje mieszkańców miast charakteryzowały się przewagą udziału gruntów zakupionych (58%) nad dzierżawionymi (42%), co wyróżniało je na tle struktury zagospodarowania ogółu gruntów Agencji w województwie (sprzedaż – 22%, dzierżawa – 61%, pozostałe formy – 17%). Także znaczne różnice wykazała analiza struktury wielkościowej przejętych gruntów. Ocena transakcji kupna (560 umów) i dzierżawy (180 umów) gruntów skarbowych przez kontrahentów miejskich wykazała, że z reguły dotyczyły one niewielkich arealów – do 1 ha – średnio 53% liczby umów, a wraz ze wzrostem powierzchni przejętego gruntu spadała liczba umów (do 2% w grupie powyżej 100 ha). Z kolei struktura według powierzchni przejętego gruntu (łącznie – 3,7 tys. ha zakupionych i 2,7 tys. ha w dzierżawie) wyróżniała się najmniejszym udziałem w grupie do 1 ha (1,6%) oraz wzrostem tego odsetka wraz z podniesieniem grupy obszarowej (do 47% w przedziale ponad 100 ha). Tak silnie spolaryzowana struktura wielkościowa przyczyniła się do wyraźnego obniżenia przeciętnego areалу gruntów przejętych przez mieszkańców miast (8,7 ha), w porównaniu do średniej wartości tego miernika dla ogółu gruntów sprzedanych lub wydzierżawionych przez AWRSP (20,4 ha).

Powyższe zróżnicowanie struktury wielkościowej wskazuje również, że mieszkańcy miast uczestniczący w prywatyzacji gruntów państwowych stanowią silnie zróżnicowaną grupę. Oprócz przeważającej liczby osób zainteresowanych przejęciem niewielkiego areалу gruntów skarbowych (do 1 ha), głównie na terenach podmiejskich lub atrakcyjnych pod względem rekreacyjnym, występują inwestorzy, traktujący zakup ziemi jako lokatę kapitału i nabywający dużo gruntów o wysokich klasach bonitacyjnych (np. 5 transakcji kupna ponad 100 ha – razem 1460 ha – na terenie Kujaw i Pojezierza Chełmińskiego).

W analizie gruntów skarbowych przejętych przez mieszkańców Bydgoszczy, Torunia i Włocławka uwzględniono również zagadnienie dynamiki liczby umów sprzedaży i dzierżawy w poszczególnych latach działalności AWRSP (1992–2002; tab. 4). Jako miernik aktywności inwestorów miejskich przyjęto udział transakcji zawartych w danym roku w ogólnej liczbie umów sprzedaży i dzierżawy. Tak ukierunkowane badania wykazały, że – w przeciwieństwie do równomiernego procesu rozdysponowania ogółu gruntów Agencji – tempo przejmowania gruntów przez kontrahentów miejskich wykazuje tendencje wzrostową. Świadczy o tym wysoki udział transakcji zawartych w 2001 r. (16,4%), zwłaszcza w odniesieniu do skali sprzedaży i dzierżawy ogółu gruntów Agencji w tym roku (8,6%). Powyższe przyspieszenie tempa wykupu lub dzierżawy gruntów skarbowych uznać można jako reakcję na zgłaszane w tym okresie projekty dalszych zmian ustaw dotyczących ustroju rolnego, ograniczające możliwość zakupu gruntów rolnych przez osoby nie mające kwalifikacji rolniczych i nie mieszkające na wsi.

W analizie aktywności mieszkańców miast w zakresie przejmowania gruntów skarbowych w województwie kujawsko-pomorskim uwzględniono także kontrahentów spoza województwa. Nabyli oni 4,2 tys. ha gruntów AWRSP OT w Bydgoszczy, głównie na terenie byłego województwa bydgoskiego). Inwestorzy zewnętrzni szczególnie wyraźnie zaznaczyli się w powiatach bydgoskim (25% ogółu przejęć spoza województwa), a także mogileńskim (15%), świeckim (13,2%) oraz nakielskim (12,8%).

Taki układ przestrzenny wskazuje na koncentrację przejęć przez kontrahentów spoza województwa w gminach podmiejskich Bydgoszczy – największego ośrodka miejsko-przemysłowego regionu. W grupie kontrahentów zewnętrznych największą aktywnością charakteryzują się mieszkańcy Warszawy. Przejęli oni 1,2 tys. ha (27% ogółu przejęć kontrahentów spoza województwa), głównie w powiatach: lipnowskim (405 ha), inowrocławskim (256 ha) oraz brodnickim (188 ha). Są to z reguły tereny pojezierne, odznaczające się dużymi walorami turystycznymi.

Oprócz mieszkańców Warszawy odnotowano znaczne przejęcia gruntów skarbowych przez kontrahentów z Gdańska (751 ha), Koła (377 ha), Mysłowic (362 ha), Płocka (294 ha), Szczecina (239 ha), Gniezna (203 ha), Poznania (192 ha), Puław (154 ha) oraz Piły (137 ha).

T a b e l a 4. Grunty skarbowe przejęte przez osoby fizyczne zamieszkałe w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku w latach 1992–2001 (na tle ogółu gruntów AWRSP)

Wyszczególnienie	Liczba umów	W tym lata									
		1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001*
		w %									
zakup											
BTW – osoby fizyczne.	560	2,5	6,6	11,8	10,0	8,6	7,3	12,0	10,2	14,8	16,3
AWRSP – ogółem	4876	1,2	12,0	13,8	11,9	11,9	9,5	8,3	8,9	11,1	11,5
dzierżawa											
BTW – osoby fizyczne	180	0,0	4,4	8,3	6,1	16,7	16,1	14,4	8,9	8,3	16,7
AWRSP – ogółem	5403	0,1	1,9	5,5	0,8	25,2	15,1	17,3	16,6	10,6	6,7
przejęcie ogółem (zakup i dzierżawa - razem)											
BTW – osoby fizyczne	740	1,9	6,1	10,9	9,1	10,5	9,5	12,6	9,9	13,2	16,4
AWRSP – ogółem	10279	1,6	9,1	9,6	6,4	18,6	12,3	10,5	12,5	10,8	8,6

* – łącznie z transakcjami do 15 marca 2003 r.

Źródło: jak w tab. 1.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza wykazała, że przejmowanie gruntów skarbowych przez kontrahentów miejskich stanowiło istotny element przemian agrarnych w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1992–2002. Wybrany do badań kierunek zagospodarowania gruntów państwowych objął aż 23% ogółu gruntów AWRSP (57 tys. ha) oraz charakteryzował się:

- koncentracją przejętych gruntów wokół dużych miast – Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Włocławka oraz na obszarach o wysokich walorach rekreacyjno-turystycznych (Pojezierze Brodnickie, Iławskie, Gnieźnieńskie, Kujawskie, Dobrzyńskie czy Bory Tucholskie),
- przewagą trwałych kierunków zagospodarowania gruntów (zakup – 58%),
- silnym powiązaniem układu przestrzennego gruntów przejętych przez kontrahentów z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka z byłym podziałem administracyjnym kraju (np. blisko 100% gruntów przejętych przez kontrahentów z Włocławka zlokalizowane było w obrębie dawnego woj. włocławskiego),
- spolaryzowaną strukturą wielkościową oraz wzrostową tendencją od 1,9% w 1992 r. do 16,4% w 2001 r.

Stwierdzona wysoka aktywność podmiotów miejskich w zakresie przejmowania gruntów skarbowych w latach 1992–2002 była istotnym czynnikiem przeobrażenia obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim. Wpływ ten należy rozpatrywać przynajmniej w dwóch płaszczyznach: pozytywnej i negatywnej. Aspekty pozytywne wiążą się z dopływem kapitału miejskiego do obszarów wiejskich oraz umocnieniem funkcji turystyczno-rekreacyjnej. Z kolei negatywne oddziaływanie dotyczyło ograniczeń w zakresie poprawy lokalnej struktury wielkościowej gospodarstw rolnych. Temu niekorzystnemu zjawisku przeciwdziałała nowa ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego (z dn. 11 kwietnia 2003 r.), wprowadzająca górny limit gospodarstwa rolnego (300 ha) oraz – dla właścicieli i dzierżawców gruntów rolnych – wymóg zamieszkania w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa.

LITERATURA

- Głębocki B., 1998, *Przemiany struktury agrarnej polskiego rolnictwa w latach 1990–1996*, [w:] B. Głębocki (red.), *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 9–73.
- Lichorowicz A., 1998, *Ewolucja ograniczeń podziału gospodarstwa rolnego w rolnictwie polskim*, [w:] B. Głębocki (red.), *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 491–507.
- Lipińska I., 1999, *Cywilnoprawne determinanty zmian struktury agrarnej w Polsce*, [w:] S. Paszkowski (red.), *Determinanty transformacji struktury agrarnej w rolnictwie polskim*, Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu, CCCVIII, Rolnictwo 53, 1, Poznań.
- Rudnicki R. i in., 2002, *Grunty Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w województwie kujawsko-pomorskim. Przejęcie, rozdysponowanie i wpływ na strukturę agrarną*, Wyd. UMK, Toruń.

TAKING OVER THE STATE TREASURY LANDS BY URBAN CONTRACTORS AS A NEW FACTOR OF THE AGRARIAN STRUCTURE TRANSFORMATION IN THE KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODESHIP

The process of taking over state lands by inhabitants of towns is a new form of agrarian transformation in Poland. The authors analysed this phenomenon on the basis of lands managed by the Agricultural Property Agency of the State Treasury (APA) in the Kujawsko-Pomorskie voivodeship. It has been pointed out that contractors from towns leased or purchased 57 000 ha the State-owned lands, i.e. 23 % of the total area belonged to the APA. These lands are concentrated mainly in suburban zones of the large cities: Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, and in the zones of considerable touristic-recreational values (i.e. those lying in Pojezierze Brodnickie and Bory Tucholskie). The

largest group of urban contractors (42% of the total purchased lands) came from three above mentioned towns. There are mostly (72%) the legal persons. In the analysis of lands taken over by urban contractors, the size structure and the period were also considered. Some 53% of the taken land was below 1 ha and 16% of the contracts were realized in 2001.

EWA PAŁKA
Instytut Geografii, Akademia Świętokrzyska
25-406 Kielce, ul. Świętokrzyska 15
ewa.palka@pu.kielce.pl

ROZWÓJ GOSPODARSTW AGROTURYSTYCZNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

DEVELOPMENT OF AGROTOURIST FARMS IN THE ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODSHIP

Zarys treści. Agroturystyka stanowi bardzo ważny czynnik wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Podstawowe czynniki mające wpływ na rozwój gospodarstw agroturystycznych to walory przyrodnicze, krajobrazowe, kulturowe, atrakcyjność oferty agroturystycznej oraz aktywność lokalnych społeczności. W opracowaniu przedstawiono wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w województwie świętokrzyskim dotyczące rozwoju gospodarstw agroturystycznych w okresie transformacji systemu społeczno-gospodarczego kraju.

WPROWADZENIE

Rozpoczęta na początku lat 90. transformacja systemu gospodarczego Polski, od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej, spowodowała wzrost znaczenia prywatnej przedsiębiorczości jako nowego zjawiska społecznego i gospodarczego.

Przed rokiem 1990 w polityce społeczno-gospodarczej kraju dominował model koncentracji działalności pozarolniczej w miastach. Przyczyniło się to tworzenia monofunkcyjnych (rolniczych) obszarów wiejskich, w których narastały niekorzystne zjawiska społeczne i demograficzne. Wzrost wydajności pracy w rolnictwie spowodował pojawienie się zasobów siły roboczej, która nie znalazła na wsi zatrudnienia i migrowała z obszarów wiejskich. Zjawisko to stanowiło jeden z czynników „ucieczki” ludzi do miast i pogłębiania się procesów depopulacyjnych. Zatem rolnicza monofunkcyjność obszarów wiejskich powoduje degradację środowiska życia człowieka na wsi. Zapobiec temu może wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, w tym rozwój agroturystyki i turystyki wiejskiej na obszarach atrakcyjnych turystycznie. Dzięki nim dojść może do zahamowania depopulacji, wzrostu dochodów ludności wiejskiej, rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego, urbanizacji wsi, a tym samym do wzrostu atrakcyjności wsi jako miejsca pracy i zamieszkania.

Według M. Dębniowskiej (1997) gospodarstwo agroturystyczne jest to taki podmiot gospodarczy, który oprócz działalności rolniczej świadczy usługi turystyczne, przystosowując zasoby naturalne i dobra materialne do zaspokojenia potrzeb turystów. Z kolei J. Majewski (1994) podkreśla, że właśnie produkcja roślinna i zwierzęca stanowią jedną z atrakcji agroturystyki w gospodarstwie. Podobnie też uważa M. Drzewiecki (1995) uznając, że agroturystyka jest formą turystyki wiejskiej związaną z gospodarstwem rolnym.

Warunkiem właściwego rozwoju obszarów wiejskich jest konieczność rozwoju form przedsiębiorczości prowadzących do tworzenia nowych miejsc pracy oraz zwiększenia źródeł dochodów ludności. Agroturystyka stanowi tę formę aktywności gospodarczej, która pozwala zagospodarować istniejące nadwyżki siły roboczej oraz stwarza możliwość zbytu produktów rolnych bezpośrednio w gospodarstwie rolnym. Jest więc formą gospodarowania, która winna się rozwijać, szczególnie na obszarach atrakcyjnych turystycznie i cennych przyrodniczo.

Celem niniejszego opracowania jest ocena rozwoju oraz aktualnego stanu agroturystyki w województwie świętokrzyskim. Dane źródłowe uzyskano w drodze własnych badań terenowych przeprowadzonych w gminach, w których funkcjonują gospodarstwa agroturystyczne. Wykorzystano również materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach.

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

Województwo świętokrzyskie położone jest na Wyżynie Małopolskiej i obejmuje trzy makroregiony: Wyżynę Kielecko-Sandomierską z Górami Świętokrzyskimi, Nieckę Nidziańską i Wyżynę Przedborską. Ogólna jego powierzchnia wynosi 1 167 tys. ha, z czego najwięcej, bo 732 tys. ha (prawie 63%) stanowią użytki rolne, zaś 321 tys. ha, (tj. ponad 27%) lasy.

W strukturze użytków rolnych województwa dominują grunty orne – 76,8%; na łąki przypada 14,9%; pastwiska 5,5%, natomiast udział plantacji trwałych stanowi 2,8% powierzchni użytków rolnych.

Województwo świętokrzyskie w skali kraju posiada średnio korzystne warunki przyrodnicze dla rozwoju rolnictwa. Warunki klimatyczne są tu zróżnicowane, od klimatu ciepłego w okolicy Sandomierza do chłodnego i niemal górskiego w Górach Świętokrzyskich. Pod względem urodzajności gleb obszar województwa można podzielić na 2 regiony: północny, ze słabymi glebami oraz południowy i częściowo wschodni, z urodzajnymi glebami. Najlepsze gleby (I–IIIa) zajmują 25,8% powierzchni gruntów ornych, średniej jakości (IIIb–IVb) – 41,3%, a gleby najłabsze (V–VIz) – 32,9%.

Polskie rolnictwo, w tym także w woj. świętokrzyskim, charakteryzuje się znacznie wyższymi zasobami pracy w stosunku do średniej krajów UE. Woje-

wództwo świętokrzyskie posiada ponad 10-krotnie wyższy udział pracujących w rolnictwie niż średnio państwa Unii Europejskiej (tab. 1). Występuje zatem pilna potrzeba restrukturyzacji rolnictwa, w tym głównie zagospodarowania nadmiaru siły roboczej. Duże możliwości daje w tym regionie rozwój agroturystyki, turystyki wiejskiej, rolnictwa ekologicznego (angażującego większe w stosunku do tradycyjnego rolnictwa zasoby pracy) oraz przesunięcie pewnej części pracujących w rolnictwie do sektora przetwórczości (Pałka 2000).

T a b e l a 1. Zatrudnienie w rolnictwie w roku 2001 w województwie świętokrzyskim w porównaniu z Polską i Unią Europejską

Wyszczególnienie	Udział zatrudnionych w rolnictwie w ogólnym zatrudnieniu (w %)
Woj. świętokrzyskie	48,9
Polska	27,5
Unia Europejska (średnio)	4,6

Źródło: Rocznik statystyczny województwa świętokrzyskiego, 2000, WUS.

W województwie świętokrzyskim istnieje wieloprzestrzenny system obszarów chronionych, czyli obszarów przestrzennie i funkcjonalnie powiązanych ze sobą, poddanych różnym reżimom ochronnym. Są to Świętokrzyski Park Narodowy, Zespoły Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich i Ponięcia, 67 rezerwatów przyrody, 689 pomników przyrody oraz 10 obszarów chronionego krajobrazu. Łącznie obszary chronione stanowią 66% ogólnej powierzchni. Rozwijana tam działalność gospodarcza powinna jak najmniej zagrażać środowisku przyrodniczemu – musi być racjonalna. Preferowane powinny być metody gospodarowania oparte na zasadach ekorozwoju, ściśle dostosowanego do wartości przyrodniczych i krajobrazowych. Szczególną więc uwagę należy na przeważającym obszarze woj. świętokrzyskiego zwrócić na tak zwaną „ekologiczną aktywność” obszarów wiejskich.

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU ORAZ STAN AGROTURYSTYKI W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

Badany region posiada bardzo dobre warunki do rozwoju agroturystyki. Duża lesistość, czyste zbiorniki wodne, Góry Świętokrzyskie, zabytki kultury materialnej stanowią ważny element szerokiej oferty turystyczno-wypoczynkowej oraz stwarzają możliwości przygotowania zróżnicowanej programowo oferty spędzania wolnego czasu skierowanej do różnych grup odbiorców. Agroturystyka stanowi dodatkowe źródło dochodu dla rolników, zwłaszcza gospodarujących na słabszych glebach i posiadających mniejsze gospodarstwa.

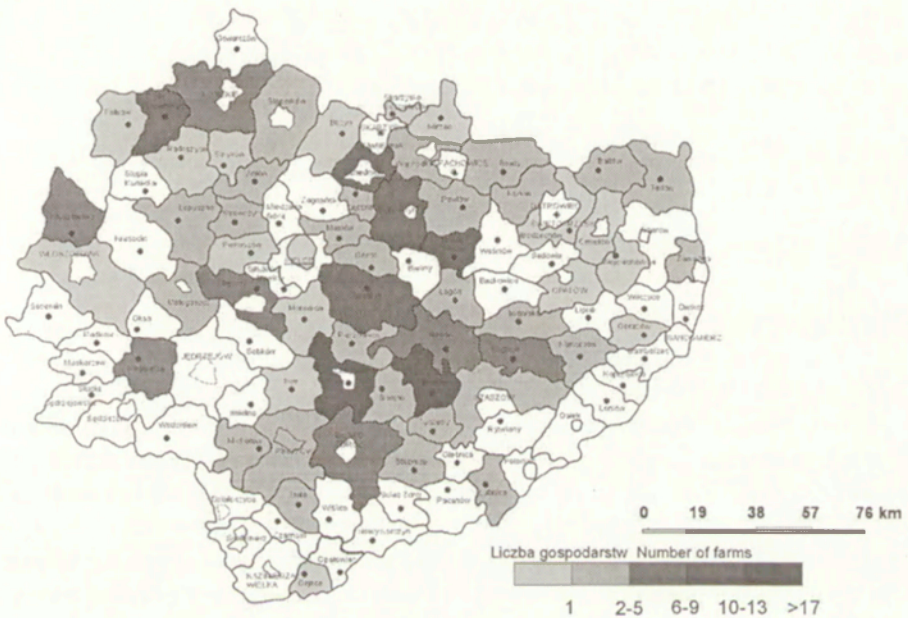
Gospodarstwa rolne świadczą usługi agroturystyczne w woj. świętokrzyskim od 1993 r. Corocznie zwiększa się ich liczba, a produkt agroturystyczny jest stale uzupełniany. Obecnie funkcjonuje niemal 300 gospodarstw agroturystycznych. Ponad 65% z nich jest już dobrze ulokowanych na rynku. Obok podstawowej działalności agroturystycznej, polegającej na udostępnianiu miejsc noclegowych i wyżywieniu gości, coraz więcej gospodarstw poszerza swoją ofertę o działalność dodatkową. Są to np. jazda konna, hipoterapia, wędkarstwo, produkcja i sprzedaż żywności ekologicznej, rękodzielnictwo, sprzedaż wyrobów ceramicznych i inne.

Różna jest struktura wielkościowa tych gospodarstw. Aż 60% gospodarstw agroturystycznych ma powierzchnię do 5 ha (Pałka 2002). Zróżnicowana jest też liczba turystów korzystających z usług w poszczególnych gospodarstwach. Najczęściej rolnicy wyrażają chęć przyjęcia jednorazowo po 5–10 osób (60,7% ogółu gospodarstw), zaś 25% gospodarstw może jednorazowo gościć po więcej niż 10 osób. Różni są także odbiorcy tego rodzaju usług. Zdecydowanie najchętniej rolnicy gościliby rodziny z dziećmi (43,3% ogółu gospodarstw), zaś 40,0% właścicieli gospodarstw nie wyraża żadnych preferencji. Ponad połowa (57,8%) właścicieli gospodarstw agroturystycznych województwa nastawia się na świadczenie usług tylko w sezonie letnim. Właściciele dłużej funkcjonujących gospodarstw wyrażają zaś chęć przyjęcia różnych grup turystów przez cały rok (42,8%). Zdecydowana większość respondentów (84,2%) rozpoczęła działalność agroturystyczną w celu uzyskania dodatkowych dochodów i podstawową jej przyczyną były niskie dochody z działalności rolniczej. Tylko dla 8,5% ogółu ankietowanych motywem była chęć sprzedaży produktów pochodzenia rolniczego, a 2,7% chciała wykorzystać istniejącą w gospodarstwach bazę noclegową.

Dochód z usług agroturystycznych jest bardzo zróżnicowany i waha się w granicach od 45% do 75% dochodu ogółem. Z badań wynika, że przeciętne gospodarstwo agroturystyczne w woj. świętokrzyskim może być rentowne po kilku latach swojej działalności. Prawie 98% rolników–właścicieli gospodarstw agroturystycznych stwierdziło, że obecnie nie są w stanie utrzymać swoich rodzin z działalności agroturystycznej i jak na razie jest to dla nich tylko dodatkowe źródło dochodu.

Rozmieszczenie gospodarstw agroturystycznych w województwie jest znacznie zróżnicowane. Najwięcej znajduje się w Górach Świętokrzyskich oraz w gminach Chmielnik i Szydłów (ryc. 1). Tutaj najwcześniej pojawiły się tego rodzaju usługi, choć działalności tej nie nazywano jeszcze agroturystyką. Duża liczba gospodarstw występuje też w gminach: Daleszyce, Bodzentyn, Nowa Słupia, Suchedniów. W najbardziej atrakcyjnym turystycznie regionie Gór Świętokrzyskich jest ich aż 37%. Właśnie w regionie tym, w okolicy Świętej Katarzyny, powstały pierwsze w województwie gospodarstwa agroturystyczne. Wynikało to z największej atrakcyjności turystycznej tych terenów, wyróżniają-

ych się wskaźnikiem atrakcyjności powyżej 0,40 (Pałka 2000a). Region Gór Świętokrzyskich ma najmniej korzystne warunki przyrodnicze dla rolnictwa (wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynosi poniżej 60 pkt.), rozdrobnienie gospodarstw nie sprzyjało opłacalności produkcji, największy też był tu udział dojeżdżających do pracy (zjawisko dwuzawodowości). Dlatego w tym regionie rolnicy najszybciej zrozumieli istotę i korzyści płynące z turystyki. Należy zatem przypuszczać, że w przypadku Kielecczyny w początkowej fazie rozwoju agroturystyki najważniejszymi czynnikami rozwoju była atrakcyjność turystyczna i mało sprzyjające rolnictwu warunki ekonomiczne (Pałka 2000a).



Ryc. 1. Gospodarstwa agroturystyczne w województwie świętokrzyskim w 2002 r.
Agrotourist farms in the Świętokrzyskie Voivodship in 2002

Drugim rejonem koncentracji gospodarstw agroturystycznych jest zachodnia część województwa. Istnieją tam ukształtowane gospodarstwa agroturystyczne, a miejscowi rolnicy stale pracują nad doskonaleniem i rozszerzaniem oferty swoich gospodarstw.

Rejonem trzecim jest środkowo-wschodnia część woj. świętokrzyskiego. Ma on duże potencjalne możliwości rozwoju agroturystyki ze względu na walory wypoczynkowe oraz przygotowanie rolników, którzy organizują współpracę z biurami turystycznymi i instytucjami prowadzącymi ich promocję. Obecnie w tym rejonie najwięcej gospodarstw agroturystycznych działa w gminach:

Szydłów, Chmielnik, Raków, Busko-Zdrój i Bogoria. Notuje się też największy coroczny liczebny ich przyrost. O rozwoju agroturystyki decydowały środki finansowe, aktywność miejscowych rolników, pomoc władz lokalnych, chęć współdziałania i kierowanie się przykładem innych.

W województwie świętokrzyskim stworzono duży rynek usług agroturystycznych. Można przypuszczać, że trafiły tu na podatny grunt, o czym świadczą stały przyrost liczby takich gospodarstw i odwiedzających je turystów. Największą dynamikę wzrostu liczby gospodarstw agroturystycznych w woj. świętokrzyskim zanotowano w latach 1997–1998 oraz 2000–2001 (tab. 3).

T a b e l a 3. Dynamika rozwoju gospodarstw agroturystycznych w woj. świętokrzyskim

Rok	Liczba gospodarstw powstałych w roku	Łączna liczba funkcjonujących gospodarstw
1994	7	7
1995	20	27
1996	9	36
1997	40	76
1998	30	106
1999	24	130
2000	59	189
2001	51	240
2002	39	279

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych.

Agroturystyka rozwija się najlepiej poprzez formę grupowania gospodarstw w większe zespoły, co jest zgodne z zasadami marketingu (Wolf, Sitz 1997). Jak zauważyli E. Kmita i L. Strzembicki (1996), dzięki takiemu grupowaniu gospodarstw produkt agroturystyczny jest bogatszy, lepszy jest odbiór jego reklamy oraz szersze staje się oddziaływanie na zaplecze. Na przykład w miejscowości Śladków Mały w gminie Chmielnik w 1996 r. były jedynie trzy gospodarstwa agroturystyczne, a obecnie funkcjonują tam 24 takie gospodarstwa. Koordynatorzy Funduszu PHARE określili Śladków mianem modelowej wsi kraju i zamierzają stworzyć tam polskie centrum agroturystyki.

Istniejące w woj. świętokrzyskim ekologiczne gospodarstwa rolne są w stanie produkować żywność na potrzeby turystów (Koziej, Pałka 2001). Dlatego wskazane jest łączenie tych obu form działalności gospodarczej. Obydwie mają w województwie szerokie perspektywy rozwoju i mogą przyczynić się do poprawienia trudnej sytuacji ekonomicznej kieleckiej wsi.

Obecnie działalność agroturystyczną w województwie świętokrzyskim wspierają stowarzyszenia agroturystyczne, ośrodki i zespoły doradztwa rolniczego, samorządy terytorialne i inne instytucje. Decydują one o rozwoju wsi i dążą do zaspokojenia potrzeb mieszkańców obszarów wiejskich i gości. Decydują o przydziale środków finansowych na rozwój infrastruktury turystycznej

(oznakowanie tras, szlaków, obiektów turystycznych), rozbudowę dróg, na szkolenia, promocję i reklamę. Wspierają inicjatywy mieszkańców wsi, np. budowę boisk, tras rowerowych, dróg dojazdowych, rozwoju działalności agroturystycznej i innych przedsięwzięć turystycznych. Coraz większą rolę odgrywają stowarzyszenia agroturystyczne powstałe na bazie ustawy o stowarzyszeniach. Stowarzyszenia te zrzeszają właścicieli gospodarstw agroturystycznych, przejawiają troskę o interes usługodawców i usługobiorców, a przede wszystkim wspierają, popularyzują i kontrolują działalność agroturystyczną. Organizują one również szkolenia, ustanawiają znaki graficzne („logo”) dla gospodarstw agroturystycznych, biorą udział w krajowych targach turystycznych, a także współpracują z zespołami doradztwa rolniczego i innymi organizacjami zainteresowanymi rozwojem agroturystyki. Instytucją, która odgrywa szczególną rolę w działalności szkoleniowo-doradczej jest Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach oraz jego oddziały.

Do ich zadań należy przede wszystkim:

- organizowanie szkoleń, kursów i pokazów rolnikom zainteresowanym agroturystyką,
- udzielanie porad w zakresie sporządzania biznesplanów, przepisów obowiązujących w agroturystyce,
- promowanie usług agroturystycznych.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W woj. świętokrzyskim w okresie transformacji systemu społeczno-gospodarczego nastąpił znaczny rozwój gospodarstw agroturystycznych, jak również instytucji współpracujących z gospodarstwami (np. stowarzyszenia agroturystyczne, związki gmin turystycznych, zespoły doradztwa rolniczego).

W regionie tym, podobnie jak i w krajach Unii Europejskiej, tworzy się gospodarstwa agroturystyczne głównie w celu: rozwoju obszarów wiejskich, poprawy warunków materialnych rodzin wiejskich, zahamowania odpływu ludności wiejskiej do miast, tworzenia miejsc pracy w środowisku wiejskim. Województwo świętokrzyskie należy do tych województw, gdzie sukcesywnie wzrasta liczba gospodarstw agroturystycznych. Sprzyjają temu warunki przyrodnicze, a szczególnie: rzeźba terenu, lesistość, czystość wód oraz żywność z gospodarstw ekologicznych, które przyciągają turystów, a to z kolei zachęca właścicieli gospodarstw rolnych do zajmowania się agroturystyką. Rozwój agroturystyki na Kielecczyźnie od 1994 r. wynika również z aktywności lokalnych społeczności, władz oraz działania praw rynku. Najwięcej gospodarstw agroturystycznych zarejestrowanych jest w gminach: Szydłów, Chmielnik, Bodzentyn, Nowa Słupia, Daleszyce i Suchedniów. Wzrasta również zainteresowanie tworzeniem gospodarstw agroturystycznych na innych obszarach województwa.

W badanym obszarze gospodarstwa agroturystyczne dysponują bogatą i zróżnicowaną bazą noclegową oraz dobrymi możliwościami wyżywienia turystów. Ze względu na duży udział obszarów chronionych, atrakcyjność turystyczną oraz specyficzne rolnictwo agroturystyka uważana jest w woj. świętokrzyskim za priorytetowy kierunek rozwoju obszarów wiejskich. W opracowanej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa świętokrzyskiego dostrzegana jest także rola turystyki na obszarach wiejskich. Rozwój agroturystyki może dać nowe miejsca pracy i poprawić trudną sytuację ekonomiczną wsi. Turystyka na obszarach wiejskich (szczególnie w niektórych regionach Polski) może dać dodatkowe źródło dochodu dla mieszkającej tam ludności.

LITERATURA

- Dębnińska M., Tkaczuk M., 1997, *Agroturystyka*, Wyd. Poltext, Warszawa.
- Drzewiecki M., 1995, *Agroturystyka*, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz.
- Kmita E., Strzembicki L., 1996, *Regionalne organizacje agroturystyczne w Polsce*, [w:] *Regionalne aspekty agroturystyki w Polsce*, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Kraków, s. 57–70.
- Koziej M., Pałka E., 2001, *Perspektywy rozwoju rolnictwa ekologicznego w województwie świętokrzyskim*, Wiadomości Ziem Górskich, Polskie Towarzystwo Rozwoju Ziem Górskich, 9 (13), s. 31–41.
- Majewski J., 1994, *Turystyka konwencjonalna i alternatywna a agroturystyka*, Rynek Turystyczny, 7, s. 14–19.
- Pałka E., 2000, *Modelowe kierunki rozwoju agroturystyki na Kielecczyźnie*, [w:] *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego*, UMCS, Lublin, s. 252–259.
- 2000a, *Uwarunkowania i kierunki rozwoju agroturystyki na Kielecczyźnie*, IGiPZ PAN, Warszawa, (maszynopis pracy doktorskiej).
 - 2002, *Uwarunkowania rozwoju agroturystyki w regionie Gór Świętokrzyskich*, [w:] *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojców, s. 537–548.
- Wolf J., Sitz E., 1997, *Tourismus Mangement und Marketing*, Miverlang.

DEVELOPMENT OF AGROTOURIST FARMS IN THE ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODSHIP

In the Świętokrzyskie Voivodship there is observed recently the considerable development of agrotourist farms, with that of cooperating institutions, like agrotourist associations, consultative teams and agrotourist chambers.

The discussed voivodship is very attractive due to its nature, landscape and monuments of culture. Basic natural resources of this region are forests. The Świętokrzyskie Voivodship has developed system of protective areas. They cover 66% of its total area. The agrotourism is a very important function of this area. First agrotourist farms were organized in 1993. Most of them are small and are not profitable, thus most of their owners became part-time farmers. The income outside the agriculture can be for them just the agrotourism. The Świętokrzyskie Voivodship is visited by many tourists from various parts of Poland. Agrotourism is a real chance for The świętokrzyskie voivodship farmers, to ameliorate their difficult economic situation.

CZESŁAW GUZIK
Instytut Geografii, Uniwersytet Jagielloński
31-044 Kraków, ul. Grodzka 64

SPOŁECZNY KONTEKST PRZEMIAN NA WSI POLSKIEJ U PROGU XXI WIEKU – NA PRZYKŁADZIE GMINY ZARSZYN

SOCIAL CONTEXT OF POLISH COUNTRYSIDE TRANSFORMATION AT THE
TURN OF THE 21ST CENTURY – THE ZARSZYN COMMUNE EXAMPLE

Zarys treści. Opracowanie ukazuje społeczny kontekst przeobrażeń wsi i rolnictwa na obszarze gminy Zarszyn po zmianach ustrojowych 1989 r. Główną funkcją gospodarczą omawianej gminy jest rolnictwo, które do końca lat osiemdziesiątych wspierane było dodatkowymi dochodami chłopów–robotników, czerpanymi z pracy poza rolnictwem. Starzenie się właścicieli gospodarstw, wysokie bezrobocie rejestrowane i ukryte oraz drastyczny spadek opłacalności produkcji rolnej to główne problemy wsi i rolnictwa na tym obszarze. Wprowadzenie gospodarki rynkowej nie tylko zahamowało postęp w rolnictwie, ale wręcz odwróciło utrwalone już tendencje rozwojowe. Kurczyły się lokalne rynki zbytu na produkty rolne, a wraz ze zwalnianymi z zakładów pracy w mieście chłopami–robotnikami wydatnie ograniczony został dopływ gotówki na wieś.

WPROWADZENIE

Gmina Zarszyn leży na pograniczu trzech mezoregionów fizycznogeograficznych: Dołów Jasielsko-Sanockich, Pogórza Dynowskiego i Beskidu Niskiego. Z Dołów Jasielsko-Sanockich w jej granice wchodzi fragment Kotliny Jasielsko-Krośnieńskiej oraz część Pogórza Bukowskiego (*Karpaty Polskie* 1995). Zajmuje ona powierzchnię prawie 106 km², a zamieszkuje ją nieco ponad 9,2 tys. osób. W jej skład wchodzi 10 wsi: Zarszyn, Posada Zarszyńska, Długie, Nowosielce, Pielnia, Bażanówka, Odrzechowa, Jaćmierz, Jaćmierz Przedmieście i Posada Jaćmierska (ryc. 1).

Ludność gminy Zarszyn wykazuje cechy społeczności starzejącej się. Ponad 20% ogółu mieszkańców stanowią roczniki zbliżające się do wieku emerytalnego oraz emeryci. W uproszczeniu można przyjąć, że 30% ludności zamieszkującej ten teren przekroczyło już 50 rok życia. Przeważają w tej grupie dawni chłopci–robotnicy zatrudnieni dodatkowo w liczących się wtedy w tym rejonie kraju zakładach przemysłowych Sanoka, Krosna i Brzozowa. Mieszkając na wsi prowadzili niewielkie gospodarstwa rolne. Średnia wielkość takiego rolniczego

warsztatu pracy dochodziła do 3 ha. Po utracie pracy w mieście w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ludzie ci znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji bytowej.



Ryc. 1 Gmina Zarszyn. 1 – Beskid Niski, 2 – Pogórze Bukowskie, 3 – Kotlina Jasielsko-Krośnieńska, 4 – Pogórze Dynowskie, 5 – granice wsi, 6 – granice jednostek fizycznogeograficznych

Gmina Zarszyn. 1 – Beskid Niski, 2 – Pogórze Bukowskie, 3 – Kotlina Jasielsko-Krośnieńska, 4 – Pogórze Dynowskie, 5 – granice wsi, 6 – granice jednostek fizycznogeograficznych

Przed zmianami systemowymi kraju w gminie Zarszyn można było wyróżnić dwie grupy wsi. Jedną z nich tworzyły miejscowości, które przodowały wtedy w produkcji rolnej. Były to: Jaćmierz, Posada Jaćmierska, Odrzechowa i Pielnia. Wyróżniały się one dużym udziałem dwukrotnie większych, w porównaniu ze średnią dla całej gminy, gospodarstw rolnych. Przeciętne gospodarstwo rolne na tym obszarze ma powierzchnię 6 ha, ale liczne są też posiadłości większe, dochodzące nawet do 12–15 ha. Wiele miało już wtedy duże obory na kilka lub kilkanaście sztuk bydła, czy podobnej wielkości chlewnie. Nastawiały się one na jedną bądź dwie gałęzie produkcji. Zaliczano je do gospodarstw specjalistycznych. Wiodącymi kierunkami w dziale zwierzęcym były wtedy produkcja mleka, żywca wołowego, tucz trzody chlewnej lub odchów prosiąt.

Pozostałe wsie omawianej gminy: Zarszyn, Posada Zarszyńska, Długie i Nowosielce wyróżniały się znacznie mniejszymi gospodarstwami rolnymi, rzadko przekraczającymi 3 ha. Korzystne położenie komunikacyjne tych wsi ułatwiało ich mieszkańcom codzienny dojazd do pracy w mieście. Ludzi łączą-

cych ze sobą dwa zawody nie brakowało również na południowych i północnych rolniczych terenach gminy, jednak było ich tam znacznie mniej.

Uwzględniając powyższy podział badanej gminy z terenów rolniczych rekrutowała się najwyżej 1/3 dwuzawodowej ludności, z centralnej zaś, obejmującej tereny położone przy linii kolejowej i drodze krajowej, łączących Krosno z Sanokiem aż 2/3. Mieszkańcy Zarszyna, Posady Zarszyńskiej, Długiego i Nowosielec mieli zawsze zapewnione bezpośrednie połączenie komunikacyjne z pobliskimi ośrodkami przemysłowymi, mając do wyboru pociąg lub autobus PKS. Umożliwiały one sprawny, bez nadmiernej straty czasu dojazd do pracy w mieście. Oddalone od tych tras miejscowości, zarówno południowej (Odrzechowa, Pielnia) jak i północnej (Jaćmierz, Posada Jaćmierska, Bażanówka) części omawianej gminy nie mają takiego przywileju. Dojeżdżający do pracy zarówno do Sanoka jak i do Krosna czy Brzozowa, musieli najpierw dotrzeć do Zarszyna, by stąd dalej zmierzać do miejsca pracy. Utrudniony dojazd z przesiadkami, zwłaszcza nadmierna strata czasu i związany z tym wysiłek ograniczały grono chętnych do pracy w mieście z każdej z tych wsi.

UBOŻENIE WSI

Mieszkańcy wyodrębnionych w gminie Zarszyn dwóch grup wsi: rolniczych – bardziej oddalonych od głównych tras komunikacyjnych oraz pozostających w strefie ich oddziaływania, objętych już procesami urbanizacyjnymi, różnią się motywacjami działań. Ludność wsi rolniczych, pomimo trudnej sytuacji rynkowej rolnictwa, z determinacją zabiega, aby podtrzymać produkcję rodzinnych gospodarstw. Przy pogłębiającym się niedostatku na wsi właściciele gospodarstw z dużym wysiłkiem starają się utrzymać produkcję towarową rolnictwa w jej podstawowych gałęziach. Mimo ograniczonych do minimum możliwości zbytu, usilnie poszukują nabywców na swoje produkty. Większość z nich nie dopuszcza jeszcze myśli o odejściu od rolnictwa i szukaniu innego źródła utrzymania. W tym m.in. wyraża się ich przywiązanie do ojcowizny i rolnictwa.

Ta grupa ludzi od dzieciństwa związana była z rodzinnymi gospodarstwami rolniczymi. Wspierała je zarówno wtedy, kiedy gospodarowali rodzice, jak i później, gdy przejęli ziemię w sukcesji rodzinnej. Jako jej właściciele w kolejnych latach użytkowania zainwestowali też w nią niemałe środki finansowe. Wydatkowano je na modernizację zagrody, „umaszynowanie”, a niekiedy nawet na zakup gruntu. Ponosząc tak duże wyzyczenia dla gospodarstwa trudno jest im nieraz zrezygnować z uprawy, a wręcz nie do pomyślenia jest rozstanie się z ziemią.

W tej grupie wsi właścicielami gospodarstw rolnych w większości są osoby w przedziale wieku od 40 do 60 lat, młodszych rolników jest niewielu. W centralnej części gminy, gdzie dominują samozaopatrzeniowe, drobne gospodar-

stwa byłych chłopów-robotników, struktura wieku właścicieli jest podobna. Młodych ludzi prowadzących gospodarstwa rolne jest tu o wiele mniej niż na rolniczych terenach omawianej gminy.

Zarówno w dużych gospodarstwach rolniczej strefy badanej gminy, jak i w małych posiadłościach rolnych urbanizującej się strefy środkowej uwidacznia się brak następców. Mnożą się przypadki, kiedy zwłaszcza ludzie starsi nieodpłatnie przekazaliby swoje grunty komukolwiek tylko po to, żeby odciążyć się od powinności podatkowych. Często nawet te, niewygórowane zbytnio na przeważających tu średnich klasach gleb, stawki podatkowe są obecnie nie do udźwignięcia dla tych, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia wspierają się tylko skromną emeryturą bądź rentą. Przy ogólnie deklarowanym uczuciowym przywiązaniu do ziemi decyzje takie stają się ludzkim dramatem. Wołają każdego byłoby, aby ziemia dziedziczona była przez młode pokolenie dotychczasowego właściciela gruntu. Następcy odmawiają jednak przyjęcia darowizny. Upadające w ostatnich latach rolnictwo zniechęca młodych ludzi do wiązania swojej przyszłości z zawodem rolnika. W ich ocenie jest to droga bez perspektyw, która nie pozwala osiągnąć nawet minimum tego, co zapewnia rodzinie podstawowy byt. Nie skutkują tu żadne argumenty odwołujące się do powinności przejmowania ojcowizny. Do Urzędu Gminy bezradny stary rolnik trafia w ostateczności, by zrzec się swojej własności gruntowej na rzecz Skarbu Państwa. Tu jednak dowiaduje się, że zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, wszystkie opłaty związane z tym aktem musi uiścić sam. W praktyce oznacza to, że do przekazywanej ziemi musiałby jeszcze dopłacić. Stąd z możliwości takiego rozwiązania skorzystało tylko kilku rolników.

W tej sytuacji coraz częstsze są przypadki podziału gruntów gospodarstwa pomiędzy kilku spadkobierców – synów i córki z myślą tworzenia działek pod budownictwo jednorodzinne. Wynik takiego postępowania jest oczywisty. Przykładem może być podział 3-hektarowego, średniego jak na warunki gminy Zarszyn, gospodarstwa rolnego w Nowosielcach pomiędzy 2 synów i córkę. W całości żadne z dzieci właściciela nie chciało przejąć gruntu. Wyjściem był dopiero podział tego gospodarstwa na działki budowlane. Rodzice dożywotnio zatrzymali sobie dom mieszkalny z najbliższym otoczeniem. Przy takim podziale nie zwraca się uwagi na wysokość opłat podatkowych obdarowanych. W przypadku, gdy areał wydzielonej części przekracza 1 ha własność traktowana jest jak gospodarstwo rolne, od którego nowy użytkownik będzie płacił podatek rolny. Gdy jednak wydzielona część nie przekracza 1 ha, traktowana jest jako nieruchomość, podlegająca 4-krotnie wyższemu opodatkowaniu. Aby uchronić się przed tak wysokim wymiarem podatkowym, jej właściciel „dodzierżawia”, potwierdzając to odpowiednim dokumentem, brakującą do 1 ha powierzchnię. W ten sposób staje się również podatnikiem podatku rolnego.

Wydzielanie działek budowlanych z własności rodzinnej to zjawisko występujące często. W obecnej sytuacji gospodarczej młodzi ludzie zakładający

swoje rodziny mogą liczyć tylko na to, że wybudują swój dom na darowanym przez rodziców skrawku ojcowizny. Przeważnie bezrobotni, utrzymywani w dalszym ciągu w dużej mierze przez rodziców, nie mają żadnych innych możliwości dochodzenia do swojego mieszkania. Transformacja systemowa kraju doprowadziła do ogólnego, czasem skrajnego zubożenia tamtej społeczności. Pociągnęło to za sobą znaczny spadek budownictwa jednorodzinnego. Obecny stan nie ma porównania z tym, co było dawniej, kiedy ta forma budownictwa miała charakter masowy. W ostatnich latach wszystko uległo spowolnieniu. Potrzeby są nadal duże, jednak nie ma za co budować. Na ten wysiłek decydują się tylko ci, którzy znaleźli się w sytuacjach koniecznych, gdy dom, w którym mieszka wielopokoleniowa rodzina jest za ciasny lub znajduje się w takim stanie technicznym, że nie nadaje się do remontu. Gdy jednak podział domu lub doraźne naprawy są jeszcze możliwe, nową inwestycję odsuwa się na dalsze lata. Ci, którzy podejmują trud budowy, dysponują zwykle jakimiś środkami. Najczęściej zdobywają je wyjeżdżając do sezonowych prac za granicę. Zdarza się czasem, że jakąś większą sumę pieniędzy otrzymuje w spadku jeden z małżonków. Na wsparcie niepracujących zawodowo członków rodziny nie można liczyć. Jedynym większym wkładem w budowę domu może być drewno z rodzinnego lasu.

Postępujące podziały gospodarstw przysparzają straty rolnictwu. Oznacza to bowiem, dalsze rozdrabnianie ziemi. Zabiegów tych nie dokonuje się z myślą o intensyfikacji produkcji rolnej. Głównym zamysłem jest tworzenie typowych działek siedliskowych. Na każdej z nich stanie w przyszłości dom mieszkalny z sąsiedztwem większego lub mniejszego ogródka warzywnego. Konsekwencją takiego postępowania jest ogólna ekstensyfikacja rolnictwa. Jest to skutek doraźnie formułowanej polityki rolnej państwa, skutkujący brakiem perspektyw na dalszy pomyślny rozwój rolnictwa.

Mówiąc o braku zainteresowania ziemią rolniczą, warto dostrzec też inne skrajne – choć niezbyt częste przypadki, iż osoby starsze kurczowo trzymają się rodzinnej własności, traktując gospodarstwo rolne, w należyтым porządku wartości, dosłownie jako ojcowiznę, podstawę egzystencji. Nie dopuszczają myśli, żeby swą ziemię oddać w inne ręce. Bywa, że skąpią jej własnym dzieciom. Z tej nieufności rodzi się skrajnie motywowana obawa, że po przekazaniu gospodarstwa własne dzieci pozbawią ich domu, sprzedadzą mienie dla doraźnej korzyści, a potem wszyscy zostaną bez środków do życia. W tym dosyć ciasnym rozumowaniu ujawnia się pewien pragmatyzm i niemożność przystosowania się do tego, co nieznanne. To jest reakcja samozachowawcza, w obliczu powszechnego bezrobocia i braku jakiegokolwiek zabezpieczenia materialnego tych ludzi. Najstarsze pokolenie skrajnych sceptyków uzasadnia swój punkt widzenia tym, że całe życie ciężko pracowali w swym gospodarstwie, tu znosili losy wojny, okupacji i niełatwe czasy powojenne. Tu też na miarę swoich możliwości urządzili się, ale to, co do niedawna dawało im utrzymanie, dziś obniża

się do granicy wegetacji. Stąd nieufność i lęk o byt jutrzejszego dnia. Można to tylko przyjąć jak swoisty dramat człowieka.

Gospodarstwa rolne wymagają środków na lepszą organizację i doinwestowanie produkcji. Trudno jednak na obecnym etapie o tym mówić, skoro towarowa produkcja rolna w większości małych gospodarstw jest nieopłacalna. Zniechęca to do jakiegokolwiek inwestowania w swoją własność, choć jest ona ojcowizną lub wydzieloną z niej częścią. Każdy więc ogranicza swoją produkcję do potrzeb wynikających z samozaopatrzenia. W obliczu trudności rynkowych tylko niewielkie nadwyżki mają szansę być przedmiotem zbytu.

Dziwić może jednak postawa rolników z rolniczych terenów gminy, którzy mimo niskiej dochodowości swoich gospodarstw usiłują podtrzymać produkcję towarową. W istocie nie mają oni innego wyjścia. Jako ludzie od lat związani ze swoim gospodarstwem nie szukali innych źródeł dochodu. Nigdy też nie korzystali ze statusu chłopca-robotnika. Nie mogą już, jak dawniej, liczyć na godziwy dochód ze swojego gospodarstwa, nastawiając się na przetrwanie, usiłują jednak zapracować na opłaty podatkowe, związane z własnością ziemi i prowadzeniem domu. Często zmuszeni są pisać prośby o przesunięcie terminów ciążyących na nich płatności do czasu sprzedaży utrzymywanych w gospodarstwie opasów, tuczników czy też pobrania należności za sprzedane mleko, rośliny przemysłowe lub warzywa. W tej sytuacji nawet w najlepszych do niedawna gospodarstwach rolnych nie przeznaczają się już żadnych środków na intensyfikację produkcji i na dalszy ich rozwój. Użytkuje się w nich przeważnie 20–30 letnie ciągniki i maszyny rolnicze, pochodzące jeszcze z lat 70. i 80. ubiegłego wieku, tj. z tych czasów, kiedy rolnictwo było tu znaczącym działem gospodarki i liczącym się źródłem dochodu miejscowej ludności.

Od początku dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a zwłaszcza w ciągu ostatnich lat nakłady pieniężne na środki produkcji w rolnictwie ograniczone zostały do poziomu niezbędnie koniecznego. Nawozów mineralnych rolnicy kupują tylko tyle, ile stanowi wyliczone minimum, by uzyskać potrzebne w gospodarstwie plony roślin uprawnych i traw łąkowych. Wydatki w dziale zwierzęcym to najczęściej opłata za inseminację, korzystanie z pomocy lekarza weterynarii w przypadku bezpośredniego zagrożenia któregoś z utrzymywanych zwierząt. Nawożenie mineralne w najlepszych gospodarstwach spadło do poziomu 50 kg NPK na hektar. Nawozami tymi zasila się jedynie wybrane kultury i tylko wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba.

Proces ekstensyfikacji rolnictwa zachodzi nie tylko we wsiach, w których dominują drobne socjalne gospodarstwa dawnej grupy społecznej chłopów-robotników, ale także w miejscowościach uważanych dawniej za rolnicze. W tej drugiej grupie wsi do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia z dużą determinacją zabiegano o rozwój własnego gospodarstwa. Przejawiało się to m.in. w systematycznych, stale rosnących zakupach nawozów mineralnych oraz w podejmowanych staraniach o trudno wtedy dostępne, przyznawane rolnikom

według rozdzielnika ciągniki i maszyny rolnicze. Wielu rolników ubiegało się o kredyty bankowe na różnego rodzaju inwestycje w gospodarstwie. Tylko w niektórych przypadkach otrzymywano je na warunkach preferencyjnych. Utrzymywało się przy tym zainteresowanie zakupem ziemi na powiększenie rolniczego warsztatu pracy. Wszystko to było przejawem woli licznej grupy rolników dążenia do rozwoju swoich gospodarstw. Sprzyjający takim dążeniom klimat polityczny utrzymywał się prawie do końca dekady lat osiemdziesiątych minionego wieku, do przemian systemowych kraju.

Wprowadzanie gospodarki rynkowej nie tylko zahamowało postęp, ale wręcz odwróciło utrwalone już tendencje rozwojowe. Kurczyły się lokalne rynki zbytu na produkty rolne, a wraz ze zwalnianymi z zakładów pracy w mieście chłopami–robotnikami wydatnie ograniczony został dopływ gotówki na wieś.

W poszczególnych wsiach badanej gminy z grona dawnych dwuzawodowców pracę w fabrykach utrzymało zaledwie 10–15%. Pracują oni w tych zakładach pracy pobliskich ośrodków przemysłowych, które wprawdzie znacząco zredukowały zatrudnienie, ale nie uległy dotąd likwidacji. Ciągłość zatrudnienia zachowali głównie niezbędni w zakładach produkcyjnych specjaliści i najbardziej cenieni fachowcy.

Wśród młodego pokolenia mieszkańców gminy Zarszyn najwyżej 1% znajduje pracę wchodząc w okres życia zawodowego. Brak pracy szczególnie boleśnie dotyka młodzież kończącą szkoły średnie i wyższe uczelnie. Ich zapał do działania studzi się w obliczu braku perspektyw na dalszy rozwój. Wielu z nich wspiera swą pracą gospodarstwo rolne rodziców. Nawet absolwenci wyższych uczelni wracają do swych rodzin na wsi, bo są bez środków do życia. Najczęściej zdobyte przez nich kwalifikacje dalekie są od potrzeb małego gospodarstwa rolnego, ograniczającego produkcję ze względu na brak zbytu. Świadczą więc tylko pomoc rodzicom w prostych pracach rolniczych, a najczęściej jest to tylko miejsce zamieszkania, w którym jak dawniej – w czasach dzieciństwa – jest miejsce przy rodzinnym stole. Do wyjątku należy, by kończący szkołę syn czy córka zainteresowani byli przejęciem gospodarstwa rolnego po rodzicach. Ich zamierzenia są inne. Ambicją tych ludzi jest praca w wyuczonym zawodzie, wykluczają oni myśl wiązania się z takim rolnictwem, jakie podtrzymują ich rodzice.

WYKSZTAŁCENIE LUDNOŚCI

Poziom wykształcenia dorosłej ludności w poszczególnych wsiach gminy Zarszyn wyraźnie się różni. Można to dostrzec porównując wsie z przewagą cech rolniczych z miejscowościami bardziej zurbanizowanymi położonymi przy ciągach komunikacyjnych.

W Odrzechowej, Pielni, Jaćmierzu, Posadzie Jaćmierskiej i Bażanówce wśród dorosłej ludności dominuje wykształcenie zawodowe. W poszczególnych wsiach udział tej grupy osób mieści się w przedziale 30–40%. Na szkole podstawowej edukację swą zakończyło kilkanaście, do 25% ludności. Około 15% to absolwenci szkół średnich.

Wykształcenie zawodowe możliwe było do osiągnięcia dzięki stosunkowo gęstej sieci szkół zawodowych. Kształciły one w różnych kierunkach, takich jak: ślusarz, tokarz, spawacz, mechanik samochodowy, kierowca, elektryk, itp. Większość z nich nie jest bezpośrednio związana z profesją rolniczą. Mając przygotowanie zawodowe w którymś z tych kierunków w latach 70. i 80. minionego wieku wielu spośród właścicieli gospodarstw i potencjalnych ich następców uzupełniało swoją praktyczną wiedzę rolniczą na organizowanych wtedy szkolenia przysposobienia rolniczego, czy też kursach kwalifikowanego rolnika. Takie doksztalcanie prowadzone było w każdej gminie, nawet w poszczególnych miejscowościach. Większość rolników skorzystała z tej okazji. Do wyuczonego w szkole zawodu doszły potwierdzone oficjalnie kwalifikacje rolnicze. Pozwoliło to prowadzić rodzinne gospodarstwo. Większość rolników pozostało na tym poziomie umiejętności rolniczych. Zajęci pracą w gospodarstwie nie mieli już czasu na dalszą edukację.

Podobnie zdobywała kwalifikacje rolnicze grupa starszych rolników, często w wieku powyżej 55 lat z wykształcaniem podstawowym. Oni też mogli uzupełniać swą praktyczną wiedzę rolniczą na takich kursach.

Najmniejszą grupę – zaledwie 10–15% stanowią rolnicy przyuczeni do swego zawodu dzięki temu, że od najmłodszych lat pracowali na roli. Niejeden z nich, mimo, że sam nie uczestniczył w kursach doksztalceniowych podpatrywał sposoby gospodarowania sąsiadów, którzy takie kwalifikacje posiadli.

Absolwenci średnich szkół łączyli najczęściej pracę w zawodzie pozarolniczym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, traktując zatrudnienie w mieście (np. w Autosanie czy Stomilu w Sanoku) jako główne źródło dochodu, zajęcie rolnicze zaś jako dodatek, służący głównie samozaopatrzeniu. Mając średnie wykształcenie angażowany był w fabryce na lepszym stanowisku pracy z wyższym uposażeniem. W przypadku, gdy średnie wykształcenie chłopa–robotnika nie było związane z rolnictwem decydował się on najczęściej również na doksztalcanie w ramach kursów przysposobienia rolniczego. Warto przy tym dodać, że przez wiele lat m.in. tak potwierdzone kwalifikacje uprawniały zainteresowanych do zakupu ziemi na powiększenie rodzinnego gospodarstwa. Wymogi te jednak zlikwidowane zostały na przełomie lat 80. i 90. Zarówno przerwanie szkoleń zawodowych rolników jak i zliberalizowanie zasad zakupu ziemi rolniczej należy uznać za błąd. Zapowiada się już ustawowy powrót do dawnych norm. W przyszłości przy zakupie ziemi ponownie trzeba się będzie legitymować udokumentowanym przygotowaniem rolniczym, bądź odpowiednim stażem pracy w rolnictwie.

Gmina Zarszyn, w porównaniu z sąsiednimi gminami, wyróżnia się nieco większym udziałem rolników absolwentów technikum rolniczego. Są to wychowankowie miejscowego Technikum Rolniczego w Nowosielcach. Oprócz technikum, miejscowa młodzież może się też kształcić w Zasadniczej Szkole Rolniczej. Dawniej zarówno w Technikum jak i w Zasadniczej Szkole Rolniczej realizowane były programy dające uczniom ogólne przygotowanie rolnicze. Od kilku lat na obydwu poziomach kształcenia eksponowane są kierunki uwzględniające obecne potrzeby rolnictwa najbliższego regionu. Chcąc poszerzyć krąg uczącej się młodzieży w Nowosielcach uruchomiono też Wieczorowe Technikum Rolnicze. Z tej formy kształcenia korzystają ci, którzy ze względu na obowiązki rodzinne i zawodowe nie mieli możliwości uczęszczania do szkoły średniej w trybie dziennym, a chcą uzyskać świadectwo dojrzałości. Mając szkołę tak blisko miejsca zamieszkania zainteresowani mają do niej łatwy dostęp. Wśród rolników omawianej gminy 10–15% to absolwenci jednej ze szkół rolniczych w Nowosielcach.

W gminie Zarszyn tylko nieliczni właściciele gospodarstw rolnych posiadają wyższe wykształcenie rolnicze. O wiele częstsze są przypadki, gdy syn czy córka mieszkający z rodzicami są absolwentami akademii rolniczych lub innych szkół kształcących w tym profilu. Często rzutuje to na sposoby gospodarowania w rolnictwie i wyniki produkcyjne gospodarstwa. Osoba taka świadczy też swoją pracę na rzecz rodzinnego warsztatu.

Rozpatrując wykształcenie wszystkich mieszkańców gminy Zarszyn powyżej 15-go roku życia kolejny raz uwidacznia się dwudzielność badanego obszaru. We wsiach o dużym rozdrobieniu gospodarstw rolnych, w których dominowała do niedawna ludność dwuzawodowa, łącząca gospodarowanie na roli z pracą zawodową w pobliskich ośrodkach przemysłowych, przykładano większą wagę do kształcenia młodzieży. Dzięki dogodnym połączeniom komunikacyjnym tych wsi z pobliskimi miastami, wyższym zarobkom chłopów–robotników, dzieci z tych rodzin mogły kończyć przynajmniej szkoły średnie. Mieszkańcy tych wsi wyróżniali się ponadto większą dbałością o staranne kształcenie swych dzieci.

Nieco inne podejście do edukacji młodego pokolenia notowano we wsiach rolniczych. Wynikało to przede wszystkim z zapotrzebowania na siłę roboczą w gospodarstwach rolnych. Już kilkuletnie dzieci od pierwszych klas szkoły podstawowej pomagały rodzicom w pracach polowych. Dochodowość gospodarstw rolnych była najczęściej niewielka. Sprawiało to, że nie wszystkie dzieci mogły się kształcić. Posyłanie ucznia do szkoły średniej wiązało się przy tym z pewnymi kosztami. W tej sytuacji w większości zdecydowano się na kształcenie dzieci w zasadniczych szkołach zawodowych. Taka szkoła znajdowała się zwykle blisko miejsca zamieszkania, krótszy był też łączny czas nauki w szkole. Po ukończeniu najczęściej 2-letniej szkoły zasadniczej uczeń wracał do pracy w gospodarstwie rolnym, obojętnie jakiego zawodu się wyuczył. Zaw-

sze były jednak wyjątki. Najbardziej uzdolnione dzieci, które chciały kontynuować naukę trafiały do szkół średnich, a potem na wyższe uczelnie.

W grupie wsi, gdzie dominowała dwuzawodowość, wśród ludności w wieku powyżej 15 lat z wykształceniem podstawowym pozostało tylko do 25% mieszkańców. Szkoły zawodowe ukończyło od 20% do 30%. Reszta to ludność z wykształceniem średnim, z pojedynczymi osobami (1%), które ukończyły studia wyższe. We wsiach określanych jako rolnicze w pokoleniach średnim i starszym dominuje wykształcenie zawodowe z dużym udziałem osób mających ukończoną jedynie obowiązkową szkołę podstawową.

PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE LUDNOŚCI

Powstaje pytanie na ile opisane wykształcenie średniego i starszego pokolenia ludności badanej gminy jest wykorzystywane obecnie i jakie z tego wynikają rokowania na przyszłość? Większość mieszkańców, którzy kształcili się w różnych kierunkach czy to w szkołach zawodowych czy średnich, prowadząc swoje gospodarstwa rolne musiało dodatkowo poszerzyć swoje przygotowanie zawodowe. Potrzebne im były umiejętności pozwalające na daleko idącą samodzielność w kierowaniu rolniczym warsztatem pracy i możliwie dużą samowystarczalność w zaspokajaniu usług, niezbędnych zarówno w produkcji polowej, jak i w zagrodzie.

Wspierając wiedzą swe uzdolnienia i zdobyte doświadczenie w sytuacji ogólnego zubożenia wiejskiego środowiska, podejmują się oni wykonywania wszystkich niemal prac budowlanych, naprawczych i instalatorskich związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Nie obce są im umiejętności związane z naprawą ciągnika, użytkowanych w gospodarstwie maszyn rolniczych i drobnego sprzętu domowego. Sami budują domy, wykonują instalacje elektryczne, gazowe i wodno-kanalizacyjne. Gdy zachodzi potrzeba, podejmują się różnych remontów w domach mieszkalnych i budynkach gospodarczych. Zmusza ich do tego sytuacja bytowa. Brak pieniędzy trzeba rekompensować nakładem własnej pracy i pomysłu. Na naukę i eksperymentowanie zdecydowano się wtedy, kiedy nie starczało pieniędzy na wynajęcie fachowca do pracy, a wykonania jej nie można było odkładać. Wspecjalizowane ekipy usługowe do niedawna nie wszędzie były od razu dostępne. Z tego powodu bardziej zaradni i uzdolnieni technicznie mieszkańcy wsi uczyli się kilku użytecznych na co dzień zawodów. Tylko tak można sprostać bieżącym potrzebom w zakresie ważnych prac usługowych. Dziwić może, że absolwent szkoły zawodowej wyuczony np. w specjalności spawacza, potrafi wykonać wiele innych prac w swoim otoczeniu. Oznacza to, że szkolne przygotowanie zawodowe trzeba było samemu poszerzać o nowe umiejętności niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i urządzania swojego życia na wsi. Jest to wyraz aktywnego przygotowywania

się lokalnej społeczności do niekorzystnych dla wsi zmian systemowych. Wielu spośród tych, którzy utrzymują swoje rodziny z rolnictwa liczy nie tylko na przetrwanie, ale usiłuje przystosować się do przyszłych zadań produkcyjnych, uczestnicząc w różnych formach dokształcania zawodowego. Liczną jest w tym grupa starszych rolników, zbliżających się do 60 roku życia, którzy chętnie dołączają do wszystkich organizowanych na terenie gminy kursów, szkoleń i okazjonalnych wykładów. Jest to wyraz ich zainteresowania wszelkimi nowościami z zakresu praktycznej wiedzy rolniczej.

Inne podejście przejawiają ci mieszkańcy badanej gminy, którzy mając jakieś – choćby skromne – źródło pozarolniczego dochodu przestali się już troszczyć o los swojego gospodarstwa. Zabiegają tylko o to, by przeżyć, szukając dodatkowych oszczędności w celu zdobycia pieniędzy na pokrycie zobowiązań podatkowych i innych opłat stałych związanych z własnością ziemi i utrzymaniem domu. W badaniach ankietowych większość respondentów dopiero w ostatniej kolejności wymieniała koszty wyżywienia i wydatki na lekarstwa tak, jakby to były drugorzędne potrzeby. W ich myśleniu wizja przyszłości jest słabo zarysowana. Niechętnie odnoszą się do propozycji przekwalifikowania i dalszego kształcenia. Uważają, że wystarcza im to, co osiągnęli. Przyzwyczajeni do fizycznego wysiłku chętnie jednak podjęliby jakąś sezonową pracę, żeby zarobić na konieczny remont domu, dodatkowe wyposażenie mieszkania czy zakup niedrogiego używanego samochodu. Ludzie ci utwierdzają się w przekonaniu, że daremne są ich wysiłki w dążeniu do stworzenia własnego interesu – uruchomienia zakładu usługowego, czy podjęcia jakiejś innej działalności gospodarczej nie związanej z rolnictwem. Barięą jest brak środków. Nie bez znaczenia jest też przeświadczenie, że ubożęąca społeczność wiejska ma ograniczoną siłę nabywczą na proponowane dobra materialne i usługi.

Trudno też w małych miejscowościach mnożyć stale nowe pomysły na prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Tym, którzy wcześniej mogli wykazać inicjatywę, łatwiej było wejść na rynek. Prowadząc swoje zakłady zaspokajają już miejscowe potrzeby w określonym asortymencie produkcji czy też usług, następnym coraz trudniej znaleźć dla siebie rentowne pole działania. W tej konkurencji odpadają najmniej zdecydowani, bez pomysłu na sukces oraz ci, których trudno pobudzić do działania. Wielu z nich oczekuje nadal na rozwiązania kreowane przez innych, łudząc się, że będą mogli z tego skorzystać.

W zbiorowości każdej wsi są zarówno ludzie obdarzeni inicjatywą w działaniu jak i osoby całkowicie bezradne. Wśród pierwszych nie brak ludzi młodych, często z wykształceniem średnim, a nawet wyższym, którzy nie mają pieniędzy na zorganizowanie warsztatu pracy. Nie mogą też liczyć na kredyty bankowe, bo to wymaga odpowiednich poręczeń. Bez zabezpieczenia majątkowego banki nie udzielają pożyczek, tym samym najlepszy nawet zamysł nie może być zrealizowany. Na niewiele zdają się też pomysły szukania stałego zatrudnienia

w dużych miastach w kraju, bo i tam o to trudno. Można jedynie liczyć na doraźną fizyczną pracę, ale to nie daje żadnej życiowej stabilizacji.

SPÓŁECZNE SKUTKI BEZROBOCIA

Rosnące wśród młodych ludzi bezrobocie sprawia, że od kilku lat spada liczba zawieranych małżeństw. Ci, którzy decydują się na wspólne życie pozostają na utrzymaniu rodziców jednej ze stron, którym najczęściej też nie zbywa środków w rodzinnym budżecie. Młodzi, nie mając własnych dochodów długo nie będą mogli liczyć na samodzielne mieszkanie. Bywa, że po urodzeniu się dziecka zmuszeni są korzystać z zasiłków i innych świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej. Najtrudniej jest wtedy, kiedy rodzice młodych małżonków, z różnych powodów, nie są w stanie pomóc materialnie swym dzieciom, a założona rodzina rozrasta się. Korzystanie ze świadczeń pomocy społecznej w opinii większości tej grupy respondentów jest upokarzające i traktowane jako ostateczność. Są i tacy, którzy nie zgłaszają się po taką pomoc, choć się do niej kwalifikują. Względy ambicjonalne i swoiście pojmowany wstyd nie pozwalają im nawet z tego skorzystać. Żyją więc w ubóstwie, zadowolając się niezbędnym minimum. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest wyjazd do pracy zarobkowej za granicę. Niektórzy podejmują taką decyzję już w momencie kończenia szkoły średniej lub lokalnej szkoły wyższej. Pomocny jest przy tym kontakt z osobami znajomymi, które wcześniej wyjeżdżały na zagraniczny zarobek. Można u nich zasięgnąć rady i uzyskać informacje dokąd się udać, by podjąć możliwą do zaakceptowania pracę.

Emigranci poszukujący pracy za granicą rekrutują się ze wszystkich wsi gminy Zarszyn. Trudno byłoby tu nawet wyróżnić którąś z nich w częstotliwości wyjazdów. Pewne różnice mogą tylko wynikać z ogólnej liczby mieszkańców, ale i tu nie ma stałych reguł. To są głównie wyjazdy do Niemiec, Austrii i Włoch. Badania ankietowe pozwoliły ustalić, że w Niemczech szuka pracy 40% migrantów, we Włoszech 35%, w Austrii zaś ok. 25%. Szacunki z 2002 r. wskazują na rosnącą liczbę wyjeżdżających do Włoch. Nie wyklucza się nawet, że Włochy w tym rankingu wysunęły się już na pierwsze miejsce. W tym kierunku zaktywizowały się zwłaszcza kobiety. Podejmują się one najczęściej obowiązków sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi ludźmi w podeszłym wieku. Pomagają też młodym, pracującym zawodowo małżeństwom w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. Do Niemiec wyjeżdża więcej mężczyzn. Potrzebni są tam głównie rzemieślnicy, zwłaszcza fachowcy budowlani oraz robotnicy leśni – drwale. To samo dotyczy Austrii.

W sumie z gminy Zarszyn w takich celach przebywa za granicą ponad 300 osób. Jest to ok. 5% ludności w wieku produkcyjnym. Przykładowo w 2002 r. zarabkowało za granicą ponad 40 osób z Zarszyna, 47 młodych ludzi z Dłu-

giego i 53 osoby z Nowosielec. Nawet z wsi wyróżnionych jako rolnicze – Jaćmierza, Posady Jaćmierskiej, Odrzechowej czy Pielni za granicą przebywa po 20–30 osób.

Na placach budowlanych i w lasach zatrudnione są tylko osoby odpowiednio przygotowane do tych prac, w pełni sprawne i dostatecznie wydajne w swym działaniu. Pozostali wyjeżdżają głównie do prac sezonowych w rolnictwie. W niemieckich gospodarstwach rolnych podejmują się oni m.in. zbioru szparagów. Niektórzy utrzymują z tymi gospodarstwami stały kontakt, jeżdżąc do tych samych rolników od kilku lat. W większości sezon prac polowych za granicą trwa 2 miesiące – od połowy maja do połowy lipca, czasem krócej. Zależy to od warunków pogodowych i obfitości plonów w danym roku. Przy zbiorze szparagów w 80–90% pracują mężczyźni. Większość czynności wymaga dużego wysiłku.

Zarobek z tej sezonowej pracy w Niemczech starcza polskiemu robotnikowi na kilkumiesięczne utrzymanie rodziny, bywa nawet, że do następnego takiego wyjazdu. Połowa wyjeżdżających na ten zarobek przywiezione stamtąd pieniądze wydaje tylko na bieżące potrzeby bytowe rodziny. Inni część z nich przeznaczają dodatkowo na jakąś konieczną inwestycję w domu, bądź w zagrodzie. Czasem wspierane jest jakieś przedsięwzięcie związane z drobną działalnością rzemieślniczą, usługową lub handlową. Bywa, że wystarcza to zaledwie na lepsze wyposażenie sklepu, ale znane są przykłady, że kupuje się za to większy samochód dostawczy.

Większość podejmujących pracę za granicą zatrudniana jest tam bez ubezpieczenia – na własne ryzyko. Tylko przy wyjazdach zorganizowanych, kierowanych przez Biura Pracy nie dopuszcza się do takich uchybień. Zwykle nabór na wyjazd odbywa się rok wcześniej. Tak werbowani są m.in. studenci do prac rolniczych oraz do obsługi hotelarskiej. To jest najczęściej praca w Niemczech i w Holandii. Ilość miejsc jest zawsze ograniczona. Na zgłoszenie trzeba oczekiwać w długich kolejkach. Wymagana jest przy tym znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Z gminy Zarszyn do tej pory z takiej formy angażowania do pracy za granicą korzystały tylko pojedyncze osoby.

Powiększa się grupa ludzi, którzy do sezonowej pracy poza granicami kraju od kilku, a nawet kilkunastu już lat wyjeżdżają do tych samych gospodarstw rolnych – najczęściej ogrodniczych. Pracują tam w zespołach. Migranci wywodzą się z różnych wsi badanej gminy, czasem nawet z 3-4 sąsiednich gmin. Grupa liczy najczęściej do 10, najwyżej 12 osób. Podróż odbywają w większości mikrobusem jednego z uczestników, bądź specjalnie wynajmowanym na ten przejazd busem. W tym samym składzie osobowym podejmują pracę co roku, stosownie do przyjętych uzgodnień.

Ogólne zubożenie mieszkańców gminy Zarszyn, spowodowane trudną sytuacją na rynku pracy znajduje swój wyraz we wspomnianym już spadku liczby zawieranych małżeństw, a w konsekwencji w wydatnym zmniejszaniu się przy-

rostu naturalnego. Jeszcze nie są to ujemne wskaźniki, ale bliskie 0 i z roku na rok pogarszające się. Najwidoczniej ujawnia się to w stałym zmniejszaniu się liczby dzieci w szkołach podstawowych i gimnazjach. Najlepszym przykładem może tu być gimnazjum w Zarszynie. W 2002 r. uczęszczało do niego 217 uczniów, w 2008 będzie ich tylko 154. Będzie to różnica ponad 50 uczniów. Oznacza to w praktyce likwidację 3 oddziałów szkoły. Stracą przy tym pracę nauczyciele.

ZAKOŃCZENIE

Mimo piętrzących się problemów bytowych ludności badanej gminy więzi rodzinne w tej społeczności nie słabną. Młodzi ludzie wspierają potrzebujących pomocy rodziców, niezależnie od tego czy mieszkają z nimi czy są już usanodzielnieni. Nie ukrywają też swego sentymentu do rodzinnych stron. Jeźni po zawarciu związku małżeńskiego usiłują budować dom na ojcowiznie i urządzić tu swoje życie, inni, choć odeszli stąd często odwiedzają rodzinne strony, zapewniając przy tym wsparcie starzejącym się rodzicom.

Synowie czy córki rolników, którzy nie założyli jeszcze własnych rodzin, ale nie muszą na razie wspierać materialnie rodziców też utożsamiają się ze swoją rodziną. Gdy rodzice są w sile wieku i mają zapewniony byt młodzi ludzie szukają miejsca, w którym mogliby realizować swoje ambicje zawodowe. Jeśli nawet znaleźli się w innym rejonie Polski czy za granicą to po pewnym czasie wracają w swoje strony, by urządzić się tu na stałe, albo często przyjeżdżają w odwiedziny do rodzinnego domu.

Wspomniane więzi wzmacniane są pierwiastkami uczuciowymi, a nawet wątkami patriotycznymi. Liczą się korzenie rodzinne, przywiązanie do ziemi i tożsamość środowiskowa. Respondenci decyzje swoje motywowali powinnościami względem rodziców, związkami koleżeńskimi z czasów szkoły podstawowej, zadzierzgniętymi przez sport lub jakieś formy działalności kulturalnej. Nie ukrywano przy tym również więzów kulturowych i sympatii. Wszystkie to sprawia, że ludzie ci wracają w rodzinne strony. Jeśli im coś w tym przeszkodzi, przynajmniej starają się utrzymywać z tym środowiskiem bliski kontakt. Ci, którzy wyjechali za granicę, osiągając tam pewien status materialny deklarują chęć powrotu do środowiska, z którego wyszli, by tu zamieszkać, a zarobione pieniądze zaangażować w jakieś przedsięwzięcie gospodarcze.

Badania terenowe potwierdziły, że przybywa młodych, dobrze wykształconych ludzi. Są wśród nich nawet tacy, którzy poszerzyli swoje wykształcenie za granicą, zdobywając nowe umiejętności. Również niektórzy z nich zamierzają wrócić do rodzinnych stron, by osiąść wśród swoich i założyć firmę dającą zatrudnienie rodzinie i sąsiadom. Nie bez znaczenia jest i to, że jako właściciele firm staną się płatnikami podatku do kasy gminy. Szkoda jednak, że są to do-

piero pojedyncze przypadki, poznane w Długim, Zarszynie i Nowosielcach. Powracający do tych wsi z pomnożonymi za granicą oszczędnościami dawni ich mieszkańcy zaczynają od działalności handlowej z poszerzonymi zwykle usługami. Przykładem może być niedawno założony komis samochodowy w Długim. Pod tę zarejestrowaną już w Urzędzie Gminy działalność gospodarczą zainteresowany przeznaczył swoje grunty. Innym przykładem jest nowo wybudowana stacja z dystrybucją gazu do tankowania samochodów napędzanych tym paliwem. W gminie Zarszyn nie było do tej pory takiej stacji. Zaspokoi ona potrzeby powiększającej się również w tej okolicy grupy użytkowników samochodów zasilanych tym tańszym napędem. Inwestycja powstała obok stacji kolejowej w Zarszynie. Pomysłodawca wydzierżawił od PKP grunt, na którym zainstalował zbiorniki z urządzeniami do tankowania paliwa. Uruchomienie stacji nastąpiło pod koniec czwartego kwartału 2002 r.

LITERATURA

- Guzik Cz., 2001, *Rolnictwo i agroturystyka w koncepcji wielofunkcyjnej wsi w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim*, Zesz. Nauk. AR w Krakowie, Sesja Nauk., 78, I, s. 379–389.
- 2002, *Gmina Zarszyn w procesie przemian społeczno-gospodarczych lat dziewięćdziesiątych*, [w:] A. Klasik i Z. Ziolo (red.), *Problemy transformacji struktur regionalnych i konkurencyjności*, WSzliZ w Rzeszowie, s. 217–230.
- Guzik Cz., Betlej A., 2001, *Rolnictwo i turystyka wiejska w strategii rozwoju gminy Zarszyn*, Zesz. Nauk. AR w Krakowie, Sesja Nauk., 2, s. 261–270.
- Musiał W., 1998, Studium prospektywne interwencjonizmu państwowego w rolnictwie terenów górskich na przykładzie Karpat Polskich, Zesz. Nauk. AR w Krakowie, ser. Rozprawy, 246.
- Warszyńska J. (red.), 1995, *Karpaty Polskie – przyroda, człowiek i jego działalność*, UJ, Kraków.

SOCIAL CONTEXT OF POLISH COUNTRYSIDE TRANSFORMATION AT THE TURN OF THE 21ST CENTURY – THE ZARSZYN COMMUNE EXAMPLE

The author presents a social context of transformation, observed in the countryside and in the agriculture since 1989, when the political system of Poland was radically changed. The basic function of the Zarszyn commune is agriculture, but before the 1990s transition, farmers obtained considerable income also due to their work in non-agricultural professions. The average farm size amounts here to 3.54 ha only. Actual problems of the countryside of this part of Poland are: population ageing, high unemployment rate and considerable fall of the economic efficiency of agricultural production.

The return of market economy stopped the progress in agriculture, and, moreover, reversed this positive trend. The local markets were restricted and part-time farmers lost their jobs in the cities, thus the cash inflow to the country was strongly reduced.

Both in the great holdings lying in the agricultural zones of the Zarszyn commune and in the small ones, situated in its central, urbanised part, heirs of present owners lack badly. Many old farmers want to leave their lands to anybody, in order not to pay taxes. These taxes, which are rather low due to the medium soil quality, are still too high for those, who, because of age and health, obtain only small pension. This is a real tragedy for them, because those people still declare their attachment to their land. They want their holdings will be inherited by the young generation – but the heirs refuse. The crisis in agriculture discourages them. In the opinion of the young generation, agriculture has no future and will not guarantee income for basic family need satisfaction.

BRONISŁAW GÓRZ
Instytut Geografii, Akademia Pedagogiczna
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

WSPÓŁCZESNE PROCESY SPOŁECZNO- GOSPODARCZE I PRZYSZŁOŚĆ WSI W KOTLINACH ŚRÓDKARPACKICH (NA PRZYKŁADZIE WSI GOŁKOWICE DOLNE W POW. NOWOSĄDECKIM)

CURRENT SOCIO-ECONOMIC PROCESSES AND THE FUTURE OF VILLAGES
IN CARPATHIAN VALLEYS (ON THE EXAMPLE OF GOŁKOWICE DOLNE IN
THE NOWOSĄDECKI POWIAT

Zarys treści. W prezentowanej pracy zwrócono uwagę na kierunki obecnego rozwoju gminy Gołkowice położonej w powiecie nowosądeckim. Podjęto próbę odpowiedzi na pytania: – w jakim stopniu dawne czynniki rozwoju wpływać mogą obecnie na dynamikę życia wsi oraz jak ukształtuje się przyszłość Gołkowic jako jednostki produkcyjno-osadniczej?. Przewidywany przykład pokazuje, że wsie kotlin karpaccich położone w strefach oddziaływania miast, podlegają w okresie transformacji intensywnym procesom urbanizacyjnym. W strukturze ekonomicznej takich wsi dominuje funkcja mieszkaniowa, którą wyraźnie wzmacniają dwa procesy: odpływ części ludności miast na przyległe obszary wiejskie i napływ ludności ze wsi górskich.

WSTĘP

Możliwości współczesnego rozwoju i przekształcania polskich wsi określają różne czynniki związane przede wszystkim ze stanem uwarunkowań lokalnych oraz z możliwościami państwa w zakresie wspierania procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich (Stola, Bański 2002). W południowej Polsce a w szczególności w górskiej części tego regionu, najbardziej obiecujące perspektywy mają wsie atrakcyjne dla turystyki i dla lokalizacji różnej działalności pozarolniczej, związanej z produkcją i usługami (Stola 1995; Moskal, Koala 1996; Matczak, Szymańska 2000). W tej kategorii umieścić też można miejscowości o długich tradycjach warzywniczych i dobrych warunkach dla sadownictwa. Jednak wspólnym i bardzo trudnym problemem dla większości tutaj osiedli jest utrata pracy przez chłopo-robotników, którzy w okresie socjalistycznym stanowili liczną grupę społeczną, a obecnie są bezrobotnymi lub znajdują się na wcześniejszych emeryturach. Ich ekonomiczną sytuację komplikuje dodatkowo tzw. bezrobocie utajone, wynikające z nadmiernej liczby

czynnych zawodowo, związanych z rozdrobnionymi gospodarstwami rolnymi (Lelito, Załuska 1992).

Studia prowadzone w wybranych typach obszarów wiejskich południowej Polski pozwalają stwierdzić, że poszczególne miejscowości w odmienny sposób dostosowują się do nowych warunków ustrojowych i w różnym stopniu wykorzystują istniejące możliwości rozwoju (Górz 1998, 2003; Kostuch, Lipski 2002)). Zaobserwować przy tym można dużą inercję starych układów społeczno-gospodarczych i przewagę tradycyjnego stosunku mieszkańców do problemów powstałych po wprowadzeniu do gospodarki wiejskiej zasad wolnego rynku. Na procesy te ogromny wpływ posiadają cechy osobowe mieszkańców widoczne szczególnie w ich przedsiębiorczości i skłonności do innowacji oraz do podejmowania ryzyka w działalności na własny rachunek. Te uwarunkowania osobowe zmian wydają się mieć obecnie największy wpływ na dynamikę gospodarczą wsi. Decydują one o wykorzystaniu istniejących zasobów lokalnej gospodarki i ich adaptacji do nowych warunków ustrojowych. Można się zatem spodziewać bardzo zróżnicowanych kierunków rozwoju poszczególnych wsi, nie tylko w omawianej części kraju, lecz w całej Polsce.

Poruszone kwestie dobrze ilustruje obecna sytuacja wsi Gołkowice Dolne (do roku 1945 – Gołkowice Niemieckie), położonej w Kotlinie Sądeckiej, w pobliżu liczącego około 90 tysięcy zespołu miejskiego złożonego z Nowego i Starego Sącza (Rajman, Krakowska 1978). Wieś ta posiada wiele cech charakterystycznych dla miejscowości znajdujących się w śródkarpackich kotlinach i w strefach oddziaływania miast, a więc na ogół w korzystnych warunkach przyrodniczych, komunikacyjnych i gospodarczych, które sprzyjały ich rozwojowi we wszystkich okresach historycznych.

W prezentowanej pracy zwrócono przede wszystkim uwagę na kierunki obecnego rozwoju Gołkowic, w nawiązaniu do wcześniejszych procesów społeczno-gospodarczych, które w przypadku tej miejscowości wydają się wyjątkowo ważne. Powstał w związku z tym interesujący problem badawczy, w jakim mianowicie stopniu dawne czynniki rozwoju wpływać mogą obecnie na dynamikę życia wsi oraz – jak ukształtuje się przyszłość Gołkowic Dolnych jako jednostki produkcyjno-osadniczej.

RYS HISTORYCZNY

Gołkowice, podobnie jak inne wsie karpackie położone w kotlinach, zostały wcześniej zasiedlone, a po utrwaleniu się stałego osadnictwa zyskiwały stopniowo na znaczeniu w stosunku do sąsiednich osiedli. Dokument lokacyjny otrzymały w 1276 roku, tj. w kilkanaście lat po uzyskaniu praw miejskich przez Stary Sącz, odległy od Gołkowic o około 5 km (Rutkowska-Patchcińska 1961). Ze źródeł historycznych wiadomo, że od połowy XVI wieku omawiana wieś

była siedzibą jednego z czterech kluczy dóbr ziemskich należących do klasztoru Klarysek z siedzibą w Starym Sączu. W Gołkowicach był wtedy browar, młyn, karczma i folusz. Jednak na jej późniejszy rozwój społeczno-gospodarczy największy wpływ miała kolonizacja józefińska (Grabski 1999, Wielocha 1999) przeprowadzona w latach osiemdziesiątych XVIII wieku, w ramach której osiedliło się tu 20 rodzin pochodzących z Hesji, Badenii, Wirtembergii i Lotaryngii. Liczyły one razem 74 osoby należące do 3 różnych wyznań. Oprócz Gołkowic, kolonizacja objęła też kilka innych wsi położonych w Kotlinie Sądeckiej (m.in. Barcice, Dąbrówkę, Stadła), ale nigdzie nie była tak liczna.

Osadnikami byli głównie chłopi, których zasługą było wprowadzenie do gospodarki rolnej nowych sposobów gospodarowania, opartych o trójpolówkę z ugorem i nawożenie organiczne. Upowszechnili też nowe wzorce budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego. W kilka lat po przybyciu zbudowali też budynek szkolny (w 1794 r.), który jest do dzisiaj jedną z bardziej okazałych budowli we wsi. Do czasów współczesnych przetrwały też pewne zwyczaje kolonistów niemieckich związane z utrzymywaniem porządku w obejściach gospodarczych i wokół domu mieszkalnego. Ich zagrody o niemal identycznym rozplanowaniu składały się z trzech budynków, tworzących funkcjonalną całość. W sumie było to 19 zagród oraz wspomniana szkoła pozostających w zwartej zabudowie, położonej przy starym trakcie prowadzącym doliną Dunajca.

Oprócz kolonistów niemieckich w Gołkowicach mieszkało też kilka rodzin żydowskich, które zajmowały się handlem, rzemiosłem oraz prowadziły karczmę. Ich zabudowania znajdowały się w pewnym oddaleniu od domów kolonistów niemieckich. Poza zwartą zabudowę pozostawały też zagrody ludności polskiej.

W roku 1884 wieś liczyła 184 osoby, z czego ponad połowę stanowili koloniści niemieccy. Później liczba mieszkańców zaczęła się zmniejszać, co (wg źródeł niemieckich) miało związek z narastającą niechęcią ludności polskiej wobec osadników. Wielu z nich decydowało się na powrót do Niemiec lub na wyjazd do USA. W rezultacie, w końcu XIX wieku zaludnienie Gołkowic spadło do około 150 osób. Także później kilka rodzin kolonistów opuściło wieś, co mogło się wiązać z dużym pożarem, który zniszczył dachy kamiennych domów zamieszkałych przez rodziny niemieckie. Później sytuacja stała się korzystniejsza dla kolonistów, bowiem w roku 1921 na 339 osób, które mieszkały we wsi, było prawie 100 Niemców oraz 7 Żydów.

Na początku drugiej wojny światowej Gołkowice przekształcono prawie w całości w osadę niemiecką. Po wysiedleniu Polaków i wywiezieniu Żydów, sprowadzono na ich miejsce kilkanaście jeszcze rodzin kolonistów niemieckich, pochodzących z okolicznych wsi powiatu nowosądeckiego. Kilka domów zajęły wojskowe służby medyczne.

Wraz z zakończeniem II wojny Gólkowice weszły w nowy etap rozwoju – początkowany napływem sporej liczby osadników pochodzących z powiatu nowosądeckiego (około 70 osób), którzy przejęli w posiadanie poniemieckie domy wraz z przydzielonymi gruntami. Na nierozparcelowanej ziemi przejętej po kolonistach, obejmującej około 18 ha, utworzono początkowo tzw. resztówkę, będącą w istocie małym państwowym gospodarstwem rolnym.

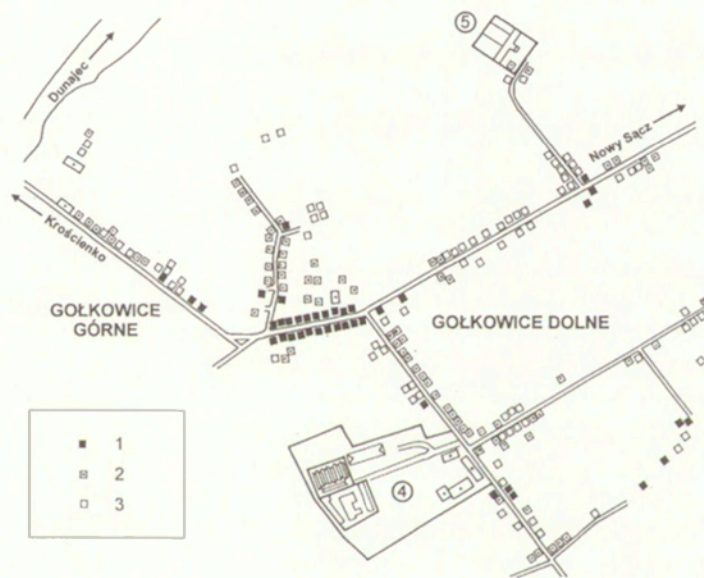
Już jednak na początku lat 50. resztówka ta stała się zalążkiem przyszłej spółdzielni produkcyjnej, do której przede wszystkim usiłowano zwerbować rodziny nowych osadników. Natomiast wrogi stosunek do tej inicjatywy miała ludność mieszkająca we wsi od dawna, gospodarująca na własnej ziemi. Rzec charakterystyczna, że nikt spośród tej ludności „nie wstąpił” do spółdzielni przez cały okres jej istnienia, tj. aż do początku lat 90. Natomiast niewątpliwie pozytywnym skutkiem powstania spółdzielni była wczesna elektryfikacja wsi przeprowadzona już w 1952 r. W ten sposób Gólkowice bardzo wcześnie uzyskały możliwość awansu cywilizacyjnego, do czego, prócz elektryczności, przyczyniła się też regularna komunikacja samochodowa łącząca wieś ze Starym i Nowym Sączem. Już na początku lat 50. kilka osób ze wsi zaczęło uczęszczać do szkół średnich w wymienionych miastach. Niektóre z nich rozpoczęły potem studia w Krakowie.

Należy podkreślić, że spółdzielnia produkcyjna była też ośrodkiem lokalnego postępu gospodarczego. Już w latach 50. stosowano na jej polach traktory, a młockę wykonywano przy użyciu czyszczącej młockarni. Miało to z pewnością duży wpływ na powszechne dążenie miejscowych rolników do posiadania różnych maszyn, w tym szczególnie traktorów, spośród których jeszcze dzisiaj dużą część stanowią tzw. „samy”, wykonywane wtedy przez miejscowych ziemieślników. Ze spółdzielnią wiązać też należy znaczne rozpowszechnienie w Gólkowicach uprawy warzyw gruntowych i pod osłonami, przeznaczonych na sprzedaż.

Na początku lat 70. na polach spółdzielni powstał duży kompleks szklarni, a wkrótce potem szklarnie i tunele foliowe wybudowało także wielu indywidualnych rolników. W tym czasie rozpoczęli oni również, podobnie jak spółdzielcy, uprawę warzyw gruntowych. Jednak dla gospodarczego rozwoju wsi najważniejsza była budowa przy spółdzielni dużej przetwórci warzyw, w której przerabiano własny surowiec oraz warzywa wyprodukowane na chłopskich polach. W szklarniach i w przetwórni zatrudnionych było stale ponad 110 osób, a sezonowo dalsze 100. Prócz tego kilkadziesiąt osób pracowało w transporcie, warsztatach ślusarskich i w stołówce. Równoległe z tymi przedsięwzięciami zorganizowane zostały w spółdzielni grupy pracowników do prac remontowo-budowlanych (tzw. „brygady śląskie”), które były zatrudniane na Górnym Śląsku (w budownictwie oraz przy remontowaniu obiektów kopalnianych). Pod koniec lat 80. liczyły one nawet do 700 osób. W ten sposób spółdzielnia produkcyjna stała się głównym pracodawcą dla mieszkańców nie tylko Gólkowic

Dolnych, lecz także okolicznych wsi, a nawet Starego i Nowego Sącza. Ta ogromna skala działalności prowadzonej przez spółdzielnię ujawniła się też w budowie 4 bloków mieszkalnych, wzniesionych na własnych gruntach, nieopodal wspomnianych obiektów produkcyjnych, w których zamieszkali głównie pracownicy szklarni i przetwórnicy.

Zarówno przetwórnię, jak i pozostałe obiekty budowano ze środków państwowych, branych na kredyt, które były najczęściej umarżane, gdyż spółdzielnia jako podmiot socjalistycznego państwa miała do spełnienia nie tylko określone zadania produkcyjne, ale także ideologiczne. Jej działalność nie była więc powiązana z wynikami ekonomicznymi i dlatego spółdzielnia jako duże przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe była zupełnie nieprzygotowana do funkcjonowania w warunkach ustrojowych powstałych w Polsce po roku 1989. Na początku lat 90. ogłosiła upadłość i rozpoczęła zwalnianie dużej liczby osób. W rezultacie, wiele osób zamieszkałych w blokach, a nie posiadających gospodarstw rolnych ani działek znalazło się bez środków do życia, a miejscowi rolnicy utracili możliwość sprzedaży warzyw do przetwórnicy.



Ryc. 1 Budownictwo mieszkaniowe w Gólkowicach Dolnych i niektóre elementy zagospodarowania przestrzennego. Domy mieszkalne według okresu budowy: 1 – przed 1945 r., 2 – w latach 1945–1990, 3 – po 1990 r., 4 – obiekty po byłej rolniczej spółdzielni produkcyjnej, 5 – ferma drobiu

Housing construction in Gólkowice Dolne and selected components of spatial planning
Apartment buildings according to the period of construction: 1 – pre-1945, 2 – in the period of 1945–1990, 3 – post-1990, 4 – structures taken over from the agricultural production cooperative, 5 – chicken coops

Przedstawionym powyżej procesom w powojennej historii Gołkowic towarzyszyły cztery charakterystyczne zjawiska, które będą miały podstawowy wpływ na przyszłość tej wsi i jej społeczno-ekonomiczny charakter:

1) bardzo szybki przyrost liczby ludności związany z napływem młodej wiekowo ludności, który silnie zdynamizował przyrost naturalny i spowodował znaczne odmłodzenie struktury wieku mieszkańców,

2) głębokie zmiany w strukturze społeczno-zawodowej i w stylu życia mieszkańców (duży wzrost liczby osób zatrudnionych poza rolnictwem, słabo wykształconych i nie przygotowanych do wykonywania bardziej złożonych zawodów),

3) znaczne przekształcenia w lokalnej gospodarce dotyczące samego rolnictwa (sposoby gospodarowania, struktura upraw), a także rozwoju działalności pozarolniczej (produkcyjnej i usługowej),

4) gwałtowny wzrost skali nowego budownictwa mieszkaniowego, który spowodował znaczne zmiany w układzie przestrzennym wsi, w jej cechach fizjonomicznych i w warunkach mieszkaniowych ludności (ryc. 1).

ZMIANY LUDNOŚCIOWE

W czerwcu 2002 r. – według wyników spisu powszechnego – w Gołkowicach Dolnych mieszkało 1068 osób, tj. ponad 3 razy więcej niż w 1950 r. Jednak do roku 1978 przyrost zaludnienia nie był duży i dopiero później, po oddaniu mieszkań w blokach spółdzielczych (lata 80.), został gwałtownie przyspieszony (tab. 1).

T a b e l a 1. Rozwój zaludnienia Gołkowic Dolnych w latach 1950–2002

Lata	Liczba ludności	Wzrost zaludnienia	
		Rok poprzedni = 100	1950 = 100
1950	341	100,0	100,0
1960	381	111,7	111,7
1965	401	105,2	117,5
1970	424	105,7	124,3
1978	489	115,3	143,4
1988	618	126,3	181,2
2002	1068	172,8	313,2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *Ludność i zasoby mieszkalne*, GUS, Warszawa oraz dane Urzędu Gminy Stary Sącz.

W tym czasie do wsi napłynęło ponad 150 osób, przeważnie młodych małżeństw, co miało decydujący wpływ na dynamikę współczynnika urodzeń, który aż do obecnych czasów kształtuje się na poziomie powyżej 21%. W sumie, w latach 1945–2002 urodziło się we wsi 758 osób, co stanowi prawie 71% stałych mieszkańców. Dużą część tej społeczności stanowią roczniki wyżu demograficznego z lat 70.

Odmłodzenie struktury wiekowej społeczności Gołkowiec wpłynęło na znaczne obniżenie współczynnika zgonów. W rezultacie, mimo spadającej liczby urodzeń, wieś posiada nadal bardzo wysoki przyrost naturalny, znacznie przekraczający 10 ‰, który po osłabieniu napływu stanowi teraz główny czynnik wysokiej dynamiki ludnościowej wsi.

T a b e l a 2. Ruch naturalny w Gołkowicach Dolnych

Okres	Urodzenia	Zgony	Przyrost naturalny	Urodzenie	Zgony	Przyrost naturalny
	liczby bezwzględne			na 1000 ludności		
1945–50	55	22	33	27,4	10,9	16,5
1951–60	112	29	83	34,1	5,2	28,9
1961–70	110	34	76	27,3	8,4	18,9
1971–78	88	26	62	24,0	7,1	16,9
1979–88	128	37	91	23,1	6,7	16,4
1989–2002	257	71	166	21,5	6,0	13,9

Źródło: Na podstawie danych z ksiąg parafialnych Parafii św. Antoniego w Gołkowicach Górnych.

Współczesna zbiorowość mieszkańców Gołkowiec Dolnych składa się tylko w części z ludności zasiedziałej lub jej potomków, do których należą tutejsze użytki rolne i prywatne lasy. Większość stanowią przybysze i ich dzieci nie posiadający gospodarstw w ogóle lub użytkujący niewielkie działki. W starej części wsi, zbudowanej jeszcze przez niemieckich kolonistów i posiadającej cechy zabytkowe, mieszka obecnie zaledwie 13% ludności, z czego ponad 17% znajduje się już w wieku poprodukcyjnym, a 27% – w przedprodukcyjnym. Natomiast we wspomnianych już wcześniej spółdzielczych blokach ludności poprodukcyjnej brak w ogóle, a udział osób do 19 roku życia wynosi prawie 55%.

Bardzo młodą strukturę wiekową ludności miały też inne części wsi, gdzie już od poł. lat 80. powstawały nowe domy ludności napływowej. Osiedlająca się w Gołkowicach Dolnych (szczególnie w blokach) ludność była na ogół słabo wykształcona, gdyż ponad połowa z niej miała jedynie przygotowanie zasadnicze zawodowe. Natomiast duża część osób z wykształceniem wyższym pochodzi z rodzin zasiedziałych. Z tych też rodzin rekrutuje się większość wykształconych emigrantów, którzy w różnym czasie opuścili wieś na stałe i zamieszkali głównie w Krakowie i na Górnym Śląsku. Powojenny odpływ z Gołkowiec był znaczny i od 1945 r. objął ponad 180 osób. Aż do końca lat 70. wieś miała skutek tego ujemne saldo migracji, wynoszące od 5 do 7%. Od kilku lat notuje się sporadyczne powroty dawnych emigrantów do rodzin, najczęściej po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego.

W Gołkowicach nie notowano nigdy dużych emigracji zagranicznych. Większe wyjazdy pojawiły się dopiero na początku lat 90, wraz z powstaniem dużego bezrobocia. Skierowane są głównie do Szwecji, Austrii, Niemiec i Włoch. Mają w zdecydowanej większości charakter okresowy i dotyczą – w tych samych porcjach – kobiet, jak i mężczyzn (po około 25 osób).

Innym zjawiskiem posiadającym znaczne rozmiary, nie tylko zresztą w tej wsi, są wyjazdy w głąb kraju, przeważnie do pracy w budownictwie. Są to najczęściej kilkuosobowe grupy mężczyzn podejmujące się budowy domów w miastach.

Osób zajmujących się w Gołkowicach wyłącznie pracą na roli jest obecnie niewiele. Według badań autora, jest ich około 25. Są to głównie ludzie w starszym wieku, posiadający gospodarstwa rolne, które jednak nie stanowią dla nich podstawowego źródła dochodów. Ich pozycja w społeczności wiejskiej oceniana w kategoriach ekonomicznych jest niska. Najwyżej ocenia się ludzi posiadających stałą pracę u „ państwa”, gwarantującą regularnie otrzymywane wynagrodzenie, dłuższy urlop wypoczynkowy, możliwość przebywania „na chorobowym”.

Od połowy lat 80. coraz wyraźniej widać w Gołkowicach wzorce zachowań charakterystyczne dla ludności miejskiej, powszechnie akceptowane przez młodsze grupy mieszkańców. Są to przede wszystkim sposoby spędzania czasu po powrocie z pracy, wyjazdy własnym samochodem na zakupy do Nowego Sącza, niedzielne wycieczki krajoznawcze, wyjazdy na wczasy, a także wrażliwość na niechęć do prowadzenia upraw na działkach czy w przydomowych ogródkach. Upowszechnia się też sobotnio-niedzielny obyczaj „grillowania”

LOKALNA GOSPODARKA I KIERUNKI JEJ PRZEKSZTAŁCENÍ

Gołkowice Dolne, podobnie jak większość wsi karpackich, cechowały się od dawna dużym przeludnieniem agrarnym. W 1950 r. na 100 ha użytków rolnych przypadały tu bowiem 193 osoby, co wymuszało dodatkowe zarobkowanie poza rolnictwem, a także stałą emigrację. Obecnie na 100 ha przypada ponad 600 osób, co przy istniejącym rozdrobnieniu gospodarstw i znacznie wyższej stopie życiowej ludności powoduje, że we wsi brak jest w ogóle gospodarstw rolnych dających rodzinom pełne utrzymanie.

Wieś zajmuje powierzchnię prawie 215 ha, ale jej usytuowanie geograficzne i administracyjne powoduje, że duża część gruntów pozostaje w tzw. szachownicy międzywioskowej. Oznacza to, że należą one do mieszkańców wsi sąsiednich, a równocześnie ludność Gołkowic Dolnych posiada w tych wsiach swoje własności. Zasięg omawianego zjawiska jest duży i może (wg badań autora) dotyczyć ponad 1/3 użytków rolnych. Jest to ważny problem techniczno-organizacyjny tutejszego rolnictwa, znacznie podnoszący koszty produkcji, gdyż oddalenie pól od zagrody przekracza w przypadku takiej szachownicy kilka kilometrów. Z badań szczegółowych wynika, że jest to jedna z ważnych przyczyn odłogowania wielu pól najdalej położonych od chłopskich zagród.

T a b e l a 3. Struktura użytkowania ziemi w Gołkowicach Dolnych w 1990 r.

Grupy użytków	Powierzchnia	
	ha	%
Powierzchnia ogółem	214,6	100
Użytki rolne ogółem	156,5	72,9
w tym: grunty orne	133,2	62,1
sady	14,4	6,7
łąki trwałe	5,3	2,5
pastwiska trwałe	3,6	1,7
Grunty pod lasami	14,9	11,6
Grunty zadrzewione	4,7	2,2
Wody płynące	5,1	2,4
Rowy	0,5	0,2
Drogi	7,1	3,3
Zabudowania	15,2	7,1
Pozostałe grunty	0,6	0,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Urzędu Gminy w Starym Sączu

Istotnym procesem towarzyszącym postępującej urbanizacji Gołkowic i występujących tu zmian w użytkowaniu ziemi, jest wzrost powierzchni gruntów zajętych pod użytki techniczne, w tym szczególnie pod zabudowę mieszkaniową i drogi. Już w 1990 r. zajmowały one około 10,5% obszaru wsi, co jest wskaźnikiem zbliżonym do udziału tych gruntów w miastach. Kilka hektarów takich gruntów znajduje się pod obiektami gospodarczymi dawnej spółdzielni. Część z nich wchodzi w skład istniejącej we wsi własności komunalnej, pozostając w władaniu urzędu gminnego w Starym Sączu.

W Gołkowicach Dolnych w użytkowaniu indywidualnego rolnictwa znajdują się obecnie 184 ha ziemi (o ponad 16 ha więcej niż w 1988 r., po przejęciu części gruntów spółdzielni produkcyjnej), a średni obszar gospodarstwa wynosi 2,5 ha. Do gospodarstw rolnych (powyżej 1 ha powierzchni) należy 78% tej powierzchni, a do gospodarstw działkowych około 20%) Dużo jest we wsi działek budowlanych, powstałych w wyniku podziałów rodzinnych, które są przedmiotem sprzedaży. Z danych Spisu Rolnego wynika, że ponad 80% ziemi chłopskiej stanowią użytki rolne, a pozostałą resztę inne grunty, w tym przede wszystkim las o powierzchni około 25 ha, stanowiący obecnie ważny składnik rolniczych dochodów.

Mimo że areal gruntów rolniczych nie ulega w badanej wsi większym zmianom (tab. 4), to jednak rola rolnictwa w życiu ekonomicznym mieszkańców zdecydowanie maleje. Zmiany te ujmować można zarówno w wartościach bezwzględnych, dotyczących wielkości produkcji rolniczej, jak i w relacjach – rolnictwo a inne dochody ludności, w tym także pochodzące z rent i emerytur. Jak się bowiem okazuje, po 1988 r. ogólny areal upraw skurczył się we wsi o ponad 12%, głównie wskutek powstania odłogów, których powierzchnia stanowi teraz 8,2% całości gruntów ornych. Odłogujące ziemie nie mają bynajmniej marginalnego charakteru związanego z ich niską wartością bonitacyjną. Znaczna

część ich gleb znajduje się bowiem w klasie III, ale nie są uprawiane, bo leżą kilka kilometrów od chłopskich zagród lub też w niedużej odległości, ale w kalkulacji właścicieli ich rolnicze użytkowanie jest także nieopłacalne.

T a b e l a 4. Użytkowanie ziemi w gospodarstwach rolnych i w działkach rolnych w Gołkowicach Dolnych

Grupy użytków	1996				2002			
	gospodarstwa rolne		Działki		Gospodarstwa rolne		działki	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
Powierzchnia ogółem	138,0	100	38,5	100,0	144,7	100,0	39,2	100,0
Użytki rolne	110,3	79,9	32,2	83,6	115,0	79,5	29,4	79,5
w tym: grunty orne	79,6	57,7	23,8	61,8	79,0	54,5	25,4	64,8
sady	5,0	3,6	1,8	4,7	5,0	3,4	0,7	1,7
użytki zielone	25,7	18,6	6,6	17,1	31,0	21,6	3,3	8,5
Pozostałe grunty	27,7	20,1	6,3	16,4	29,7	20,5	9,8	20,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie Spisów Rolnych 1996 i 2002.

Ze zmian w rolnictwie, które miały miejsce po 1988 r., zwraca uwagę znaczny spadek powierzchni upraw warzyw i truskawek, związany z utratą miejscowego rynku zbytu oraz duży przyrost areалу ziemniaków, wskazujący na samozaopatrzeniowy charakter znacznej części tutejszego rolnictwa (tab. 5). Jednak w najbardziej niekorzystnym kierunku zmierza w tej wsi chów bydła. W 2003 r. utrzymywano tutaj zaledwie 47 sztuk tych zwierząt, tzn. prawie 4 razy mniej niż w 1970 r. Redukcja pogłowia bydła postępuje tu już od lat 70. i ma charakter ciągły. Jednak w okresie ostatniego 30-lecia relatywnie największy spadek wystąpił po 1988 r. (tab. 6), kiedy z chowu zrezygnowała większość gospodarstw posiadających ziemię. Obecnie bydło (głównie sztuki mleczne) utrzymuje tylko kilkanaście gospodarstw. Nadwyżki wyprodukowanego mleka sprzedawane są wyłącznie na miejscu, z czym nie ma większego problemu, gdyż kupujący bardziej cenią mleko ze znanych źródeł, niż „ze sklepu”. Nie zmienia to faktu, że większość mieszkańców zaopatruje się prawie we wszystkie spożywane produkty w sklepach.

T a b e l a 5. Struktura upraw w indywidualnym rolnictwie w Gołkowicach Dolnych

Powierzchnia upraw	1988		1996		2002	
	ha	%	Ha	%	ha	%
Zasiewy ogółem	108,8	100,0	93,8	100,0	95,8	100,0
w tym: pszenica	31,2	28,6	26,5	28,2	37,1	38,7
żyto	5,7	5,2	1,9	2,0	1,9	2,0
jęczmien	10,3	9,5	11,8	12,7	8,8	9,2
owies	4,4	4,0	4,0	4,3	4,8	5,0
ziemniaki	18,6	17,1	19,7	21,0	26,5	27,7
warzywa i truskawki	9,5	8,7	4,0	4,3	3,6	3,7
Pozostałe	29,1	26,9	32,1	27,5	13,1	13,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie Spisów Rolnych 1988, 1996, 2002.

Tabela 6. Chów bydła i trzody chlewnej w Gołkowicach Dolnych w latach 1970–2002

Rok	Bydło	W tym: krowy	Trzoda chlewna	Bydło	Trzoda chlewna
	sztuki fizyczne			na 100 ha użytków rolnych	
1970	168	121	109	107	70
1976	151	94	–	97	–
1982	132	88	96	85	61
1988	124	84	62	82	56
1996	82	53	80	52	51
2002	47	33	92	41	80

Zastanawiający jest natomiast dosyć stabilny od ponad 20 lat poziom chowu trzody chlewnej, co można łączyć z istniejącą tu tradycją, że każdy rolnik przynajmniej raz w roku przeznaczą 1 sztukę na ubój na własne potrzeby.

W ocenie zachodzących w rolnictwie Gołkowic Dolnych zmian podstawową kwestią jest zdecydowane odchodzenie mniejszych gospodarstw od produkcji towarowej, w kierunku samozaopatrzenia i zbywania części produktów w handlu sąsiedzkim. Nie widać jednak wśród rolników tendencji do sprzedaży ziemi, co mogłoby doprowadzić do spolaryzowania gospodarstw pod względem użytkowanej powierzchni, a także ich produkcyjnego charakteru. Można raczej oczekiwać, że istniejące rozdrobnienie rolnictwa jeszcze bardziej się pogłębi, ponieważ duża część użytkowanych gruntów stanowi potencjalne działki budowlane i ich właściciele chętnie je zbywają. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczane są najczęściej na remont domu lub poprawę wyposażenia.

Z badań terenowych wynika, że sytuacja ekonomiczna znacznej części rolników we wsi jest niezła. Wiele z nich otrzymuje bowiem renty rolnicze lub emerytury, które uzupełniają się samozaopatrzeniem. Łącznie w 2002 r. udział takich gospodarstw w ich ogólnej liczbie wynosił 48%. W znacznie gorszej sytuacji pozostają w Gołkowicach gospodarstwa bez ziemi, których jest około 80. W większości z nich, przynajmniej jedna osoba pracuje stale poza rolnictwem, głównie w Nowym Sączu. Tym niemniej, wiele osób z tej grupy społecznej pozostaje bez pracy.

W szczegółowych badaniach ustalono, że bezrobotni znajdują się w prawie 40% gospodarstw domowych. Ich bezrobocie wynika przede wszystkim z upadku spółdzielni produkcyjnej. Na miejscu zakładów spółdzielni istnieją teraz nieliczne podmioty prywatne, w których pracuje około 50 osób. Alternatywą dla upadającej spółdzielni mogło być przejęcie poszczególnych zakładów przez pracowników i miejscowych rolników. Zbrakło jednak we wsi osób przedsiębiorczych i odważnych w działaniu, które mogły sprywatyzować majątek spółdzielni i kontynuować dawną jej działalność. Jest to, jak się wydaje, najpoważniejszy problem lokalnej społeczności, która przez długi okres socjalistycznej rzeczywistości pozostawała biernym uczestnikiem procesów gospodarczych i po zmianach ustrojowych nie podjęła ryzyka działalności na własny rachunek. Sprawa jest o tyle interesująca, że jeszcze w latach 70. jeden

z miejscowych rolników wybudował poza wsią fermę drobiu, którą w następnych latach znacznie rozbudował. Był więc przykładem osiągniętego sukcesu. Niemniej nadal większość osób we wsi za najbardziej optymalny model ekonomicznego funkcjonowania uznaje dwuzawodowość. Identyczne podejście do swojej przyszłości ma też ludność nie posiadająca ziemi.

Te tradycyjne zachowania ekonomiczne mieszkańców przejawiają się także w niewielkiej liczbie podmiotów gospodarczych należących do osób fizycznych. Jest ich obecnie około 30, a więc niewiele w stosunku do zaludnienia Gołkowic. Są to głównie sklepy i zakłady usługowe (fryzjer, warsztaty, naprawy RTV, sprzętu AGD oraz samochodów).

Największymi pracodawcami na terenie Gołkowic pozostają jednak wspomniane już obiekty spółdzielcze, a także ferma drobiu (8 zatrudnionych) oraz zakład gastronomiczno-piekarniczy specjalizujący się w obsłudze wesel i innych uroczystości (około 15 zatrudnionych). Kilkunastu rzemieślników prowadzi usługi bez rejestracji (głównie ekipy budowlane pracujące na terenie kraju).

Ważnym składnikiem dochodów mieszkańców Gołkowic są wspomniane wcześniej wyjazdy okresowe do pracy za granicą. Niektórzy z takich wyjazdów przywożą do wsi używane samochody, które później sprzedają. Natomiast bardzo niewiele osób trudni się teraz handlem obwoźnym, który był wcześniej bardziej popularnym zajęciem, zwłaszcza wśród młodych małżeństw.

Uogólniając powyższe spostrzeżenia, można stwierdzić, że funkcje gospodarcze wsi Gołkowice Dolne silnie się zróżnicowały w stosunku do wcześniejszych okresów, co znajduje wyraz w dużej różnorodności zajęć mieszkańców i w wielości sposobów zdobywania środków do życia. Pod tym względem struktura ekonomiczna wsi jest już zbliżona do struktury małych miast, charakteryzujących się wyraźną marginalizacją rolnictwa w lokalnej gospodarce.

ROZWÓJ NOWEGO BUDOWNICTWA

Współczesna zabudowa Gołkowic charakteryzuje się występowaniem obiektów pochodzących z różnych okresów. Ma też prawie całkowicie przekształcony dawny układ osadniczy.

Najstarsza część wsi usytuowana jest wzdłuż śródkarpackiej drogi biegnącej od Nowego Sącza w kierunku Krościenka. Zasadniczo aż do zakończenia drugiej wojny światowej nowe budynki mieszkalne i gospodarcze powstawały przy tej drodze lub w jej pobliżu, co w istotny sposób nie wpływało na przekształcenia istniejącego układu zabudowy. Większe zmiany pojawiły się dopiero w latach 70., zaś największe obserwowane są współcześnie. Polegały one, ogólnie biorąc, na ekspansji nowego budownictwa wzdłuż bocznych dróg biegnących prostopadle do wspomnianego traktu śródkarpackiego, a ostatnio również wzdłuż tego traktu oraz na działki w rejonie, gdzie Kotlina Sądecka przechodzi w Pasma Radziejowej.

Obecnie we wsi jest 195 domów i 4 bloki mieszkalne. Tylko 15 domów, posiadających dużą wartość zabytkową, pochodzi sprzed 200 lat, z okresu kolonizacji józefińskiej. Było ich więcej, ale kilka rozpadło się i nie zostało odbudowanych. Domy te wpisane zostały na listę dziedzictwa kulturowego regionu małopolskiego z okresu międzywojennego pochodzi kolejnych 7 domów, a z lat 1946–1960 – dalszych 18. W następnych kilku dziesięcioleciach okresu socjalistycznego budowano średnio od 20 do 30 domów. Natomiast po 1990 r. powstało ich łącznie około 90, tzn. prawie tyle, co w całym okresie Polski Ludowej.

To gwałtowne przyspieszenie w rozwoju nowego budownictwa obserwowane w badanej wsi zbiega się w czasie z procesami odpływu części ludności miast na przyległe obszary wiejskie. Gołkowice Dolne położone są wzdłuż drogowej pętli, która bierze początek i kończy swój bieg w Nowym Sączu. Okala ona z dwóch stron Dunajec i sięga na zachód aż po most w Gołkowicach. Łącznie ma ona długość około 30 km, a szczególnie atrakcyjną częścią dla zamieszkania jest prawobrzeżny odcinek, biegnący przez Stary Sącz w kierunku Gołkowic. Tutaj też obserwuje się obecnie największy ruch budowlany, prowadzący do zagęszczania zabudowy. W ten sposób istniejący już od lat 70. zespół miejski Nowy Sącz – Stary Sącz rozrasta się wyraźnie w kierunku zachodnim (Rajman, Krakowska 1978).

Intensywny rozwój budownictwa widoczny jest też wzdłuż lewobrzeżnej części tej pętli. Atrakcyjność tego obszaru, jako miejsca zamieszkania, podnosi wyraźnie duża liczba połączeń komunikacyjnych, w tym także obsługiwanych przez autobusy miejskie, a od trzech lat również przez znaczną liczbę prywatnych mikrobusów.

Miejskość analizowanej strefy osadniczej Kotliny Sądeckiej widoczna jest przede wszystkim w charakterze istniejących zagród i w cechach fizjonomicznych budownictwa. Otóż w Gołkowicach Dolnych około 38% ogółu zagród składa się tylko z jednego budynku, a dalsze 20% z dwóch, przy czym drugim budynkiem, oprócz domu, jest najczęściej garaż lub komórka. Ten typ zagród należy do ludności nierolniczej. Tymczasem typowe zagrody chłopskie składają się z trzech budynków, rzadziej większej liczby (około 10% ogółu zagród).

W obrębie zagród rolniczych domy mieszkalne są w zdecydowanej większości parterowe. W sumie, w całej wsi stanowią one około 1/3 ogółu domów mieszkalnych. W tej liczbie mieszczą się też domy byłych kolonistów niemieckich. Nieco więcej od parterowych, bo około 37%, jest we wsi domów jednopiętrowych, wznoszonych najczęściej na planie kwadratu. Natomiast prawie 8% ogółu przypada na domy wyższe, posiadające po dwa piętra.

Wznoszone w ostatnim czasie na terenie wsi domy mieszkalne znacznie różnią się od budowanych wcześniej. Są to z reguły obiekty bez podpiwniczenia, ale z zagospodarowanym poddaszem. Znajdują się najczęściej w pewnej odległości od drogi, od której są oddzielone ładnym ogrodzeniem. Niektóre z nich

mają wygląd okazałych rezydencji, z dużym ogrodem, kwietnikami i różnymi urządzeniami do wypoczynku.

Gołkowice aż do początku lat 70. nie zmieniały kształtu i pozostawały wsią jednoosiową, typu ulicowego. Ten układ zaczął się później przekształcać w wielodrożny, nieregularny, przy czym nowe kierunki zabudowy wyznaczone zostały istniejącym od pokoleń układem pól, do których prowadziły drogi dojazdowe. Pierwsze domy, zakłócające stary układ przestrzenny, powstawały dosyć blisko centrum wsi, grupującego dawne zagrody kolonistów, wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku lasu porastającego zbocza Pasma Radziejowej. Później (lata 80. i 90.) zabudowa przemieszczała się nadal w kierunku lasu, a następnie wzdłuż bocznych dróg, biegnących prostopadle do drogi „leśnej”. Równocześnie zabudowywane były inne drogi, prowadzące od centrum wsi, w kierunku pól usytuowanych na 2-metrowej terasie Dunajca. Część domów wzniesiono także na działkach położonych z tyłu zagród kolonistów. Obecnie najwięcej domów powstaje wzdłuż drogi Nowy Sącz–Krościenko oraz bocznej, prowadzącej w kierunku Dunajca. W ten sposób zagęszcza się pas zabudowy, stanowiący przedłużenie jednej z ulic Starego Sącza.

Te kierunki przestrzenne budownictwa zmieniły zasadniczo krajobraz Gołkowic. Dawniej jego cechą był wyraźny podział przestrzeni wiejskiej na dwa funkcjonalne obszary – jeden obejmujący kilka kompleksów użytków rolnych i drugi – złożony z kilkudziesięciu zagród chłopskich. Natomiast współcześnie ten krajobraz składa się z kilku ciągów zabudowy lub jej niewielkich skupień, o różnym stopniu zwartości, które dzielą pola rolnicze na wiele odrębnych części.

PERSPEKTYWY GOŁKOWIC DOLNYCH

W procesie historycznego rozwoju analizowanej wsi szczególnie wyraźnie uzewnętrzniły się dwie grupy czynników: położenie (geograficzne, komunikacyjne, ekonomiczne) oraz spuścizna gospodarcza i intelektualna po kolejnych pokoleniach. Będą one również oddziaływać silnie na transformacje społeczno-gospodarcze w najbliższych latach. Można się w związku z tym spodziewać dalszego napływu ludności z okolicznych górskich wsi, która już od dawna osiedla się tutaj. Procesy te mogą być nadal intensywne, ponieważ napływ ludności z bardziej odległych miejsc polepsza jej warunki życia, dzięki łatwyszemu dostępowi do pracy pozarolniczej, szkół i usług. Jest to sprawa o szczególnym znaczeniu dla ludzi młodych, którzy są najliczniejszą grupą społeczną przybyłą do wsi. Można w związku z tym oczekiwać wzmocnienia funkcji mieszkaniowej Gołkowic, będącej już obecnie najważniejszą w strukturze społeczno-ekonomicznej wsi.

Nie nastąpi tu natomiast znaczący rozwój gospodarki pozarolniczej, usługowo-produkcyjnej. Gołkowice Dolne leżą bowiem poza strefą bezpośred-

niego oddziaływania Starego i Nowego Sącza i z tego powodu nie są atrakcyjne dla lokalizacji większych hurtowni i innych podmiotów, które bywają przenoszone z tych miast do strefy podmiejskiej.

Takie procesy występują teraz dosyć powszechnie, ale w miejscowościach bezpośrednio sąsiadujących ze wspomnianymi miastami (szczególnie w strefie na północ od Nowego Sącza, wzdłuż drogi do Krakowa). Równocześnie korzystne warunki komunikacyjne badanej wsi i jej powiązania z miejskim rynkiem pracy nasilają konkurencję dla działalności miejscowych podmiotów usługowych (szczególnie handlowych i związanych z obsługą ludności). Dlatego we wsi jest ich w sumie niewiele, a prowadzona działalność ogranicza się w zasadzie do zaspokajania potrzeb lokalnych. Miejscowy rynek pracy jest więc bardzo mały i ta sytuacja zmusza mieszkańców do poszukiwania zarobku w różnych miejscach kraju i za granicą.

Najpoważniejsze ograniczenia dla lokalnych inicjatyw gospodarczych wynikają z niskiego poziomu wykształcenia mieszkańców i ich małej konkurencyjności na rynku pracy, a następnie z niskiej przedsiębiorczości, związanej w dużej mierze z długoletnich przyzwyczaję do wykonywania pracy najemnej. Istotny w tej wsi wydaje się też brak tradycji rzemieślniczych, na bazie których organizowane są w wielu wsiach karpaccich firmy wytwarzające przedmioty z drewna i metalu, produkujące materiały budowlane czy artykuły spożywcze. Nie ma tu też tradycji turystycznych. Wprawdzie w latach 60. i 70. pojedyncze rodziny przyjmowały, w ramach modnych wtedy „wczasów pod gruszą”, niewielką liczbę osób na wypoczynek, ale obecnie nikt nie wykazuje zainteresowania tego typu działalnością. Tymczasem Gołkowice Dolne mają wysoką atrakcyjność krajoznawczą, gdyż w starej części pozostały dawne zagrody kolonistów niemieckich, wpisane na listę dziedzictwa kulturowego Małopolski (*Gołkowice...* 2003), ale nie stanowi to jeszcze dostatecznego czynnika ich gospodarczego rozwoju. Niemniej można już obecnie zauważyć, jak na granicy tej wsi z sąsiednimi Gołkowicami Górnymi tworzy się sporej wielkości centrum handlowo-gastronomiczne (duży sklep wielobranżowy, restauracja, kilka kiosków, duży magazyn materiałów budowlanych, parking na kilkanaście samochodów, warsztat samochodowy, kwiaciarnia), którego rozwój można tłumaczyć walorami krajoznawczymi wsi.

Oddzielnym problemem Gołkowic jest wykorzystanie obiektów pozostałych po byłej spółdzielni oraz zasobów tutejszego rolnictwa. Zasadne wydaje się w związku z tym dążenie do zorganizowania tutaj dwóch zintegrowanych w układzie pionowym, systemów przetwórstwa rolno-spożywczego. Jeden mógłby funkcjonować w oparciu o przetwórnictwo owocowo-warzywną, którą należałoby reaktywować w pomieszczeniach dawnej spółdzielni produkcyjnej (np. na zasadzie spółki prywatnej z udziałem miejscowych rolników). W ten sposób wiele drobnych gospodarstw mogłoby podjąć pracochłonną produkcję warzyw

gruntowych i uzyskać spore dochody, a równocześnie kilkadziesiąt osób znalazłoby na miejscu zatrudnienie.

System drugi, angażujący rolników dysponujących większym arealem, mógłby powstać w oparciu o miejscową fermę drobiu, która potrzebuje codziennie kilku ton paszy. Można by ją tu wytwarzać w oparciu o zboże, ziemniaki i inne produkty skupowane u miejscowych rolników.

Poza proponowanymi systemami pozostanie pewna grupa producentów, którzy nadal będą zainteresowani sprzedażą sąsiedzką, zwłaszcza mleka, jaj i mięsa. Sądzę, że obecna struktura chłopskiego rolnictwa pozostanie tu jeszcze przez długi czas silnie rozdrobniona i dlatego w integracji drobnych gospodarstw z przetwórstwem upatrywać można większych szans na wykorzystanie ich potencjału.

UWAGI KOŃCOWE

Przestawiony przykład Gołkowic Dolnych pokazuje, że wsie kotlin karpaccich położone w strefach oddziaływania miast, podlegają w okresie transformacji intensywnym procesom urbanizacyjnym, ale w sposób zróżnicowany, w zależności od lokalnej sytuacji (*Miasto i gmina...* 1993). Istotne znaczenie dla ich przebiegu ma odległość od miasta i jego gospodarcza ranga.

W strukturze ekonomicznej takich wsi dominuje funkcja mieszkaniowa, którą wyraźnie wzmacniają dwa procesy: odpływ części ludności miast na przyległe obszary wiejskie i napływ ludności ze wsi górskich, która w ten sposób „przybliży się” do większych ośrodków miejskich. Tylko we wsiach położonych blisko miast obserwuje się w związku z tym wzrost działalności gospodarczej i usługowej, wynikający z lokalizacji różnych podmiotów.

Wielofunkcyjność gospodarcza wsi karpaccich widoczna jest najbardziej w różnorodności zajęć ludności, które często się zmieniają. Funkcje rolnicze są coraz wyraźniej podporządkowywane potrzebom samozaopatrzeniowym, a w niewielkim stopniu – rynkowym. Strukturę społeczno-ekonomiczną omawianych wsi w silnym stopniu kształtuje też obecność dużej liczby gospodarstw emerytów i rencistów.

LITERATURA

Gołkowice zabytkowa zabudowa wsi, 2003, V Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego, Wyd. Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie, s. 1–2.

Górz B., 1989, *Powojenne zmiany w zaludnieniu wsi woj. nowosądeckiego i ich związek z rolnictwem*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, Wyd. Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, 29, s. 195–208.

- 1996, *Współczesne problemy rozwoju Sądecczyzny*, Rocznik Sądecki, 24, s. 60–67.
- 1998, *Obszary wiejskie Południowej Polski po roku 1989 (wybrane problemy rozwoju)*, [w:] *Problemy transformacji struktur regionalnych w procesie zmian systemu gospodarowania i integracji europejskiej*, Materiały Konferencji Naukowej, Część II. Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, 5.
- Grabski M., 1999, *Osadnictwo niemieckie na Sądecczyźnie w XVIII wieku*, *Plaj*, 19, s. 23–30.
- Kostuch R., Lipski C., 2002, *Zmiany zachodzące w strukturze użytkowania terenów karpacckich*, [w:] W.Kamińska (red.), *Wielofunkcyjna gospodarka na obszarach wiejskich*, Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.
- Kuciński K., Rakowski W., 1982, *Emigracja w procesie wyludniania się wsi w woj. nowosądeckim*, Rocznik Sądecki, 17, s. 297–333.
- Lelito E., Załuska S., 1992, *Rolnictwo. Struktura agrarna, utajone bezrobocie w Makroregionie Południowo-Wschodnim*, CUP, Biuro Planowania Regionalnego w Krakowie, Kraków.
- Matczak A., Szymańska D., 2000, *Wielofunkcyjność – klucz do rozwoju wsi podmiejskich. Przykład wsi Wielka Nieszawka w strefie podmiejskiej Torunia*, [w:] B.Górz (red.) *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego*, XVI Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Lublin, s. 187–197.
- Głębocki B. (red.), 1994, *Miasto i gmina Stary Sącz w okresie transformacji 1991–1994*, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań.
- Moskal S., Kotala A., 1996, *Problemy Zagospodarowania zasobów pracy na przeludnionych obszarach wiejskich*, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 4–5, s. 22–31.
- Rajman J., Krakowska A., 1978, *Nowy Sącz i jego funkcje*, Rocznik Sądecki, 15/16, s. 43–66.
- Rutkowska–Płachcińska, 1961, *Sądecczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław.
- Stola W., 1995, *Wzrost udziału ludności pozarolniczej a zróżnicowanie funkcjonalne wsi na terenach górskich*, *Problemy Zagospodarowania Ziem Górskich*, Wyd. Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN, 39, s. 55–64.
- Wiatrowski L., 1959, *Z dziejów latyfundiów Klarysek ze Starego Sącza (XIII–XVIII wiek)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego*, A, 13, Historia 2.
- Wielocha A., 1999, *Kolonizacja józefińska w galicyjskich Karpatach*, *Plaj*, 19, s. 11–22.

CURRENT SOCIO-ECONOMIC PROCESSES AND THE FUTURE OF VILLAGES
IN CARPATHIAN VALLEYS (ON THE EXAMPLE OF GOŁKOWICE DOLNE IN
THE NOWOSĄDECKI POWIAT

In this work modern trends of social-economic development of Gólkowice Dolne village, located in Sądecka Dale, were characterised. The author states that present population and economic changes are influenced by historical factors, first of all favourable geographic, communication and economic location. At the end of 18th century a large group of German farmers (about 70 people) was settled, introducing a significant progress in agriculture and architecture. After World War II Gólkowice rapidly changed its functions and in the 1980s it became a village with a large share of non-agriculture population (on post-German ground a farm-alimentary processing plant and greenhouses producing vegetables were found, employing 200 people). The number of population increased from 340 to 1060 inhabitants in the years 1950–2000. In spite of worsening of local economic situation (the crash of the processing plant and the greenhouses), a large inflow of population to the village from neighbourhood mountainous villages has been still recorded. The immigrants want to live closer to Nowy Sącz (the distance 14 km), where there are more job opportunities, different schools and service establishments. Nowadays the village performs mainly residential functions while the role of farming in local economy undergoes significant limitations. Agricultural products made in local farms are designed for own needs and sale for neighbours. The number of new houses increased very rapidly (in the years 1990–2000 they grew more than 20%). As a result of architecture development the old shape of the village has changed considerably. Beside the old centre grouping houses of former German settlers, which have a large monumental value, a couple of completely new parts of the village belonging to non-agriculture inhabitants were formed. One might expect Gólkowice to be urbanised and transformed into a labour settlement with a small share of farmers. These processes are observed now in the whole suburban area of Nowy Sącz and Stary Sącz.

EUGENIUSZ RYDZ

Instytut Geografii, Pomorska Akademia Pedagogiczna

76-200 Słupsk, ul. Partyzantów 27

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W GOSPODARCE STREFY PODMIEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE GMINY SŁUPSK I KOBYLNICZA

**CONTEMPORARY ECONOMIC TENDENCIES OF OUTLYING DISTRICTS
EXEMPLIFIED BY THE COMMUNES OF KOBYLNICZA AND SŁUPSK**

Zarys treści. W prezentowanym artykule dokonano oceny zmian, jakie zachodzą w gospodarce strefy podmiejskiej Słupska (gmina: Kobylnica i Słupsk) w zakresie struktury własnościowej gruntów, strukturze wielkościowej gospodarstw, użytkowaniu ziemi jak i w poziomie wyposażenia w infrastrukturę. Badania przeprowadzone na terenie gmin podmiejskich wykazały, że w latach 1988–2000 nastąpił dość wyraźny rozwój przedsiębiorczości, co wskazuje na postępujący wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich. Lata dziewięćdziesiąte, a zwłaszcza ich druga połowa były okresem dość dużych przedsięwzięć inwestycyjnych w strefie podmiejskiej Słupska. Innym ważnym problemem podjętym w artykule jest zwrócenie uwagi na rozwój infrastrukturalny na terenach wiejskich. Prowadzone inwestycje przeobrażają wieś, dostosowując ją do dokonujących się przemian społeczno-ekonomicznych.

WSTĘP

Strefa podmiejska jest wynikiem historycznego oddziaływania miasta na otoczenie. Wraz z rozwojem miasta zmieniają się bowiem jego związki z obszarem otaczającym, a tym samym i funkcje strefy podmiejskiej. Podkreślić należy, że forma przestrzenna strefy podmiejskiej podlega zmianom, gdyż jej granice przesuwały się w przestrzeni geograficznej wraz z terytorialnym rozwojem miasta (Rajman 1997). Dynamika zmian w strefie podmiejskiej zależy przy tym głównie od położenia konkretnej jednostki w stosunku do granic miasta, od przebiegu ważniejszych dróg i od rangi danej wsi w lokalnej sieci osadniczej.

Strefa podmiejska zdaniem S. Liszewskiego (1987) jest obszarem niestabilizowanym, niejednokrotnie określanym jako „strefa czynna”, w której dokonują się przekształcenia tak w zakresie procesów demograficznych i społeczno-zawodowych, jak i w obrębie funkcji i morfologii osiedli oraz użytkowania przestrzeni geograficznej. Na obszarze tym dochodzi też do wzajemnego przenikania form życia i działalności charakterystycznych zarówno dla miast, jak i dla wsi.

Czynnikiem sprzyjającym, a nawet przyspieszającym rozpad tradycyjnych struktur wiejskich było w przeszłości narastające zatrudnienie pozarolne mieszkańców wsi podmiejskich, prowadzące do wytwarzania się nowych więzi społecznych, najczęściej z miejskimi zakładami pracy (por. Dobrowolska, Rajman 1965; Liszewski 1987).

W dobie współczesnych transformacji społeczno-gospodarczych więzi mieszkańców wsi z miejskimi rynkami zatrudnienia uległy nie tylko zdecydowanemu rozluźnieniu, a nawet w bardzo wielu przypadkach całkowitemu zerwaniu. Na skutek modernizacji dużych zakładów przemysłowych w przypadku Słupska (np. Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol” i Północnych Zakładów Obuwia „Alka”), a także całkowitej ich likwidacji (np. Słupskiej Fabryki Mebli czy też Fabryki Cukierków „Pomorzanka”) pojawiło się na terenach podmiejskich duże bezrobocie, które wpłynęło destabilizująco na wykształconą już strukturę społeczno-zawodową mieszkańców wsi. Zjawisko to w przypadku kilku jednostek osadniczych spowodowało wzrost liczby pracujących w rolnictwie. W związku z utrzymującym się bezrobociem w miastach wiele gospodarstw chłopo-robotniczych stało się bowiem swoistą „przechowalnią” pozostających bez pracy mieszkańców wsi.

Zaznaczyć należy, że w procesie kształtowania się struktury przestrzennej strefy podmiejskiej dużą rolę odgrywa zagospodarowanie usługowe i infrastrukturalne osiedli. Specyfiką strefy podmiejskiej Słupska podobnie jak i Koszaliną jest fakt, że często w strefie bezpośredniego ich oddziaływania występowały gospodarstwa wielkoobszarowe (Państwowe Gospodarstwa Rolne), które tworzyły odmienny typ strefy podmiejskiej w stosunku do innych tej skali wielkości miast położonych w centralnej jak i południowej Polsce.

Celem prezentowanego opracowania, opartego na badaniach terenowych, przeprowadzonych w zapleczu Słupska (w gminie Słupsk i Kobylnica), jest ukazanie postępującego różnicowania struktury przestrzennej rolnictwa zachodzącego głównie w stosunkach własnościowych gruntów, w strukturze wielkościowej gospodarstw, w użytkowaniu ziemi jak i w poziomie wyposażenia w dobra infrastruktury ekonomicznej, a także, co jest szczególnie istotne, wzrostu aktywności gospodarczej mającej na celu rozwiązanie problemów bezrobocia poprzez wzrost zatrudnienia w owopowstałych podmiotach gospodarczych.

ZMIANY STRUKTURALNE W ROLNICTWIE STREFY PODMIEJSKIEJ SŁUPSKA

Procesy modernizacyjne rolnictwa w Polsce były w przeszłości w znacznym stopniu sterowane administracyjnie i motywowane najczęściej względami politycznymi. Naczelną ich przesłanką było bowiem kojarzenie wzrostu produkcji ze stopniową specjalizacją produkcji (Górz 1992). Natomiast to co się dzieje od początku lat dziewięćdziesiątych, a co można określić jako „modernizacja” rol-

nictwa lub jego „restrukturyzacja” jest podporządkowane innym celom i wynika z zasadniczo odmiennych przesłanek społecznych, ekonomicznych i politycznych. Realizowana od początku zmian systemowych polityka rolna w skali całego kraju doprowadziła na omawianym terenie do bankructwa wielkoobszarowe gospodarstwa państwowe, których udział we władaniu użytkami rolnymi w strefie podmiejskiej Słupska (gminy Kobylnica i Słupsk) wynosił ponad 56%. Nie pozostawało to bez wpływu na dalsze etapy przeobrażeń, jakie miały miejsce nie tylko w samym rolnictwie, ale także w głównych elementach struktury przestrzennej strefy podmiejskiej.

Kluczową sprawą dla Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, która do końca 2000 r. przejęła na terenie gmin podmiejskich po byłych PGR i PFZ około 30 tys. ha użytków rolnych (18,3 tys. w gminie Słupsk i 11,6 tys. w gminie Kobylnica), stała się sprawa właściwego zagospodarowania przejętych gruntów. Te przedsięwzięcia, które obserwowano w rolnictwie w latach dziewięćdziesiątych, szczególnie w pierwszej dekadzie, na większości obszarów naszego kraju w zakresie zagospodarowania gruntów państwowych, miały charakter działań doraźnych i często żywiołowych. Można je w pewnym stopniu uznać za nieuniknione, przynajmniej w okresie przejściowym, tj. przy przechodzeniu z jednego systemu społeczno-politycznego w drugi. Doprowadziły one jednak do zniszczenia ukształtowanych struktur gospodarczych PGR. Na miejscu funkcjonujących w przeszłości gospodarstw pozostała często pustynia produkcyjna i to nierzadko w nieodległych od Słupska miejscowościach, np. Dobrzęcinie, Kuleszewie czy Rumowie w gminie Kobylnica, a także Karżcinie, Lubuczewie oraz Strzelinie na terenie gminy Słupsk. Operacja ta przeprowadzona na ogromną skalę bez odpowiedniego przygotowania, ma do dziś wymierne skutki ekonomiczne: spadek produkcji rolnej, straty w majątku trwałym i obrotowym, a także społeczne – wzrost bezrobocia na wsi.

Wysoka ranga sektora państwowego we władaniu użytkami rolnymi wynikała głównie w strefie podmiejskich gmin Słupska z uwarunkowań historycznych. Przez wiele bowiem dziesięcioleci dominowała na omawianym terenie wielkoobszarowa gospodarka junkierska, którą po II wojnie przejęły gospodarstwa państwowe, zachowując w ten sposób istniejący układ sieci osadniczej wraz z rozłogami pól. Utrwalona została zatem dawna struktura przestrzenna wiejskiej sieci osadniczej. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że własność państwowa w rolnictwie występowała we wszystkich jednostkach administracyjnych szczebla gminnego obecnego powiatu słupskiego, choć udział ten był wyraźnie zróżnicowany.

Proces przeobrażeń rolnictwa strefy podmiejskiej, związany z tym zagospodarowaniem gruntów po byłych PGR-ach, doprowadził do wyraźnej zmiany struktury wielkościowej gospodarstw indywidualnych. Przekształcenia, jakim poddane zostały były państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne umożliwiły znaczny „przepływ” gruntów z sektora publicznego do prywatnego.

Międzysektorowy transfer ziemi zasilil gospodarke indywidualn do 2000 r. na terenie gminy Słupsk o prawie 30% stanu z 1988 r. (tj. 2852 ha). Przyczynilo sie to do zwi kszenia powierzchni gospodarstw rolnych o oko lo 3 ha z 8,3 ha w 1988 r. do 11,2 ha w 2000 r. (ryc. 1). Najwi kszy przyrost powierzchni gospodarstw wystapil w Lubuczewie o 57,2% (z 6,9 ha w 1988 r. do 17,1 ha w 2000 r.) oraz we Wrzesciu o 45,4% (z 10,1 ha do 18,6 ha). W podmiejskiej gminie Słupsk zwi kszyła sie o 4,9% (tj. o 42) liczba indywidualnych gospodarstw rolnych. Zjawisko takie nale zy uzna c za korzystne i po żądane nie tylko dlatego, że przyczynia sie do zagospodarowania gruntów po byłych PGR, ale staje sie Źródłem dochodu dla osób poszukujących pracy również tych, którzy w przeszłości dojeżdżali do Słupska. O ile w pierwszych latach transformacji systemowej widoczna była skłonność rolników do likwidowania gospodarstw, to w kolejnych latach ze względu na sytuację na rynku pracy nastapilo odwrócenie tej sytuacji.

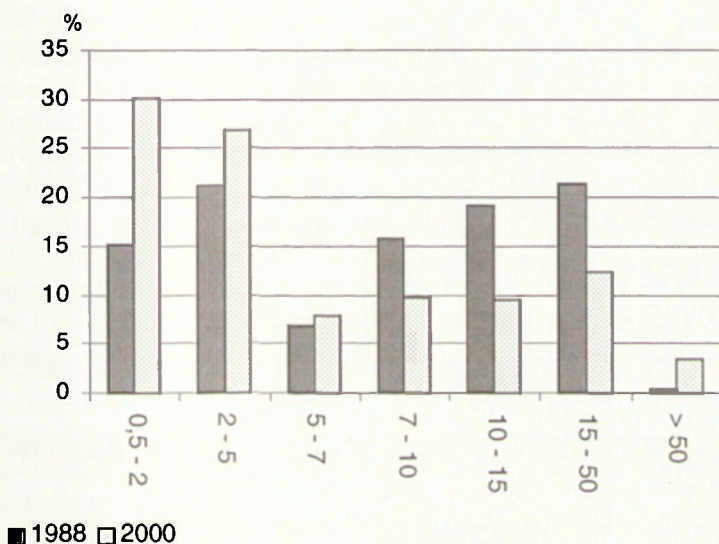


Ryc. 1. Średnia wielkość gospodarstw indywidualnych w sołectwach gminy Słupsk, 1988 i 2000
A – 1988, B – 2000; 1 – pow. 15 ha, 2 – 10–15 ha, 3 – 5–10 ha, 4 – 0,5–5 ha, 5 – brak gospodarstw indywidualnych

Average private farm size in Słupsk counties, 1988 and 2000

A – 1988, B – 2000; 1 – above 15 ha, 2 – 10–15 ha, 3 – 5–10 ha, 4 – 0,5–5 ha, 5 – no private farms

W analizowanym okresie, oprócz liczby i powierzchni indywidualnych gospodarstw rolnych, zmieniła się również ich struktura wielkościowa (ryc. 2). Porównanie udziału gospodarstw w poszczególnych grupach obszarowych w latach 1988–2000 potwierdziło wspomnianą tendencję do koncentracji ziemi w rolnictwie indywidualnym. Świadczy o tym spadek liczby gospodarstw średniej wielkości i wzrost liczby gospodarstw najmniejszych do 5 ha. Spośród nich około 30% należy do osób zamieszkałych poza granicami miejscowości, w których położone są gospodarstwa. Może to oznaczać, że coraz więcej ludności miejskiej docenia „uroki wsi”. Największym „powodzeniem” cieszą się wsie położone w pobliżu miasta oraz przy głównych drogach komunikacyjnych, np. Siemianice, Bydłino, Strzelino, Strzelinko i Bierkowo.



Ryc. 2. Struktura wielkościowa gospodarstw rolnych w gminie Słupsk, 1988 i 2000 (w ha)
Size structure of farms located in commune Słupsk, 1988 and 2000 (in ha).

Podobne zjawisko przejawiające się we wzroście sektora prywatnego w rolnictwie występuje na terenie gminy Kobylnica. Na bazie gruntów i obiektów po likwidowanych PGR powstały spółki, np. „Nederpol” i „Bagoma” w Kczewie, „Rolpol” w Zajączkowie, „Sekam” w Dobrzęcinie, „Arena” w Sycewicach. Nastąpiła w ten sposób istotna zmiana własnościowa użytków rolnych w latach 1989–2000 (tab. 1).

T a b e l a 1. Struktura własnościowa użytków rolnych w gminie Kobylnica w latach 1989–2000

Forma własności	1989		1995		2000	
	ha	%	ha	%	ha	%
Gospodarstwa indywidualne	4573	19,3	4725	20,0	6429	29,1
Rolnicze spółdzielnie produkcyjne	-	-	-	-	6	0,1
Kółka rolnicze	24	0,1	2	0,1	-	-
Spółki i wspólnoty gruntowe	-	-	0,4	0	1479	6,7
Państwowe Gospodarstwa Rolne	10578	44,8	-	-	-	-
Grunty AWRiSP	-	-	10542	44,6	6812	30,9
Pozostałe grunty skarbu państwa	7588	32,1	7805	33,0	7328	33,2
Państwowy Fundusz Ziemi	867	3,7	533	2,3	-	-
Razem	23630	100,0	23607,4	100,0	22054	100,0

Źródło: Materiały Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w Słupsku 2000 r.

Pozytywnym skutkiem zachodzących przemian było umocnienie gospodarstw indywidualnych, przejawiające się powiększeniem ich areалу w ogólnej powierzchni o ponad 15 punktów procentowych z 19,4% do 34,4%. Nastąpiła również w analizowanym okresie wyraźna tendencja do wzrostu ogólnej liczby gospodarstw przy utrzymującej się prawie na niezmiennym poziomie średniej wielkości (tab. 2). Wzrost ten dotyczył głównie jednostek w przedziale do 2 ha i był między innymi wynikiem „ucieczki” gospodarstw z grup środkowych poprzez zmniejszenie obszaru, a także tworzenie zupełnie nowych drobnych gospodarstw przez nabywanie gruntów w formie dzierżawy lub zakupu często przez osoby nie związane bezpośrednio z rolnictwem. Zwiększenie się drobnych gospodarstw (1–2 ha) w strefie podmiejskiej może być wyrazem stopniowego rozluźnienia związków z rolnictwem (zwłaszcza handlowym) i sprowadzenie gospodarstwa rolnego do funkcji pomocniczej (głównie aprowizacja rodziny).

T a b e l a 2. Struktura indywidualnych gospodarstw rolnych w gminie Kobylnica, 1988 i 1998

Grupa gospodarstw (ha)	1988			1998		
	liczba gospodarstw	powierzchnia gospodarstw	średnia powierzchnia gospodarstwa	liczba gospodarstw	powierzchnia gospodarstw	średnia powierzchnia gospodarstwa
		ha			ha	
Pon. 2	111	165	1,5	573	408	0,7
2 – 5	114	386	3,4	108	402	3,7
5 – 7	66	394	6,0	42	264	6,3
7 – 10	78	672	8,6	57	499	8,8
10 – 15	103	1254	12,2	67	843	12,6
Pow. 15	85	1886	22,2	118	5550	47,0
Razem	557	4757	8,5	965	7966	8,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie materiałów statystycznych Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Słupsku, 1999

Analiza obszaru zmian w liczbie gospodarstw dowodzi, że w rolnictwie ścierają się przeciwstawne tendencje: polaryzacji obszarowej gospodarstw indywidualnych; ubytki w grupach środkowych a wzrosty na biegunach.

Przeprowadzone badania wykazały, że poziom rolnictwa, biorąc pod uwagę plony 4 podstawowych zbóż, procentowy udział odlogów i ugorów, pogłowie bydła i trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych, w prezentowanych gminach podmiejskich Słupska jest generalnie wyższy w stosunku do pozostałych gmin powiatu. Duży wpływ mają na to warunki fizjograficzne, które po gminie Damnica są najlepsze w powiecie. Wysoki poziom produkcji w gminach strefy podmiejskiej jest także rezultatem pracy Zarządów Gminy Słupsk i Kobylnicy w zakresie aktywizacji środowiska rolniczego. Praca ta polega na: określeniu zasad wspierania inwestycji w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego (udzielanie gwarancji kredytowych, stwarzanie ulg i zezwoleń podatkowych), organizowaniu spotkań Izby Rolniczej, Ośrodka Doradztwa Rolniczego, związków rolniczych, rolników i producentów rolnych; pomocy w tworzeniu zespołów użytkownika maszyn rolniczych itp.

PRZEMIANY W ZAKRESIE WYBRANYCH ELEMENTÓW POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

U progu współczesnych transformacji społeczno-gospodarczych i ustrojowych znaczna część wsi podmiejskich znajdowała się w fazie intensywnego przechodzenia od monofunkcyjnych (rolniczych) ku typom o funkcjach mieszanych, z silnie zaznaczonymi strukturami pozarolnymi. Wsie te nie reprezentowały jednak jeszcze klasycznego typu wielofunkcyjnego, gdyż nie opierały swojej działalności gospodarczej na współwystępowaniu rozwiniętego rolnictwa, turystyki, przemysłu czy też usług (Rajman 1997). Działalności te występowały niekiedy obok siebie, nieraz we wzajemnej kolizji. W ostatnim okresie zmianie uległa jednak na terenie badanych miejscowości ze strefy oddziaływania Słupska (gmina Słupsk i gmina Kobylnica) funkcja mieszkaniowa i rolnicza.

W latach 1988–2000 nastąpił tu dość wyraźny rozwój przedsiębiorczości (tab. 3). W wielu wsiach ciężących do miasta znajdują się gospodarstwa, w których wystąpiły nowe możliwości aktywizacji ekonomicznej i zajęły się np. obsługą turystyczno-wypoczynkową, handlową czy też przemysłową.

T a b e l a 3. Struktura podmiotów gospodarczych w gminie Kobylnica, 1988 i 2000

Rok	Ogółem	Przetwórstwo przemysłowe	Budownictwo	Handel i naprawy	Transport i łączność	Pozostałe
1988	191	113	25	49	-	4
	100%	59,1	13,1	25,7	-	2,1
2000	937	136	65	273	66	397
	100%	14,6	6,9	29,1	7,0	42,4

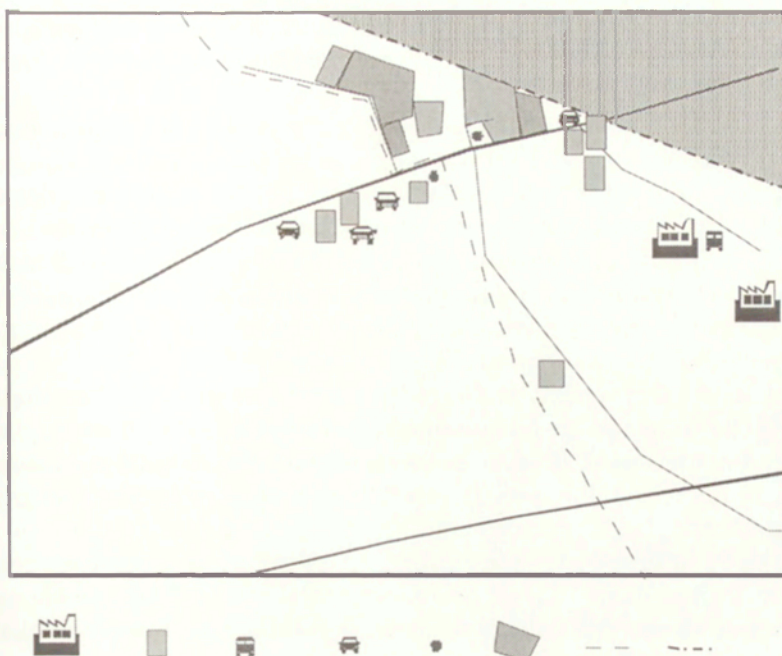
Źródło: Rocznik statystyczny woj. słupskiego, 1987; Rocznik statystyczny woj. pomorskiego, 2001.

Miernikiem przedsiębiorczości mieszkańców strefy podmiejskiej, a zarazem czynnikiem pobudzającym ich aktywność zawodową, jest liczba tzw. nowych podmiotów gospodarczych. Tym prawno-ekonomicznym terminem określa się różnego rodzaju firmy i spółki handlowe, drobne przedsiębiorstwa produkcyjne, zakłady usługowe itp. Podmioty te należą do grupy endogenicznych, które podobnie jak zmieniające się również egzogeniczne oddziaływanie miasta centralnego przekształcają dziś coraz więcej obszarów podmiejskich (Rajman 1997). Dość często spotykanym fenomenem jest „obrastanie” ulic wylotowych z miasta punktami usługowymi, salonami samochodowymi, różnego rodzaju firmami handlowymi, w tym również supermarketami, zakładami gastronomicznymi, czy też hurtowniami. Zjawisko takie występuje wzdłuż drogi wylotowej ze Słupska w kierunku Koszalina na terenach wiejskich należących do gminy Kobylnica (ryc. 3). Fakt ten przyczynia się wyraźnie do zmiany użytkowania strefy podmiejskiej, która polegała w pierwszej kolejności na przekwalifikowaniu gruntów rolniczych na działki budowlane i usługowe, co pozwoliło pod względem formalnym na podejmowanie inwestycji pozarolniczych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najwięcej podmiotów gospodarczych na terenie gminy Kobylnica zlokalizowanych było na terenie 4 miejscowości: Kobylnicy, Łosina, Bolesławic i Widzina przy dwóch najważniejszych drogach przebiegających przez teren gminy w kierunku Poznania oraz Koszalina i dalej do Szczecina. Na obszarze tych miejscowości prowadzą działalność 393 podmioty gospodarcze, tj. około 42% ogólnej ich liczby, które funkcjonowały w 2000 r. na terenie gminy.

W toku badań terenowych, jakie prowadzono w zapleczu Słupska stwierdzono, że o różnicach w nasyceniu wsi nowymi podmiotami decyduje na obecnym etapie głównie dostępność komunikacyjna poszczególnych miejscowości. Bardzo ważną rolę w procesie wypełniania przestrzeni podmiejskiej odgrywa również inicjatywa samych mieszkańców, w tym pracowników nie tak dawno jeszcze dojeżdżających do miasta. Klasycznym tego przykładem jest m.in. fakt, że w strefie podmiejskiej Słupska uruchomionych zostało 18 zakładów produkujących obuwie. Największymi zakładami są m.in. „Nord” w Strzelinku, „Fresko” w Kobylnicy, „Sab-Jan” w Bolesławicach czy „Man-Fashion” w Łosinie. Zakłady te bazują w znacznym stopniu na przygotowanych do tego zawodu byłych pracownikach Północnych Zakładów Przemysłu Obuwniczego „Alka”, które w 1980 r. zatrudniały 3800 osób (Rydz 1992).

Lata dziewięćdziesiąte, a zwłaszcza druga ich połowa były okresem dość dużych przedsięwzięć inwestycyjnych w strefie podmiejskiej Słupska. Największym powstałym w tym okresie zakładem przemysłowym jest położona w Kobylnicy Fabryka Mebli Tapicerskich „Flair”. Zakład ten należy do niemieckiej grupy kapitałowo-przemysłowej zajmującej się produkcją mebli i prawie całą produkcję eksportuje do krajów Europy Zachodniej.



Ryc. 3. Działalność gospodarcza na terenach podmiejskich Słupska w 2001r.

I – zakłady przemysłowe, II – zakłady usługowe i małe zakłady produkcyjne, III – zajezdnia MPK, IV – salony samochodowe, V – stacje benzynowe, VI – prywatne przedsiębiorstwa ogrodnicze, VII – granica Kobylnicy i Bolesławie, VIII – granica Kobylnicy i Słupska;

1 – ul. Leśna, 2 – ul. Szczecińska, 3 – ul. Prof. Poznańskiego, 4 – ul. Witosza;

A – Real, B – Nestle, C – Flair, T – Toyota, R – Renault, VW – Volkswagen, N – Nissan

Economic initiatives in the outlying districts of Słupsk in 2001

I – industry, II – service and small manufacturers, III – municipal transport depot MPK, IV – car dealers, V – gas stations, VI – green houses, VII – the border of Kobylnica and Bolesławie, VIII – the border of Kobylnica and Słupsk;

1 – Leśna Street, 2 – Szczecińska Street, 3 – Prof. Poznański Street, 4 – Witos Street

A – Real Supermarket, B – Nestle Factory, C – Flair Furniture Factory, T – Toyota car dealer, R – Renault car dealer, VW – Volkswagen car dealer, N – Nissan car dealer

Kolejnym dużym zakładem zlokalizowanym na pograniczu Słupska i Kobylnicy jest spółka Nestle-Polska uruchomiona na bazie obiektów Słupskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Te dwa zakłady zatrudniały łącznie na koniec 2000 r. około 1000 osób.

W ostatnich kilku latach na terenie podmiejskiej gminy Kobylnica powstało też kilkanaście mniejszych zakładów reprezentujących branżę metalową i maszynową. W grupie tej należy wymienić takie zakłady jak: „Plasmot” w Widzynie (produkcja części samochodowych), Zakłady Przerobu Metali „Krat-Met” i Zakład Wyrobów Metalowych „Seemann” w Kobylnicy, „Rodas” w Zajączko-

wie (naprawa maszyn budowlanych i drogowych). Na uwagę zasługują również uruchomione w latach dziewięćdziesiątych zakłady materiałów budowlanych w Łosinie, czy betonów w Kobylnicy.

Wsie podmiejskie gminy Kobylnica okazały się dość sprzyjające dla inwestycji w zakresie przemysłu spożywczego. Świadczą o tym m.in. nowo wybudowane duże Zakłady Mięsne „Korganowski”, które wcześniej mieściły się w Słupsku. Największą inwestycją w tym zakresie było uruchomienie Zakładu Produkcji Jaj i Drobiu „Adkonis” z siedzibą w Komiłowie. Jest to aktualnie jeden z największych i najnowocześniejszych zakładów tego typu na Pomorzu i w całej Polsce. Oprócz nowoczesnych, w pełni zautomatyzowanych kurników, zakład ten posiada własne wytwórnie pasz.

Dla mieszkańców obszarów wiejskich istotną rolę spełnia sfera usług. Przejawia się ona w lokalizacji sieci handlowej, placówek służby zdrowia, placówek kulturalno-oświatowych itd. Przekształcenia, jakie dokonały się w ostatnich kilkunastu latach w rozwoju sieci placówek handlowych na terenach wiejskich są imponujące.

Nie bez znaczenia na podejmowanie działalności gospodarczej pozostaje także często posiadanie własnej parceli lub możliwości zaadoptowania na działalność gospodarczą lub usługową części prywatnego budynku mieszkalnego. Wiele spośród nowych podmiotów zagospodarowuje zbędną dziś na wsi tanią siłą roboczą, łagodząc w dużym stopniu zjawisko bezrobocia na obszarach podmiejskich.

Badania prowadzone w wiejskich społecznościach lokalnych, których celem było ujawnienie różnic mechanizmów rozwoju, wskazują na duże znaczenie czynników opisywanych w kategoriach społecznych, a zwłaszcza dotyczących dominujących w nich postaci. Okazuje się, że spotkać można zarówno wsie, w których samorząd gminy doprowadził do znacznej aktywizacji, jak i takie, w których reforma samorządowa bardzo niewiele zmieniła i w dalszym ciągu daje o sobie znać postawa roszczeniowego oczekiwania na decyzje i środki „płynące z góry”. W tych pierwszych, aktywnych, powstają stowarzyszenia, fundacje, agencje rozwoju, kluby środowiskowe itd., które wywierają wpływ na politykę lokalną samorządu i uczestniczą w tworzeniu wizji przyszłości zawartej w strategiach rozwoju regionalnego. We wsiach takich widać niekiedy liderów włączających się w działania prorozwojowe. W drugim przypadku szczególnie we wsiach popegeerowskich, w których nie ma prorozwojowych intencji panuje często marazm, stagnacja, narzekanie i brak perspektyw rozwojowych. Warto w tym miejscu nadmienić, że Ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r. przyznała gminom osobowość prawną. Wszystkie gminy, także te podmiejskie, stały się przez to właścicielami mienia komunalnego i uczestnikiem obrotu gospodarczego.

Rezultatem coraz większej przedsiębiorczości mieszkańców badanej strefy podmiejskiej jest pewna już dziś grupa wsi znacznie przekształconych, takich

jak: Kobylnica, Bolesławice, Łosino, Widzino w gminie Kobylnica czy Siemianice i Strzelino w gminie Słupsk o wykształconych już funkcjach technoprodukcyjnych i relatywnie wysokim stopniu zurbanizowania. Tworzą one w obrębie strefy podmiejskiej charakterystyczne nowe zespoły produkcyjno-osadnicze, nie oparte już jednak wyłącznie na powiązaniach stosunkami pracy. Takie nakładanie się nowych czynników endogenicznych na przekształcone pod wpływem miasta podłoże osadnicze, zdaniem J. Rajmana (1997), może sprzyjać wyzwalaniu różnych lokalnych inicjatyw gospodarczych, stwarzających zarazem pole działania dla samorządów lokalnych w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Nie bez znaczenia dla dalszego rozwoju gmin podmiejskich są również dochody z różnego rodzaju opłat (podatków) wnoszonych do lokalnego budżetu przez rozbudowujący się dość intensywnie sektor prywatny.

Aktywność na szczeblu lokalnym wyrażająca się we współdziałaniu władz lokalnych i społeczności lokalnych przynosi szczególnie korzystne efekty w zakresie wyposażenia obszarów wiejskich w urządzenia infrastruktury społecznej, komunalnej, promocji drobnej wytwórczości, a także porządkowania gospodarki gruntami. Dobrym przykładem potwierdzającym rozwój placówek handlowych na terenie gminy Kobylnica jest fakt, że ich liczba w latach dziewięćdziesiątych zwiększyła się o blisko 220%. Osobnego potraktowania wymaga miejscowość Kobylnica, stanowiąca centrum handlowe gminy. Na terenie tej gminnej wsi czynnych było w 2000 roku 57 placówek handlowych różnych branż. W odległości 0,5 km od granicy ze Słupskiem został wybudowany hipermarket „Real”. Jest on jednym z największych obiektów handlowych na Pomorzu, dysponując powierzchnią 10 000 m².

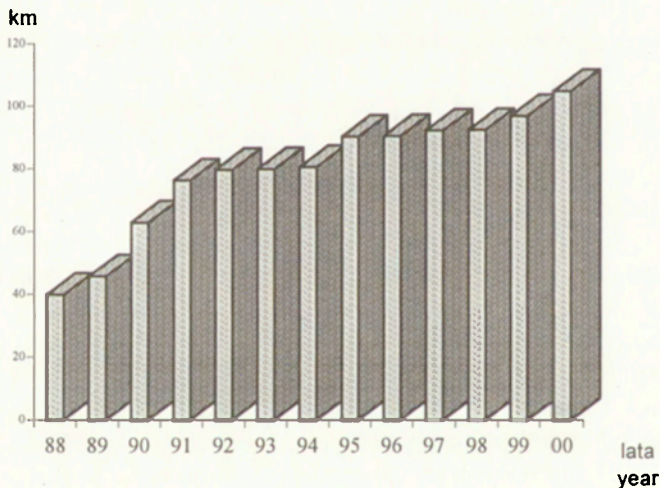
Współczesne funkcje technoprodukcyjne miejscowości podmiejskich Słupska oparte są w przewadze na drobnych zakładach przemysłowych, często już dziś z udziałem obcego kapitału. Są to m.in. wspomniane już fabryki obuwia, mebli, zakłady stolarskie, ślusarskie, mechaniki samochodowej itp.

Obok zasygnalizowanych wyżej zjawisk, duże znaczenie w aktywizacji gospodarczej badanej strefy podmiejskiej posiada ustanowiona decyzją Rządu 9 września 1997 r. Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która obejmuje 168 ha powierzchni położonych w dwu kompleksach. Kompleks podstawowy Słupsk – Włynkówko położony jest w północno-zachodniej części Słupska, (2 km od centrum miasta) i obejmuje powierzchnię 109 ha. Nowy obszar SSSE obejmuje kompleks Redzikowo o powierzchni 59 ha położony jest wzdłuż drogi E-28 w kierunku Gdańska. Godnym podkreślenia jest fakt, że w okresie pięcioletniej działalności (lata 1997–2002) wydano 21 zezwoleń na prowadzenie działalności. Z liczby tej działalność produkcyjną rozpoczęło 12 zakładów oraz 3 firmy usługowe, które na koniec września 2002 r. zatrudniały łącznie 753 osoby. Wiodącymi dziedzinami produkcji są wyroby zaliczane do przetwórstwa rolno-spożywczego, w tym szczególnie rybnego, produkcji wyrobów skórza-

nych, tworzyw sztucznych, a także przemysłu elektromaszynowego i drzewno-meblarskiego.

Bardzo ważną rolę w procesie aktywizacji przestrzeni podmiejskiej odgrywa wyposażenie jej w infrastrukturę techniczną. Zaznaczyć należy, że w ostatnim okresie dokonano wiele pozytywnych zmian. Ich miarą jest przede wszystkim wzrost przeciętnych wartości wskaźników infrastrukturalnych dla wsi ogółem oraz poprawa relacji między liczbą odbiorców usług infrastrukturalnych na wsi i w mieście.

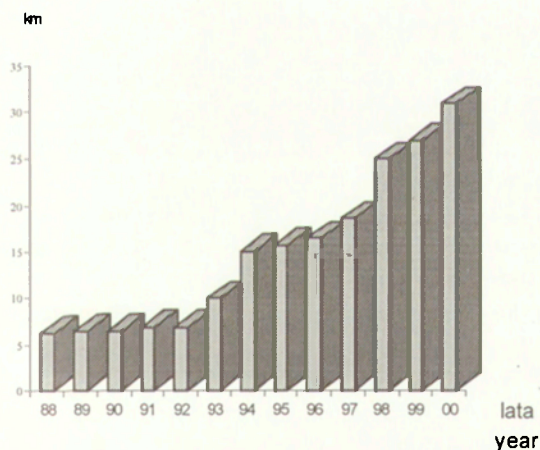
Specyfiką rozwoju infrastruktury jest skokowy przyrost urządzeń i obiektów. Częściej dokonuje się on jednak w zakresie jednego, aniżeli równocześnie kilku jej elementów. Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich strefy podmiejskiej – zarówno w zakresie wszystkich charakterystyk łącznie, jak i poszczególnych elementów – dość szybko się zmienia. Dobrym tego przykładem jest rozwój sieci wodociągów na przykładzie gminy Słupsk (ryc. 4) chociaż podkreślić należy, że od 1996 r. zmniejszyła się liczba inwestycji w tej dziedzinie. Było to m.in. wynikiem wysokiego odsetka zwodociągowanych wsi (96,0 %). Nadal jednak na terenie gminy występują wsie nie mające wodociągów (Kępno, Gać Leśna, Łupiny, Warblewo).



Ryc. 4. Wzrost długości sieci wodociągowej w gminie Słupsk w latach 1988–2000
Developing water pipe system in the Słupsk commune in the period 1988–2000

Obok sieci wodociągowej istotnym elementem infrastruktury technicznej jest sieć kanalizacyjna. Jest ona często jedną z barier rozwoju działalności go-

spodarczej. Niedostatki w tej mierze postrzegane są jako główne ograniczenia rozwoju agroturystyki i ekoturystyki w ogóle. Z rozmów z przedstawicielami miejscowej ludności wynika, że tereny o walorach rekreacyjnych, ale nieuzbrojone technicznie, obecnie nie mają co liczyć na zainteresowanie potencjalnych nabywców działek. Także ochrona środowiska przyrodniczego wsi bez uruchomienia systemów kanalizacyjnych i oczyszczających ścieki wydaje się w praktyce niemożliwa, zważywszy na gwałtownie wzrastające zużycie wody i dysproporcje między długością sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Warto zwrócić uwagę, że koncepcja budowy i rozbudowy kanalizacji zakłada, że do 2005 r. na terenie gminy Słupsk wszystkie ścieki będą oczyszczone. Obecnie około 75% ścieków jest oczyszczane w 17 oczyszczalniach. Pozytywnym zjawiskiem są obserwowane od kilku lat tendencje inwestycyjne w zakresie gospodarki ściekowej (ryc. 5). Wybudowano m.in. sieć kanalizacyjną dla Siemianic wraz z przepompownią ścieków, zrealizowano zlewnię ścieków na oczyszczalni w Strzelinie, zbudowano korzeniową oczyszczalnię ścieków w Wiklinie oraz Wieszynie. Na marginesie warto zaznaczyć, że według OECD Polska posiada jeden z najniższych w Europie wskaźników ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków. W 1999 r. oczyszczalnie ścieków obsługiwały tylko 52% ludności kraju (w miastach 78%), przy średniej 90% dla krajów Europy Zachodniej. W przypadku ludności zamieszkałej w gminach tylko 29% obsługiwane jest przez oczyszczalnie ścieków; dla gmin wiejskich wskaźnik ten jest jeszcze niższy i wynosi 15,6%, a dla gmin miejsko-wiejskich wskaźnik liczony łącznie dla miasta i obszaru wiejskiego, kształtuje się na poziomie 42,1% (Pięcek 2002).



Ryc. 5. Wzrost długości sieci kanalizacyjnej w gminie Słupsk w latach 1988–2000
Developing sewage system in the Słupsk commune in the period 1988–2000

UWAGI KOŃCOWE

W podsumowaniu można stwierdzić, że w strefie podmiejskiej Słupska działo w ostatnim dziesięcioleciu do znacznych zmian ilościowych i strukturalnych w sferze gospodarczo-społecznej i wyposażenia w podstawowe dobra infrastruktury. Są one następstwem nowych zjawisk towarzyszących procesowi transformacji gospodarczej.

W krajobrazie wsi położonych najbliżej miasta obserwuje się coraz więcej elementów nowoczesnej architektury i to zarówno w budownictwie mieszkaniowym jak i niemieszkańciowym. Prowadzone inwestycje przeobrażają wieś, dostosowując ją do dokonujących się przemian społeczno-ekonomicznych. Są to wielopłaszczyznowe procesy urbanizacyjne, które przyczyniają się zlewania się granic miasta z pobliskimi miejscowościami wiejskimi. Może to w niedległej przyszłości spowodować włączenie podmiejskich wsi w obręb miasta. Klasyycznym tego przykładem może być wieś Siemianice, położona na północ od miasta Słupska.

Sposób odtwarzania organizacji przestrzennej i pomiaru tych nowych funkcji podmiejskich osad i mikroregionów, włącznie z ich obsługą ze strony coraz liczniejszych banków zlokalizowanych w mieście centralnym, może stanowić zdaniem J. Rajmana (1997) kolejne interesujące zadanie badawcze dla geografów zajmujących się problematyką strefy podmiejskiej, w tym także tych zainteresowanych zagadnieniami rolnictwa.

LITERATURA

- Bański J., Rydz E., (red.) 2002, *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG-IGiPZ PAN, Warszawa.
- Dobrowolska M., Rajman J., 1965, *Socio-economic structure and dynamics of suburban zone*, Geographica Polonica, 7, s. 115–132.
- Falkowski J., 1992, *Restrukturyzacja obszarów wiejskich Polski na tle Europy*, [w:] *Restrukturyzacja obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem stref podmiejskich)*, Łódź, s. 7–15.
- Górz B., 1984, *Uwarunkowania rozwoju gmin jako mikroregionów społeczno-gospodarczych (na przykładach województwa krakowskiego i nowosądeckiego)*, Folia Geographica, Series Geographica-Oeconomica, 17, s. 103–119.
- 1992, *Problemy restrukturyzacji rolnictwa w strefie podmiejskiej Krakowa*, [w:] *Restrukturyzacja obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem stref podmiejskich)*, Łódź, s. 64–81.
- Liszewski S., 1987, *Strefa podmiejska jako przedmiot badań geograficznych. próba syntezy*, Przegląd Geograficzny, 59, 1-2, s. 65–79.

- Maik W., 1985, *Charakterystyka strefy podmiejskiej w kategoriach funkcjonalnych. Próba rekonstrukcji modelu pojęciowego i metody badawczej*, [w:] *Pojęcia i metody badań strefy podmiejskiej*, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Geographica, 5, s. 41–60.
- Piącek B., 2002, *Wpływ infrastruktury na rozwój przedsiębiorczości wiejskiej*, [w:] M. Kołodziejski, B. Fedyszak-Radziejowska (red.), *Przedsiębiorczość wiejska w Polsce i Krajach Unii Europejskiej*, Warszawa, s. 303–320.
- Rajman J., 1997, *Strefa podmiejska – mechanizm powstawania i przekształceń. Nowe problemy badawcze*, [w:] *Geografia, człowiek, gospodarka. Profesorowi B. Kortusowi w 70. rocznicę urodzin*, Kraków, s. 67–74.
- Rydz E., 2002, *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w aspekcie społeczno-demograficznym*, Słupsk.
- Rydz E., Załeski J., 1992, *Rola i funkcje Słupska na tle sieci osadniczej Środkowego Wybrzeża*, WSP, Słupsk.

CONTEMPORARY ECONOMIC TENDENCIES OF OUTLYING DISTRICTS EXEMPLIFIED BY THE COMMUNES OF KOBYLNICA AND SŁUPSK

The outlying districts are result of a historical influence of a city upon its surroundings. This specific area is a place of mutual penetrating life styles, activities and initiatives characteristic for both cities and villages. The present article is an attempt to evaluate the recurrent changes within the structure of Słupsk outlying districts (communes of Kobylnica and Słupsk) considering ownership structure, size structure of farms, soil cultivation system, infrastructure level and what is most important an increase of economic initiatives that lead to limiting the scale of unemployment thanks to creating new jobs. The substantial issue, which concerns rural areas located in the outlying districts of Słupsk was a dramatic change of ownership structure of arable land. It was strongly connected with bankruptcy of state farms and their transfer to the State Treasury for Agricultural Property. In the course of agriculture transformation based on 'transferring' the land from the public sector to the private one the size structure of an average farm has changed. The average farm area was increased to about 3 ha. This situation concerned mainly the farms of above 50 ha. It was also noticed that a group of farms in area up to 2 ha has been considerably enlarged. It might be connected with the fact of changing the status of arable land into suburban districts.

The research shows that between 1988 and 2000 the described districts experienced development of new economic initiatives that resulted in the multifunctional evolution of rural areas. The 1990s, and especially the period between 1995 and 2000, were the time of large-scale investments established in the outlying districts of Słupsk. Economic initiative and commitment of inhabitants of the presented area resulted in transforming the structure of some villages, such as: Kobylnica, Bolesławice, Losino in the commune of Słupsk and Siemianice and Strzelino in the commune of Słupsk. Another important issue discussed in the present article is infrastructure development in rural areas. The ongoing investments transform villages and their inhabitants adjusting them to social-economic changes.

MONIKA WESOŁOWSKA
Instytut Nauk o Ziemi, UMCS
al. Kraśnicka 2 C, D, 20–718 Lublin
mwesolow@biotop.umcs.lublin.pl

WSPÓŁCZESNE PRZEOBRAŻENIA WSI PODLUBELSKIEJ (NA PRZYKŁADZIE JAKUBOWIC KONIŃSKICH)

CONTEMPORARY TRANSFORMATION OF RURAL SETTLEMENTS IN THE
NEIGHBOURHOOD OF LUBLIN (ON THE EXAMPLE OF JAKUBOWICE
KONIŃSKIE)

Zarys treści. Przedmiotem artykułu są przemiany w budownictwie mieszkaniowym jednej z podlubelskich wsi – Jakubowic Konińskich, na tle jej przeobrażeń historycznych oraz w świetle uwarunkowań wynikających z jej położenia i funkcji. Przeprowadzona analiza budownictwa i warunków jego rozwoju pozwala stwierdzić, że badana wieś w ostatnich kilkudziesięciu latach była terenem znacznych zmian strukturalnych i przestrzennych dotyczących budownictwa, na które wpłynął napływ ludności pochodzenia miejskiego, utrzymującej się przede wszystkim ze źródeł pozarolniczych. Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne znalazły odbicie w cechach fizjonomicznych wsi jak i w wyposażeniu domów w urządzenia techniczne.

WPROWADZENIE

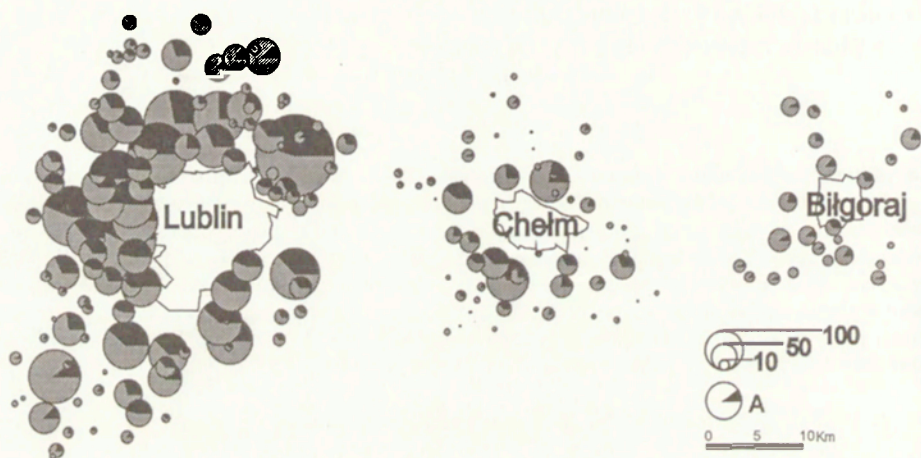
Obserwowane od kilkunastu lat na terenach wiejskich Polski procesy społeczno-gospodarcze wyraźnie wskazują, że największe zmiany dokonują się w dwóch typach obszarów, a mianowicie w strefach podmiejskich oraz w rejonach o wysokiej atrakcyjności turystycznej. Są one kształtowane przez nasilające się zjawiska związane z oddziaływaniem miast na przestrzeń wiejską, a obserwować je można w takich dziedzinach jak budownictwo mieszkaniowe, pozarolnicza działalność gospodarcza, czy rekreacja i wypoczynek.

W okresie gospodarki socjalistycznej charakter stref podmiejskich kształtowały dojazdy do pracy mieszkańców wsi, w wyniku których powszechnym zjawiskiem była dwuzawodowość ludności posiadającej gospodarstwo rolne. Ze zjawiskiem tym wiązało się postępujące rozdrobnienie gospodarstw rolnych oraz budownictwo domów należących głównie do ludności miejscowej. Natomiast współcześnie dojazdy są zdecydowanie mniejsze, a nowymi zjawiskami towarzyszącymi przemianom społeczno-gospodarczym kraju jest zarówno

przenoszenie się ludności miast na przyległe obszary wiejskie, jak i lokalizowanie tam różnych podmiotów gospodarczych.

Najbardziej widocznym przejawem wpływu miasta na przestrzeń wiejską jest niewątpliwie budownictwo. Już od kilku lat na terenach podmiejskich budowane są domy należące do bardziej zamożnych grup ludności miast. To nowe budownictwo nie tylko zmienia fizjonomię wsi, wprowadzając w krajobraz elementy miejskości, widoczne szczególnie we wzrastającej liczbie domów bez zabudowań gospodarczych, lecz przekształca także całe układy zabudowy wiejskiej.

W regionie lubelskim procesy te dotyczą głównie Lublina, ale są też obserwowane wokół Zamościa, Chełma, Białej Podlaskiej, a nawet mniejszych miast (ryc. 1).

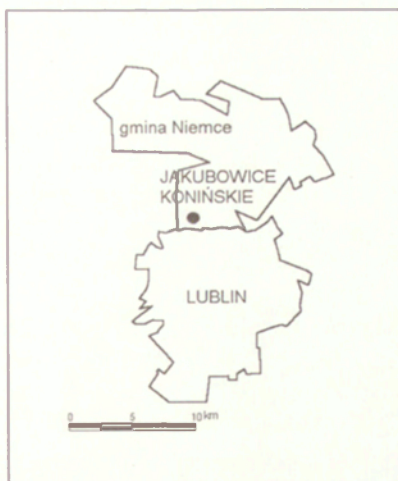


Ryc. 1. Wydane pozwolenia na budowę domów mieszkalnych wokół niektórych miast województwa lubelskiego w latach 1995–2001, A – inwestorzy pochodzący z miasta

Permissions for dwellings in neighbourhood of towns in Lubelskie voivodship in the years 1995–2001, A – investors from towns

Przeprowadzone pod tym kątem badania pokazują, że dużą część wszystkich pozwoleń wydanych na budowę budynków mieszkalnych w latach 1995–2001 w okolicach Lublina uzyskali mieszkańcy tego miasta. Na mniejszą skalę proces ten zachodził w strefie podmiejskiej Chełma, gdzie zainwestowało około 35% ludności pochodzącej z miasta, jeszcze niższy był ten odsetek dla strefy podmiejskiej Biłgoraja (ok. 7% wszystkich inwestorów).

W opracowaniu omówiono ten problem na przykładzie jednej wsi podlubelskiej, Jakubowic Konińskich (ryc. 2), stanowiącej dość typowy przykład zmian zachodzących w ostatnich latach w strefie podmiejskiej pod wpływem nowych zjawisk społeczno-gospodarczych.



Ryc. 2. Położenie Jakubowic Konińskich
Localization of Jakubowice Konińskie

Głównym celem wykonanej analizy było zobrazowanie współczesnych przemian w budownictwie mieszkaniowym tej wsi na szerszym tle uwarunkowań historycznych oraz jej położenia i funkcji.

ROZWÓJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI

Wieś Jakubowice Konińskie położona jest na północ od Lublina, w gminie Niemce. Jej południowa część bezpośrednio graniczy z miastem (dzielnica Choiny), od północy zaś sąsiaduje z Kolonią Jakubowice Konińskie. Dzieje Jakubowic związane są z rodem Konińskich, przybyłych w Lubelskie w połowie XIV w. Najdawniejsze doniesienia o szlacheckiej siedzibie Konińskich pochodzą z połowy XV wieku. Pojawiają się między innymi w dziele Jana Długosza *"Liber beneficiorum diocesis"*. Znajdujemy tam świadectwo o tym, że wieś Jakubowice Konińskie została założona w połowie XV wieku przez Jakuba Konińskiego herbu Rawic, stając się przez blisko 100 lat historyczną siedzibą rodu (*Dzieje... 1983*).

W 1827 r. wieś liczyła 41 domów i 345 mieszkańców (*Słownik... 1974*). Według książki adresowej z 1929 r., we wsi był kowal, kołodziej oraz sklep spożywczy. Najstarsza część wsi założona została na prawym (południowym) brzegu rzeki Ciemięgi (ryc. 3). Zabudowa zgrupowana była wzdłuż jednej drogi biegnącej wysoką krawędzią doliny rzecznej i rozwijała się na zachód od drogi Lublin-Krasienin – w kierunku Snopkowa. Po stronie wschodniej drogi głównej – w kierunku Dysa – był nad rzeką młyn i cegielnia (*Wartości... 1993*). W latach 30. minionego stulecia wieś liczyła 90 budynków mieszkalnych.



Źródło: Mapa Kwatermistrzostwa WP w skali 1:126 000 (1839) – fragment
Ryc. 3. Jakubowice Konińskie w XIX w.
Jakubowice Konińskie in the 19-th century

T a b e l a 1. Ludność i budownictwo mieszkaniowe wsi Jakubowice Konińskie
w latach 1950–2002

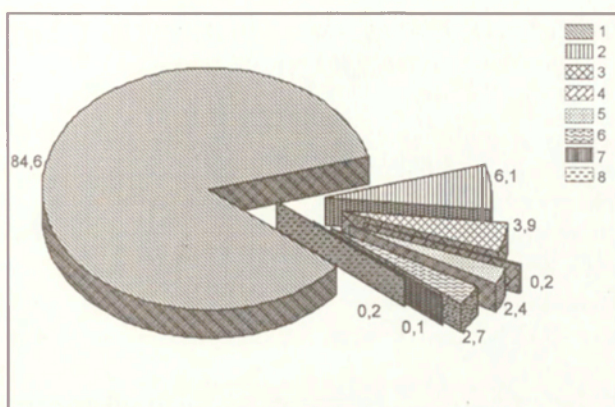
Lata	Ludność ogółem	Ludność utrzymująca się		Budownictwo		
		z rolnictwa	poza rolnictwem	budynki mieszkalne	mieszkania	izby
1950	566	518	48	120	126	292
1960	588	513	75	128	162	306
1970	619	443	176	137	138	378
1978	665	428	237	-	173	525
1988	708	355	353	165	175	664
2002	965	-	-	250	279	1 239

- brak danych

Źródło: Dane uzyskane z GUS i Urzędu Gminy Niemce

Na rolniczy charakter wsi wskazuje wciąż duży odsetek ludności utrzymującej się z rolnictwa (tab. 1). W roku 1950 wynosił on ponad 90%. W miarę upływu lat udział tej ludności powoli malał – w 1988 wynosił około 50%. W 1970 r. na 187 gospodarstw domowych aż 130 użytkowało gospodarstwo rolne o powierzchni ogólnej większej od 2 hektarów. Przeciętne gospodarstwo rolne miało wtedy powierzchnię 3,57 ha. W indywidualnych gospodarstwach przeważała uprawa zbóż. Tylko 2–4% powierzchni zasiewów zajmowały warzywa, poniżej 2% sady, poniżej 10% rośliny przemysłowe. Na 100 ha użytków rolnych hodowano około 60–69 sztuk bydła i poniżej 80 sztuk trzody chlewnej (*Statystyczna...* 1971). Współcześnie kierunek upraw jest podobny. W strukturze użytkowania ziemi dominują grunty orne (ryc. 4). Ponad połowę upraw stanowią zboża podstawowe z mieszankami zbożowymi. W porównaniu z rokiem 1970 nastąpił znaczny wzrost upraw warzyw (o ok. 40%) i owoców. We wsi

występują też szkółki drzew i krzewów ozdobnych. Spadła natomiast hodowla zwierząt. Na 100 ha użytków rolnych w 2002 roku hodowano około 16 sztuk bydła i około 27 sztuk trzody chlewnej. Na terenie Jakubowic Konińskich istnieje 279 gospodarstw domowych, a zarejestrowanych jest 293 gospodarstw rolnych (łącznie z działkami rolnymi). Świadczy to o postępującym rozdrobieniu rolnictwa. Przeciętne gospodarstwo rolne ma tu wielkość 1,79 ha.



Ryc. 4. Struktura użytkowania gruntów we wsi Jakubowice Konińskie w 2002 roku (w %) 1 – grunty orne, 2 – sady, 3 – użytki zielone, 4 – lasy i zadrzewienia, 5 – tereny zabudowane, 6 – tereny komunikacyjne, 7 – tereny różne i nieużytki, 8 – wody

Structure of land use in Jakubowice Konińskie in 2002 (%)

1 – arable land, 2 – orchards, 3 – meadows and pastures, 4 – forests and bushes, 5 – built-up areas, 6 – transport areas, 7 – other land and wasteland, 8 – waters

Zaskakująco mały był natomiast przez cały okres powojenny udział ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych (tab. 1). W 1970 r. w Jakubowicach Konińskich istniały dwa uspołecznione punkty sprzedaży detalicznej – sklepy wielobranżowe oraz młyn. W tym samym czasie usługi świadczyły prywatne zakłady: kowalsko-ślusarski, remontowo-budowlany i krawiecki (*Statystyczna...* 1971). We wsi znajdowała się także prywatna cegielnia zatrudniająca 5 osób. Obecnie około 30% ludności zamieszkującej tę wieś jest ludnością napływową, w tym większość pochodzi z Lublina. W czasie przeprowadzonych badań ankietowych połowa ludności określiła się jako rolnicy, ¼ jako „inteligencja”, a ok.10% jako chłopo-robotnicy. Pozostali są robotnikami lub rzemieślnikami. W marcu 2003 roku w Jakubowicach Konińskich zarejestrowane były 52 podmioty gospodarcze. Większość firm działała w sektorze usługowym, w takich branżach jak: handel, import-eksport, usługi transportowe, usługi remontowo-budowlane, montaż okien, usługi hotelarskie, kosmetyka, galwanizacja, serwis maszyn do szycia, pośrednictwo ubezpieczeniowe, napisy nagrobkowe, produkcja artykułów spożywczych. Pomimo tak znacznej liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, w badanej wsi nie widać ożywienia gospodarczego.

Większość osób prowadzi bowiem działalność gospodarczą w Lublinie, a wielu dojeżdża do pracy w tym mieście, ponieważ jest ona bardziej opłacalna i przynosi dochody wykorzystywane na nowe budownictwo, bądź na modernizację i rozbudowę mieszkań.

PRZEKSZTAŁCENIA ZWIĄZANE Z NOWYM BUDOWNICTWEM MIESZKANIOWYM

Opisywana wieś, pomimo swojego podmiejskiego położenia, do roku 1988 rozwijała się dość wolno. Od końca wojny do początku transformacji liczba nowych budynków mieszkalnych zwiększyła się o 40%, a zaludnienie wsi wzrosło zaledwie o 25%. Niewątpliwie uległy poprawie wskaźniki charakteryzujące sytuację mieszkaniową ludności. Pół wieku temu przeciętne mieszkanie posiadało tylko 2,3 izby i mieszkało w nim średnio 4,5 osoby, podczas gdy w roku 2002 liczba izb w mieszkaniu wzrosła do 4,4, a zagęszczenie zmalało do 3,5 osób.

Postępująca suburbanizacja, załamanie się budownictwa i wysokie ceny mieszkań w mieście, chęć życia bliżej przyrody oraz wzrost motoryzacji sprawiły, że wieś podmiejska stała się w ostatnim czasie widocznym magnesem przyciągającym nowe inwestycje w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. O skali przekształceń dokonujących się w Jakubowicach Konińskich świadczy duża liczba wydanych pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych. W latach 1995–2001 wydano ich aż 163. W 2002 r. podczas badań terenowych zarejestrowano w tej wsi 348 budynków mieszkalnych. Tak więc od końca lat 80. ich liczba zwiększyła się ponad dwukrotnie (ryc. 5).

Bardzo wolno poprawiało się wyposażanie wsi w infrastrukturę techniczną. W roku 1970 tylko 9 mieszkań posiadało wodociąg, a dwa – ustęp splukiwany. U progu okresu przemian, tj. w 1988 r., sytuacja była już zdecydowanie lepsza, bowiem połowa mieszkań wsi miała już wodę z wodociągu lokalnego, kanalizację (szamba) i centralne ogrzewanie. Brakowało natomiast gazu z sieci. W ostatnich latach, na skutek gwałtownego przyrostu nowych budynków mieszkalnych oraz presji na te tereny ludności miejskiej, wykonano szereg inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej. W 2001 r. zakończono budowę wodociągu. Ma on 22 kilometry długości sieci rozdzielczej i 465 przyłączy, o łącznej długości 18 km. Ze względu na osadnictwo rozproszone brak nadal sieci kanalizacyjnej. Ścieki odprowadzane są do indywidualnych oczyszczalni przydomowych i szamb. Wieś została także częściowo zgazyfikowana. Sieć gazowa ma długość 13,2 km i przyłączono do niej 154 odbiorców.



Ryc. 5. Rozmieszczenie i wiek domów we wsi Jakubowice Konińskie (2003)
 czas budowy: 1 – przed rokiem 1976, 2 – w latach 1976–1985, 3 – po roku 1985

Localization and age of buildings in Jakubowice Konińskie (2003)
 Period of construction: 1 – pre-1976, 2 – in the period of 1976–1985, 3 – post-1985

Niemalym problemem dla mieszkańców tej wsi jest brak asfaltowej drogi łączącej część Jakubowic z drogą miejską, bo utrudnia to dalszy rozwój małej przedsiębiorczości (*Biznesy na...* 2002). Mimo licznych apeli mieszkańców, problem ten w najbliższym czasie nie zostanie rozwiązany, ze względu na nieuregulowany status prawny kilkuset metrów drogi gruntowej położonej na granicy miasta Lublina i gminy Niemce.

Podobnie jak ma to miejsce w innych wsiach podmiejskich, w Jakubowicach Konińskich postępuje zabudowa w głąb działek, a budynki mieszkalne lokalizowane są przede wszystkim na nowo wydzielonych terenach. Szczegółowe badania wykazują, że nowe budownictwo powoduje często znaczne rozproszenie zabudowy wsi, co ogranicza i podnosi koszty instalacji wspomnianych urządzeń komunalnych, takich jak drogi, wodociągi, kanalizacja i gaz sieciowy. Na problem ten zwracało już uwagę wielu autorów, między innymi J. Galiniak (1994). W rezultacie, ta niegdyś jednoosiowa wieś przekształciła się w wieś wielodrożną o dość regularnym układzie dróg, ze znacznym udziałem rozproszonej zabudowy.

Ekspansja ludności z Lublina na obszary podmiejskie następuje w pierwszej kolejności na tereny uzbrojone i położone wzdłuż dróg. Powstają tam całe nowe osiedla, w których zabudowa jednorodzinna naśladuje „miejskość”, wskutek czego krajobraz wsi staje się zdegradowany i chaotyczny (Mikielewicz 1995). Procesy te prowadzą do przekształcania przestrzennych układów zabudowy wiejskiej i zmian fizjonomicznych osadnictwa. Problemem tym zajmował się między innymi Górz (2001). Stwierdził on, że na obszarach wiejskich południowej Polski następują przekształcenia dawnych układów zabudowy, które nierzadko prowadzą do niemal całkowitej zmiany kształtów osiedli i zacierania się wcześniej istniejącego planu przestrzennego.

Istnieją duże różnice pomiędzy domami należącymi do poszczególnych grup ludności. Z badań terenowych wynika, że rolnicy budują stosunkowo mało. Ich domy w 80% pochodzą sprzed roku 1980. W większości (73%) są to budynki parterowe o przeciętnej liczbie izb 4,4. Natomiast mieszkania „inteligencji” powstały w ponad 75% po roku 1990. Są to budynki z użytkowanym poddaszem (ok. 30%) lub piętrowe (ok. 55%), z mieszkaniami liczącymi przeciętnie 5,7 izby.

Pozarolnicze budownictwo w strefach podmiejskich prowadzi także do przemiany tradycyjnych siedlisk. We wsi, do której napływa ludność nie związana z rolnictwem w obrębie siedlisk obserwuje się zanik pewnych typów budynków, np. stodoł, bądź zamianę ich funkcji na ogólnogospodarcze (Jedut 1995). Jakóbczyk-Gryszkiewicz (1988) wyróżniła kilka nowych typów siedlisk podmiejskich: mieszkania bez żadnych dodatkowych obiektów, mieszkania z warsztatem usługowym, mieszkania z budynkami gospodarczymi. Wszystkie wyżej wymienione typy siedlisk występują w Jakubowicach Konińskich. W ponad 70% gospodarstw należących do rolników znajdują się 2 i więcej budynki gospodarcze, natomiast tylko w co trzecim gospodarstwie „inteligencji” istnieje budynek gospodarczy – lecz zazwyczaj jest to wolnostojący garaż.

Z żywiłowym procesem budowy nowych domów powinien wiązać się znaczny wzrost zaludnienia wsi. Problemem suburbanizacji zajmowało się wielu autorów, m. in. Bański i Stola (2002). Stwierdzili oni, że obszary wiejskie położone w sąsiedztwie dużych miast mają dodatnie saldo migracji i przeważa

w nich ludność napływająca z miasta. W marcu 2003 r. w Jakubowicach Konińskich zameldowane były 942 osoby. Od roku 1988 liczba mieszkańców wsi powiększyła się o 1/3. Ten relatywnie niski wzrost liczby ludności w stosunku do dwukrotnego wzrostu liczby budynków mieszkalnych należy wiązać z tym, że spora część nowych domów jest jeszcze w trakcie budowy. Przeciąganie budowy w czasie wiąże się z korzyściami finansowymi, wynikającymi z rozliczania ulg budowlanych. Podczas badań terenowych stwierdzono wiele przypadków, kiedy to właściciele mieszkają w nowych budynkach, ale nie powiadomili o tym władz budowlanych ani meldunkowych.

Proces suburbanizacji ma także swoje negatywne następstwa. Od kilkunastu lat w Jakubowicach Konińskich obserwuje się przekształcanie środowiska wiejskiego, charakterystyczne dla większości strefi podmiejskich (Bański 1999; Gałczyńska 2002). W badanej wsi dochodzi do konfliktów pomiędzy funkcją rolniczą i mieszkaniową. Jakubowice Konińskie położone są na dobrych rolniczo glebach. Sprzyjać by to mogło intensyfikacji produkcji rolnej i powiększaniu powierzchni użytków rolnych, a sąsiadujący Lublin zapewniałby zbyt wyprodukowanej żywności. Niemniej, na skutek stałej presji inwestorów na te tereny utrzymuje się tendencja do zmniejszania obszarów użytkowanych rolniczo. Tak więc na skutek napływu ludności z miasta i gwałtownego rozwoju nowego budownictwa postępuje przekształcanie funkcji wsi: z charakteru rolniczego na mieszkaniowy lub rezydencjonalny (Kuciński 2001).

Niewątpliwie pozytywnym bodźcem dla rozwoju Jakubowic Konińskich mógłby stać się rozwój różnych form działalności gospodarczej o charakterze nierolniczym, które tworzyłyby nowe miejsca pracy (Skawińska, Tkocz 1995). Imigracja ludności z miasta przygotowanej do pracy pozarolniczej daje szansę na rozwinięcie nowych funkcji, np. usługowych. Znajduje to oddźwięk w strategii rozwoju gminy Niemce. Głównym jej celem jest wielofunkcyjny rozwój, wynikający z bezpośredniego sąsiedztwa obszaru rdzeniowego aglomeracji lubelskiej, a zapewniający trwałą poprawę warunków życia mieszkańców (Miszczuk, Ponikowski 2001). Na obszarze gminy, w której znajduje się omawiana wieś, wyznaczono pięć równoleżnikowych stref rozwoju. Jakubowice Konińskie ze względu na swoje położenie znalazły się w dwóch strefach. Pierwsza z nich stanowi przedłużenie dzielnic mieszkaniowych Lublina, mają w niej dominować funkcje osiedleńcze. Druga obejmuje dolinę rzeki Ciemięgi z dominującą funkcją ochronną. Jej walory przyrodniczo-krajobrazowe umożliwić mogą rozwój turystyki i rekreacji. Natomiast korzystne warunki środowiska przyrodniczego stwarzają duże możliwości dla rolnictwa ekologicznego i agroturystyki. Wieś Jakubowice Konińskie może stać się jednostką wielofunkcyjną, terenem aktywnym gospodarczo. Z drugiej jednak strony, suburbanizacja i rozpraszanie zabudowy może prowadzić do redukcji funkcji wsi, z czasem nawet do przekształcenia jej w niezdolne do samodzielnego życia osiedle (Kamiński 1995).

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza budownictwa i warunków jego rozwoju pozwala stwierdzić, że wieś Jakubowice Konińskie w ostatnich kilkudziesięciu latach była terenem znacznych zmian strukturalnych i przestrzennych, dotyczących zwłaszcza budownictwa. Na te zmiany wpłynął napływ ludności z Lublina, utrzymującej się przede wszystkim ze źródeł pozarolniczych. Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne znalazły swe odbicie w cechach fizjonomicznych wsi jak i w poprawie wyposażenia domów w urządzenia techniczne. Istnieje ścisła zależność pomiędzy stanem budownictwa mieszkaniowego a sytuacją społeczno-ekonomiczną właścicieli. Domy stare stanowią własność przede wszystkim rolników, zaś najnowsze domy – przestronne, o wyszukanych niekiedy kształtach, należą do ludności napływowej.

Głównymi zadaniami stojącymi przed władzami gminy Niemce odnośnie wsi Jakubowice Konińskie są inwestycje dotyczące infrastruktury technicznej. Ważne jest także utrzymanie ładu przestrzennego zabudowy. Możliwe byłoby to poprzez opracowanie koncepcji tzw. małej architektury, czyli budowy chodników, parkingów, zieleni, oświetlenia ulicznego.

LITERATURA

- Bański J., 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, Prace Geograficzne, 172, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Bański J., Stola W., 2002. *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Biznes na wyrwach*, 2002, Kurier Lubelski z dn. 21.10.2002 r.
- Dzieje Lubelszczyzny*, 1983, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, PWN, Warszawa.
- Galinjak J., 1994, *Przemiany budownictwa mieszkaniowego we wsiach podhalańskich w latach 1931–1988*, [w:] B. Górz (red.), *Studia nad przemianami Podhala*, Wyd. Naukowe WSP, Kraków, s. 221–243.
- Gałczyńska B., 2002, *Problematyka wsi i rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy w badaniach geograficznych*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne, 184, PAN IGiPZ, Warszawa, s. 139–159.
- Górz B., 2001, *Budownictwo mieszkaniowe na obszarach wiejskich południowej Polski po roku 1988*, [w:] J. Rajman (red.), *Polska–Europa–Gospodarka–Przemysł*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 261–279.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1988, *Niektóre aspekty urbanizacji wsi w strefie podmiejskiej Łodzi*, Acta Univ. Lodzianis. Folia Geographica, 9, s. 35–52.

- Jedut R., 1995, *Ewolucja morfologii wsi w następstwie przemian społeczno-gospodarczych (wybrane przykłady z Polski środkowowschodniej)*, [w:] Z.J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, s. 115–125.
- Kamiński Z. J., 1995, *Degradacja wartości kulturowych wsi na obrzeżach miejsko-wiejskich*, [w:] Z. J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, s. 29–40.
- Kuciński K., 2001, *Osadnictwo*, [w:] I. Fierla (red.), *Geografia gospodarcza Polski*, PWE, Warszawa, s. 68–96.
- Mikielewicz R., 1995, Wybrane aspekty przekształceń struktury przestrzennej wsi podlódzkich, [w:] Z. J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, s. 47–61.
- Miszczuk A., Ponikowski H., 2001, *Strategia Rozwoju Gminy Niemce*, Materiały niepublikowane, Lublin.
- Skawińska E., Tkocz J., 1995, *Znaczenie nowych zjawisk ekonomicznych w realizacji funkcji pozarolniczych na obszarach wiejskich (na przykładzie regionu pomorsko-kujawskiego)*, [w:] Z. J. Kamiński (red.), *Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich*, Katowice, s. 55–62.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880–1904, województwo lubelskie*, 1974, wyciąg haseł wykonany przez W. Sakławskiego, PTG, Zakład Kartografii INoZ UMCS, Lublin.
- Statystyczna charakterystyka miejscowości w gromadach, powiat Lublin, woj. Lubelskie*, 1971, NSP 1970, GUS, Warszawa.
- Wartości kulturowe gminy Niemce*, 1993, Opracowała Bożena Stanek-Lebioda, Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Materiały niepublikowane, Lublin.

CONTEMPORARY TRANSFORMATION OF RURAL SETTLEMENTS IN THE NEIGHBOURHOOD OF LUBLIN (ON THE EXAMPLE OF JAKUBOWICE KONIŃSKIE)

The period of economic transformation in Poland made the situation of the rural areas very complicated. It influenced to a great extent, the development of housing construction, especially in suburban areas.

The aim of this paper is to present some issues concerning modern housing construction on such territories, on the example of an average village in the neighbourhood of Lublin – Jakubowice Konińskie. The present situation of the village is shown on the background of its historical changes. Localization and functions of Jakubowice Konińskie are also taken into consideration.

The paper is based on statistical data as well as information gathered by the author in the village. The analysis of the collected materials allow to draw following conclusions as to the modern housing construction in the suburban areas. Firstly, it can be said that new dwellings belong mainly to investors from the nearest town - Lublin. Owing to the origin of the owners, the village starts to resemble residential areas in towns. Contrary to typical rural houses, dwellings in suburban areas are bigger and of sophisticated

shapes. Besides they are completely equipped with essential technical infrastructure, e.g. network gas and waterworks.

As a final conclusion, the author stated that the main factor of contemporary transformation of the image of suburban villages' are inhabitants from towns who remove to the country.

Dotychczas wydane tomy Studiów Obszaró Wiejskich:

Bański J., (red.), 2001, *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia obszarów wiejskich, 1, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.

Bański J., Rydz E., (red.), 2002, *Społeczne problemy wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 2, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.

Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.



<http://rcin.org.pl>

ISSN 1642-4689

ISBN 83-904856-

Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi

<http://rcin.org.pl>

Studia Obszarów Wiejskich - tom 4